

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 70. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 24 czerwca 2014 r.  
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa  
2014



## TREŚĆ

### 70. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 24 czerwca 2014 r.)

str.

str.

<b>Otwarcie posiedzenia</b>	
<b>Ślubowanie poselskie</b>	
Poseł Stanisław Chmielewski . . . . .	3
<b>Zmiana porządku dziennego</b>	
Marszałek . . . . .	3
<b>Komunikaty</b>	
Sekretarz Poseł Beata Bublewicz . . . . .	5
<b>Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Cyfryzacji o senackim projekcie ustawy o petycjach</b>	
Poseł Sprawozdawca Marek Wojtkowski . . . . .	5
Poseł Jacek Brzezinka . . . . .	7
Poseł Piotr Łukasz Babiarz . . . . .	8
Poseł Witold Klepacz . . . . .	8
Poseł Zbigniew Sosnowski . . . . .	9
Poseł Zbyszek Zaborowski . . . . .	10
Poseł Edward Siarka . . . . .	11
Poseł Piotr Łukasz Babiarz . . . . .	11
Poseł Joanna Bobowska . . . . .	11
Poseł Bogdan Rzońca . . . . .	12
Poseł Lidia Gądek . . . . .	12
Poseł Maria Zuba . . . . .	12
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski . . . . .	13
Poseł Marek Wojtkowski . . . . .	13
<b>Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw</b>	
Poseł Sprawozdawca Zbigniew Konwiński . . . . .	14
Poseł Marcin Kierwiński . . . . .	15
Poseł Genowefa Tokarska . . . . .	16
Poseł Ryszard Zbrzyzny . . . . .	17
Poseł Marek Matuszewski . . . . .	18
Poseł Ryszard Zbrzyzny . . . . .	18
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń . . . . .	19
Poseł Zbigniew Konwiński . . . . .	19
<b>Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego</b>	
Poseł Sprawozdawca Borys Budka . . . . .	19
Poseł Zofia Czernow . . . . .	20

Poseł Barbara Bartuś . . . . .	20
Poseł Zofia Popiołek . . . . .	21
Poseł Józef Zych . . . . .	21
Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska . . . . .	21
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń . . . . .	22
Poseł Barbara Bartuś . . . . .	22
Poseł Borys Budka . . . . .	23
<b>Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o:</b>	
<b>1) poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy z dnia 5 stycznia 2011 roku,</b>	
<b>2) poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy</b>	
Poseł Sprawozdawca Waldy Dzikowski . . . . .	23
Poseł Bożena Szydłowska . . . . .	24
Poseł Elżbieta Witek . . . . .	24
Poseł Marek Poznański . . . . .	25
Poseł Piotr Zgorzelski . . . . .	26
Poseł Zbyszek Zaborowski . . . . .	26
Poseł Edward Siarka . . . . .	27
Poseł Wanda Nowicka . . . . .	27
Poseł Marek Polak . . . . .	28
Poseł Piotr Łukasz Babiarz . . . . .	28
Poseł Marzena Machalek . . . . .	29
Poseł Henryk Siedlaczek . . . . .	29
Poseł Elżbieta Witek . . . . .	30
Poseł Wanda Nowicka . . . . .	30
Poseł Elżbieta Witek . . . . .	30
Poseł Jan Warzecha . . . . .	31
Poseł Waldemar Andzel . . . . .	31
Poseł Lidia Gądek . . . . .	31
Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk . . . . .	32
Poseł Bożena Szydłowska . . . . .	32
Poseł Tomasz Makowski . . . . .	33
Poseł Waldy Dzikowski . . . . .	34
<b>Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oraz niektórych innych ustaw</b>	
Poseł Sprawozdawca Ligia Krajewska . . . . .	35
Poseł Irena Tomaszak-Zesiuk . . . . .	35
Poseł Ewa Malik . . . . .	36

Posel Zbigniew Matuszczak .....	37
Posel Wiesław Janczyk .....	38
Posel Adam Abramowicz .....	38
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Jerzy Kozdroń .....	39
Posel Ligia Krajewska .....	40

**Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozda-  
nie Komisji Sprawiedliwości**

<b>i Praw Człowieka o rządowym projek- cie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw</b>	
Posel Sprawozdawca Ligia Krajewska .....	41
Posel Brygida Kolenda-Łabuś .....	41
Posel Marek Ast .....	42
Posel Michał Kabaciński .....	42
Posel Piotr Zgorzelski .....	42
Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska .....	43
Posel Marek Ast .....	43
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń .....	43

**Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozda-  
nie Komisji Spraw Wewnętrznych o:**

<b>1) poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw,</b>	
<b>2) rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw</b>	
Posel Sprawozdawca Janusz Dzieciol .....	44
Posel Roman Kaczor .....	45
Posel Artur Ostrowski .....	45
Posel Edward Siarka .....	46
Posel Jacek Sasin .....	47
Posel Mirosław Pawlak .....	47
Posel Henryk Siedlaczek .....	48
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Grzegorz Karpiński .....	48
Posel Janusz Dzieciol .....	49

**Punkt 8. porządku dziennego: Informacja  
o działalności rzecznika praw dzie-  
cka za rok 2013 oraz uwagi o stanie  
przestrzegania praw dziecka wraz ze  
stanowiskiem Komisji Edukacji, Nauki  
i Młodzieży oraz Komisji Polityki Spo-  
łecznej i Rodziny**

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak .....	49
Posel Domicela Kopaczewska .....	54
Posel Iwona Guzowska .....	55
Posel Leszek Dobrzyński .....	56
Posel Zofia Popiołek .....	57
Posel Piotr Walkowski .....	58
Posel Artur Ostrowski .....	59
Posel Jan Ziobro .....	61
Posel Anna Elżbieta Sobecka .....	61
Posel Maria Nowak .....	62

Posel Lidia Gądek .....	62
Posel Marek Rząsa .....	63
Posel Piotr Polak .....	63
Posel Zbigniew Włodkowski .....	63
Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak .....	64

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie posiedzenia**

**Punkt 8. porządku dziennego (cd.)**

Posel Domicela Kopaczewska .....	66
----------------------------------	----

**Sprawy formalne**

Posel Krystyna Pawłowicz .....	67
Posel Józefa Hryniewicz .....	68

**Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozda-  
nie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży  
oraz Komisji Finansów Publicznych  
o poselskim projekcie ustawy o zmianie  
ustawy o ustanowieniu programu  
wieloletniego „Uniwersytet im. Adama  
Mickiewicza w Poznaniu 2004–2015”**

Posel Sprawozdawca Paweł Arndt .....	69
Posel Rafał Grupiński .....	70
Posel Stanisław Kalemba .....	71
Posel Marek Niedbała .....	71
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jacek Guliński .....	72
Posel Paweł Arndt .....	72

**Punkt 10. porządku dziennego: Pierwsze  
czytanie rządowego projektu ustawy  
o zmianie ustawy o autostradach płat-  
nych oraz o Krajowym Funduszu Dro-  
gowym, ustawy o Funduszu Kolejowym  
oraz ustawy o podatku akcyzowym**

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica .....	72
Posel Magdalena Gąsior-Marek .....	74
Posel Kazimierz Smoliński .....	75
Posel Henryk Kmiecik .....	75
Posel Józef Racki .....	76
Posel Piotr Chmielowski .....	76
Posel Kazimierz Smoliński .....	77
Posel Henryk Kmiecik .....	77
Posel Andrzej Szlachta .....	77
Posel Lidia Gądek .....	78
Posel Józef Rojek .....	78
Posel Piotr Chmielowski .....	78
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica .....	79

**Punkt 11. porządku dziennego: Pierwsze  
czytanie rządowego projektu ustawy  
o zmianie ustawy o świadczeniach  
opieki zdrowotnej finansowanych ze  
środków publicznych oraz niektórych  
innych ustaw**

**Punkt 12. porządku dziennego: Pierwsze  
czytanie rządowego projektu ustawy  
o zmianie ustawy o zawodach pie-**

łęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw

**Punkt 13. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o konsultantach w ochronie zdrowia**

Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz .....	80
Poseł Beata Małecka-Libera .....	86
Poseł Tomasz Latos .....	88
Poseł Piotr Chmielowski .....	90
Poseł Łukasz Krupa .....	91
Poseł Marek Gos .....	91
Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz .....	93
Poseł Tomasz Latos .....	94
Poseł Lidia Gądek .....	95
Poseł Janina Okragły .....	95
Poseł Tadeusz Tomaszewski .....	96
Poseł Rajmund Miller .....	96
Poseł Jerzy Ziętek .....	97
Poseł Maciej Orzechowski .....	97
Poseł Beata Małecka-Libera .....	97
Poseł Jarosław Katulski .....	98
Poseł Wiesław Janczyk .....	98
Poseł Tadeusz Dziuba .....	98
Poseł Krystyna Kłosin .....	99
Poseł Łukasz Krupa .....	99
Wicemarszałek Wanda Nowicka .....	99
Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz .....	100
Poseł Tomasz Latos .....	104
Poseł Tadeusz Dziuba .....	104

**Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzoną w Abu Zabi dnia 31 stycznia 1993 r., oraz Protokół, sporządzony w Abu Zabi dnia 31 stycznia 1993 r., podpisanego w Abu Zabi dnia 11 grudnia 2013 r.**

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow .....	105
Poseł Jarosław Chałampowicz .....	106
Poseł Maciej Mroczek .....	106
Poseł Jarosław Górczyński .....	106
Poseł Zbigniew Matuszczak .....	107
Poseł Zofia Czernow .....	107

**Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych**

**o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Bermudów (zgodnie z upoważnieniem Rządu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej) o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Uzgodnień końcowych dotyczących interpretacji oraz stosowania Umowy, podpisanych w Londynie dnia 25 listopada 2013 r.**

Poseł Sprawozdawca Michał Szczerba .....	108
Poseł Maciej Mroczek .....	109
Poseł Jarosław Górczyński .....	109
Poseł Zbigniew Matuszczak .....	110

**Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Brytyjskich Wysp Dziewiczych o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu i Wspólnej Deklaracji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Brytyjskich Wysp Dziewiczych, podpisanych w Londynie dnia 28 listopada 2013 r.**

Poseł Sprawozdawca Jarosław Górczyński .....	110
Poseł Killion Munyama .....	111
Poseł Maciej Mroczek .....	112
Poseł Jarosław Górczyński .....	112
Poseł Zbigniew Matuszczak .....	113
Poseł Jarosław Górczyński .....	113

**Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Kajmanami o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w Londynie dnia 29 listopada 2013 r.**

Poseł Sprawozdawca Killion Munyama .....	113
Poseł Marek Krzakała .....	114
Poseł Maciej Mroczek .....	114
Poseł Jarosław Górczyński .....	115
Poseł Zbigniew Matuszczak .....	115

**Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Chorwacji o współpracy w zwalczaniu przestępczości, podpisanej w Dubrowniku dnia 9 lipca 2010 r.**

	<i>str.</i>
Poseł Sprawozdawca Czesław Gluza . . . . .	116
Poseł Renata Janik . . . . .	116
Poseł Iwona Ewa Arent . . . . .	117
Poseł Anna Grodzka . . . . .	117
Poseł Jarosław Górczyński . . . . .	118
Poseł Zbigniew Matuszczak . . . . .	118
<b>Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku powoda Moniki Kujawy reprezentowanej przez adwokat Elżbietę Bogucką z dnia 19 lipca 2013 r. o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej posła Jerzego Polaczka</b>	
Poseł Sprawozdawca Maks Kraczkowski . . . .	119
<b>Oświadczenia</b>	
Poseł Szymon Giżyński . . . . .	119
Poseł Waldemar Andzel . . . . .	120

	<i>str.</i>
Poseł Jerzy Szmit . . . . .	120
Poseł Jerzy Sądel . . . . .	121
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
<b>Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewyglaszonych</b>	
Poseł Henryk Siedlaczek . . . . .	123
Poseł Jerzy Borkowski . . . . .	123
Poseł Witold Czarnecki . . . . .	124
Poseł Jarosław Żaczek . . . . .	124
Poseł Jerzy Materna . . . . .	125
Poseł Józef Rojek . . . . .	128
Poseł Bogdan Rzońca . . . . .	128
Poseł Henryk Siedlaczek . . . . .	129
Poseł Andrzej Szlachta . . . . .	129
Poseł Jan Warzecha . . . . .	130



(Początek posiedzenia o godz. 9 min 01)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałkowie Marek Kuchciński, Cezary Grabarczyk i Wanda Nowicka)

### **Marszałek:**

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Beatę Bublewicz, Jana Dziedziczaka, Michała Kabańskiego oraz Renatę Zarembę.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Renata Zaremba i Jan Dziedziczak.

Czy pan poseł Dziedziczak jest obecny?

(Głos z sali: Zaraz będzie.)

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Beata Bublewicz i Renata Zaremba.

Protokół 69. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty wobec niewniesienia zastrzeżeń.

Wysoka Izbo! Informuję, że w związku z wygaśnięciem mandatu pana posła Adama Szejnfelda na podstawie art. 251 § 5 ustawy Kodeks wyborczy postanowiłam o wstąpieniu na jego miejsce pana Stanisława Chmielewskiego, który zgłosił się do ślubowania poselskiego.

Proszę pana posła o zbliżenie się do stołu prezydialnego.

Panie i panów posłów proszę o powstanie.

(Zebrani wstają)

Obecnie odczytam rotę ślubowania.

„Uroczycie ślubując rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”.

Pan poseł Stanisław Chmielewski.

### **Poseł Stanisław Chmielewski:**

Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Stwierdzam, że pan poseł Stanisław Chmielewski złożył ślubowanie poselskie.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjęłam decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktów:

— Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Kosmicznej (druki nr 2287 i 2438),

— Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druk nr 2349) – kontynuacja.

Na 68. posiedzeniu Sejm nie zakończył pierwszego czytania projektu ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący tę sprawę.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o podatku akcyzowym.

Projekt ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 2494.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Rada Ministrów przedłożyła projekty ustaw:

— o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarzy i położnej oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o konsultantach w ochronie zdrowia.

Projekty te zostały paniom i panom posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 2505, 2504 i 2503.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów.

## Marszałek

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej złożył wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt: Informacja prezesa Rady Ministrów w sprawie tzw. afery podsłuchowej z udziałem prezesa Narodowego Banku Polskiego, ministra spraw wewnętrznych oraz byłych wysokich urzędników państwowych.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tej informacji.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

- o petycjach,
- o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw,
- o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2015”,
- poselskim i rządowym dotyczących ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw,
- poselskich dotyczących ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy,
- o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania te zostały paniom i panom posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 2455, 2459, 2461, 2462, 2464 i 2474.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Komisja Obrony Narodowej przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2475.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tego sprawozdania.

Komisja Infrastruktury przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2478.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu

ni porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tego sprawozdania.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła w łącznej dyskusji w pierwszych czytaniach projektów ustaw dotyczących opieki zdrowotnej.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu koła w dyskusjach nad informacjami o działalności rzecznika praw obywatelskich za rok 2013 oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela, a także o działalności rzecznika praw dziecka za rok 2013 oraz uwag o stanie przestrzegania praw dziecka oraz w dyskusji nad informacją dotyczącą tzw. afery podsłuchowej.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusji nad sprawozdaniami komisji dotyczącymi ratyfikacji projektów dokumentów zawartych w drukach nr 2430, 2431, 2432, 2317 i 2463 oraz nad sprawozdaniami komisji o uchwałach Senatu w sprawie ustaw: o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa, a także o zmianie ustawy o kierujących pojazdami.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów przyjął propozycję Prezydium Sejmu rozpatrzenia na posiedzeniu informacji bieżącej w sprawie bezpieczeństwa interesów gospodarczych Polski po przejęciu akcji Grupy Azoty przez spółkę Norica Holding, zależną od rosyjskiej grupy Acron, o przedstawienie której wnosili Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Informuję, że Senat przyjął bez poprawek następujące ustawy:

- o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw,
- o informowaniu o cenach towarów i usług,
- o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Republiką Brazylii o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Brasiliu dnia 26 listopada 2012 r.,
- o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw,
- o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych,
- o zmianie ustawy o spłacie niektórych niezapłaconych należności przedsiębiorców, wynikających z realizacji udzielonych zamówień publicznych,
- o zmianie ustawy o ochronie roszczeń pracowników w razie niewypłacalności pracodawcy,



**Marszałek**

— o zmianie ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Sekretarz Poseł Beata Bublewicz:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Polityki Senioralnej – godz. 9.30,
- do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 10,
- Finansów Publicznych – godz. 10,
- Gospodarki – godz. 10,
- Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 10,
- Zdrowia – godz. 10,
- Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczeniem biurokracji – godz. 10,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 11,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 11,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 11,
- Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczeniem biurokracji – godz. 11,
- do Spraw Kontroli Państwowej wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 12,
- Infrastruktury – godz. 12,
- Regulaminowej i Spraw Poselskich – godz. 12,
- Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych – godz. 12.30,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 13,
- Administracji i Cyfryzacji – godz. 14,
- Finansów Publicznych – godz. 14,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 14,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 15,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 15,
- Spraw Zagranicznych – godz. 15,
- Finansów Publicznych – godz. 16,
- Mniejszości Narodowych i Etnicznych – godz. 16,
- Spraw Wewnętrznych – godz. 16,
- Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 16.30,
- do Spraw Unii Europejskiej wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 17,
- Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 17.

Ponadto informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

- Parlamentarnego Zespołu do spraw Białorusi – godz. 11,
  - Parlamentarnego Zespołu Wspierania Inicjatyw Kulturalnych – godz. 11,
  - Parlamentarnego Zespołu ds. Przeciwdziałania Otyłości – dwa posiedzenia – godz. 12 i godz. 13.15,
  - Parlamentarnego Zespołu ds. Sportów Motorowych – godz. 12,
  - Parlamentarnej Grupy Kobiet – godz. 13,
  - Parlamentarnego Zespołu ds. Mniejszości Polskiej w Niemczech – godz. 15,
  - Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Odry – godz. 16,
  - Parlamentarnego Zespołu Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie, Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich wspólnie z Parlamentarnym Zespołem ds. Przeciwdziałania Ateizacji Polski, Parlamentarnym Zespołem na rzecz Ochrony Życia i Rodziny oraz Parlamentarnym Zespołem na rzecz Katolickiej Nauki Społecznej – godz. 19.
- Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Cyfryzacji o senackim projekcie ustawy o petycjach** (druki nr 2135 i 2455).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Marka Wojtkowskiego.

**Posel Sprawozdawca  
Marek Wojtkowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Administracji i Cyfryzacji o senackim projekcie ustawy o petycjach, druki nr 2135 i 2455.

Komisja Administracji i Cyfryzacji po rozpatrzeniu tego projektu na posiedzeniach w dniach 2 kwietnia i 5 czerwca przekazuje tenże projekt pod obrady Sejmu.

Szanowni Państwo! Projekt ten jest niezwykle ważny, jeśli chodzi o ustrój państwa. Przede wszystkim służy on umacnianiu praw obywatelskich i tworzeniu się społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Projektu tej ustawy, proszę państwa, już kilkakrotnie nie udało się uchwalić. Ostatnio przeszkodziła temu zasada dyskontynuacji w związku z zakończeniem (*Dzwonek*) ostatniej kadencji Sejmu.

Projekt ustawy o petycjach stanowi realizację wielu postulatów i uwag, zgłaszanych przede wszystkim przez organizacje pozarządowe i organizacje

**Posel Sprawozdawca Marek Wojtkowski**

społeczne, kierowanych do Parlamentarnego Zespołu ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi.

Tak jak wspomniałem, projekt ustawy ma na celu przede wszystkim wypełnienie obowiązku dostosowania ustawodawstwa zwykłego do przepisu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a konkretnie do art. 63, i obowiązkowego ustawowego uregulowania trybu rozpatrywania petycji. W myśl tego artykułu każdy ma prawo składać petycje, wnioski i skargi do organów władzy publicznej oraz do organizacji i instytucji społecznych w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami zleconymi z zakresu administracji publicznej. Tryb rozpatrywania petycji, skarg i wniosków miała określić ustawa. Jeśli chodzi o petycje, taka ustawa nigdy nie została uchwalona. W tej chwili istnieje wielka szansa, że będzie taka ustawa.

Pojęcie petycji nie zostało nigdy zdefiniowane ani w konstytucji, ani w polskim prawodawstwie. W języku polskim pojęcie to oznacza przede wszystkim pismo skierowane do władz, zwykle w imieniu zbiorowości, zawierające postulaty i prośby. Prawo petycji w świetle historii polskiego ustroju ma oczywiście bogatą tradycję. Przede wszystkim wywodzi się z art. 107 konstytucji marcowej. W obecnym prawodawstwie, ustawodawstwie ten przepis został niejako skodyfikowany właśnie w Kodeksie postępowania administracyjnego. Prawa petycji dotyczy art. 221, który stanowi, iż każdemu w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zagwarantowano prawo do składania petycji, skarg i wniosków do organów państwowych, organów jednostek samorządu terytorialnego, organów samorządowych jednostek organizacyjnych i innych. Każdy z obywateli może takie petycje składać. Stanowi o tym również art. 222 Kodeksu postępowania administracyjnego, który definiuje prawo petycji tylko i wyłącznie w kontekście skarg i wniosków.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o zawartość samej ustawy, to przede wszystkim art. 2 projektu ustawy określa podmiotowy oraz przedmiotowy zakres ustawy. W świetle art. 63 ustawy zasadniczej każdy ma prawo składać petycje, co w terminologii konstytucyjnej oznacza wiele bliżej nieokreślonych podmiotów. Tutaj, w rozszerzeniu ustawowym, takie prawo zagwarantowano przede wszystkim osobom fizycznym, osobom trzecim i wszystkim jednostkom, które oczywiście z takiego prawa będą chciały skorzystać.

Przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej dają prawo składania petycji w interesie nie tylko publicznym, ale także własnym lub innej osoby, za jej zgodą. W związku z powyższym w projekcie ustawy przyjęto, iż petycja może być złożona przez osobę fizyczną, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niebędącą osobą prawną. Jeśli chodzi natomiast o przedmiot petycji, może być nim żądanie ustanowienia lub zmiany przepisów prawa, podjęcia decyzji lub innego działania w sprawie dotyczącej podmiotu wnoszącego petycję, życia zbiorowego lub wartości wymagających szczególnej ochrony.

Projekt ustawy określa również formę, w jakiej może być złożona petycja, oraz elementy, które są wymagane, które powinna zawierać. Jest o tym mowa w art. 3. Reguluje on także kwestie dotyczące możliwości składania petycji przez grupę osób – art. 4. Ponadto doprecyzowuje się w nim, jakie elementy powinna zawierać petycja składana w interesie osób trzecich. Dotyczy tego art. 5. W celu pełnego zachowania zasady jawności oraz transparentności projekt przewiduje, że petycja może zawierać wniosek o utajnienie danych osobowych podmiotu wnoszącego petycję. Jest o tym mowa w art. 6.

Rozwiązania przyjęte w tymże projekcie nawiązują do procedury rozpatrywania petycji przez Parlament Europejski. Ponadto ze względu na to, że przedmiotem petycji mogą być sprawy dotyczące m.in. życia zbiorowego lub wartości wymagających szczególnej ochrony w imię dobra wspólnego, ujawnienie tożsamości osoby składającej petycję w danej sprawie może przyczynić się do zwiększenia aktywności innych osób w tym zakresie, a tym samym – do zwiększenia udziału społeczeństwa w życiu publicznym.

Projekt ustawy przewiduje również stosowanie zasady działania adresatów petycji w ramach ich właściwości, które powinny być ustalane stosownie do materii, której petycja dotyczy. Wprowadzona została także możliwość uzupełnienia lub wyjaśnienia treści petycji, która nie spełnia określonych ustawowo wymogów. Dotyczy tego art. 8. Należy tu dodać, że petycja niezawierająca takich danych jak imię i nazwisko, miejsce zamieszkania oraz adres do korespondencji nie może być rozpatrywana.

Projekt ustawy nakłada na przedmiot rozpatrującej petycję lub urząd go obsługujący obowiązek zamieszczenia na stronie internetowej informacji zawierającej m.in. zwięzły opis treści petycji oraz jej odwzorowanie cyfrowe. Ponadto informacje te powinny być aktualizowane, uzupełniane o dane dotyczące przebiegu postępowania.

W projekcie ustawy doprecyzowano również tryb rozpatrywania petycji złożonych do Sejmu i Senatu, a także do jednostek samorządu terytorialnego. W świetle przyjętych rozwiązań petycje mogą być składane do Sejmu i Senatu i będą rozpatrywane przez właściwą komisję wskazaną w regulaminie odpowiednio Sejmu lub Senatu, o czym jest mowa w art. 10.

Projekt określa również termin, w którym petycja powinna zostać rozpatrzona. W myśl przyjętych rozwiązań powinna zostać ona rozpatrzona bez zbędnej zwłoki. W celu zapewnienia sprawności, oszczędności oraz ekonomiki postępowania uregulowane zostały także zasady rozpatrywania tzw. petycji wielokrotnej. W projekcie ustawy określona została forma powiadomienia wnoszącego petycję o sposobie jej rozpatrzenia.

Dużo wątpliwości, szanowni państwo, budził art. 14, który dotyczył m.in. tego, że jeżeli chodzi o coroczne sprawozdanie odnoszące się do petycji wpływających do organów administracji publicznej, przede wszystkim organów administracji rządowej, taka informa-

**Posel Sprawozdawca Marek Wojtkowski**

cja będzie przedstawiana przez prezesa Rady Ministrów przed Izbą sejmową. W związku z tym na wniosek grupy posłów postanowiliśmy przedłożyć w tej dziedzinie poprawkę.

Szanowni Państwo! W związku z powyższym bardzo proszę o uchwalenie tego projektu, który jest bardzo ważny z punktu widzenia ustroju, jak również pragnę złożyć na ręce pana marszałka poprawkę do art. 14. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Marek Kuchciński)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Ale, panie pośle, pan jest sprawozdawcą komisji, tak? *(Posel Marek Wojtkowski: Tak. Zgłaszam poprawkę.)*

Zgłasza pan poprawkę jako kto?

*(Posel Marek Wojtkowski: Jako klub, w imieniu klubu.)*

Umówmy się tak. Proszę przekazać tę poprawkę, kiedy będzie pan występował w imieniu klubu, bo w tej chwili jest pan sprawozdawcą komisji. Dziękuję panu posłowi.

Informuję, że Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jacek Brzezinka, Platforma Obywatelska.

**Posel Jacek Brzezinka:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec sprawozdania Komisji Administracji i Cyfryzacji o senackim projekcie ustawy o petycjach. Sprawozdanie zostało Wysokiej Izbie przedłożone w druku nr 2455.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wniesiony przez Senat projekt ustawy o petycjach stanowi propozycję wypełnienia postanowień art. 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który mówi: „Każdy ma prawo składać petycje, wnioski i skargi w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą do organów władzy publicznej oraz do organizacji i instytucji społecznych w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami zleconymi z zakresu administracji publicznej”. Ponadto przepisy konstytucji stanowią: „Tryb rozpatrywania petycji, wniosków i skarg określa ustawa”. To właśnie projekt ustawy będący przedmiotem naszej dzisiejszej debaty określa zasady składania i rozpatrywania petycji, sposób postępowania oraz wskazuje właściwości organów w sprawach dotyczących petycji.

Mając na uwadze, że korzystanie z prawa do składania petycji stanowi swoisty wyraz aktywności obywatelskiej, działania dla dobra wspólnego, w szczególności gdy petycja dotyczy podjęcia decyzji lub innego działania w sprawie życia zbiorowego lub wartości wymagających szczególnej ochrony w imię dobra wspólnego, za w pełni uzasadnioną należy uznać propozycję, by unormowania dotyczące trybu wnoszenia i rozpoznawania petycji zostały określone w odrębnej ustawie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przyjęty przez Komisję Administracji i Cyfryzacji projekt stanowi, że petycja może zostać złożona przez osobę fizyczną, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niebędącą osobą prawną lub grupę tych podmiotów. Petycje będzie można składać w interesie publicznym, interesie podmiotów ją składających lub podmiotów trzecich za ich zgodą. Adresatami petycji będą organy władzy publicznej, a także organizacje lub instytucje społeczne wykonujące zadania zlecone z zakresu administracji publicznej.

Petycja będzie mogła zostać złożona w formie pisemnej albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej, a jej przedmiotem będzie mogło być żądanie zmiany przepisów prawa, podjęcie decyzji lub innego działania w sprawie dotyczącej podmiotu wnoszącego petycję, życia zbiorowego lub wartości wymagających szczególnej ochrony w imię dobra wspólnego mieszczącego się w zakresie zadań i kompetencji podmiotu rozpatrującego petycję.

Petycja powinna zostać rozpatrzona bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w terminie trzech miesięcy od daty jej złożenia. Jednocześnie przepisy projektu ustawy dopuszczają wydłużenie terminu rozpatrzenia petycji maksymalnie o dodatkowe trzy miesiące w przypadku wystąpienia szczególnych okoliczności niezależnych od podmiotu rozpatrującego.

Przepisy projektu ustawy określają szczególny tryb postępowania podmiotu rozpatrującego petycję, w sytuacji gdy składane są kolejne petycje w tej samej sprawie. W takim przypadku podmiot rozpatrujący petycję może zarządzić łączne ich rozpatrzenie, ogłaszając maksymalnie dwumiesięczny okres oczekiwania na dalsze petycje.

Istotnym elementem postępowania w sprawach petycji jest pełna jawność tego postępowania. Organ rozpatrujący petycję ma obowiązek informowania o fakcie złożenia petycji na swojej stronie internetowej oraz obowiązek niezwłocznego aktualizowania danych dotyczących przebiegu postępowania, w szczególności dotyczących zasięganých opinii, przewidywanego terminu oraz sposobu załatwienia petycji.

Przepisy ustawy o petycjach nakładają na organ rozpatrujący petycje obowiązek pisemnego lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej powiadomienia podmiotu wnoszącego petycję o sposobie jej załatwienia wraz z uzasadnieniem. Ponadto przepisy stanowią, że sposób załatwienia petycji nie może być przedmiotem skargi. W celu ograniczenia możliwości



**Posel Jacek Brzezinka**

ewentualnego nadużywania prawa do składania petycji przepisy projektu ustawy umożliwiają pozostawienie bez rozpatrzenia petycji złożonej w sprawie, która była już przedmiotem petycji rozpatrzonej, jeżeli w kolejnej składanej petycji nie powołano się na nowe fakty lub dowody nieznanne wcześniej podmiotowi właściwemu do rozpatrzenia petycji. Jawności procesu rozpatrywania petycji służyć będzie także nałożenie na organy rozpatrujące petycje obowiązku zamieszczania corocznie na ich stronach internetowych zbiorczych informacji o liczbie, podmiocie i sposobie załatwienia petycji.

W tym miejscu chciałbym zasygnalizować złożenie poprawki polegającej na skreśleniu art. 14. Nieuzasadnione wydaje się nałożenie na Radę Ministrów dodatkowego obowiązku składania do Sejmu i Senatu pisemnej informacji o petycjach rozpatrzonych przez ministrów i centralne organy administracji rządowej, skoro informacja ta będzie zamieszczana na stronach internetowych tychże organów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uznając za jak najbardziej zasadne zapewnienie każdemu obywatelowi Rzeczypospolitej możliwości korzystania z zapisanego w konstytucji prawa do składania petycji, a jednocześnie mając na uwadze, że w toku prac nad projektem ustawy o petycjach wyjaśnione zostały wątpliwości, które w imieniu (*Dzwonek*) Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska podnosiłem w trakcie pierwszego czytania projektu, informuję, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska opowiada się za uchwaleniem ustawy o petycjach w kształcie zaproponowanym w sprawozdaniu sejmowej Komisji Administracji i Cyfryzacji, z uwzględnieniem złożonej przez nas poprawki. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

To jest ta poprawka, tak? Dobrze, dziękuję bardzo.

W tej chwili proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Łukasza Babiara z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Piotr Łukasz Babiara:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec senackiego projektu ustawy o petycjach, projekt pierwotny zawarty w druku nr 2135, po sprawozdaniu komisji – w druku nr 2455.

Prawo i Sprawiedliwość jest za tym, aby obywatele w jak największym stopniu uczestniczyli w życiu publicznym. To inicjatywy obywatelskie pokazują, jakie są naprawdę potrzeby społeczne. Społeczeństwo polskie wiele razy pokazywało, że chce zabierać głos w ważnych sprawach. Nic o nas bez nas. Niestety

okazuje się, że senacki projekt ustawy o petycjach został stworzony dla potrzeb PR-owskich, a nie społecznych, bo jak inaczej rozumieć nieumieszczenie prawa do petycji w Kodeksie postępowania administracyjnego? A przecież były takie sugestie. Kolejny raz przekonujemy się, że wszystko dobre, co dobrze służy Platformie.

Ci, którzy usłyszą hasło: ustawa o petycjach, pomyślą, że powstaje coś godnego poparcia. Przyjazne państwo to jednak tylko slogan, bo ten projekt w teorii umożliwia uczestnictwo obywatela w życiu publicznym. Ale czy to nie będzie tylko teoria? Wasza praktyka jest całkiem inna, bo kto, jak nie wy, zignorował setki tysięcy zdezorientowanych rodziców polskich sześciolatków. Wiem, o czym mówię, bo jestem samorządowcem i rodzicem. Kto, jak nie wy, zignorował ponad 2 mln podpisów obywateli polskich pod inicjatywą referendalną w sprawie podwyższenia wieku emerytalnego? Przykładów inicjatyw obywatelskich można podawać wiele. Niestety, obywatelskie głosy są skutecznie zakłócane przez, nazwijmy to, trzaski rządowe. W tym przypadku Platforma Obywatelska obywatelska jest jedynie z nazwy. Jak można tak zniechęcać ludzi do społecznych inicjatyw, wyrzucając do kosza ich trud i zaangażowanie?

Czy państwo zmienicie swoje podejście do możliwości korzystania z demokracji? Co z pakietem demokratycznym zwiększającym prawa opozycji, a także prawa obywateli do ich inicjatyw obywatelskich? To pytanie retoryczne. Szanowni państwo, czy to jest wszystko, na co nas stać? Mamy wrażenie, że projekt ustawy o petycjach to tylko zabieg socjotechniczny, taki listek figowy: patrzcie obywatele, dajemy wam oręż, abyście wpływali na wasze losy. Ale czy to nie będzie jedynie martwy zapis? Ta ustawa jest dokładnie taka, jak wasze Pendolino, ustawa niby-europejska, tylko tory jakby za szerokie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mając jednak na uwadze fakt, że projekt ustawy przynajmniej w teorii daje obywatelom możliwość wpływania na procesy decyzyjne parlamentu, organów samorządu terytorialnego czy innych organów administracji publicznej, a w tej sprawie jesteśmy pryncypialni, bo dla nas to obywatel ma pierwszeństwo, a władza publiczna jest dla niego, a nie odwrotnie, klub Prawa i Sprawiedliwości nie będzie przeciwko projektowi i wstrzyma się od głosu. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę, głos zabierze pan poseł Witold Klepacz, Twój Ruch.

**Posel Witold Klepacz:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Konstytucja Rzeczypospolitej wśród lic-

**Posel Witold Klepacz**

nych wolności i praw politycznych gwarantuje każdemu prawo składania petycji, wniosków i skarg w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą do organów władzy publicznej oraz do organizacji i instytucji społecznych w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami zleconymi w zakresie administracji publicznej. Tryb składania i rozpatrywania petycji, wniosków i skarg został określony ustawowo w 1960 r. Mówi o tym oczywiście Kodeks postępowania administracyjnego. Zgodnie z zapisami zagwarantowano każdemu prawo składania petycji, skarg i wniosków do organów państwowych, organów jednostek samorządu terytorialnego i organów samorządowych jednostek organizacyjnych. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że procedura określona przez K.p.a. nie dotyczy petycji składanych do Sejmu i Senatu z uwagi na fakt, iż stosowanie do tych organów postanowień K.p.a. zostało wyłączone.

W związku z tym do Regulaminu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzono regulacje dotyczące procedury rozpatrywania petycji kierowanych do Senatu i jego organów. Zgodnie z nimi każda petycja jest kierowana do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Każda petycja jest też rozpatrywana indywidualnie. Na posiedzeniu komisji przeprowadzana jest dyskusja i jeśli istnieją przesłanki, petycja jest przekazywana do właściwego organu władzy publicznej. Gdy petycja dotyczy zmiany prawa i uzyska poparcie członków komisji, zostaje przygotowany projekt ustawy, który jest opiniowany i ponownie poddawany głosowaniu, aby mógł stać się senacką inicjatywą ustawodawczą.

Od 2009 r., od kiedy Senat zaczął rozpatrywać petycje, rozpatrzonych zostało ok. 100 petycji, z których do końca 2011 r. 14 zostało przekształconych w projekty ustaw. Niektóre z petycji skierowanych do Senatu w 2012 r. i 2013 r. są w trakcie procesu legislacyjnego. Jest to doskonały przykład na to, jak poprzez dobre rozwiązania można zwiększyć wpływ obywateli na państwo. Dlatego przeniesienie tych dobrych praktyk m.in. na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wydaje się naturalną konsekwencją i koniecznością.

Dodatkowo obowiązujące przepisy dotyczące postępowania z petycjami łączą je z prawem składania wniosków i skarg w jedną kategorię i przewidują, że tryb ich rozpatrywania określa ustawa, czyli K.p.a. Przyjęte rozwiązania nie wykluczają jednak możliwości stworzenia regulacji prawnych pozwalających na osiągnięcie jednoznacznej i pełnej zgodności z postanowieniami konstytucji poprzez skonkretyzowanie i dookreślenie prawa petycji w odrębnej ustawie, czego skutkiem będzie uporządkowanie dotychczasowego stanu prawnego w tym zakresie. Należy przy okazji dodać, że pojęcie petycji nie zostało zdefiniowane w Konstytucji RP.

W związku z powyższym projekt ustawy o petycjach stanowi realizację postanowień art. 63 Konstytucji RP poprzez uregulowanie składania i rozpatrywania petycji, sposobu postępowania z nimi oraz określenie właściwości organów w sprawach dotyczących petycji.

Warto podkreślić, że projekt ustawy o petycjach stanowi również realizację postulatów i uwag organizacji społecznych kierowanych do Parlamentarnego Zespołu ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi. Ma on na celu wypełnienie obowiązku stosowania ustawodawstwa zwykłego do przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, to jest do określonego w art. 63 obowiązku ustawowego uregulowania trybu rozpatrywania petycji.

Projektowana ustawa o petycjach w naszym odczuciu, czyli Klubu Poselskiego Twój Ruch, może przyczynić się do zwiększenia udziału i zaangażowania społeczeństwa w życiu publicznym, do budowy społeczeństwa obywatelskiego, a także jego wpływu na działalność innych podmiotów w tym zakresie. Oczywiście będzie to związane z pewnymi kosztami, które poniosą samorządy oraz organy administracji państwowej. Koszty te mogą być związane z modernizacją stron internetowych oraz ewentualną koniecznością stworzenia nowych stanowisk pracy dla osób odpowiedzialnych za realizację obowiązków wynikających z ustawy. Jest to jednak koszt, który w opinii Klubu Poselskiego Twój Ruch warto ponieść, aby zwiększyć zaangażowanie obywateli w funkcjonowanie państwa.

Klub Poselski Twój Ruch będzie głosował za przyjęciem projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos zabierze poseł Zbigniew Sosnowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Zbigniew Sosnowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego z satysfakcją przyjmuje przedłożenie Komisji Administracji i Cyfryzacji zawarte w druku nr 2455 – projekt ustawy o petycjach.

Obecne regulacje prawne dotyczące zgłaszania próśb, wniosków, postulatów rozproszone są w kilku aktach prawnych, a zatem nie w pełni odpowiada to potrzebom i oczekiwaniom obywateli. Chociaż Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej nakłada na przedstawicieli narodu, jakimi są posłowie i senatorowie, obowiązek przyjmowania i wysłuchiwanie obywateli, to – jak widać obecnie – jawi się to jako nie dość wystarczający instrument.

Ustawodawca, aby wyjść szeroko, frontem naprzeciw oczekiwaniom obywateli naszego państwa, skłania się ku uchwaleniu ustawy o petycjach. Jawi się to jako nowa i nowatorska forma bezpośredniego kon-



**Posel Zbigniew Sosnowski**

taktu obywateli z organami władzy publicznej i samorządowej. Projekt ustawy określa zasady składania i rozpatrywania petycji, a także sposób postępowania organów w tej kwestii.

Petycja zatem może być złożona zarówno przez osobę fizyczną, jak i osobę prawną, jednostkę organizacyjną niebędącą osobą prawną lub też grupę tych podmiotów. Petycja dotyczyć może różnych dziedzin życia publicznego, społecznego, a także innych szczególnie ważnych problemów o zasięgu zarówno ogólnokrajowym, jak i lokalnym. Może być więc złożona w interesie publicznym, podmiotu ją wnoszącego lub podmiotu trzeciego, lecz wyłącznie za jego zgodą.

O statusie samej petycji nie decyduje forma zewnętrzna, lecz treść żądania. Obecnie, w dobie szeroko rozwiniętej komunikacji elektronicznej, ustawodawca dopuszcza składanie petycji zarówno w formie pisemnej, jak i za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Warunkiem spełnienia ważności wnoszonej petycji winno być: oznaczenie podmiotu wnoszącego, wskazanie miejsca zamieszkania lub siedziby podmiotu, oznaczenie adresata petycji oraz wskazanie podmiotu petycji.

Proponuje się zapis przewidujący, aby petycja mogła zostać umieszczona na stronie internetowej podmiotu mającego ją rozpatrzyć, lecz jako warunek przewiduje się jednocześnie wyrażenie zgody na to przez podmiot wnoszący. Warunek ten odnosi się także do petycji składanych w interesie podmiotu trzeciego. Jeśli zaś organ powożmie uzasadnione wątpliwości co do istnienia lub zakresu zgody, o której mowa powyżej, może zwrócić się bezpośrednio do składającego petycję o potwierdzenie zarówno jej złożenia, jak i zgody na opublikowanie.

Adresat petycji niewłaściwy do jej rozpatrzenia będzie miał obowiązek w terminie nie późniejszym niż 30 dni przekazania jej podmiotowi właściwemu do jej rozpatrzenia. Jeśli zaś okazałoby się, że wnoszone pisma zatytułowane jako petycje nie odpowiadają wymogom formalnym, będą pozostawione bez rozpatrzenia.

Jako novum ustawodawca przewiduje składanie petycji do Sejmu lub Senatu.

Projekt przewiduje termin rozpoznania złożonej petycji, określając jednocześnie, iż nie może on być dłuższy niż trzy miesiące. Usankcjonowany został także tryb pozostawiania bez biegu sprawy, która w trybie petycji była już złożona i załatwiona, a składający podmiot po raz kolejny wnosi w tym samym przedmiocie, nie przywołując nowych faktów ani okoliczności. Należy zauważyć i podkreślić, iż sposób załatwienia petycji nie może być przedmiotem skargi.

Ustawodawca nakłada na prezesa Rady Ministrów obowiązek corocznego składania Sejmowi i Senatowi w terminie do 30 czerwca każdego roku informacji o petycjach rozpatrzonych przez ministrów oraz centralne organy administracji rządowej w roku poprzednim.

W zakresie nieuregulowanym w procedowanym dzisiaj projekcie ustawy do petycji zastosowanie mieć będą przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego. Aby jednak zagwarantować każdemu obywatelowi prawo składania skarg, wniosków i petycji, mocą niniejszego projektu ustawy dokonuje się jednocześnie nowelizacji przepisu art. 221 Kodeksu postępowania administracyjnego.

Panie i panowie posłowie, procedowana dzisiaj materia ma na celu jeszcze pełniejsze upodmiotowienie obywateli i danie im szansy uczestnictwa w życiu publicznym państwa, a uchwalenie przez Wysoką Izbę ustawy będzie tego najdobitniejszym dowodem.

Jako poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego, czynnie uczestniczący w pracach nad procedowanym projektem, zapewniam, że mój klub opowie się w głosowaniu za przyjęciem sprawozdania Komisji Administracji i Cyfryzacji. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Zbyszek Zaborowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Zbyszek Zaborowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Administracji i Cyfryzacji o senackim projekcie ustawy o petycjach, przedstawionym w druku nr 2135.

Wysoki Sejmie! Ta inicjatywa Senatu wymaga wsparcia i myślę, że trzeba ją przyjąć z uznaniem. Warto zapewne jeszcze raz przypomnieć, że obowiązująca konstytucja w art. 63 stanowi: „Każdy ma prawo składać petycje, wnioski i skargi w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą do organów władzy publicznej oraz do organizacji i instytucji społecznych w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami zleconymi z zakresu administracji publicznej. Tryb rozpatrywania petycji, wniosków i skarg określa ustawa”. Dzisiaj w sprawozdaniu otrzymaliśmy projekt takiej ustawy, który jest inicjatywą Senatu. Myślę, że jest to ważny wkład ustrojowy w działalność ustawodawczą parlamentu ze strony Izby wyższej. Można powiedzieć, że czasami Izba wyższa do czegoś się przydaje.

Projekt ustawy przedstawiony w sprawozdaniu określa zasady składania petycji przez obywateli w interesie własnym lub osób, które na to wyraziły zgodę. Wyraźnie określa tryb, wskazuje maksymalne terminy. Określenie maksymalnego terminu na 3 miesiące wydaje się uzasadnione. Jednocześnie ustawa jednak na wszelki wypadek odsyła do Kodeksu postępowania administracyjnego, aby rzeczy nieuregulowane w 18 artykułach można było jasno zinterpretować.

**Posel Zbyszek Zaborowski**

tować w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego.

Jeżeli Wysoka Izba, a jestem o tym przekonany, w głosowaniu przyjmie omawianą dzisiaj ustawę, zrobimy kolejny krok na drodze do budowy społeczeństwa obywatelskiego. Wnioski obywateli kierowane do organów władzy publicznej, władzy rządowej, samorządowej, ale również do organizacji, które wykonują zlecone przez administrację państwową zadania publiczne, pod rygiem prawnym znajdują nowe możliwości realizacji. Oczywiście wiele zależy od aktywnej postawy administracji, od interpretacji prawa, diabeł zwykle tkwi w szczegółach, ale tego nie rozwiążemy w samym zapisie ustawowym, to wymaga pewnej kultury prowadzenia spraw typu administracyjnego, to wymaga kultury nie tylko ze strony obywateli, ale przede wszystkim ze strony urzędników publicznych.

Mój klub jest przekonany, że projekt ustawy należy poprzeć, i da temu wyraz w głosowaniu. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Edward Siarka, Solidarna Polska.

**Posel Edward Siarka:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec senackiego projektu ustawy o petycjach.

Zgodnie z art. 63 konstytucji obywatele mają prawo składać skargi, wnioski i petycje do organów państwowych, organów samorządowych, instytucji społecznych wykonujących zadania zlecone z zakresu administracji publicznej. Petycja to nic innego jak prośba kierowana do instytucji w imieniu mieszkańców czy pismo zawierające postulaty czy prośby. W świetle obowiązującej konstytucji petycje należą do kategorii praw politycznych obywateli.

Przedłożony przez Senat projekt ustawy o petycjach reguluje kwestie składania i rozpatrywania petycji. Przedmiotem petycji może być żądanie ustanowienia lub zmiany przepisów lub też konkretnego działania prowadzonego czy to przez instytucje państwowe, czy jednostki samorządu terytorialnego, czy inne organy czy instytucje wykonujące zadania zlecone w imieniu państwa. Każda petycja musi być umieszczona na stronie urzędowej, internetowej urzędu, z krótkim opisem, a następnie organ rozpatrujący petycję musi aktualizować dane dotyczące jej procedowania. Petycja ma być rozpatrywana nie później niż w ciągu 3 miesięcy od jej wpłynięcia do danego organu administracji.

Przedłożony projekt, jakkolwiek jest dopełnieniem zapisu konstytucji, może być dużym obciążen-

iem administracyjnym, zwłaszcza dla jednostek samorządu terytorialnego. W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę, że mamy oto taką sytuację, że dajemy obywatelom instrument, który może być traktowany jako realna możliwość wpływania na bieg spraw czy to w samorządzie, czy na przykład w Sejmie, a tymczasem tak do końca nie będzie, dlatego że petycja tak na dobrą sprawę jest tylko próbą opisaną rzeczywistości, zwrócenia uwagi na jakąś kwestię i będzie odzwierciedlała punkt widzenia jakiejś grupy osób czy instytucji. W każdym razie ponieważ w konstytucji mamy zapis o petycjach, dzisiaj rozpatrywany projekt ustawy jest dopełnieniem tego zapisu, ale tak na dobrą sprawę może być w wielu wypadkach rozczarowujący dla naszych mieszkańców, a przy okazji może być bardzo potężnym obciążeniem administracyjnym w urzędach.

Niemniej poprzemy ten projekt, bo jest on elementem budowy społeczeństwa obywatelskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

W tej chwili przystępujemy do pytań.

*(Posel Lidia Gądek: Jeszcze ja chciałabym.)*

Nie zamknąłem listy zgłoszeń.

Głos ma pan poseł Piotr Łukasz Babiarczy z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Czas na zadanie pytania – 2 minuty.

**Posel Piotr Łukasz Babiarczy:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Chciałbym zapytać, dlaczego temat petycji nie został ujęty w Kodeksie postępowania administracyjnego, bo myślę, że to powinno się znaleźć w tym dokumencie, a nie być osobnym dokumentem w postaci ustawy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Panie pośle, do kogo skierowane jest to pytanie? Do posła sprawozdawcy, tak?

*(Posel Piotr Łukasz Babiarczy: Tak jest.)*

Dobrze.

W tej chwili głos ma pani poseł Joanna Bobowska, Platforma i Sprawiedliwość, przepraszam, Platforma Obywatelska. *(Wesołość na sali, oklaski)*

**Posel Joanna Bobowska:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Prawo do petycji to jest podstawowa regulacja, która jest bardzo potrzebna dla dobrego funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. My-

**Posel Joanna Bobowska**

ślę, że dzięki tej inicjatywie senackiej będziemy mieli do czynienia z rozwojem tych działań obywateli i zainteresowania sprawami publicznymi.

W uzasadnieniu projektu odnotowano, że skala wydatków instytucji odpowiedzialnych za udzielanie odpowiedzi na petycje jest trudna do oszacowania. Moje pytanie do pana ministra jest następujące. Czy są jakieś dane szacunkowe, które pozwolą ocenić, być może na podstawie doświadczeń innych krajów, liczbę tego typu interwencji w postaci petycji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Bogdan Rzońca:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie tak dawno w wykonaniu władzy publicznej, właściwie władzy politycznej tego państwa, miał miejsce taki akt, że mówiono: nie idźcie na referendum, jedźcie na grzyby czy na ryby. Teraz po raz kolejny tworzymy fikcję, mówiąc, że projekt tej ustawy cokolwiek załatwi, jeśli chodzi o przeciętnego obywatela, który będzie chciał coś napisać do władzy publicznej.

Panie ministrze, moje pytanie dotyczy art. 17. Chciałbym zapytać, co rząd na to. Mianowicie w art. 17 projektu tej ustawy napisano, że organy władzy publicznej oraz podmioty niepubliczne są zobowiązane do 30 czerwca udzielać informacji o składanych petycjach, przepraszam, nie składanych, tylko rozpatrywanych. A czy te podmioty są zobowiązane do udzielania jakichś informacji o nierozpatrywanych petycjach? Bo potrafię sobie wyobrazić taką sytuację, że złożę petycję, która zostanie nawet zawieszona na stronie internetowej jakiegoś organu władzy publicznej, będzie tam wisiała, a pozostanie nierozpatrzona. Co wtedy? Stąd moje pytanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Panie pośle, o który artykuł chodzi?

*(Posel Bogdan Rzońca: Pytałem pana ministra o art. 17 projektu ustawy.)*

Odnosi się pan do sprawozdania komisji, tak? Cytował pan inny artykuł, nie art. 17, ale może pan minister...

*(Posel Bogdan Rzońca: W uzasadnieniu jest opis art. 17.)*

Chodzi o art. 17 projektu ustawy?

*(Posel Bogdan Rzońca: Tak, projektu ustawy.)*

Rozumiem, projektu ustawy, dobrze.

*(Posel Bogdan Rzońca: Tak.)*

Głos ma pani poseł Lidia Gądek, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

**Posel Lidia Gądek:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Procedowany projekt ustawy jest bardzo cenny, jeżeli chodzi o kwestię rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Każdy obywatel w świetle projektu tej ustawy ma prawo do tego, żeby pytać, składać petycje lub skargi do wybranego przez siebie organu, w sensie problemowym oczywiście.

Moje pytanie jest takie. Już dzisiaj mamy różnego rodzaju formy składania zapytań, interpelacji, np. przez radnych, i wcale nierzadko zdarza się, że są one traktowane, powiedzmy sobie, nie tak, jak powinny być traktowane zgodnie z prawem, nie ma konsekwencji, jeżeli chodzi o kwestie ich rozpatrywania. Moje pytanie jest związane z tym projektem ustawy. Mamy do trzech miesięcy na rozpatrzenie petycji, do 30 czerwca następnego roku organ, do którego złożona była petycja, ma umieścić na stronie internetowej danego urzędu informację o sposobie jej załatwienia, rozpatrzenia. Co się dzieje, jeżeli dana petycja nie jest rozpatrzona i nie ma informacji, jakie są konsekwencje w stosunku do organu, w związku z którym petycja była składana? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Głos ma poseł Maria Zuba, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

**Posel Maria Zuba:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do wnioskodawcy. Mam wrażenie, że narzędzie, o którym dzisiaj mówimy i debatujemy, jest takiego rodzaju, że można by było określić jako zgodne z zasadą, że nie chodzi o złapanie króliczka, ale o to, żeby gonić go. Bo nie zgadzam się, szanowni państwo, w sytuacji kiedy społeczeństwo przygotowało 25 obywatelskich inicjatyw, gdy zebrano miliony podpisów i zostały one odrzucone przez Platformę Obywatelską i PSL, że teraz wprowadzenie petycji, z której tak naprawdę organ, który ją zlekceważy, nie będzie rozliczony, spowoduje rozwój społeczeństwa obywatelskiego.

Szanowni Państwo! To jest próba oszukania społeczeństwa. Jeżeli nie traktujemy obywateli w sposób partnerski na każdym poziomie, który jest dozwolony



**Posel Maria Zuba**

prawem, wprowadzamy kolejne rozwiązanie stawiające obywatela tylko w takiej sytuacji, że on może się zajmować sprawą, ma satysfakcję, że złożył petycję, z której jednak nic nie wynika. Nie ma on gwarancji, że organ, do którego kieruje petycję, jeżeli nie ustosunkuje się do niej pozytywnie, będzie podlegać jakiejś karze. Co powoduje, że państwo chcecie wprowadzić rozwiązanie, które tak naprawdę niczego obywatelowi nie gwarantuje? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Proszę o zabranie głosu wiceministra administracji i cyfryzacji pana Stanisława Huskowskiego.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Administracji i Cyfryzacji  
Stanisław Huskowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Króciutko odniosę się do zadanych pytań. Pani poseł Bobowska pytała o dane szacunkowe, jeśli chodzi o liczby rozpatrywanych czy rozpatrzonych petycji w innych krajach. My takimi danymi nie dysponujemy. W Polsce oczywiście dotychczas nie było pojęcia petycji w takim sensie i takich możliwości, w związku z tym danych takich nie ma.

Pytanie pana posła Rzońcy – chodziło zapewne o to, że do końca czerwca organ samorządu ma podać liczbę rozpatrzonych, a nie rozpatrywanych petycji. Co zrobić, jeżeli jakieś petycje w ogóle nie będą rozpatrywane? Jest znany dotychczas funkcjonujący mechanizm, który pozwala obywatelowi skarżyć się na bezczynność organu. Tą drogą można zmusić organ do rozpatrzenia petycji.

Pani poseł Gądek pytała, co zrobić z petycją nierozpatrzoną przez samorząd. Mogę powiedzieć to samo, ale oczywiście także wojewoda w trybie nadzoru może również w to ingerować.

Natomiast kiedy słyszę głosy krytyczne kolegów z Prawa i Sprawiedliwości i pytania, trochę retoryczne, odnoszące się do tego projektu ustawy – co chcecie w ten sposób załatwić, to jest tylko demonstracja – to chcę powiedzieć, że to jest projekt senacki i że zarówno senatorowie Prawa i Sprawiedliwości, jak i Platformy głosowali za tym projektem. To oni wniesli ten projekt, a więc proszę pytać kolegów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Sprawozdawca komisji pan poseł Marek Wojtkowski. Proszę bardzo.

**Posel Marek Wojtkowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Odpowiadam państwu posłom z Prawa i Sprawiedliwości na pytanie, dlaczego projekt ustawy o petycjach w ogóle się pojawił, czy nie wystarczają dotychczasowe regulacje w Kodeksie postępowania administracyjnego. Tak więc, szanowni państwo, myślę, że społeczeństwo obywatelskie jest bardzo ważną instytucją państwa demokratycznego, bardzo często o tym dyskutujemy. Dlatego też wydaje się, że zagwarantowanie wszystkim obywatelom naszego państwa prawa do składania petycji jest niezwykle istotnym elementem na drodze tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego w pełnym znaczeniu tego pojęcia. Chcę przypomnieć, że art. 221 i art. 222 Kodeksu postępowania administracyjnego tylko wybiórczo traktowały problem składania petycji, a istnieje jasna dyspozycja konstytucyjna w art. 63, która obliuguje nas do uregulowania kwestii petycji w formie ustawy. I to właśnie, szanowni państwo, robimy.

Warto pamiętać, że problem petycji był podejmowany przez parlament w poprzednich kadencjach już bodajże siedmiokrotnie. W ostatniej czy przedostatniej kadencji zasada dyskontynuacji spowodowała to, że ta ustawa nie mogła być uchwalona. Sądzymy, że rzeczywiście jesteśmy to winni społeczeństwu i dlatego też ten projekt ustawy się pojawił.

Pragnę przy tej okazji serdecznie podziękować właśnie wnioskodawcom, Izbie wyższej naszego parlamentu, Senatowi, wszystkim członkom podkomisji i Komisji Administracji i Cyfryzacji, którzy pracowali nad tym projektem, panu ministrowi, panu dyrektorowi departamentu ze współpracownikami za sprawne procedowanie projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że podczas drugiego czytania zgłoszono poprawkę do projektu ustawy.

W związku z tym proponuję, aby Sejm skierował ponownie projekt do Komisji Administracji i Cyfryzacji w celu rozpatrzenia tej poprawki.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 2330 i 2456).**

Głos zabierze pan poseł Zbigniew Konwiński w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca  
Zbigniew Konwiński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych przedstawiam sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Sejm na 67. posiedzeniu 7 maja skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu powyższego projektu ustawy na posiedzeniach w dniach 8 maja i 5 czerwca wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2456.

Projekt rządowy został bardzo dokładnie omówiony podczas pierwszego czytania przez pana ministra Cichonia. Ja powiem pokrótce o głównych założeniach projektu i też w skrócie przedstawię zmiany, które zostały wprowadzone do tego projektu przez Komisję Finansów Publicznych. Zwalczanie szkodliwej konkurencji ze strony części państw, przede wszystkim tak zwanych rajów podatkowych, oraz przeciwdziałanie praktykom odraczania lub unikania opodatkowania przez wykorzystanie mechanizmu przesuwania dochodów do spółek zależnych zlokalizowanych w krajach o preferencyjnych systemach podatkowych to jedna z najważniejszych zmian zaproponowanych w projekcie nowelizacji ustaw podatkowych. Do projektu wprowadzono również przepisy doprecyzowujące już istniejące regulacje oraz eliminujące istniejące lub potencjalne wątpliwości związane z aktualnym brzmieniem przepisów oraz zakresem ich stosowania. W grupie zmian znajdują się propozycje, których celem jest zapewnienie spójności pomiędzy obiema ustawami o podatku dochodowym, szczególnie tam, gdzie zróżnicowanie nie ma uzasadnienia merytorycznego. Nowe przepisy uwzględniają również bieżące orzecznictwo sądów administracyjnych.

Pokrótce omówię zmiany zaproponowane w projekcie nowelizacji ustawy: wprowadzenie przepisów przewidujących opodatkowanie dochodów z zagranicznych spółek kontrolowanych, wprowadzenie przepisów określających sposób ustalania wartości przychodów i kosztów świadczeń w naturze, wyłączenie z możliwości skorzystania ze zwolnienia od podatku wypłat dywidend i innych przychodów z tytułu udziału w zyskach osób prawnych podlegających odliczeniu w spółce wypłacającej, tzw. pożyczka partycypacyjna, odroczenie opodatkowania dochodu z tytułu wniesienia, np. przez uczelnie wyższe czy twórców, do spółki kapitałowej wkładu niepieniężnego w postaci własności intelektualnej na 5 lat od dnia objęcia w ten sposób udziałów lub akcji, wprowadzenie alternatywnych wobec przepisów o niedostatecznej kapitalizacji zasad rozliczenia podatkowego odsetek od pożyczek, usunięcie wątpliwości interpretacyjnych dotyczących zasad stosowania certyfikatów rezyden-

cji niezawierających okresu ważności, uproszczenie zasad poboru podatku oraz nowe zwolnienia od podatku.

Wymieniłem zmiany, które wprowadzał projekt rządowy, a teraz w dużym skrócie przedstawię część zmian, które wprowadziła komisja. Znaczna część tych zmian ma charakter legislacyjny, doprecyzowujący przepisy. Część zmian, które zostały wprowadzone, omówię.

W art. 1 w pkt 10 po lit. c dodano nową literę. W projektowanej ustawie proponuje się szczególną regulację dotyczącą wkładów w postaci komercjalizowanej własności intelektualnej, wnoszonych do spółek kapitałowych m.in. przez uczelnie wyższe i twórców. Propozycja tej regulacji co do zasady opiera się na przesunięciu opodatkowania dochodu powstałego w dniu objęcia udziałów na dzień, w którym upływa okres 5 lat od dnia tego objęcia. W praktyce jednak może zaistnieć sytuacja, kiedy zbycie udziałów objętych w ten sposób w spółce nastąpi jeszcze przed opodatkowaniem dochodów z tytułu takiego objęcia. Oznaczać to będzie, że powstanie obowiązek uregulowania zobowiązania podatkowego z tytułu objęcia udziałów w spółce w momencie zbycia udziałów lub akcji otrzymanych w zamian za wkład w postaci własności intelektualnej. Wprowadzie istniejące obecnie przypisy w tym zakresie, wydaje się, regulują również taką sytuację, jednak w celu wyeliminowania jakichkolwiek wątpliwości co do zastosowania w tym przypadku wyżej wymienionej regulacji uznaliśmy w komisji finansów za zasadne przyjęcie tej poprawki.

W art. 1 w pkt 11 zaproponowano w art. 15c w ust. 5 inne brzmienie pkt 2. Celem zmiany tego przepisu jest umożliwienie aktywniejszego, niewywołującego negatywnych skutków podatkowych, uczestnictwa firm leasingowych w udzielaniu pożyczek na rzecz rolników na potrzeby współfinansowania inwestycji w ramach polityki spójności, wspólnej polityki rolnej lub wspólnej polityki rybołówstwa.

W art. 1 w pkt 20 w dodawanym art. 24a zaproponowano nowe brzmienie ust. 8. Zmiana treści dodawanego do ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych art. 24a ust. 8 ma na celu doprecyzowanie tego, że w przypadku gdy większa liczba podatników niż jeden jest udziałowcem w zagranicznej spółce kontrolowanej położonej w kraju stosującym szkodliwą konkurencję podatkową, podział dochodów tej spółki nastąpi na wszystkich podatników w proporcji do posiadanych udziałów.

W art. 1 pkt 20 w dodawanym art. 24a w ust. 10 zaproponowano nadać inne brzmienie pkt 3. Zmiana ta ma na celu jednoznaczne wskazanie możliwości zastosowania przepisu w odniesieniu do jednostek zależnych będących polskimi rezydentami.

W art. 2 po pkt 1 dodano nowy punkt. Powyższa poprawka dotyczy zasad opodatkowania dochodu osiąganego przez małżonków z najmu i dzierżawy. W obecnym stanie prawnym dochody czy przychody z najmu na przykład mieszkania małżonkowie, mię-



## **Poseł Sprawozdawca Zbigniew Konwiński**

dzy którymi istnieje wspólność majątkowa, opodatkowują odrębnie, chyba że złożą stosowne oświadczenie o opodatkowaniu całości dochodu/przychodu z tego tytułu przez jednego z nich. Oświadczenie takie nie skutkuje w następnych latach, co oznacza, że małżonkowie obowiązani są składać takie oświadczenia corocznie. Poprawka ta ma na celu zmianę tego stanu rzeczy. W efekcie tej poprawki złożenie przez małżonków oświadczenia o opodatkowaniu całości dochodu/przychodu przez jednego z małżonków będzie skutkowało również w latach następnych, do czasu rezygnacji przez małżonków z opodatkowania całości dochodu/przychodu przez jednego z nich.

W art. 2 w pkt 5 w lit. a zaproponowano nowe brzmienie tiret drugiego. Poprawka ma na celu uznanie, że odsetki od lokat tworzonych przy rachunku służącym do obsługi działalności gospodarczej stanowią przychód z działalności gospodarczej. W obecnym stanie prawnym odsetki od środków na rachunku bankowym utrzymywanych w związku z wykonywaną działalnością gospodarczą stanowią dochody z działalności gospodarczej. Obowiązujące przepisy budziły wątpliwości, jeśli chodzi o odsetki od lokat tworzonych na takich rachunkach. Przyjęte w projekcie rozwiązanie zakłada, że przychody z lokat tworzonych przez osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą przy rachunkach służących do obsługi tej działalności zaliczane będą do źródła: kapitały pieniężne. Rozwiązanie to powoduje trudności w realizacji obowiązku poboru podatku przez płatnika w przypadku działalności gospodarczej prowadzonej w formie spółek niebędących osobami prawnymi. Obowiązek ten byłby niemożliwy do zrealizowania również w przypadku spółki niebędącej osobą prawną, w której współnikami byłyby inne spółki niebędące osobami prawnymi. Mając na uwadze powyższe oraz obecnie prezentowane m.in. stanowisko Ministerstwa Finansów dopuszczające możliwość zaliczenia przychodów z praw majątkowych albo z innej działalności wykonywanej osobiście do przychodów z działalności gospodarczej, zasadne było odstąpienie od rozwiązania zawartego w projekcie i uznanie, że odsetki od lokat na rachunkach utworzonych w związku z wykonywaną działalnością gospodarczą stanowią przychody z działalności gospodarczej, tak jak jest obecnie, od środków na tych rachunkach.

W art. 6 w ust. 2 komisja wprowadziła nowe brzmienie przepisu. Obecne brzmienie przepisu w projekcie rządowym budzi wątpliwości co do tego, czy z nowego rozwiązania dotyczącego ograniczenia wysokości odsetek zaliczanych do kosztów uzyskania przychodów będą mogli skorzystać podatnicy, którzy zawarli umowę pożyczki przed dniem 1 stycznia 2015 r., jeżeli przed tym dniem również kwota pożyczki została faktycznie przekazana. Nie powinno się wyłączać takiej możliwości. Nowe przepisy powinny być stosowane do każdej sytuacji udzielania pożyczki przed dniem wejścia w życie projektowanych przepi-

sów, bez względu na to, kiedy nastąpiło faktyczne przekazanie kwoty pożyczki na rzecz pożyczkobiorcy.

Jeszcze krótko omówię jedną poprawkę. W art. 2 w pkt 7 lit. a po tiret szóstym wprowadzono nowe brzmienie przepisu. Na podstawie art. 5c ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne odbiorcy wrażliwego energii elektrycznej przysługuje zryczałtowany dodatek energetyczny. Dodatek ten został wprowadzony do ww. ustawy ustawą z dnia 26 lipca 2013 r. o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw. Z postanowień art. 28 ww. nowelizacji wynika, że dodatek energetyczny przysługuje odbiorcy wrażliwego energii elektrycznej od 1 stycznia 2014 r. Ustawodawca, wprowadzając do ustawy Prawo energetyczne dodatek energetyczny, nie przewidywał zmiany w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych polegającej na dodaniu w niej zwolnienia przedmiotowego obejmującego ww. świadczenie. W konsekwencji osoby, którym przyznano dodatek mieszkaniowy, które – jako odbiorcy wrażliwi energii elektrycznej – są również uprawnione do otrzymania dodatku energetycznego, korzystają ze zwolnienia z podatku dochodowego od osób fizycznych wyłącznie w zakresie dodatku mieszkaniowego.

Z tych względów uznaliśmy, i to również zostało poparte przez Ministerstwo Finansów, że zasadne jest zwolnienie z opodatkowania omawianego dodatku energetycznego. W dniu 21 marca 2014 r. minister wydał rozporządzenie w sprawie zaniechania poboru podatku dochodowego od osób fizycznych od ww. świadczenia obejmującego rok 2014. Wprowadzenie do ustawy zwolnienia dodatków energetycznych będzie dotyczyło dodatków wypłacanych od dnia 1 stycznia 2015 r. Pokrótce przedstawiłem te zmiany, które zostały wprowadzone do projektu rządowego. Jeśli chodzi o dużą część zmian, były to zmiany legislacyjne, których nie będę już szczegółowo omawiał.

W imieniu Komisji Finansów Publicznych proszę Wysoką Izbę o przyjęcie sprawozdania komisji zawartego w druku nr 2456. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Informuję, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marcin Kierwiński z klubu Platforma Obywatelska.

## **Poseł Marcin Kierwiński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób praw-

**Posel Marcin Kierwiński**

nych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 2330, sprawozdanie komisji – druk nr 2456.

Szanowni Państwo! Pan poseł sprawozdawca bardzo dokładnie przedstawił, jak wiele zmian wprowadza się do tych ustaw tymże projektem nowelizacji. Z oczywistych względów z braku czasu nie będę się do nich wszystkich odnosił, zwrócę tylko uwagę na dwie najważniejsze zmiany. Pierwsza kwestia dotyczy uszczelnienia systemu podatkowego w Polsce, a tak naprawdę przeciwdziałania transferowaniu pieniędzy do tzw. rajów podatkowych. Do tej pory w polskim systemie prawnym takie możliwości transferu do spółek zagranicznych zależnych istniały, więc i w tym zakresie ten projekt jest jak najbardziej słuszny, jak najbardziej właściwy. Projekt ustawy wprowadza mechanizmy zapobiegające omijaniu polskiego prawa i działaniu na szkodę budżetu państwa. Istotą tego rozwiązania jest wprowadzenie obowiązku uwzględnienia w dodatkowym zeznaniu podatkowym dochodów zagranicznych spółek kontrolowanych i opodatkowanie ich 19-procentową stawką podatku.

Tego typu regulacje istnieją w znakomitej większości krajów Unii Europejskiej. Jako przykład można podać chociażby Niemcy, Francję, Wielką Brytanię, Szwecję. Są one także szeroko stosowane na całym świecie, na przykład w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Japonii czy w Chinach. Zresztą tego typu rozwiązania zostały uwzględnione też przez Komisję Europejską w projekcie dyrektywy w sprawie wspólnej skonsolidowanej podstawy opodatkowania przedsiębiorstw.

W projektowanych rozwiązaniach zawarte są dokładne definicje zależnej spółki zagranicznej. Są trzy kryteria: kryterium kontroli, kryterium lokalizacji spółki w kraju, w którym opodatkowanie jest niższe niż w Polsce, i wreszcie charakter uzyskiwanych przez tę spółkę zależną przychodów, a mianowicie przychody pasywne na poziomie ponad 50% ogółu przychodów takiej spółki. Oznacza to, że te rozwiązania będą stosowane de facto do struktur, które powstały nie w celu prowadzenia działalności gospodarczej, ale jedynie dla celów podatkowych, aby optymalizować opodatkowanie, omijać polskie prawodawstwo.

Szanowni Państwo! Warto zwrócić uwagę także na kwestie ułatwiające komercjalizację wyników prac naukowo-badawczych. Chodzi tutaj o wprowadzenie 5-letniego preferencyjnego odroczenia podatkowego od dochodów z tytułu wniesienia do spółki kapitałowej wkładu w postaci własności intelektualnej. Dotyczyć to będzie wkładów wnoszonych przez uczelnie wyższe, Polską Akademię Nauk, instytuty badawcze, spółki utworzone z udziałem tych podmiotów oraz osoby fizyczne. W kontekście wspierania innowacyjności polskiej gospodarki, ale też poprawienia wskaź-

ników dotyczących innowacyjności polskiej gospodarki każde rozwiązanie tego typu wydaje się rozwiązaniem na wagę złota.

Szanowni Państwo! Tak jak mówił pan poseł sprawozdawca, ten projekt ustawy wprowadza również wiele zapisów ujednolicających polskie prawodawstwo stosownie do wyroków Sądu Najwyższego. Z tej perspektywy proponowane rozwiązania w wielu miejscach porządkują aktualny system prawny.

Klub Platformy Obywatelskiej oczywiście będzie głosował za przyjęciem tego projektu ustawy. Tak jak mówiłem, zawarte w projekcie przepisy uszczelniają system podatkowy, a co za tym idzie, mają bardzo pozytywny wpływ na dochody sektora finansów publicznych. Nie bez znaczenia są również te kwestie, które mówią, iż zapobieżenie transferom pieniędzy do tzw. rajów podatkowych może być traktowane w kategorii wyrównywania szans przedsiębiorców oraz budowania dobrych praktyk uczciwej konkurencji. Z tej perspektywy te rozwiązania wydają się (*Dzwonek*) bardzo zasadne, bardzo właściwe, dlatego liczymy na szerokie poparcie w całej Izbie. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę, poseł Paweł Szałamacha.

Nie widzę pana posła.

Posel Wincenty Elsner.

Też nie widzę.

Ale widzę panią poseł Genowefę Tokarską z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Proszę.

**Posel Genowefa Tokarska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Omawiany dziś projekt ustawy, dość obszerny w swojej konstrukcji, był przedmiotem pogłębionej analizy w trakcie prac podkomisji do spraw monitorowania systemu podatkowego, a także Komisji Finansów Publicznych. W toku prac nad projektem wprowadzono wiele poprawek redakcyjno-legislacyjnych, a także kilka poprawek o charakterze merytorycznym i uzupełniającym. Przypomnę, że projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej i w głównym założeniu służy zwalczaniu szkodliwej konkurencji państw, tak zwanych rajów podatkowych. Projekt zakłada, że cel ten będzie realizowany głównie przez opodatkowanie dochodów z kontrolowanych spółek zagranicznych, a także likwidację zwolnienia

## Posel Genowefa Tokarska

z podatku CIT, wypłat dywidend podlegających odliczeniu w spółce wypłacającej, modyfikację zasad dotyczących tak zwanej niedostatecznej kapitalizacji, odroczenie na 5 lat opodatkowania przychodu z tytułu wniesienia do spółki kapitałowej tak zwanej komercjalizowanej własności intelektualnej oraz opodatkowanie tak zwanych polisolokat.

Samo zdefiniowanie zagranicznej spółki kontrolowanej pozostaje niezmiennie i dotyczy zagranicznej spółki mającej siedzibę w rajach podatkowych albo w państwie, z którym Polska lub Unia Europejska nie zawarła umowy międzynarodowej stanowiącej podstawę do uzyskania informacji podatkowych i spełniającej wyłącznie określone warunki zdefiniowane w niniejszym projekcie.

Komisja Finansów Publicznych przedkłada projekt ustawy w druku nr 2456 poszerzony, uzupełniony o merytoryczne poprawkami. Jedną z nich rozszerza stosowanie preferencji w zakresie działalności leasingowej dla firm, jeśli chodzi o udzielanie pożyczek na rzecz rolników na potrzeby współfinansowania inwestycji w ramach polityki spójności, polityki rolnej lub wspólnej polityki rybołówstwa. Inne włączone do projektu poprawki zawierają określenia, że przychodem z działalności gospodarczej są odsetki na rachunkach, w tym także odsetki od lokat terminowych oraz innych form oszczędzania tworzonych na tych rachunkach. Podatnicy będą mogli wybrać metodę alternatywną także w odniesieniu do pożyczek sprzed 1 stycznia 2015 r., tak zwanych starych pożyczek.

Włączone do projektu poprawki spowodują zmniejszenie liczby oświadczeń corocznie składanych przez małżonków, które dotyczą opodatkowania dochodu osiąganego przez małżonków z najmu i dzierżawy. Wymienione oświadczenia dotyczyć będą także lat kolejnych aż do odwołania, ustawowego zwolnienia z podatku PIT, dodatku energetycznego otrzymanego przez odbiorcę wrażliwego energii elektrycznej, a także zwolnienia z opłaty skarbowej decyzji w sprawie przyznania dodatku energetycznego.

Proponowane uwarunkowania istnieją już w bardzo wielu krajach europejskich, a także poza Europą. My dostosowujemy prawo do ustawodawstwa Unii Europejskiej.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosił za przyjęciem projektu ustawy. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Głos ma pan poseł Ryszard Zbrzyzny, Solidarna..., przepraszam, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

## Posel Ryszard Zbrzyzny:

Jeszcze nie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Faktem jest, że mamy sprawozdanie o bardzo obszer-  
nym projekcie ustawy zmieniającym kilka istotnych  
ustaw, jeśli chodzi o polski system podatkowy. Ta  
regulacja dotyczy m.in. regulacji zawartych w usta-  
wach o podatku dochodowym od osób prawnych, a więc  
CIT, o podatku dochodowym od osób fizycznych, PIT,  
a także w Ordynacji podatkowej, ustawie o zryczał-  
towanym podatku dochodowym od niektórych przy-  
chodów osiąganych przez osoby fizyczne czy też  
w Kodeksie karnym skarbowym. Jest to więc obszer-  
na regulacja, której głównym celem, wspólnym mia-  
nownikiem są regulacje uszczelniające polski system  
podatkowy. Właściwie chodzi tutaj o poszerzenie  
bazy podatkowej, bowiem bardzo wielu podatników  
korzysta z mało precyzyjnych zapisów naszego prawa  
podatkowego bądź z braku niektórych regulacji, które  
powinny znajdować się w tym zestawie regulacji  
podatkowych. Korzystają oni z tego w sposób spryt-  
ny, omijając swoje obowiązki podatkowe, oczywiście  
nie łamiąc prawa, ale wykorzystując luki prawne,  
które w tym prawie istnieją. Głównym celem – to jest  
zauważalne w tym projekcie ustawy – jest wyelimin-  
owanie albo pomniejszenie w sposób istotny możli-  
wości omijania obowiązku podatkowego przez ucie-  
kanie do tak zwanych rajów podatkowych.

Mamy tutaj rzeczywiście do czynienia z ogrom-  
nym problemem. Pewnie nie jest to tylko problem  
Polski, ale także innych krajów Unii Europejskiej,  
śmiem jednak twierdzić, że jeśli chodzi o nasz system  
podatkowy, jest to szczególnie istotne. Posługując się  
danymi instytucji OECD, które badały to zjawisko,  
można stwierdzić, że z istotnym odpływem podatku  
z systemu naszego i innych krajów europejskich, nie  
tylko europejskich, wiąże się uciekanie do rajów po-  
datkowych. Z tych badań wynika, że w roku 2010,  
jeżeli chodzi o Barbados, Bermudy, Brytyjskie Wyspy  
Dziewicze, dokonano więcej inwestycji bezpośred-  
nych, łącznie 5,11% globalnych inwestycji, niż np.  
w przypadku Niemiec – 4,77% czy też Japonii – 3,76%.  
Tak więc już nawet te wskaźniki świadczą o skali  
problemu, z jakim mamy do czynienia. A czym są  
inwestycje bezpośrednie? Są to przepływy kapitało-  
we, środki finansowe, nie ma tu innych kategorii.  
Tak więc wiadomo, o co w tym wszystkim chodzi.

Przyjmując perspektywę poszczególnych państw,  
można zauważyć, iż w roku 2010 np. Brytyjskie Wy-  
spy Dziewicze były drugim co do wielkości inwesto-  
rem w Chinach – 14%, za Hongkongiem – 4,5% i przed  
USA – 4%. Natomiast Bermudy widniały jako trzeci  
największy inwestor w Chile – 10%. Z kolei Mauritius  
był największym inwestorem w Indiach – 24%. Móg-  
łbym jeszcze przytaczać tutaj podobne statystyki,  
które potwierdzą tezę, która legła u podstaw potrze-  
by uszczelnienia naszego systemu podatkowego, nie  
tylko polskiego, ale również całej Unii Europejskiej.  
Zresztą w Unii Europejskiej w tym zakresie funkcjo-



**Posel Ryszard Zbrzyzny**

nują stosowne dyrektywy i regulacje, niemniej jednak okazuje się, że nie do końca są one skuteczne.

Jeśli chodzi o Polskę, mamy takie oto zestawienie. W przypadku zagranicznych inwestycji bezpośrednich w Polsce według danych Narodowego Banku Polskiego na rok 2010 do grona pięciu największych inwestorów zalicza się podmioty z Luksemburga, Cypru i Szwajcarii. Łączny udział inwestycji podmiotów z tych państw wyniósł prawie 44% inwestycji ogółem. Tak więc jest to kolejne potwierdzenie tezy, że inwestorzy uciekają do rajów podatkowych, bowiem mają z tego tytułu wymierne korzyści. Powiem, że te korzyści także zostały zliczone. Według danych Narodowego Banku Polskiego za rok 2011 wyniosły one ponad 1,2 mld euro, w tym w przypadku Luksemburga, Szwajcarii i Cypru – odpowiednio: 300, 116 i 410 mln euro.

Przytoczyłem te wszystkie dane, żeby wzmocnić nasze wspólne, całej Izby – mam nadzieję – stanowisko dotyczące potrzeby wsparcia tego rządowego projektu ustawy. Leży to w dobrze pojętym interesie Rzeczypospolitej Polskiej.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej oczywiście popiera ten projekt i nie zgłasza żadnych poprawek. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Zgłosił się pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas na zadanie pytania, panie pośle, wyznaczam na 2 minuty.

**Posel Marek Matuszewski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Projekt jest, jak się dowiadujemy, dostosowaniem polskiego prawa do ustawodawstwa Unii Europejskiej, więc ministerstwo jest zobligowane do tego, aby je dostosować. Pytam: Dlaczego dopiero w tej chwili? Dzieje się tak dopiero teraz, bo w zasadzie przepisy tego już wymagają.

Można powiedzieć, że polski system podatkowy, jeżeli chodzi o podatek dochodowy, jest skomplikowany i nieszczelny. Chciałbym zapytać pana ministra: Czy sieci marketów, supermarketów płacą podatki dochodowe w Polsce? Czy banki zagraniczne płacą podatki dochodowe w Polsce? Można odpowiedzieć, że w zasadzie w porównaniu ze swoimi obrotami płacą nisko podatki, prawie wcale ich nie płacą. W związku z tym wyprowadzają gigantyczne pieniądze z Polski. Dlaczego ministerstwo – a Platforma Obywatelska rządzi już siódmy rok – nie reagowało wcześniej, nie wprowadziło odpowiednich przepisów, które uszczelnilyby przepływ pieniędzy, które wypływają

z Polski do różnych rajów podatkowych? Tak więc, panie ministrze, proszę o konkretne dane. Mam też bowiem takie informacje, że fiskus niektórym sieciom handlowym oddaje pieniądze, bo mają, że tak powiem, zwroty. (*Dzwonek*) Jest to ciekawe, bo ich obroty są gigantyczne, a te firmy po prostu otrzymują jeszcze olbrzymie zwroty od urzędów skarbowych. Proszę wyjaśnić mi te wszystkie zagadnienia. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Głos ma poseł Ryszard Zbrzyzny, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Proszę.

**Posel Ryszard Zbrzyzny:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dobrze, że w tej ustawie, oprócz kwestii zasadniczych, o których przed chwilą mówiłem, pojawiły się kwestie regulacyjne, chodzi o sankcjonowanie czy naprawianie prawa w zakresie zwolnień od podatku dochodowego. Mam tu na myśli odszkodowania z tytułu przesylu, a także kwestie dotyczące świadczeń na rzecz żołnierzy zawodowych, a więc świadczeń mieszkaniowych, bo do tej pory były one doraźnie uregulowane stosowną decyzją ministra finansów, ale nie było takiej formalnej, ustawowej regulacji. Dobrze, że te regulacje pojawiają się przy okazji tegoż projektu ustawy.

Chciałbym tutaj zapytać o kwestie dotyczące orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 29 marca 2013 r., które wskazało na niekonstytucyjność przepisów podatkowych w zakresie zaliczania bądź niezaliczania do dochodów zwolnionych z opodatkowania odszkodowań wypłacanych z tytułu postanowień sądowych dotyczących naruszenia prawa pracy przez pracodawców. Trybunał uznał bowiem, że w tym zakresie to zwolnienie jest ograniczone wyłącznie do przepisów Kodeksu pracy, a nie do przepisów, które są źródłami prawa pracy, a więc przepisów zawartych w układach zbiorowych pracy.

Chciałbym także powiedzieć – pewnie pan minister wie, ale przypomnę – że na bieżącej sesji Sejmu projekt ustawy, który odnosi się do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie, a więc projekt senacki, pojawił się w porządku obrad. Chciałbym więc zapytać, jak się mają do siebie te dwa rozwiązania, a więc projekt senacki, który będzie rozpatrywany na tej sesji Sejmu, do tych zapisów, które pojawiły się w rządowym projekcie ustawy, który w tej chwili jest omawiany. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

To wszyscy państwo posłowie.

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński**

Informuję jednocześnie na prośbę pani poseł Genowefy Tokarskiej, że obradom w tej chwili przysłuchuje się grupa wycieczkowa ze środowiskowego domu pomocy, z domu samopomocy z Tarnobrodu i Józefowa Roztoczańskiego.

Witamy serdecznie państwa gości. *(Oklaski)*

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Janusza Cichonia.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichon:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odniosę się do pytań. Pan poseł Matuszewski pytał o opodatkowanie sektora finansowego, banków. Mogę powiedzieć, że nie jest tak, że one tych podatków nie płacą. W roku 2012 – nie mam danych za rok 2013, ale przypuszczam, że będzie to podobna kwota – z tytułu podatków z tego sektora wpłynęło 4,5 mld zł. Pewnie chciałoby się, aby te dochody były wyższe, tylko nie wiem, czy z tego tak naprawdę byłoby zadowolony klient, którzy ostatecznie musieliby za to zapłacić.

Jeśli chodzi o supermarkety, to parokrotnie informowałem też o tym, że wbrew powszechnemu przekonaniu o uciekaniu od opodatkowania na masową skalę i niepłaceniu podatków te sieci także płacą podatki. Nie mogę uchylać tajemnicy skarbowej i podawać indywidualnych informacji, ale 10 największych sieci zapłaciło w 2012 r. ok. 700 mln zł. Mamy też podejrzenia co do transferów finansowych, jeśli chodzi o te sieci. Chcę poinformować państwa posłów, że w ministerstwie działa specjalny zespół, który zajmuje się transferami i przygląda się temu, co robią także te największe sieci handlowe, analizując ich dochody pod kątem unikania opodatkowania. To rozwiązanie, które dzisiaj przyjmujemy, w części jest także odpowiedzią na pana pytanie. To, co robimy, jeśli chodzi o kontrolowane podmioty zagraniczne, jest przykładem działań uszczelniających polski system podatkowy.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Zbigniewa, chciałbym powiedzieć, że w projekcie rządowym znajdują się rozwiązania, które czynią zadość wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego z 21 marca ub.r. Wprowadzamy tutaj rozwiązania, które zwalniają z opodatkowania odszkodowania z tytułu naruszenia przepisów Kodeksu pracy, a nawet nie tylko Kodeksu pracy, a szerzej: także układów zbiorowych pracy. Przedłożenie, o którym pan mówi, czyli projekt senacki, jest tak naprawdę tożsamy z tym przedłożeniem. Tu mamy drugie czytanie, a w tamtym przypadku, jeśli dobrze kojarzę, w czwartek jest pierwsze czytanie. Projekt senacki, w gruncie rzeczy, mam nadzieję, stanie się bezprzedmiotowy w momencie,

kiedy przyjmimy projekt rządowy z poprawkami, które wniosła Komisja Finansów Publicznych.

W tym miejscu chciałbym podziękować członkom Komisji Finansów Publicznych, a przede wszystkim członkom podkomisji stałej ds. monitorowania systemu podatkowego, z panią przewodniczącą Szydłowską na czele, za bardzo żmudną i wytrwałą pracę nad tym projektem, liczne poprawki, które doprowadziły, jestem o tym przekonany, do tego, że brzmienie tych przepisów jest precyzyjniejsze nie tylko w sensie legislacyjnym, ale także jeśli chodzi o wprowadzone nowe rozwiązania, które są przyjazne dla podatników.

Na zakończenie podkreślę, że mamy tutaj, w tym przedłożeniu, rozwiązania, które uszczelniają system podatkowy, ale mamy też sporo rozwiązań, które tutaj państwo wymienialiście, świadczących o pewnej zmianie także filozofii, jeśli chodzi o podejście do podatnika, bo mamy tutaj naprawdę szereg rozwiązań, które ułatwiają życie podatnikowi, chociażby to rozwiązanie, o którym mówił pan poseł Zbigniew i które też znalazło się w tym przedłożeniu. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Jeszcze głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Zbigniew Konwiński.

## **Poseł Zbigniew Konwiński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym również podziękować posłom za pracę nad tym projektem ustawy. Do ustawy ze sprawozdania komisji finansów nie zgłoszono poprawek, tak więc widzę, że nie budzą przyjęte przez Komisję Finansów zmiany większych wątpliwości. Jeszcze raz dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druki nr 2014 i 2433).**

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Borys Budka.

## **Poseł Sprawozdawca Borys Budka:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Nadzwyczajnej mam niewątpliwą



**Posel Sprawozdawca Borys Budka**

przyjemność i zaszczyt przedstawić krótkie, acz bardzo, bardzo ważne sprawozdanie dotyczące zmiany Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie postępowania egzekucyjnego, to jest art. 829 pkt 8. Artykuł ten traktuje o przedmiotach, które są wyłączone spod egzekucji. W związku z licznymi sygnałami od osób niepełnosprawnych o problemach przy egzekucji, w szczególności łączących się z zajmowaniem przez organy egzekucyjne przedmiotów, które są związane z ich niepełnosprawnością – przede wszystkim chodzi tutaj o urządzenia, którymi dysponują osoby niepełnosprawne, przedmioty typu kule, jakiś specjalistyczny sprzęt – w sprawie poselskiego projektu ustawy komisja zdecydowała się przedłożyć załączone sprawozdanie i wnosi o dodanie w art. 829 po punkcie 8 kolejnego punktu, punktu 9, to znaczy o wpisanie *expressis verbis* przedmiotów niezbędnych ze względu na niepełnosprawność dłużnika lub członków jego rodziny. W sposób oczywisty zabezpieczy to osoby niepełnosprawne, tak ażeby organy egzekucyjne nie prowadziły egzekucji z takich przedmiotów, i myślę, że raz na zawsze rozwieje wszelkie wątpliwości.

Chciałbym podziękować, bo projekt był bardzo szybko procedowany przez członków podkomisji cywilnej po pierwsze, a po drugie, później, Komisji Nadzwyczajnej – chciałbym za to bardzo podziękować – dlatego że tutaj nie było kontrowersji. Mam nadzieję, że Wysoka Izba podzieli zdanie komisji i przyjmie załączony projekt ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Informuję, że w dyskusji nad tym punktem wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Zofia Czernow z klubu Platforma Obywatelska.

**Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, druki nr 2014 i 2433.

Celem nowelizacji ustawy Kodeks postępowania cywilnego jest poszerzenie katalogu przedmiotów niepodlegających egzekucji sądowej o przedmioty niezbędne ze względu na niepełnosprawność dłużnika lub członków jego rodziny. Obecnie w tym zakresie występuje istotna rozbieżność pomiędzy przepisami regulującymi wyłączenia przedmiotowe z egzekucji w postępowaniu egzekucyjnym w admini-

stracji i w postępowaniu egzekucyjnym cywilnym. Wyłączenie spod egzekucji administracyjnej przedmiotów niezbędnych dłużnikowi ze względu na niepełnosprawność obowiązuje od 2001 r., kiedy to Sejm dokonał zmian w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Niestety takich zmian nie dokonano w Kodeksie postępowania cywilnego. Nowelizacja ustawy pozwoli na wyeliminowanie możliwości zajmowania przedmiotów służących osobom niepełnosprawnym, często nabytych dzięki dofinansowaniu przez różne instytucje wspomagające osoby niepełnosprawne, w tym ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Podkreślić należy, że proponowane rozwiązania są kolejnym krokiem w kierunku dostosowania przepisów procedury cywilnej do postanowień Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych.

Projekt ustawy ma na celu ujednolicenie przepisów o egzekucji, ale także ma bardzo ważne znaczenie społeczne. Osoby z niepełnosprawnością korzystają w coraz większym zakresie z pomocy państwa w wyposażaniu się w środki techniczne ułatwiające codzienne życie i nie można pozbawiać ich możliwości dalszego korzystania z tego typu sprzętu bez względu na przyczynę.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska w pełni popiera poselski projekt ustawy. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Barbara Bartuś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt i przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, mojego klubu parlamentarnego, w sprawie sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego. Sprawozdanie to jest zawarte w druku nr 2433.

Pierwsze czytanie wspomnianego projektu odbyło się w styczniu bieżącego roku, a dotyczy on, tak jak tutaj już mówiono, wyłączenia spod egzekucji przedmiotów niezbędnych osobom niepełnosprawnym. W ogóle jeżeli chodzi o ten projekt, to zmiany w nim zawarte mają pomóc osobom niepełnosprawnym, ale wydaje się, że likwiduje on przede wszystkim patologię, która dotąd istniała, polegającą na tym, że były zakupywane drogie sprzęty, np. wózki inwalidzkie za kilka tysięcy złotych, z bardzo dużym dofinansowaniem chociażby PFRON-u, a później ten sprzęt był zajmowany przez komornika sądowego za zadłużenie tej osoby, osoby niepełnosprawnej, która nie może się bez tego sprzętu obejść,

### **Posel Barbara Bartuś**

nie może bez niego żyć. Dlatego Prawo i Sprawiedliwość zdecydowanie popiera rozwiązania, które zostały zaproponowane, ale chciałabym odnieść się do tego, co zawsze.

Przecież Kodeks postępowania cywilnego był ostatnio kilkakrotnie nowelizowany, nawet w zakresie postępowania egzekucyjnego, został dodany pkt 8 o produktach leczniczych. My rozwiązujemy problemy, gasząc pożary, rozwiązujemy problemy zmianami pojedynczych przepisów. Wydaje mi się, Wysoka Izbo, że to w końcu powinno się zmienić. Zaczniemy kompleksowo podchodzić do przepisów.

Przepisy, które dzisiaj zostaną wprowadzone, są bardzo potrzebne i ważne, ale przecież w Kodeksie postępowania administracyjnego są wyłączenia spod egzekucji, tam jest mowa o osobach ułomnych, w każdym razie analogiczne przepisy obowiązują od 2001 r. i rząd do tej pory nie zauważył potrzeby zmiany tych przepisów. Nowelizujemy to dopiero projektem poselskim. Jakkolwiek na to patrzeć, przepisy potrzebne i je popieramy.

Jeszcze chciałabym może troszeczkę uzupełnić wypowiedź pana sprawozdawcy, bo była szeroka dyskusja o przepisach przejściowych. Niech więc dzisiaj to też zabrzmi z mównicy sejmowej, że świadomie nie wprowadzamy przepisów przejściowych, aby wprowadzane przepisy, czyli wyłączenie spod egzekucji, dotyczyło również postępowań, które są prowadzone. Jest to społecznie konieczne, dlatego – jeszcze raz to podkreślę – popieramy ten projekt. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę, głos ma pani poseł Zofia Popiołek, Twój Ruch.

### **Posel Zofia Popiołek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Twój Ruch mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko w sprawie zmiany ustawy Kodeks postępowania cywilnego, druki nr 2014 i 2433.

Zmiana ta dotyczy dodania w art. 829 po pkt 8 pkt 9 o treści: „przedmioty niezbędne ze względu na niepełnosprawność dłużnika lub członków jego rodziny”, a tym samym rozszerzenia katalogu wyłączeń spod egzekucji wyżej wymienionych przedmiotów. To bardzo potrzebna zmiana. Wcześniej było to szczegółowo uzasadniane, więc nie widzę potrzeby dalszego uzasadniania. Oczywiście zgłoszujemy za nią.

Wydaje się jednak, że ta zmiana jest niewystarczająca, jeżeli chodzi o art. 829 K.p.c. wyłączający egzekucję określonych przedmiotów czy zwierząt. Ten artykuł, art. 829 K.p.c., jest nieco anachroniczny. Klub Twojego Ruchu wnosił o rozszerzenie tego katalogu o zapewnienie dłużnikowi minimalnej po-

wierzchni mieszkaniowej. Ten problem wydaje się nadal nierozwiązany. Również dość paradoksalne w obecnej wersji jest brzmienie art. 829 pkt 3 o zwolnieniu spod egzekucji 1 krowy lub 2 kóz albo 3 owiec bez zapewnienia tym zwierzętom odpowiedniego pomieszczenia. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

2 kozy i 2 krowy. Tak jest.

Pan marszałek Józef Zych, Polskie Stronnictwo Ludowe.

### **Posel Józef Zych:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, zawartym w druku nr 2014, oświadcza, iż nowelizacja jest absolutnie uzasadniona i głosować będzie zgodnie z wnioskiem komisji.

Wysoki Sejmie! To prawda, że z punktu widzenia formalnoprawnego Kodeks postępowania cywilnego dotychczas nie przewidywał tego typu wyłączenia, ale okazuje się, że bardzo często obserwujemy pewnego rodzaju bezduszość. Gdy komornik trafia na taką sytuację, w której chodzi o niepełnosprawnego, to nawet bez takiego zapisu, ale przyjmując w ogóle intencje i ducha innych ustaw, powinien odstąpić od takiej egzekucji i ewentualnie sygnalizować niemożliwość jej wykonania. Dobrze zatem się stało, iż uzupełniamy Kodeks postępowania cywilnego.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

### **Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! Jak sądzę, Wysoka Izba nie będzie miała żadnego problemu z uchwaleniem projektu, o którym dyskutujemy. Przyjeliśmy go na posiedzeniu komisji jednogłośnie, bez zastrzeżeń, zatem nie ma chyba najmniejszej potrzeby przekonywania kogokolwiek co do słuszności zasad konstytucyjnych i wynikającej z Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych zasadności obowiązków państwa wobec tych osób, szczególnie w zakresie umożliwienia im korzystania z przedmiotów niezbędnych do egzystencji,

**Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska**

ułatwiających życie i łagodzących skutki niepełnosprawności.

Nie mam też wątpliwości, że nie chodzi tylko – o czym też już była mowa – o ujednolicenie postępowań egzekucyjnych toczących się na podstawie Kodeksu postępowania cywilnego i ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, ale chodzi przede wszystkim o wymiar moralny, etyczny, czemu – i też chcę to podkreślić – dali wyraz komornicy.

Jak wiemy, ze środowiskiem komorników czasem mamy różne problemy, spory, nieraz dyskutujemy. Tu komornicy zaakceptowali w pełni propozycję zastosowania nowego przepisu, również do toczących się, o czym już pani poseł wspomniała, postępowań. Nie mamy chyba najmniejszych wątpliwości, że tak właśnie powinno się stać.

Zatem Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej, jak wszystkie poprzednie kluby, będzie głosował za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

W tej chwili, Wysoki Sejmie, przystępujemy do zadawania pytań.

Dwóch panów posłów zgłosiło się do zadania pytania.

Jako pierwszy głos ma pan poseł Artur Dunin.

Drugi jest pan poseł Henryk Siedlaczek.

Widzę czy nie widzę panów posłów?

Nie widzę.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Jerzego Kozdroń.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Jerzy Kozdroń:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na wstępie chciałbym serdecznie podziękować posłom, którzy podjęli inicjatywę ustawodawczą w tym zakresie, dookreślenia treści przepisów z art. 829 w dziale 5, traktujących o ograniczeniu egzekucji, w tym przypadku o wyłączeniu przedmiotów określonych z egzekucji. Jest to przepis dookreślający, ponieważ dobry komornik, z odpowiednią praktyką, na podstawie art. 829 mógłby interpretować zakaz prowadzenia egzekucji przeciwko przedmiotom służącym osobom niepełnosprawnym do rehabilitacji czy do powszechnego użytku, chodzi o pkt 6. Chciałbym zwrócić państwa uwagę, że to przedmioty codziennego użytku mające dla dłużnika znaczną wartość. Tu chodzi o to, że to jest jednocześnie dla osoby niepełnosprawnej przedmiot codziennego użytku, ale ponieważ nie było *expressis verbis* powiedziane, że przedmioty niezbędne osobom niepełnosprawnym, jednocześnie będą-

cym dłużnikami, które służą im do codziennego egzystowania, w życiu, jak również jako sprzęt rehabilitacyjny, nie powinny być przedmiotem egzekucji, dodaliśmy ten przepis, żeby nie było niejasności. Tutaj chciałbym nawiązać do wypowiedzi jednej z pań posłanek: nie było patologii w postępowaniach egzekucyjnych, zdarzały się przypadki nadgorliwych komorników i te przypadki były nagłaśniane przez media i komornicy odstępowali od egzekucji. Dlatego ten przepis będzie pomocny w prowadzeniu egzekucji, będzie służył w przeprowadzeniu skutecznej i sprawiedliwej egzekucji.

Natomiast rozszerzanie art. 829 o prawa dłużników do lokalu jest zbędne, ponieważ mamy tutaj ustawy szczególne, jak ustawa o ochronie praw lokatorów, mamy art. 1046 K.p.c., z którego wynika jednoznacznie, kiedy jest prawo do lokalu socjalnego, kiedy jest prawo do lokalu zamiennego, a kiedy jest prawo tylko do pomieszczenia tymczasowego. Wprowadzanie do art. 829 nowych rozwiązań dotyczących ochrony prawa do lokalu mieszkalnego byłoby w istocie rzeczy zburzeniem całej obowiązującej systematyki.

Jeszcze raz chciałbym podziękować Wysokiej Izbie za podjęcie cennej inicjatywy ustawodawczej i prosić o uchwalenie jak najszybciej ustawy. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu ministrowi.

Pani poseł Barbara Bartuś w trybie sprostowania prosi o udzielenie głosu?

Proszę bardzo.

**Posel Barbara Bartuś:**

Tak.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Odniósł się pan do mojej wypowiedzi, ale pan mnie nie zrozumiał. Nie chodziło mi o patologię w postępowaniu, tylko o pewną patologię w przepisach. Z jednej strony państwo polskie pomaga, bo przecież PFRON z naszych pieniędzy pomaga osobom niepełnosprawnym, a z drugiej strony przepisy pozwalają zabrać sprzęt zakupiony za pieniądze publiczne. Natomiast art. 829 jest jednak katalogiem zamkniętym, wymienia przedmioty, które są wyłączone spod egzekucji. Polemizowałabym, czy na podstawie pkt. 6 komornik mógłby wyłączyć, bo tam chyba jest jeszcze zapis, że chodzi o przedmioty małowartościowe. Nowy wózek chętnie ktoś inny by nabył. Nie robili tego komornicy, tylko wierzyciel, który chciał dochodzić, miał prawo wskazywać i tak się zdarzało. Faktem jest, były to przypadki nagłaśniane, ale jednak konieczne jest dla jasności, żebyśmy te przepisy zmienili i chyba wszyscy z tym się zgadzamy. Dziękuję.



### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Pan poseł Borys Budka chciałby zabrać głos jako sprawozdawca komisji?

Proszę bardzo.

To jest ostatni głos w dyskusji w tym punkcie porządku obrad.

### **Poseł Borys Budka:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozumiem argumenty, które zostały przytoczone przez panią poseł odnośnie do częstotliwości zmian w Kodeksie postępowania cywilnego. Sam nad tym ubolewam, że niestety, ale tak jest, że musimy łątać dziury czy luki, mówiąc językiem prawnym, doprecyzowywać przepisy. Rzeczywiście najlepiej byłoby, gdyby to się odbyło w ramach jednej kompleksowej nowelizacji, ale bardzo często te przepisy są różne, znajdują się w różnych działach i stąd taki tryb procedowania. Mam nadzieję, że w następnych nowelizacjach te zmiany będą bardziej kompleksowe, ale tak jak słusznie pani poseł zauważyła, w tym przypadku cel przyświecający projektodawcom i ustawodawcy, czyli ochrona osób niepełnosprawnych przed tymi praktykami, które były obecne w postępowaniu egzekucyjnym, niejako usprawiedliwia tego rodzaju postępowanie. Tak że jeszcze raz dziękuję za tę pracę.

Przepisy przejściowe, o których pani wspomniała, a dokładniej ich brak, czyli skutek, który nastąpi z chwilą wejścia w życie tych przepisów również w odniesieniu do toczących się postępowań, to też ukłon w stronę osób niepełnosprawnych. To spowoduje rozwianie wszelkich wątpliwości, czy akurat w najbliższym czasie np. wierzyciele, o których wspominała pani czy pan minister, którzy kierowali egzekucję wprost do tego typu przedmiotów, nie zrobią tego jeszcze w ostatnich dniach przed wejściem nowelizacji.

Zatem, przychylając się do tych argumentów, mam nadzieję, że Wysoka Izba przyjmie ten nadrzędny cel projektu ustawy i tak jak podczas prac komisji jednogłośnie uda nam się uchwalić zmiany w postępowaniu egzekucyjnym. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Pytanie niewyłoszone pana posła Siedlaczka – do protokołu<sup>\*)</sup>.

*(Poseł Henryk Siedlaczek: Tak, tak, dziękuję.)*

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o:**

**1) poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy z dnia 5 stycznia 2011 roku,**  
**2) poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy**

*(druki nr 1146, 1151 i 2464).*

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Waldy Dzikowski.

### **Poseł Sprawozdawca Waldy Dzikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, druk nr 2464, o dwóch poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy Kodeks wyborczy ze stycznia 2011 r., druki nr 1151 i 1146.

Obie połączone komisje powołały podkomisję w celu przygotowania wspólnego sprawozdania dotyczącego projektów zawartych w obu drukach. Miałem przyjemność być przewodniczącym tej podkomisji. Odbyliśmy kilka spotkań. Skorzystalismy z ekspertyz, zasięgnęliśmy opinii ekspertów, toczyła się żywiołowa dyskusja, przedstawiciele klubów przedstawiali swoje stanowiska i następnie po tej debacie przystąpiliśmy do procedowania nad konkretnym projektem ustawy, a wiodący był poselski projekt klubu Platformy Obywatelskiej z druku nr 1151.

Przypomnę tylko, że były dwa projekty poselskie. Ten wiodący, czyli zawarty w druku nr 1151, zakładał wprowadzenie tzw. suwaka do kwoty wcześniej uchwalonej, która znajduje się w Kodeksie wyborczym, czyli do kwoty 35% udziału konkretnej płci. Zakładał wprowadzenie między innymi tego, żeby w pierwszej dwójce była stosowana przemienność płci, w następnych dwójkach także. Nie było precyzyjnego zapisu suwakowego w tym projekcie.

Jeżeli chodzi o projekt Twojego Ruchu, czyli ten z druku nr 1146, on z kolei zakładał naprzemienną płci aż do wyczerpania danej listy kandydatów. W toku prac naszej podkomisji zapisaliśmy, że naprzemienną płci będzie występowała do 10. miejsca na liście. Także w art. 2 przedstawiliśmy, co wynika z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, że tego zapisu po ewentualnym uchwaleniu projektu ustawy – co rekomenduję państwu – nie będzie się stosowało do wyborów uzupełniających przedterminowych, ale także w kadencji następującej po tej kadencji w wyborach samorządowych. To wynika z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który przedstawił w swoim orzeczeniu, że musi być minimum półroczne *vacatio legis* do chwili zarządzenia danych wyborów. Przedstawione zostało to połączonym komisjom. Komisje bez uwag przyjęły sprawozdanie podkomisji. Rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Przystępujemy do dyskusji w postaci 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Bożena Szydłowska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

**Posel Bożena Szydłowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko mojego klubu w sprawie sprawozdania komisji, druk nr 2464, dotyczącego poselskich projektów ustaw zmieniających Kodeks wyborczy, druki nr 1151 i 1146.

Projektowana zmiana ustawy ma na celu zmianę istotnych kwestii dotyczących obowiązującej obecnie ustawy ordynacja wyborcza, zwanej Kodeksem wyborczym. Kwestie te dotyczą zastąpienia dotychczasowego systemu kwotowego zasadą parytetu pod względem płci oraz wprowadzenia zasady naprzemienności podczas zapisywania kandydatów na listy wyborcze. Jak powszechnie wiadomo, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 33 ustanawia zasadę równości kobiet i mężczyzn we wszystkich dziedzinach życia. Tym samym gwarantuje ona równe prawo kobiet i mężczyzn do zajmowania stanowisk, pełnienia wszelkich funkcji oraz uzyskiwania godności publicznych zarówno w sferze europejskiej, ogólnokrajowej, jak i na szczeblach samorządowych. Niestety, mimo faktu, że kobiety stanowią trwałą większość wśród obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, ich udział w składzie organów władzy publicznej pochodzących z wyborów powszechnych jest zdecydowanie mniejszy. Doświadczenia pierwszych wyborów parlamentarnych po wprowadzeniu 35-procentowej kwoty dla kobiet i mężczyzn na listach wyborczych wskazują, że nowelizowana ustawa doprowadziła do znacznego zwiększenia obecności kobiet na tych listach. Dla porównania w 2007 r. kobiety stanowiły 21%, natomiast w 2011 r. było to 44%. Zatem łatwo zauważyć, że odsetek kobiet umieszczanych na listach wzrósł ponad dwukrotnie. Tym samym, mimo wszelkich wyrażanych wtedy obaw, doprowadziło to do sporządzenia list wyborczych przez wszystkie partie zgodnie z ustawowymi wymogami.

Pozytywnym zjawiskiem, jeżeli chodzi o dokonane zmiany ustawowe, oprócz wyraźnego wzrostu liczby kobiet w reprezentacji parlamentarnej, był również pozytywny odzew społeczeństwa, które chętniej oddawało głosy właśnie na kobiety. Dzięki temu uzyskany został niezły wynik, ale nadal odbiega on od równej reprezentacji pod względem płci. Stąd też sprawiedliwa byłaby zasada, zgodnie z którą kobiety i mężczyźni stanowiliby taki sam odsetek osób umieszczanych na listach w sposób naprzemienny.

Z tego względu w druku nr 1151 wnioskodawcy zaproponowali wprowadzenie tzw. mechanizmu naprzemiennego. Chodzi o umieszczanie kobiet i mężczyzn na listach do kwoty 35%, o czym mowa w § 3 pkt 1 lub pkt 2.

Wypracowane przez podkomisję i przyjęte przez komisję stanowisko jest szersze, co przyczyni się do jeszcze pełniejszego uczestnictwa kobiet i ich aktywizacji w życiu publicznym, co jest bardzo potrzebne. Co więcej, zmieni to wiele istniejących, niestety, jeszcze dziś stereotypów i spotka się z pozytywnym odzewem polskiego społeczeństwa. Jestem o tym głęboko przekonana. Wierzę w to, że kobiety są w stanie aktywnie, merytorycznie i godnie uczestniczyć w życiu publicznym naszego kraju. Podobne rozwiązania ustawowe znalazły pozytywne zastosowanie w prawie wyborczym w wielu krajach członkowskich Unii Europejskiej, między innymi we Francji i w Belgii.

Projektowana ustawa jest zgodna z przepisami Unii Europejskiej i nie wywiera jakiegokolwiek wpływu na budżet państwa. W związku z tym mój klub Platforma Obywatelska w pełni popiera sprawozdanie komisji zawarte w druku nr 2464. Zgłaszamy równocześnie niewielką techniczną poprawkę. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Elżbieta Witek, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

**Posel Elżbieta Witek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym przedstawić stanowisko mojego klubu w sprawie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o dwóch poselskich projektach dotyczących zmian w Kodeksie wyborczym z 5 stycznia 2011 r.

Nie przeszły wprawdzie propozycje Twojego Ruchu, chodzi o parytety, ale bazą do prac legislacyjnych stał się równie absurdalny, naszym zdaniem, projekt Platformy Obywatelskiej, który przewiduje naprzemiennie obsadzanie list wyborczych kobietami i mężczyznami do 10. miejsca na liście.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Każdy kraj ustanawia własną ordynację wyborczą. Nie mamy systemu zamkniętego, jak we Francji, gdzie głosuje się na partie polityczne, które decydują, komu przypadnie mandat, czy jak w Luksemburgu, gdzie obowiązuje system kumulowany, to znaczy można mieć dwa głosy, które dzieli się między różnych kandydatów albo przyznaje się temu samemu. Mamy system otwarty, w którym w ramach tej samej listy toczy się rywalizacja między wszystkimi kandydatami na niej



## Posel Elżbieta Witek

umieszczonymi, a o wejściu do parlamentu czy samorządu decyduje liczba zdobytych przez nich głosów. Naprzemiennosc kobiet i mężczyzn na listach wyborczych wcale nie gwarantuje, że liczba kobiet wybranych będzie większa niż dotychczas. Przy mniejszej liczbie kobiet na listach płeć mogła być jakimś atutem, ale w sytuacji gdy liczbę kobiet zwiększymy, i to sztucznie, ten atut po prostu zniknie, a głosy oddawane na kobiety rozproszą się. W rezultacie w parlamencie i w samorządzie będzie ich mniej. Kobiety nie potrzebują specjalnego traktowania, może poza grupą sfrustrowanych i głośno krzyczących feministek, które widocznie zapomniały, że żyjemy w XXI w. i kobiety już dawno uzyskały prawa wyborcze, a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej gwarantuje im równe prawa z mężczyznami we wszystkich dziedzinach życia.

Te wasze suwakowe pomysły to już nawet nie jest dla kobiet szklany sufit, ale szklana pułapka. Zamiast się rozwijać, cofamy się do XIX w., kiedy trwała walka o prawa wyborcze dla kobiet. Jeśli rzeczywistość z nieudawaną troską myślicie o większym udziale kobiet w życiu publicznym, to najpierw zadбайcie o stworzenie im szans do samorealizacji i pomóżcie pokonać bariery, które je ograniczają. Dziś problemem dla kobiet jest to, że pracodawca nie przedłuża z nimi umowy o pracę, kiedy dowiaduje się, że kobieta jest w ciąży. Pracodawca nie chce zatrudnić matki z małym dzieckiem. Kobieta samotnie wychowująca dziecko błaga o jakąkolwiek pracę, nawet dorywczą, by nie stracić dachu nad głową i zapewnić podstawowe potrzeby dziecku. Kobiety po 50. i 60. roku życia nie mają szansy na pracę. To interesuje kobiety, a nie wasze mieszanie w ordynację wyborczą. A może ustawowo będziecie chcieli następnym razem określić kryteria doboru kobiet, jeżeli chodzi o listy wyborcze, według wyglądu, wieku, majątku czy stanu cywilnego? Kto będzie decydował, które kobiety będą na liście i na którym miejscu? Chyba nikt mi nie powie, że to się odbędzie w drodze losowania albo tajnego głosowania jakiegoś nieokreślonego gremium. O tym decydują ostatecznie władze partii czy jakiegokolwiek innej organizacji, która bierze udział w wyborach.

Proszę pomysłodawców tych w gruncie rzeczy antykobiecych propozycji i rozwiązań, by zabiegali o nie we własnych partiach. Nie ma nic prostszego, by parlamentarzyści Twojego Ruchu czy też Platformy Obywatelskiej przekonywali swoich liderów, pozostałych kolegów, by zmienić wewnętrzne statuty ich partii i wprowadzić zasadę suwaka.

(Posel Bożena Szydłowska: Mamy, proszę zobaczyć.)

Należy się cieszyć. Ile macie państwo kobiet w parlamencie? Poczekajmy na efekt. (Poruszenie na sali)

Pani poseł, proszę mi nie przeszkadzać, to jest moje stanowisko. Proszę pozostawić innym partiom

ich autonomiczną, konstytucyjnie zagwarantowaną wolność stanowienia o sposobie doboru kandydatów na listy wyborcze.

Prawo i Sprawiedliwość nie przyłoży również ręki do łamania polskiej konstytucji, a do tego prowadzi przyjęcie tej ustawy. Proponowane rozwiązania łamią zasadę sprawiedliwości społecznej, o której mowa w art. 2, ponieważ faworyzują kandydatów ze względu na jedną cechę, czyli płeć. Łamią art. 11, zapewniający wolność działania partii politycznych, art. 32, stanowiący, że wszyscy są wobec prawa równi i nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny, a więc także ze względu na płeć. Także art. 60 konstytucji zapewnia wszystkim obywatelom dostęp do służby publicznej na jednakowych zasadach i nie różnicuje ich ze względu na płeć. Art. 96 ust. 2 konstytucji mówi zaś o powszechnych i równych wyborach. Każde kwotowanie czy stosowanie suwaka zawsze będzie skutkowało nierównością, a temu się sprzeciwiam, i to zarówno w interesie kobiet, jak i mężczyzn, także w tej Izbie.

Na koniec powiem, że czuję się zażenowana tym, że w obliczu totalnej kompromitacji obecnej władzy, ośmieszania Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej i moralnej degrengolady wśród najwyższych urzędników państwowych polski Sejm zajmuje się suwakami na listach wyborczych. Proszę was wszystkich: nie dokładajcie swojej cegiełki (*Dzwonek*) do niszczenia państwa i łamania konstytucji. Nikt już wam nie uwierzy w dobre intencje.

Oczywiście Prawo i Sprawiedliwość nie zmieniło swojego stanowiska i będzie głosowało przeciwko tym rozwiązaniom, które dyskryminują nie tylko kobiety, lecz także mężczyzn. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Prawo ma prawo.*)

## Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę, głos ma poseł Marek Poznański, Twój Ruch.

## Posel Marek Poznański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Troszeczkę jestem zaskoczony, tzn. niezaskoczony, wystąpieniem mojej poprzedniczki z Prawa i Sprawiedliwości.

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Twojego Ruchu w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy z dnia 5 stycznia 2011 r.

Szanowni państwo, jestem pozytywnie zaskoczony, że dyskusja, która odbyła się kilkanaście miesięcy temu, przyniosła takie, a nie inne efekty. Niewątpliwie wypracowane w komisji uzgodnienia międzyklubowe wpłyną pozytywnie na jakość zmian, jakość polskiej polityki poprzez zwiększenie uczestnictwa kobiet na listach wyborczych. Oczywiście wypraco-

**Posel Marek Poznański**

wane w komisji stanowisko, że do 10. miejsca będzie zachowany suwak, to krok w dobrym kierunku. Oczywiście to nie jest to, czego chcieliśmy kilkanaście miesięcy temu, ale niewątpliwie, pomijając słowa wypowiedziane przez panią posłankę – szanuję te słowa – wpłynie to na poprawę jakości naszej polskiej polityki.

Odnosząc się do słów pani poseł, warto popatrzeć na listy Prawa i Sprawiedliwości z ostatnich wyborów, na to, ile kobiet tak naprawdę było na tych listach, ile kobiet dzięki temu mogło brać udział w tych wyborach, startować i dostać się do Parlamentu Europejskiego. Mam nadzieję, że te zmiany, które zostaną wprowadzone przez polski parlament, zmiany, które nastąpią w kolejnych wyborach, przekonają panią posłankę do tych zmian, które chcemy wprowadzić.

Twój Ruch popiera stanowisko komisji i będzie głosować za wprowadzeniem tych zmian. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę, głos ma poseł Piotr Zgorzelski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Piotr Zgorzelski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy.

Nasz klub jest za szerokim dostępem kobiet do list wyborczych, a co jest z tym związane – także do Sejmu i Senatu. Projekt dotyczy umieszczenia naprzemiennie kobiet i mężczyzn na listach wyborczych do 10. miejsca. Utrzymane zostaną także parytety w wysokości 35% dla danej płci na listach wyborczych. Projekt dotyczy nie tylko wyborów do Sejmu, lecz także wyborów samorządowych, choć ostatnie wybory, Wysoka Izbo, pokazały, że liczba kobiet, które uzyskały mandat w eurowyborach, jest mniejsza niż w poprzednich, gdzie suwak i parytet nie obowiązywały.

Po przeprowadzonych konsultacjach z wieloma środowiskami stwierdzamy, że są liczne głosy sprzeciwu wobec projektowanych rozwiązań. Krytykę wzbudza fakt, że niejako przymusza się w tym przypadku środowiska kobiece do udziału w wyborach. Przy każdym rozwiązaniu należy zachować umiar i rozwagę. Nie przybędzie pań w parlamencie od suwaków i parytetów, gdyż kobiety po prostu muszą chcieć kandydować i mieć taką wolę.

Pomimo tych rozwiązań i pewnych wątpliwości nasz klub poprze projektowane rozwiązania. *(Oklaski)*  
*(Poseł Tomasz Makowski: To dzięki kołom gospodyń wiejskich.)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Zbyszek Zaborowski z Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

**Posel Zbyszek Zaborowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskich projektach zmian w Kodeksie wyborczym dotyczących suwaka i parytetu.

Te zmiany są oczekiwane przez środowiska kobiece, partie lewicowe, realizują postulaty Sejmiku Kobiet Lewicy oraz Kongresu Kobiet artykułowane wielokrotnie na posiedzeniach, kongresach, zebraniach i mają szansę zwiększyć udział kobiet w życiu publicznym, w szczególności na listach wyborczych w wyborach proporcjonalnych, a więc do Sejmu, Parlamentu Europejskiego oraz samorządów wszystkich szczebli.

Wydaje się, że w sprawozdaniu połączonych komisji zawarty jest kompromis między dwoma projektami poselskimi, Parlamentarnej Grupy Kobiet oraz Ruchu Palikota. Mimo zachowania kwoty 3/5 dla mniejszościowej płci na listach wyborczych w praktyce wprowadza się parytet do 10. miejsca na listach wyborczych, ponieważ suwak, a więc naprzemiennie umieszczanie kobiet i mężczyzn, dotyczy wszystkich list wyborczych do 10. pozycji. W praktyce oznacza to, że np. w wyborach europejskich uzyskujemy nie kwotę, ale pełny parytet wyborczy, ponieważ listy są maksymalnie 10-miejscowe, tutaj więc będzie obowiązywać naprzemiennność na całej liście, w konsekwencji będzie to parytet 50 na 50. Zauważamy tu pewną wewnętrzną sprzeczność w legislacji, ale traktujemy to rozwiązanie jako znaczący postęp we wprowadzaniu pełnego parytetu dla kobiet i mężczyzn na listach wyborczych. Zwracam jednakowoż uwagę, że będziemy mieli zróżnicowaną sytuację, ponieważ na listach wyborczych w mniejszych i średnich okręgach do 10. miejsca będziemy mieli parytet, natomiast w większych okręgach wyborczych, zwłaszcza w wyborach do Sejmu, a także w niektórych okręgach w wyborach do samorządu terytorialnego na wszystkich szczeblach, będziemy mieli w praktyce utrzymaną kwotę 3/5, która nie jest eliminowana z przepisów prawa wyborczego.

### **Posel Zbyszek Zaborowski**

Rozumiem, że to jest niekończąca się debata. Pewnie kiedyś skończy się ona przyjęciem pełnego parytetu. Dzisiaj środowiska kobiece z uznaniem odnotowują kompromis zawarty w komisjach sejmowych.

W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej wyrażam nadzieję, że ten projekt zostanie przyjęty w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej zdecydowaną większością głosów. My będziemy głosować za. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Edward Siarka, Solidarna Polska.

### **Posel Edward Siarka:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu mojego koła przedstawiam nasze stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy.

Do łaski marszałkowskiej wpłynęły dwa projekty ustaw o zmianie ustawy Kodeks wyborczy. Obydwa projekty, zarówno projekt złożony przez klub Twój Ruch, jak i projekt Platformy Obywatelskiej, chcą to bardzo wyraźnie powiedzieć, mają jeden wspólny mianownik – są po prostu czystą propagandą. W nich te dwa projekty nie usprawniają funkcjonowania naszej demokracji i systemu parlamentarnego. Propozycja, aby na listach wyborczych wprowadzić mechanizm umieszczania kobiet i mężczyzn w sposób przemienny do kwoty 35%, jest tylko pozornie demokratyczna. Mimo że jest to projekt części klubu Platformy Obywatelskiej, bo pod projektem podpisały się panie z tego klubu, nie ma on nic wspólnego z budową demokratycznego państwa prawa. Klub Twój Ruch poszedł jeszcze dalej, oprócz zasady przemiennego umieszczania na listach kobiet i mężczyzn proponuje dodatkowo zastosowanie pełnego parytetu płci. Oczywiście projekty Platformy Obywatelskiej i Twojego Ruchu powołują się na zapisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, swoiście powołują się na zapisy konstytucji, bo tak naprawdę te projekty łamią konstytucję, dokładnie ją łamią, jak powiedziała koleżanka z Prawa i Sprawiedliwości.

W toku prac nad projektami Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka wypracowały de facto trzecie rozwiązanie, które dziś omawiamy w Wysokiej Izbie. Według przyjętego rozwiązania w art. 211 Kodeksu wyborczego, wprowadza się w wyborach do Sejmu konstrukcję list na zasadzie naprzemiennego umieszczania kobiet i mężczyzn do 10. miejsca na liście kandydatów do parlamentu. Podobna zasada

została zaproponowana w odniesieniu do zapisu art. 425 Kodeksu wyborczego dotyczącego wyborów na szczeblu gminnym. Zasada naprzemiennego umieszczania na listach kandydatów do rad powiatów zapisana w art. 457 odnosi się tylko do 1. i 2. miejsca, a więc mamy cały ciąg niekonsekwencji, które tak na dobrą sprawę rujnują Kodeks wyborczy i są tylko eksperymentem niszczącym polski parlament i polski parlamentarizm.

W polskiej kulturze, również w kulturze politycznej, kobieta miała i ma wielki szacunek. Nie potrzeba żadnych zabiegów socjotechnicznych ani politycznych, aby dać kobietom pierwsze miejsca, one po prostu je mają. Jeśli ustawodawcy wydaje się, że można zadekretować nasze życie i naszą rzeczywistość, jest w wielkim błędzie. Będziemy przeciwni temu projektowi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Chciałabym uprzejmie poinformować Wysoką Izbę na prośbę pana posła Piotra Króla, że w tym punkcie obradom przysłuchuje się delegacja Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Policealnych w Świeciu. Chyba to tylko przypadek, że w większości jest to młodzież płci żeńskiej.

*(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Trzeba wprowadzić parytet.)*

Parytet to nie wiem, czy wprowadzimy dla gości.

Teraz głos ma pani poseł Wanda Nowicka, posłanka niezrzeszona.

Proszę bardzo.

### **Posel Wanda Nowicka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam wielką przyjemność podzielić się z Wysoką Izbą własnym stanowiskiem wobec komisyjnego projektu dotyczącego zmiany Kodeksu wyborczego.

Projekt, który wypracowała komisja, jest projektem kompromisowym, który został stworzony na bazie dwóch projektów, jednego, zgłoszonego przez Twój Ruch, projektu ustawy parytetowo-suwakowej, oraz drugiego, Parlamentarnej Grupy Kobiet, projektu ustawy suwakowej. Jest to kompromis, ale jest to dobry kompromis. Może zacznę komentarz od zacytowania konstytucji, ponieważ wygląda na to, że nikt z tych, którzy dzisiaj się powoływali na tej sali na konstytucję, chyba jej w ogóle nie zna i nie czyta. A zatem art. 33 konstytucji mówi, raz: „Kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym”; dwa: „Kobieta i mężczyzna mają w szczególności równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do jednakowego wynagradzania



**Posel Wanda Nowicka**

za pracę jednakowej wartości, do zabezpieczania społecznego oraz do zajmowania stanowisk, pełnienia funkcji oraz uzyskiwania godności publicznych i odznaczeń”. Tyle konstytucja. A teraz jak wygląda rzeczywistość? Ile w polskim Sejmie mamy kobiet w tej chwili? 110. Ilu mamy mężczyzn? 350. Czy pani posłanka Witek uważa, że to jest sprawiedliwe?

(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To po co ta ustawa?)

Uważa ona, że tak być powinno, że to jest odbicie polskiej rzeczywistości? Czy to nie jest obraźliwe dla kobiet w Polsce, które są lepiej wykształcone, które mają kompetencje, które chcą brać udział we władzy, które mają bardzo wiele do powiedzenia na temat tego, jak powinna wyglądać Polska, że w polskim parlamencie kobiety są reprezentowane w tak niewielkim procencie? Co więcej, ten procent i tak jest wyższy, niż byłby, gdyby nie poprzednia ustawa, ustawa kwotowa, bo w tej chwili mamy 24% kobiet. Ale jak to się ma do całości naszego społeczeństwa? Powiem, że ja z ogromnym zażenowaniem słucham wystąpień sfrustrowanych posłanek z PiS, które stoją w rozkroku, ponieważ same korzystają z tego, co wywalczyły kobiety w 1918 r., korzystają z praw wyborczych, ale przyszły tu, do parlamentu, żeby działać przeciwko innym kobietom, na szkodę innych kobiet. Wstyd, panie posłanki. Naprawdę wstydę się za was. Przykro mi tego słuchać i myśle...

(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To zapiszcie, że na jedyne mają być kobiety.)

...że kobiety w Polsce wam tego nie wybaczą, że działacie na ich szkodę.

Proszę państwa, mówimy o ustawie suwakowej, która tak naprawdę może wyrównać szansę. Ona nie da oczywiście kobietom żadnych gwarancji, że natychmiast znajdą się w parlamencie w tej samej liczbie, ale ona daje szansę, daje szansę na to, żeby kobiety na równych prawach z mężczyznami znalazły się na listach wyborczych, a wyborcy zdecydowali. Tu się wyborcom ani wyborczyniom w Polsce niczego nie nakazuje. Im się daje szansę na to, żeby mogli wybrać również kobiety. A ja zapewniam, że są wśród nas, może nie na tej sali i nie po prawej stronie, kobiety, które mogłyby zasiadać tutaj, w tej Izbie, i mogłyby godnie reprezentować nasze społeczeństwo, całe społeczeństwo, i działać na rzecz dobra wspólnego. Proszę...

(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To zapiszcie, że na jedyne są kobiety, ustawowo.)

...nie obrażać polskich kobiet. Polskie kobiety naprawdę nadają się do rządzenia. Mają do tego pełne prawo, mają to zapisane w konstytucji, ale widać, że sama konstytucja bez instrumentów wspomagających nie daje tego skutku, o który chodzi, dlatego też zmiana ustawy jest konieczna po to, żeby zapisana konstytucyjnie równość płci stała się faktem.

Bardzo się cieszę, że jest ten projekt. A chciałabym przypomnieć, że jest to projekt, który m.in. zgłaszały od lat środowiska kobiece, np. Kongres Kobiet od początku mówił o parytecie. Ten parytet niestety nie został ustanowiony w poprzedniej kadencji, w związku z czym jeszcze tych sukcesów w pełni nie mamy, ale naprawdę nawet ten kompromisowy projekt, nad którym dzisiaj dyskutujemy, może wprowadzić realną zmianę społeczną. Bardzo się cieszę, że kobiety, środowiska kobiece popierają to rozwiązanie i że taki projekt ten Sejm, miejmy nadzieję, w czwartek przegłosuje. Mam nadzieję, że kobiety w Polsce to docenią i podziękują parlamentowi za to, że wreszcie będą miały na równych prawach z mężczyznami szansę w Polsce na polityczną partycypację. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

To wszyscy państwo posłowie zapisani do dyskusji.

Przejdziemy do pytań, do których zgłosiło się 7 państwa posłów.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marek Polak z Prawa i Sprawiedliwości.

Czas na zadanie pytania...

1 minuta panu wystarczy?

(Posel Marek Polak: Wystarczy, panie marszałku.)

Proszę bardzo.

**Posel Marek Polak:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Moje pytanie chciałbym skierować do przedstawicieli wnioskodawców pierwszego projektu, którego autorem jest Twój Ruch, a chciałbym dowiedzieć się, jak wnioskodawcy oceniają liczne wątpliwości przedstawione w opinii prokuratora generalnego w zakresie zgodności art. 1 omawianego projektu z art. 32 konstytucji i w przywołanych przykładach orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Piotr Łukasz Babiarczy, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Piotr Łukasz Babiarczy:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Czy nie obawiacie się państwo wnioskodawcy, że podobnie jak w Norwegii...

(Głos z sali: Jak w Szwecji.)

### **Posel Piotr Łukasz Babiarz**

...bo tak chętnie się powołujecie na kraje skandynawskie, poprzez sztuczne – podkreślam: sztuczne – kształtowanie list wyborczych doprowadzicie do powstania, przepraszam za określenie, kasty złotych spódniczek, która po 30 lat zasiada w różnego rodzaju ciałach wybieralnych. To pierwsze pytanie.

Drugie. Proszę o wskazanie ekspertyz środowisk eksperckich, które uzasadniają to, że projekt ustawy jest niezgodny z ustawą zasadniczą. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma pani poseł Marzena Machałek, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Marzena Machałek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pracowałam w tej podkomisji i przyznam szczerze, że nie było konsensusu, a tak naprawdę jest to siłowe wymuszanie przez Kongres Kobiet złych, szkodliwych, absurdalnych zapisów, które są tak naprawdę inżynierią społeczną, która psuje system partyjny, system demokratyczny. Chcę zapytać, dlaczego te partie, które tak głośno krzyczą o prawach kobiet, nie zagwarantowały tego suwaka na swoich listach niezależnie od ustawy. Przecież w wielu państwach nie ma zapisów ustawowych, tylko jest to na poziomie partyjnym. Natomiast, jak widać po waszej reprezentacji kobiet, jednak ten suwak nie zadziałał. To po pierwsze.

*(Posel Tomasz Makowski: W statucie mamy.)*

Po drugie, trzeba bardzo mocno podkreślić, to jest chyba najważniejsze, że te zapisy są niekonstytucyjne. Na 5 ekspertyz, które były przygotowane na posiedzenie podkomisji, 4 były sceptyczne albo zdecydowanie krytyczne. Tylko jedna, pani prof. Fuszary, była za, ale wiadomo, że jest ona związana z Kongresem Kobiet. *(Dzwonek)* To po pierwsze.

Panie marszałku, dlatego prosiłam o dłuższy czas.

Druga sprawa. Te przepisy są upokarzające i dyskryminujące, jeśli chodzi o kobiety, bo wychodzą z założenia, że kobiety bez dodatkowego hamulca w samochodzie po prostu sobie nie poradzą, że kobiety bez dodatkowych preferencji sobie nie poradzą, że nie najważniejsza jest kompetencja, nie najważniejsze jest przygotowanie i zainteresowanie, tylko płeć. To jest takie, powiedziałabym, udawanie, że się troszczymy o kobiety, a tak naprawdę w kobiety nie wierzymy.

Następna rzecz. Kongres Kobiet to są sfrustrowane bogate panie, które ideologicznie...

*(Posel Wanda Nowicka: Czas, panie marszałku.)*

...udają, że się zajmują kobietami, a tak naprawdę realizują własne interesy i może marzenia o powrocie do polityki.

Jest to zła i szkodliwa ustawa. Jest to ustawa przeciwko kobietom, bo tak naprawdę tam, gdzie jest w okręgu dużo kobiet, będą...

*(Posel Wanda Nowicka: Wstyd, panie marszałku.)*

Ja się nie wstydzę. Proszę się wstydzić za to, że pani udaje, że się pani troszczy o kobiety. Niech pani wysłucha głosu innych kobiet. Wy jesteście tolerancyjni tylko wobec tych poglądów, które się z waszymi zgadzają.

*(Posel Henryk Siedlaczek: Zadawaj pytania.)*

*(Głos z sali: To jest drugie wystąpienie.)*

No jest. Obiecałam panu, panie przewodniczący, że powiem, co o tej ustawie sądzę. Jest to zła, szkodliwa, antykobieca ustawa. A wy udajecie. Dlaczego nie zagwarantujecie 50% jedynek dla swoich kobiet? Dlaczego PSL to popiera? PSL popiera, bo wie, że wchodzi u nich tylko jedynki, ich to nie dotyczy.

A może – tu jest pytanie – tak naprawdę Donald Tusk forsuje tę ustawę, żeby się pozbyć niewygodnych posłów i wprowadzić nowych, którzy będą wobec niego bezwzględnie posłuszni? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma pan poseł Henryk Siedlaczek, Platforma Obywatelska.

### **Posel Henryk Siedlaczek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zaproponowana modyfikacja zmierza do zastąpienia dotychczasowego systemu kwotowego zasadą parytetu pod względem płci oraz wprowadzenia naprzemienności umieszczania kandydatów i kandydatek na listach wyborczych. Projektowana nowelizacja zakłada osiągnięcie powyższego celu poprzez wprowadzenie dwóch równoległe obowiązujących zasad, to znaczy 50-procentowego udziału kobiet i mężczyzn na listach wyborczych i takiej konstrukcji list wyborczych, by w każdej kolejnej dwójce osób kandydujących znajdowali się jedna kobieta i jeden mężczyzna. Przedmiotowa nowelizacja zdaniem projektodawcy dąży do rzeczywistego zrównania szans kobiet i mężczyzn w zakresie czynnego udziału w życiu polityczno-społecznym.

W związku z tym mam pytanie do projektodawcy: Czy wprowadzenie dwóch wyżej wymienionych zasad dotyczyć będzie wszystkich wyborów, a więc także uzupełniających? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Jak rozumiem pana posła, pan poseł kieruje swoje pytanie do przedstawicieli wnioskodawców, tak?

(Poseł Henryk Siedlaczek: Do sprawozdawcy.)

Do posła sprawozdawcy, tak?

Tutaj również mają prawo, zgodnie z naszym regulaminem, wystąpić przedstawiciele wnioskodawców, bo są dwa projekty poselskie.

(Poseł Henryk Siedlaczek: Ale ja kieruję do sprawozdawcy.)

Do pana posła sprawozdawcy. Dobrze.

Głos ma pani poseł Elżbieta Witek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Elżbieta Witek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja również kieruję pytanie do pana posła sprawozdawcy, bo rozumiem, że dwa projekty były razem omawiane. Czy państwo braliście pod uwagę czysty przykład naszej Izby parlamentarnej? Przecież w każdej partii – nie mówię o partiach jednomandatowych, ale o większych partiach – jest mnóstwo zdolnych, kompetentnych, wykształconych, pracowitych, lojalnych, oddanych swojej partii kobiet. Podobnie jest z mężczyznami. Czy był omawiany projekt, że te kobiety, mądre, zdolne i wykształcone, o które rzekomo walczyacie, będą musiały ustąpić miejsca koledze, który niekoniecznie dorównuje im pod tym względem, albo odwrotnie, tylko dlatego że ktoś jest kobietą, zajmie wyższe miejsce na liście od mężczyzny, który ma większe kompetencje, jest bardziej pracowity, bardziej zdolny i ma większe doświadczenie?

Proszę państwa, i tu zwracam się do pani poseł Nowickiej, mnie w szkole zawsze uczono, że po równo to nie znaczy sprawiedliwie. Jeżeli tak, to zarabiamy tyle, ile wynosi najniższa średnia krajowa w Polsce. Będzie sprawiedliwie? Proszę nie opowiadać takich rzeczy. Skrzywdzicie tym kobiety (*Dzwonek*), bo będziecie musieli je przesunąć na coraz niższe miejsca. Ale podobnie i wy, panowie, stracie. Doprowadzicie do tego, o czym mówiłam w swoim pierwszym wystąpieniu podczas pierwszego czytania – doprowadzicie do wojny płci.

Panie marszałku, pani poseł Nowicka przedtem wywołała mnie z nazwiska i do tego się nie odnosiłam, więc bardzo proszę, żeby pani nie potraktowała tego mojego wystąpienia i wymienienia pani nazwiska jako czegoś, co się nadaje do polemiki ze mną, pani poseł.

(Poseł Wanda Nowicka: Pani posłanka wybaczy, ale ja znam swoje prawa. W trybie sprostowania, panie marszałku.)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo, pani marszałek Nowicka w trybie sprostowania.

**Poseł Wanda Nowicka:**

Panie Marszałku! Nie wiem, gdzie pani posłanka pobierała nauki, w jakiej szkole i gdzie się uczyła, ale równość jest nieodzownym warunkiem sprawiedliwości. Jeżeli będziemy chcieli utracić ten projekt, wówczas szanse bardzo wielu kobiet na to, że będą mogły skorzystać z udziału w życiu publicznym na równych prawach, będą ograniczone. Mówimy tutaj o równych szansach. Wyborcy podejmą ostateczną decyzję. To, co pani posłanka przedmówczyni mówiła, to są jakieś zupełnie dziwne wypowiedzi, niemające nic wspólnego z rzeczywistością. Dziękuję.

(Poseł Elżbieta Witek: Panie marszałku, czy mogę w drodze sprostowania?)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

W trybie sprostowania pani poseł Elżbieta Witek.

(Poseł Waldy Dzikowski: Tak mogą w kółko prostować.)

Proszę bardzo.

**Poseł Elżbieta Witek:**

Krótko.

Panie Marszałku! Pani Poseł! Uniwersytet Wrocławski, rocznik 1980, pan prof. Zieliński, jeżeli chodzi o moje wykształcenie.

Jeszcze jedno: proszę nie obrażać kobiet siedzących po prawej stronie sali.

(Poseł Wanda Nowicka: Wzajemnie, proszę nie obrażać innych kobiet.)

To, że tu jesteśmy, zawdzięczamy swojej pracy, doświadczeniu, wykształceniu, a nie temu, że kiedyś tam wywalczono dla nas prawa wyborcze. To po pierwsze.

(Poseł Wanda Nowicka: Tak, tak.)

Po drugie, proszę państwa, jeżeli Kongres Kobiet jest taką ważną instytucją, to – przepraszam – mój głos jako kobiety się nie liczy? Czy przyjmujecie państwo, że poza Kongresem Kobiet są inne reprezentacje kobiece, którym to się może nie podobać? (*Oklaski*) Jeżeli pani chce być sprawiedliwa, to proszę wziąć pod uwagę, że doceniam to, iż Kongres Kobiet chciałby tego, ale proszę też przyjąć do wiadomości, że jest w Polsce ogromna grupa kobiet, która tego nie chce. Tylko o to tu chodzi. I proszę więcej mnie nie obrażać. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

(Poseł Wanda Nowicka: Sprostowanie, panie marszałku.)

Ale ja nie widziałem, pani marszałek, żeby tutaj była jakaś uwaga, którą należałoby prostować. Nawiasem mówiąc, w imieniu wszystkich państwa posłów przyjmuję do wiadomości te uwagi. Dziękuję za nie.

Chciałbym tylko przypomnieć, że słownik języka polskiego dokładnie wyjaśnia, co znaczy słowo „frustracja”. Jest to stan przykrego napięcia emocjonalnego wywołany niemożnością zaspokojenia jakiejś potrzeby. Tak że prosiłbym również o zwracanie uwagi na używanie właściwych słów podczas tej debaty.

Głos ma pan poseł Jan Warzecha, Prawo i Sprawiedliwość.

Przypominam, że czas na zadanie pytania wynosi 1 minutę.

**Poseł Jan Warzecha:**

Panie marszałku, prosiłbym o małe przedłużenie czasu.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Panie pośle, prosiłbym pana jednak, żeby wypowiedział się pan w ramach przysługującego czasu.

**Poseł Jan Warzecha:**

Postaram się.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dodam panu 10 sekund.

**Poseł Jan Warzecha:**

Dobrze.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ten projekt tak naprawdę dyskryminuje mężczyzn, bo znacznie więcej jest ich w polityce i garnie się do niej niż kobiet, które często bardziej cenią sobie obowiązki domowe, wychowanie dzieci i troskę o rodzinę. On uderza też w aktywnych posłów, którzy dzisiaj zasiadają w parlamencie i dla których może zabraknąć miejsc na liście lub będą z tego powodu przesunięci na odległe miejsca. Tak naprawdę on dyskryminuje również kobiety i ogranicza prawo partii do kształtowania własnych list według kompetencji ludzi, a nie patrzenia na to, czy ktoś jest kobietą, czy mężczyzną. Przykład dotyczący kandydatów PO na Śląsku, gdzie funkcjonował suwak w wyborach do Parlamentu

Europejskiego, pokazuje nieskuteczność i bezsensowność stosowania suwaka. Otóż w tych wyborach kobiety były na drugim, czwartym i szóstym miejscu na liście, a mandaty zdobyli mężczyźni z miejsc pierwszego, trzeciego i piątego. (Dzwonek)

Ponieważ mam mało czasu, ograniczę się tylko do pytania do posła sprawozdawcy: Co będzie, jeśli okaże się, że projekt jest niezgodny z konstytucją i Trybunał Konstytucyjny stwierdzi to już po najbliższych wyborach do parlamentu? Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Panie pośle, to jest pytanie retoryczne. W takim przypadku Sejm będzie musiał zająć się nowelizacją tej ustawy.

Głos ma pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Informuję państwa posłów, że w tej chwili zamykam listę, bo ciągle dopisują się do niej posłowie. Zamykam listę posłów zgłaszających się do pytań.

Proszę.

**Poseł Waldemar Andzel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kobiety cieszą się olbrzymim szacunkiem w społeczeństwie i żadne suwaki na listach nie są potrzebne. To są niebezpieczne pomysły feministek i niepoważnych grup parlamentarnych.

Jeżeli te rozwiązania spowodują, że kobiet w Sejmie RP wciąż będzie za mało, to jakie kolejne rozwiązania zgłoszą feministki? Połowa pierwszych miejsc na listach dla kobiet? Czy też dalej idące rozwiązanie, że w Sejmie co najmniej połowę posłów muszą stanowić kobiety? A jakie rozwiązania dla kobiet zostaną przyjęte w przypadku wyborów prezydenta Rzeczypospolitej, wójta, burmistrza, prezydenta miasta, senatora RP, którzy są wybierani w okręgach jednomandatowych? To wyborcy powinni decydować, kto będzie zasiadać w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej czy w samorządzie, a nie chora inżynieria społeczna. Czy feministkom czasem nie chodzi o wojnę płci pomiędzy kobietami a mężczyznami? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Głos ma pani poseł Lidia Gądek, Platforma Obywatelska.

**Poseł Lidia Gądek:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Przewodniczący! Pierwsze czytanie projektu

**Posel Lidia Gadek**

ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy pokazało, że nie wszystkim jest na rękę ustanawianie parytetów płci, nie mówiąc już o zasadzie naprzemienności w układaniu list wyborczych. Wystarczy popatrzeć na aktualne składy osobowe ugrupowań sejmowych, by stwierdzić, która partia już dawno zaczęła traktować kobiety w polityce na serio, a nie tylko jako przelotną modę czy wyraz dobrych manier. Dlatego, bazując na osobistych doświadczeniach, mogę stwierdzić, że stanowiska Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej i Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka są równaniem do standardów, które Platforma Obywatelska wyznacza w każdej kolejnej elekcji z własnej nieprzymuszonej woli.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że wnioskodawcy projektu, nad którym debatujemy, i zadeklarowani przeciwnicy idei parytetów mają oczywisty problem dotyczący ustanowienia w statutach swoich partii przepisów realizujących postanowienia art. 33 konstytucji. *(Dzwonek)* Muszę zatem wyrazić ubolewanie, że swoją dobrą wolę starają się zastąpić przepisami rangi ustawowej.

Moje pytanie: Czy w związku z tym, że tylko do 10. miejsca na liście ma obowiązywać zasada naprzemienności, nie łamiemy § 2 w art. 211 Kodeksu wyborczego zakładającego możliwość wystawiania dwukrotności liczby posłów wybieranych w danym okręgu i czy nie lepiej by było ustanowić proporcjonalność, a nie naprzemiennność? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Informuję państwa posłów, że prezes Rady Ministrów nie upoważnił nikogo z przedstawicieli rządu do występowania w tym punkcie i przedstawiania stanowiska rządu, bo takiego stanowiska rządu nie ma.

W związku z tym głos zabierze w tej chwili...

*(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk:)* Jeszcze pytanie.)

Przepraszam bardzo.

Jeszcze pani Dorota Arciszewska-Mielewczyk, tak?

Przepraszam panią poseł.

Proszę bardzo.

**Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do wnioskodawców: Dlaczego dyskryminujecie kobiety bardzo aktywne, które, można powiedzieć, wyrobiły sobie pewną markę w polityce, i nie bierzecie państwo pod uwagę tego i nie mówicie nawet o tym, że w ten sposób będziemy, przepraszam za określenie, przesuwane na dalsze miejsca, bo nie gwarantujecie państwo – i też pytanie, dlaczego – jedynek? Może uchwa-

licie, że kobiety powinny mieć na wszystkich listach jedynki albo w 50%? Wtedy musicie określić, w jakich okręgach, w jakich miastach. Czy nie widzicie państwo, że dochodzi do absurdu? Mało tego, to jest też dyskryminacja nas nawzajem, bo będziemy między sobą właśnie bardziej się konfliktować na tle płci. To nie jest absolutnie żadna dogodność, wylewacie państwo dziecko z kąpielą. I dlaczego tylko do 10. miejsca? Idźcie na całość. Czy tamte miejsca są już niedobre? Przecież z ostatniego, z 15. czy z 20. też można się dostać. *(Dzwonek)*

*(Posel Tomasz Makowski:)* Ale my złożyliśmy taki...

To jest w ogóle absurdalne. Segregujecie nas państwo i absolutnie nie wyciągacie wniosków z doświadczeń innych państw, w których, krótko mówiąc, przepraszam za określenie, są to, będą często kobiety z łapanek. Dlaczego? Bo nie każdy chce być w parlamencie, udzielać się w polityce. Oczywiście listy trzeba będzie zapełnić, trzeba będzie poszukać kobiet aktywnych, niekoniecznie takich, które chcą kandydować. Państwo doskonale zdajecie sobie z tego sprawę, ale w imię fikcji, jakichś celów wymyślonych przez grupę być może czasami sfrustrowanych kobiet albo takich, które niestety tą tematyką się zajmują i muszą bronić za wszelką cenę tych poglądów, choć w kuluarach się z nimi nie zgadzają, wygłaszacie takie tezy i zgłaszacie takie projekty. Jest to ewidentnie dyskryminujący nas projekt. Wiele kobiet właśnie po wprowadzeniu, nie daj, Boże, tych projektów będzie na znacznie dalszych pozycjach, co utrudni również ich walkę o mandat. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Czy przedstawiciele wnioskodawców chcieliby zabrać głos – pani poseł Bożena Szydłowska i pan poseł Artur Dębski?

*(Posel Tomasz Makowski:)* Panie marszałku, była zmiana i będę ja.)

Pani poseł Bożena Szydłowska?

Proszę bardzo.

**Posel Bożena Szydłowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiem kilku posłom. Otóż to, że kobiety mogą być aktywne, że możemy być tu i teraz, że możemy się realizować, autentycznie zawdzięczamy właśnie tym polskim kobietom, które miały odwagę i parasolkami często wystukały te nasze dzisiejsze prawa. To, że mamy czynne i bierne prawo wyborcze, zawdzięczamy dekretowi marszałka Piłsudskiego. Tak że nie zapominajmy o tym. Coś się należy naszym koleżankom, kobietom polskim. My też mamy dług wdzięczności, który powinniśmy spłacić. Nie powinniśmy troszczyć się tylko o swoje miejsca...

**Posel Bożena Szydłowska**

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Nie o to chodzi.)

...że jestem tu i teraz, a tak to wyglądało.

Jeżeli chodzi o miejsca na listach do europarlamentu, na jedynekach w wyniku wewnętrznych uzgodnień Platformy było 6 kobiet – na 13 miejsc. Nie ma problemu.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: To po co ta ustawa?)

W wyborach parlamentarnych w 2011 r. na skutek wewnętrznych...

(*Posel Elżbieta Witek*: Po co ustawa w takim razie?)

...uzgodnień w pierwszej dwójce była kobieta, a w pierwszej piątce musiały być dwie kobiety.

(*Posel Elżbieta Witek*: To nie na temat.)

Panie pytacie, czy partie mogą to zrobić niejako wewnętrznie. Mogą – i na bazie tych doświadczeń wystąpiliśmy z taką propozycją...

(*Posel Elżbieta Witek*: To nie jest odpowiedź na pytanie.)

...a ta propozycja rozwiąże problem. I nie martwiecie się, panie, tylko o siebie i o swoje miejsca. Będzie dobrze. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: A wy nie o kobiety się martwicie.)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

**Posel Bożena Szydłowska:**

Przepraszam bardzo, panie marszałku.

Należy się martwić o wszystkie kobiety w Polsce, nie tylko o siebie.

(*Głos z sali*: No to będzie więcej kasy.) (*Poruszenie na sali*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Informuję państwa, że w trakcie prac nad projektami ustaw zmienił się przedstawiciel wnioskodawców projektu z druku nr 1146 – pana posła Dębskiego zastąpił pan poseł Tomasz Makowski.

Proszę bardzo, teraz zgłasza się pan poseł do zabrania głosu.

**Posel Tomasz Makowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zanim przejdę do odpowiedzi na pytanie, które zostało skierowane do nas jako wnioskodawców pierwszego projektu, chciał-

bym uspokoić prawą stronę. Twój Ruch, poprzednio Ruch Palikota, już w statucie ma zapisane parytety i suwak. To my pierwsi w Rzeczypospolitej Polskiej jako partia polityczna zagwarantowaliśmy kobietom równe traktowanie.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: I co z tego wyszło?)

Na jedynekach też kobiety były – są i będą. Tak, tak.

(*Posel Izabela Kloc*: Anna Grodzka?)

Nie, nie Anna Grodzka. A chociażby ostatnie wybory, pani Nowicka?

(*Posel Waldemar Andzel*: I jak ją potraktowaliśmy?)

Dlaczego wy nie chcecie normalnie dyskutować?

(*Posel Waldemar Andzel*: Niech Twój Ruch siebie uspokaja.) (*Poruszenie na sali*)

Nie, nie, szanowni państwo. Wy nie rozumiecie – ja z całym szacunkiem do środowiska kobiet, ale wy, szanowne panie, w ogóle nie rozmawiacie z Kongresem Kobiet, nawet nie uczestniczycie. Nie chcecie realizować art. 33 konstytucji o równym traktowaniu kobiet nawet w życiu politycznym.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Pan nawet nazwisk nie pamięta.)

Wracając do orzeczenia pana prokuratora generalnego, powiem, że jak sami państwo wiecie, prokurator też czasami mija się z prawdą, chociażby dzisiaj, albo wydaje złe orzeczenie. (*Poruszenie na sali*) Macie dziś na to dowody. Ale też w orzeczeniu wyraża on pozytywną opinię, bo odnosi się do art. 32 konstytucji. Zasada równości winna być traktowana również jako prawo podmiotowe. Konstytucja wszystkim gwarantuje...

(*Posel Waldemar Andzel*: To niepoważne stanowisko.)

...prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Szanowne panie, jesteście...

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: To nie gwarantuje równości.)

...władzą publiczną ustawodawczą. I reprezentujecie kobiety. Tak że tutaj chciałbym odpowiedzieć, że jest to zgodne z konstytucją. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Waldemar Andzel*: Czy pan chce zmienić płęć?)

Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, oczywiście panie posłanki reprezentują nie tylko kobiety, ale są przedstawicielami narodu, jak mówi nam konstytucja. I nie są zobowiązane oczekiwaniami żadnej grupy społecznej.

Proszę bardzo, pan poseł Waldy Dzikowski, sprawozdawca komisji.



**Posel Waldy Dzikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zwracam się do pań z prawa i z lewa.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: I ze środka.*)  
I ze środka.

(*Posel Izabela Kloc: Z podziękowaniem.*)

Jako sprawozdawca komisji muszę być obiektywny, doskonale państwo czy też panie, bo to przede wszystkim panie zabierały głos w dyskusji, wiecie. Muszę odpowiedzieć najpierw w kwestii merytorycznej panu Siedlaczki, który być może nie był obecny, kiedy sprawozdawałem stanowisko połączonych komisji, mianowicie: jeśli ustawa zostanie uchwalona, nie będzie dotyczyło to wyborów samorządowych ani wyborów przedterminowych i uzupełniających ze względu na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, bo tak właśnie orzekł on wcześniej w swoim postanowieniu sygnalizacyjnym, a potem w związku z zaskarżeniem kodeksu i podał jako normę prawną, że nie można uchylać tego przed zarządzeniem wyborów.

(*Posel Waldemar Andzel: To się okaże.*)

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: A szkoda, bo byście przegrali.*)

Nie ma pana Siedlaczka, ale mam nadzieję, że...

(*Poruszenie na sali*)

Ale dajcie mi, drogie panie...

(*Głos z sali: Wcześniej trzeba było to zrobić.*)

Mimo że nie dajecie mi dojść do głosu, to jestem za tym, żeby was było więcej. Słowo daję, naprawdę jestem za tym, żeby was było więcej, dlatego kierowałem tymi połączonymi komisjami.

(*Głos z sali: I co z tego?*)

Większość zdecyduje.

Powiem tak: rzeczywiście art. 33 gwarantuje równość szans uczestnictwa pod względem płci paniom i panom. I ta konstytucja daje taką szansę. My w tej ustawie nic innego, powtarzam: nic innego... Pogadajcie może sobie, panie, czy porozmawiajcie z kimś innym na ten temat, bo nie mam takiej wiedzy.

W związku z tym ten artykuł konstytucji, także zapisy tej ustawy, które odnoszą się do tego art. 33, dają tylko takie szanse, drogie panie i drodzy panowie. I ta ustawa rzeczywiście na podstawie tego artykułu daje takie szanse i takie prawo. Ale to nie my na tej sali decydujemy, kto zostanie wybrany. Bo wszyscy się państwo emocjonujecie, tak jakby te zapisy już dawały możliwość bycia posłanką czy posłem. Najpierw liczą się działalność publiczna, miejsce w życiu, dokonania, a w końcu przychodzi ten pan Kowalski czy pani Nowak i decydują, czy pani, pan będą wybrani z tej listy. Ani państwo, ani ja nie mamy maszynki do robienia głosów.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ależ macie.*)

Powtarzam: nie mamy maszynki do robienia głosów. (*Dzwonek*) To ludzie decydują i oni decydują, a nie my, czego emanacją...

(*Głos z sali: Ale hipokryzja.*)

...będzie polski parlament. Jeszcze raz powtarzam: drodzy państwo, nie zawłaszczajmy sobie de-

cyzji, kto ma być i gdzie. To jest wyłącznie danie szansy. I nie odbierajcie sobie, drogie panie, miłe przyjaciółki z komisji, tej szansy, aby na równi z panami uczestniczyć w wyborach.

(*Posel Bożena Szydłowska: Dajmy szansę.*)

Na równych zasadach.

(*Posel Marzena Machałek: Ale mają szansę, bo są na listach.*)

Jeszcze raz powtarzam: to Polacy zdecydują, ile pań, a ile panów znajdzie się w parlamencie. Przyznam, że wcale się nie boję rywalizacji, wręcz odwrotnie. Uważam, że taka debata na żywo z paniami jest nam potrzebna. Im więcej pań...

(*Posel Izabela Kloc: Tym mniej szans.*)

Nawet widzę uśmiechy mimo pewnych różnic w poglądach. I uważam, że to jest wyłącznie danie szansy. A na koniec, skoro już konstytucja nie pomaga, to powiem, że przysięga małżeńska w jednej części mówi: przysięgam równość praw i obowiązków.

(*Posel Elżbieta Witek: Panie pośle, przepraszam, a pozostałe artykuły konstytucji, o których mówiłam? Pan tylko mówi o art. 33.*)

(*Posel Wanda Nowicka: Ale art. 33 jest najważniejszy.*)

Odpowiem też panu posłowi, bo pan zadał także to pytanie, chociaż pan marszałek mnie wyręczył w tej kwestii, ale powiem tak: drodzy państwo, nie będę tego komentował. Jeżeli ktoś zaskarży tę ustawę, kiedy zostanie uchwalona, a mam nadzieję, że zostanie uchwalona, to Trybunał Konstytucyjny zdecyduje o tym. Jeżeli orzeknie zgodność (*Poruszenie na sali*) z konstytucją, to oczywiście wejdzie to w życie, a jeżeli nie, to w tej części będziemy tę ustawę zmieniali.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Drżycie panie z PO.*)

Życzę paniom wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, pomyślności i genialnych wyników wyborczych. (*Poruszenie na sali*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Przyjmujemy życzenia. Bardzo interesujące.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że podczas obecnego czytania do projektu ustawy zgłoszono poprawkę, a więc proponuję, by projekt ustawy został przekazany z powrotem do połączonych komisji w celu jej rozpatrzenia.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2265 i 2474).**

Głos zabierze pani poseł Ligia Krajewska w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

## **Posel Sprawozdawca Ligia Krajewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Marszałek Sejmu zgodnie z art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierowała w dniu 1 kwietnia 2014 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Gospodarki i Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka do pierwszego czytania. Komisja Gospodarki oraz Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu projektu ustawy na posiedzeniach w dniach 8 maja i 10 czerwca wnoszą o jego przyjęcie.

Uzasadnienie do tego projektu jest bardzo ważne. Ta ustawa przede wszystkim ma za zadanie poprawienie obecnego stanu. Cel projektu to minimalizacja lub całkowita redukcja barier przy jednoczesnym uwzględnieniu interesów wierzycieli oraz usprawnienie postępowań dotyczących upadłości konsumenckiej. Proponowane środki osiągnięcia zakładanego celu zawarte są w projekcie nowelizacji ustawy wniesionym przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Chodzi o przepisy ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze, zawarte w części trzeciej „Odrębne postępowania upadłościowe” w tytule V „Postępowanie upadłościowe wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej”. Przepisy te w chwili obecnej regulują wspólne dochodzenie roszczeń przez wierzycieli od niewypłacalnych dłużników będących osobami fizycznymi nieprowadzącymi działalności gospodarczej.

Celem przepisów, których wprowadzenie jest proponowane w projekcie, jest wzrost ich praktycznego znaczenia dla zapewnienia możliwości oddłużenia osób fizycznych oraz redukcja lub całkowite usunięcie barier w dostępie do oddłużania. Aby osiągnąć powyższy cel, proponuje się uzależnienie stosowania instytucji tymczasowego pokrywania kosztów postępowania przez Skarb Państwa od braku pełnych środków w masie upadłościowej na ich pokrycie. Umożliwia to dostęp do procedury oddłużeniowej dłużników, którzy nie mają płynnych składników majątku, lecz mają inne składniki majątku o istotnej wartości – art. 491<sup>7</sup>. Chodzi też o uwzględnienie w treści ustawy funkcji oddłużeniowej – art. 1 ust. 1 pkt 4 – jako drugiego obok windykacji długu przez wierzyciela celu postępowania. Doprecyzowanie w art. 5 i 6 ma na celu ograniczenie dotychczasowych wątpliwości. Po wprowadzeniu tej zmiany staje się bardziej czytelne, że może zostać ogłoszona upadłość osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą lub zawodową oraz jednocześnie gospodarstwo rolne. Chodzi także o usprawnienie przebiegu postępowania poprzez umożliwienie pełnienia przez referendarza funkcji sędziego komisarza oraz jednocześnie uczestnictwo w nim jednego sędziego zawodowego – art. 491<sup>3</sup>, a także ograniczenie negatywnych przesłanek ogłoszenia upadłości wynikającej z nierzetelności dłużnika, odstąpienie od rygoryzmu w trakcie rozpatrywania uchybień dłużnika podczas postępowania jako

czynnika uniemożliwiającego ogłoszenie upadłości w wielu przypadkach – art. 491<sup>4</sup> ust. 4. Chodzi także o likwidację kosztu ogłoszenia upadłości w Monitorze Gospodarczym, regulacje dotyczące wynagrodzenia syndyka, rozstrzyganie o wyłączeniu składników z masy upadłościowej w formie postanowienia wydanego przez sędziego komisarza z możliwością wniesienia zażalenia na postępowanie oraz doręczenie go wszystkim wierzycielom, wydzielenie środków na wynajem lokalu przez upadłego po likwidacji lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego, unormowanie zasad ustalania planu spłaty wierzycieli, wprowadzenie możliwości złożenia skargi kasacyjnej od orzeczeń sądu w zakresie umorzenia zobowiązań upadłego, wprowadzenie względnego zakazu dokonywania czynności prawnych, które mogłyby pogorszyć zdolność upadłego do wykonywania planu spłaty. Sąd może dopuścić dokonanie czynności za zgodą. Chodzi także o przedłużenie terminu spłaty wierzytelności maksymalnie o osiemnaście miesięcy, znaczne powiększenie katalogu należności wyłączonych z zakresu umorzenia. Zawarcie układu między wierzycielem a upadłym odbywa się jedynie na jego wniosek.

To są najważniejsze punkty tej ustawy, która jest kierowana do bardzo licznej grupy obywateli. Dziękuję pięknie.

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Informuję, że w tym punkcie wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Irena Tomaszak-Zesiuk z klubu Platforma Obywatelska.

## **Posel Irena Tomaszak-Zesiuk:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Moja przedmówczyni bardzo rzeczowo i skrupulatnie przedstawiła prace legislacyjne, istotę projektu i jego końcową wersję. Wiemy, że to bardzo oczekiwana nowelizacja. Według danych przedstawionych przez Biuro Informacji Gospodarczej InfoMonitor na koniec marca br. zaległe płatności to kwota 40 460 mln zł, 2 338 833 osoby posiadają zaległe zobowiązania, a ich średni dług wynosi 17 300 zł, z tego ok. 1,5 mln osób ma dług nieprzekraczający 5 tys. zł, co stanowi 64% wszystkich zaległości płatniczych. Ta grupa dłużników przy nałożeniu sobie zwiększonej dyscypliny finansowej ma szansę wyjścia z długów. Jednak wzrastająca kwota zaległego zadłużenia wskazuje, że konsumenci, którzy już wcześniej posiadali niespłacone zobowiązania, popadają w jeszcze większe długi.

Stąd potrzeba zmiany zasad oddłużania i dochodzenia roszczeń od niewypłacalnych osób fizycznych. Obecnie bowiem z upadłości może skorzystać tylko dłużnik, którego zobowiązania powstały z powodów



**Posel Irena Tomaszak-Zesiuk**

losowych przez niego niezawinionych, a składając wniosek o upadłość, musi się liczyć z tym, że może stracić cały majątek, a tylko w ostateczności może spodziewać się redukcji długów. Proces powiązany z upadłością konsumencką nie jest procedurą ani łatwą, ani krótkotrwałą. Ogromnym ograniczeniem jest konieczność posiadania majątku, którego sprzedaż pozwalałaby na sfinansowanie przewlekłego procesu upadłościowego.

Z pewnością właśnie dlatego z upadłości konsumenckiej skorzystała wyłącznie garstka Polaków. Okazuje się, że dotychczas na 2160 złożonych wniosków orzeczono jedynie 60 upadłości. To pokazuje, że jest to praktycznie martwe prawo.

W interesie państwa jest przecież to, by zarówno firmy, jak i obywatele mieli szansę na nowy start, by mogli wrócić do normalnego życia, oddać dług i płacić podatki. Dlatego posłowie Platformy Obywatelskiej zaproponowali nowelizację ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze, Dz. U. z 2012 r. poz. 112, z późn. zm., druki nr 2265 i 2474. Proponowane przepisy przewidują uelastycznienie postępowania i dają znacznie większą swobodę decyzji sądom. Ważne jest także obniżenie kosztów całej procedury, a nawet w szczególnych przypadkach zwolnienie z opłaty. Istotne jest to, aby brak majątku na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego nie był powodem oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a tak dzieje się obecnie w przypadku 1/3 wniosków.

Kolejnym ułatwieniem są precyzyjne wymagania, jakie winien spełniać wniosek o oddłużenie. Do tej pory odsyłano do formularza składanego przez przedsiębiorców, co rodziło wiele problemów, czasami nie do przejścia dla zwykłego Kowalskiego. Drobne, jak się wydaje, uchybienia, np. brak zapisu „nie toczyły się” w rubryce – jeżeli nie było postępowań sądowych, komorniczych, to należało w odpowiednich rubrykach wpisać „nie toczyły się” – traktowano jako brak formalny, który uzasadnia zwrot wniosku. Obecna nowelizacja rządzi się filozofią, że przepisy winny być dla ludzi, a tam gdzie to możliwe, powinny być traktowane bez zbędnego formalizmu.

Uregulowano też kwestie dotyczące spraw bytowych dłużnika i osób pozostających z nim we wspólnym gospodarstwie domowym. Otóż, będzie on mógł zawrzeć układ z wierzycielami w sprawie zachowania prawa do mieszkania lub domu, a jeśli będzie to możliwe, to syndyk z sumy uzyskanej ze sprzedaży mieszkania przekaże upadłemu środki na opłacenie czynszu za okres od 12 do 24 miesięcy. Wysokość tej kwoty określi sędzia komisarz. Ważny jest też zapis mówiący o tym, że w wyjątkowych sytuacjach, np. ciężkiej choroby, strat poniesionych na skutek klęski żywiołowej czy poważnych problemów rodzinnych, sąd może ogłosić upadłość bez zaspokojenia wierzycieli.

Frank Borman powiedział, że kapitalizm bez bankructwa jest jak chrześcijaństwo bez piekła. (*Dzwo-*

*nek*) Upadłość konsumencką można więc postrzegać jako swoisty czyściciel dla dłużników, który daje jednak nadzieję na wyjście z patowej sytuacji, bo celem tej nowelizacji jest redukcja barier w dostępie do oddłużania i spowodowanie, by zapis o upadłości konsumenckiej przestał być martwym zapisem.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska w pełni popiera wypracowany i przedłożony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos ma pani poseł Ewa Malik, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Ewa Malik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić opinię wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oraz niektórych innych ustaw, druki sejmowe nr 2265 i 2474.

Postępowanie upadłościowe wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, określane mianem upadłości konsumenckiej, wprowadzono do porządku prawnego w Polsce ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz. U. z 2008 r. Nr 234, poz. 1572. Intencją tamtej ustawy było stworzenie możliwości oddłużenia osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, które są zadłużone w stopniu uniemożliwiającym im samodzielną spłatę długów. Możliwość skorzystania z tzw. nowego startu przez takie osoby miała przynieść korzyści społeczne i gospodarcze, m.in. miała ograniczyć wykluczenie społeczne i mechanizm dziedziczenia bezradności przez potomków dłużników, mechanizm bezradności samych dłużników oraz ich potomków, miała dać im szansę na normalne funkcjonowanie w społeczeństwie, możliwość ponownego skorzystania z usług instytucji finansowych oraz przyczynić się do spadku przestępczości i generowania tzw. szarej strefy.

Praktyka funkcjonowania tego prawa od 2009 r. pokazała jednak, iż jest ono wyjątkowo nieefektywne, a główną tego przyczyną są bariery w dostępie do oddłużenia, które spowodowały, że na dziś z liczby ponad 2 tys. wniosków o ogłoszenie upadłości osób fizycznych...

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Przepraszam, pani poseł.

Panie pośle, proszę nie przechodzić, nie przeszkadzać pani poseł Malik w wystąpieniu.

Proszę kontynuować.



## **Posel Ewa Malik:**

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Praktyka funkcjonowania tego prawa od 2009 r. pokazała jednak, iż jest ono wyjątkowo nieefektywne, a główną tego przyczyną są bariery w dostępie do oddłużenia, które spowodowały, że na dziś z liczby ponad 2 tys. wniosków o ogłoszenie upadłości osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej wydano niewiele ponad 60 postanowień o ogłoszeniu upadłości. Stąd też wynika konieczność dostosowania ustawy z 2008 r. do realnych potrzeb społecznych.

Zasadniczym celem projektu ustawy jest usunięcie wszystkich barier w dostępie do oddłużenia, jednak z uwzględnieniem wszystkich słusznych interesów wierzycieli. Dlatego w projekcie łagodzącym przesłanki ogłoszenia upadłości zachowane zostaje podstawowe założenie przepisów o upadłości konsumenckiej, polegające na zapobieganiu lekkomyślnemu zadłużaniu się i liczeniu przy tym na łatwe oddłużenie czy też całkowite uniknięcie ciężarów zobowiązań poprzez umorzenie ich spłaty, bez poniesienia jakiegokolwiek odpowiedzialności.

Tak więc oddłużenie zostaje wykluczone w przypadku niewypłacalności, do której dłużnik doprowadził umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

W nowelizacji ustawy pozostawia się również strukturę postępowania obejmującą w pierwszej kolejności likwidację majątku dłużnika, z wyjątkiem sytuacji, w której wierzyciele zgodzą się na zawarcie układu, a następnie trwający do 36 miesięcy, z możliwością przedłużenia o kolejne 18 miesięcy, okres wykonania planu spłaty wierzycieli. Przy czym zakłada się, że dłużnik jest zobowiązany podczas realizacji planu spłaty do podjęcia takiego wysiłku, aby zadośćuczynić w zupełności podmiotom, których zaufanie utracił, w możliwie maksymalnym stopniu.

Reasumując, projekt ustawy przygotowany w drukach nr 2265 i 2474, po wcześniejszej dyskusji na forum Komisji Nadzwyczajnej oraz po przyjęciu poprawek, głównie redakcyjnych, na wspólnym posiedzeniu Komisji Gospodarki i Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, w większości usuwa bądź redukuje bariery w dostępie do oddłużenia osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej. Projekt przyczynia się do osiągnięcia celu, jakim jest stworzenie realnej możliwości wyjścia ze spirali zadłużenia osobom fizycznym i stwarza im możliwości powrotu do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie ze sfery (*Dzwonek*) wykluczenia społecznego, w której się znaleźli.

Klub Prawa i Sprawiedliwości popiera zapisy nowelizowanej ustawy z druków sejmowych nr 2265 i 2474 i rekomenduje jej uchwalenie w polskim Sejmie. Dziękuję. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Czy jest pan poseł Matuszczak?

Pan poseł Zbigniew Matuszczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bo panów posłów Borkowskich nie widzę.

Proszę.

## **Posel Zbigniew Matuszczak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania Komisji Gospodarki oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oraz niektórych innych ustaw.

Zasadniczym celem projektu nowelizacji ustawy jest zlikwidowanie obecnie istniejących barier i ograniczeń w postępowaniu upadłościowym w stosunku do osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej. Dotychczas obowiązujące przepisy ustawy są, jak wykazała praktyka, zbyt rygorystyczne pod względem formalnym. Wystarczą bowiem drobne uchybienia dłużnika, aby obligatoryjnie i niezależnie od istotności danego uchybienia postępowanie umorzyć. Dodatkowo obowiązujące prawo nakłada stosunkowo wysoką barierę kosztów takiego postępowania, co budzi uzasadnione wątpliwości konstytucyjne, gdyż uzależnia dostęp do możliwości oddłużenia od kryterium czysto majątkowego. W efekcie prawo upadłościowe w stosunku do osób nieprowadzących działalności gospodarczej pozostaje w praktyce martwe, bowiem w okresie jego obowiązywania, od 31 marca 2009 r. do końca 2012 r., wydano zaledwie 60 postanowień o ogłoszeniu upadłości na 2161 złożonych wniosków.

Nowelizacja zakłada redukcję barier w dostępie do oddłużenia, z uwzględnieniem słusznych interesów wierzycieli.

Jesteśmy przekonani, że proponowane zmiany stanowią krok w kierunku umożliwienia szerszej grupie osób zainteresowanych skorzystania z możliwości wyjścia z trudnej sytuacji życiowej. Ponadto znaczące obniżenie kosztów opłaty stałej z 200 do 30 zł spowoduje zlikwidowanie uciążliwej bariery finansowej, uniemożliwiającej ludziom znajdującym się w tragicznej sytuacji finansowej skorzystanie z przysługujących im praw. Należy mieć świadomość, że omawiane postępowanie upadłościowe dotyczy w znacznej mierze nie tyle ludzi lekkomyślnych i niegospodarnych, co dłużników pozbawionych całkowicie możliwości zarobkowania na skutek zdarzeń losowych w postaci ciężkiej choroby czy niepełnosprawności. Dla takich osób i ich rodzin proponowane ułatwienia w postępowaniu upadłościowym stanowią jedyne możliwe rozwiązanie ich problemów, pozwa-

**Posel Zbigniew Matuszczak**

lając w efekcie na ustabilizowanie ich sytuacji życiowej, a także na ograniczenie wykluczenia społecznego i zjawiska dziedziczenia bezradności przez następne pokolenia. Rozwiązanie tego problemu jest zatem głęboko uzasadnione względami humanitarnymi i społecznymi. Warto także zauważyć, że brak realnej możliwości skorzystania z instytucji postępowania upadłościowego przez osoby nieprowadzące działalności gospodarczej powoduje w dalszej konsekwencji wzrost wydatków budżetowych na opiekę społeczną oraz powiększanie się grupy osób trwale wytrąconych z obiegu pracy.

Uwzględniając podniesione wyżej argumenty, jak również mając na uwadze sytuację osób będących w stanie upadłości oraz wierzycieli, Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej popiera przedłożony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Dwóch panów posłów zgłosiło się do zadania pytania.

Jako pierwszy pan poseł Wiesław Janczyk z klubu Prawa i Sprawiedliwości.

Czas na zadanie pytania...

Ile pan poseł potrzebuje czasu?

*(Poseł Wiesław Janczyk: 2 minuty, panie marszałku, byłoby akurat.)*

2 minuty, proszę.

**Posel Wiesław Janczyk:**

Dziękuję uprzejmie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wszystkie kluby popierają jednoznacznie projekt tej ustawy, widząc szereg korzyści, zwłaszcza dla przywrócenia do normalności statusu osób, które na skutek zaciągniętych zobowiązań zostały wykluczone z możliwości korzystania z usług na rynku finansowym. Podzielałam pozytywną opinię co do kierunku rozwiązań, natomiast wymaga odpowiedzi, objaśnienia jeden zasadniczy fakt.

Tej regulacji nie mieliśmy w systemie polskiego prawa, ale ona była protezowana za pomocą innych form, jakie zapewniają ustawy Prawo bankowe, Kodeks cywilny itd., ale oczywiście część osób wpadła w taką pułapkę zadłużenia, z jakiej nie sposób się wydostać, odwołując się do przepisów, które obecnie funkcjonują. Właśnie po jest projekt tej ustawy. Oczywiście wiele krajów nie ma takich regulacji.

Natomiast moja troska dotyczy czego innego, bo pytanie zasadnicze jest następujące. Czy wejście w życie tej ustawy nie stanie się narzędziem do wywłaszczania osób z nieruchomości? Bo mieliśmy taką sytuację w czasie kryzysu na rynkach finansowych

w Stanach Zjednoczonych, że posiłkując się taką regulacją, taką ustawą, wypowiedziano umowy kredytów hipotecznych około 2,5 mln obywateli amerykańskich, co uruchomiło swoiste tsunami, które potem zachwiało rynkami finansowymi. Kiedy wierzyciel określonej osoby będzie miał taki instrument, będzie mógł w momencie częściowego spłacenia tego kredytu, np. już w połowie, zastosować metodę windykacji, wypowiedzenia umowy kredytowej, postawić kogoś, kto utracił pracę, w sytuacji bez wyjścia i doprowadzić do bankructwa, odbierając mu dorobek życia, czyli to, co spłacił przez np. ostatnie 20 lat. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Adam Abramowicz, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Adam Abramowicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W Polsce od 1989 r. istnieje system, który niektórzy publicyści nazywają bankokracją, a funkcjonariuszy tego systemu – banksterami. Wynika to ze szczególnego uprzywilejowania banków i korporacji finansowych wobec konsumentów. Banki są wyposażone w instrument w zasadzie nieznanym w innych krajach o gospodarce rynkowej, jakim jest bankowy tytuł egzekucyjny, który umożliwia bankom bez wyroku sądu egzekwowanie kwot spornych. Zabezpieczanie kredytów inwestycyjnych nie tylko poprzez hipoteki na nieruchomościach, ale także na całym majątku dłużnika, jego przychodach obecnych i przyszłych oraz przychodach obecnych i przyszłych poręczycieli powoduje w wielu przypadkach, że ktoś, komu zdarzyło się nieszczęście uniemożliwiające spłatę kredytu, staje się niewolnikiem banku do końca życia. Nie tylko on, ale także jego dzieci, dzieci poręczycieli. W związku z tym w obecnej sytuacji ustawa o upadłości konsumenckiej jest bardzo potrzebna do tego, aby przywrócić równowagę, przynajmniej częściowo. Przywróceniem jej byłaby likwidacja bankowego tytułu egzekucyjnego, ale jak na razie Wysoka Izba takiego rozwiązania nie przyjęła.

Ustawa obowiązuje już kilka lat, 6 lat i okazuje się, że jest nieskuteczna. Przypomnę, że Prawo i Sprawiedliwość zgłaszało w związku z tym zastrzeżenia podczas procedowania nad tą ustawą, dokładnie wskazując skutki, które nastąpiły, czyli to, że nie będzie możliwości praktycznego zastosowania tej ustawy, tzn. przeprowadzania upadłości. Wtedy koalicja rządząca PO i PSL odrzuciła nasze uwagi, co spowodowało, że przez 6 lat ludzie wpadali w ogromne tarapaty finansowe, niektórzy nawet targali się na własne życie.

Dobrze, że dzisiaj jest propozycja zmiany. Ona idzie w dobrym kierunku, ale jeszcze nie do końca przywraca równowagę między bankami a klientem.

## **Posel Adam Abramowicz**

Trzeba kontynuować pracę nad likwidacją bankowego tytułu egzekucyjnego i przede wszystkim zastanowić się, czy zabezpieczanie nieruchomości, kredytu na zakup nieruchomości innymi zabezpieczeniami jest sensowne. Bank też powinien wiedzieć, że ponosi pewne ryzyko, i powinien ponosić je razem ze swoim klientem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

To już wszyscy posłowie, którzy zgłosili się w tym punkcie do zabrania głosu.

W tej chwili głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Jerzy Kozdroń.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na wstępie chciałbym podziękować wszystkim klubom poselskim reprezentowanym w Sejmie za sprawną pracę nad projektem ustawy w sprawie upadłości konsumenckiej. Widziałem wielkie zaangażowanie ze strony wszystkich uczestników procesu legislacyjnego, widać je było podczas prac w komisjach. Jest to niewątpliwie ustawa bardzo potrzebna społecznie.

*(Poseł Adam Abramowicz: Trochę spóźniona.)*

Może i jest ona spóźniona, ale powiedzmy sobie wprost, że oderwaliśmy się od doktrynalnych przyzwyczajęń niektórych profesorów i uznaliśmy, że trzeba zrobić coś życiowego. Przesłanki ogłoszenia upadłości zostały tutaj wyraźnie poluzowane: przeszliśmy od tych nadzwyczajnych okoliczności, takich nadzwyczajnych sytuacji, niezależnych od dłużnika, jakie istniały do tej pory, do tego, że wprowadziliśmy winę umyślną, czyli ktoś chciał doprowadzić do niewypłacalności, albo rażące niedbalstwo. Tylko w tych dwóch przypadkach nie będzie można ubiegać się o ogłoszenie upadłości. Natomiast jeżeli powstał stan niewypłacalności, to każdy dłużnik będzie mógł prosić o ogłoszenie upadłości. Uważamy, że to nie będzie remedium w przypadku tych 2 mln ludzi, którzy nieterminowo płacą długi. To nie jest remedium, ponieważ upadłość – pamiętajcie o tym państwo – w swojej istocie ma na celu likwidację majątku dłużnika. Chodzi o to, że wierzyciele będą domagali się spłacenia, tylko przewidujemy takie ułatwienia i możliwości, że dłużnik będzie mógł zawrzeć układ z wierzycielami, ale to jest tylko dobra wola wierzycieli, jeżeli będą chcieli zawrzeć z nim układ, rozterminować mu spłatę zadłużenia i nie przeprowadzać postępowania likwidacyjnego albo zrobić to tylko w części. Natomiast zasadą jest likwidacja majątku dłużnika i ewentualne rozłożenie, rozterminowanie spłat, bo często będzie tak, że wielkość tych zobowiązań bę-

dzie wielokrotnie przekraczała majątek posiadany przez dłużnika.

Przewidujemy też sytuacje nadzwyczajne, a więc wprowadzamy do tej ustawy klauzulę generalną – zasady współzycia społecznego. Może być taka sytuacja, że dłużnik nie ma żadnego majątku, ma tylko zobowiązania, ale też może mieć miejsce sytuacja ekstremalna, że jest nieporadny życiowo, niepełnosprawny, chory, i w takiej sytuacji to sąd będzie decydował o umorzeniu postępowania i całkowitym oddłużeniu bez obowiązku spłaty dłużnika. To są sytuacje wynikające z zasad humanitaryzmu i z zasad współzycia społecznego. O takich sprawach też musimy myśleć i mówić.

Mamy świadomość, że przedłożona nowelizacja ustawy o upadłości konsumenckiej jest nie po myśli instytucji finansowych. Nie po myśli, ponieważ trzeba będzie bardziej dogłębnie rozważać zdolność kredytową czy zdolność do wywiązania się z zobowiązań. Dzisiaj mamy bowiem taką oto sytuację, że i telefonicznie, i w telewizji, i w ogłoszeniach na słupach, wszędzie proponują nam, wciskają, pieniądze, nie pytając, czy osoba zaciągająca pożyczkę lub kredyt jest w stanie z tego się wywiązać, a potem doprowadza to do problemów. Często osoby nieporadne, niemyślące o przyszłości poddają się tym sugestiom i zaciągają pożyczki. Panie i panowie posłowie, którzy przyjmujecie wyborców, interesantów w swoich biurach poselskich, macie tego dobitny przykład: przychodzą ludzie, starsze osoby, babcie, emeryci, renciści, którzy poręczyli wnuczce to, tamto i mają mnóstwo zobowiązań. Potem okazuje się, że tej renciny nie starcza na życie i na leki, już nie mówiąc o opłaceniu mieszkania. To był stan bezradności, który musimy przerwać.

Dlatego, po pierwsze, bardzo zliberalizowaliśmy przesłanki ogłoszenia upadłości, obniżyliśmy koszty tej upadłości, nie dość tego, przewidzieliśmy możliwość, że to Skarb Państwa będzie mógł wyłożyć zaliczkę na postępowanie upadłościowe, zaliczkę, którą potem ze spieniężonego majątku będzie można pokryć. O to nam chodzi. Mamy też świadomość, proszę państwa, że liczba osób, które mają problemy z terminowym wywiązywaniem się z zobowiązań, kredytów, pożyczek, nie będzie skutkować lawinowym składaniem wniosków o ogłoszenie upadłości, ponieważ jest jedna kwestia: chodzi o likwidację całego majątku, więc każdy się zastanowi – każdy nad tym się zastanowi – czy kalkuluje mu się doprowadzić do likwidacji całego majątku. Natomiast mówimy, że niejednokrotnie są takie sytuacje, kiedy trzeba dać ludziom szansę powrotu do życia społecznego. Mamy tego świadomość, gdyż żyjemy wśród ludzi. Widzicie państwo, że często ludzie żyją w szarej strefie, pracują na czarno, ponieważ nie mogą legalnie pracować, wszelkie dochody czy też korzyści muszą ukrywać pod stołem, ponieważ nie mogą normalnie, legalnie, funkcjonować w powszechnym obrocie gospodarczym i prawnym ze względu na to, że mają wierzycieli, którzy ich obsiedli, w związku z czym chodzi za nimi komornik. Wobec tego stwierdzamy:



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń**

chodzi o przywrócenie tych ludzi do normalnego życia społecznego. Tego rodzaju sytuacje wiążą się również – co wielokrotnie tu podkreślano – z kwestią dziedziczenia bezradności, ponieważ dzieci ponoszą konsekwencje tego, odczuwają skutki takich nierozważnych postępowań rodziców.

Dlatego ta ustawa w naszym rozumieniu będzie pewnym remedium. Może to nie zafunkcjonuje od razu, ale mam nadzieję, że ta sprawa będzie się rozwijać. We wszystkich państwach cywilizowanych upadłość konsumencka jest rzeczą naturalną. W wielu krajach europejskich ludzie mają prawo zbankrutować co 10 lat, co nie znaczy, że wprowadzimy tego rodzaju cykliczność polegającą na tym, że ktoś będzie bankrutował co 10 lat, ale są sytuacje, kiedy ludzie upadają i podnoszą się, podnoszą się i upadają, i trzeba dać im szansę, a nie godzić się na to, że pozostaną na marginesie, bez prawa powrotu do życia publicznego, społecznego itp.

Chciałbym odpowiedzieć na pytania. Pierwsze pytanie postawił pan poseł Wiesław Janczyk: Czy upadłość konsumencka nie stanie się okazją do wywłaszczania dłużników z nieruchomości? Proszę państwa, a jak jest dzisiaj? Przecież egzekucja z nieruchomości jest normalną rzeczą nawet bez upadłości, bo ktoś nie spełnia przesłanek do ogłoszenia upadłości i egzekucja jest prowadzona przez wierzycieli z nieruchomości. Tak więc na pewno nie pogorszymy sytuacji. Natomiast jest jeszcze jedna ważna sprawa, o której trzeba pamiętać: w świetle tej ustawy wniosek o upadłość może złożyć tylko dłużnik. Nie wierzyciel, nikt inny, nie podmiot trzeci, nie prokurator, tylko dłużnik może złożyć wniosek, to jest jego uprawnienie. Musi złożyć wniosek, więc będzie kalkulował: jeśli mam dom i wszedłem w stan niewypłacalności i jeżeli ogłoszę niewypłacalność, to w pierwszym rzędzie pójdzie pod młotek ten dom. Ma świadomość tego, czy pójść w kierunku ogłoszenia upadłości czy też nie, czy też umówić się z wierzycielami – najczęściej to są wierzyciele hipoteczni, którzy mają ustanowione hipoteki na tym domu – i stwierdzić: dobrze, zawrzyjmy układ.

A dzisiaj instytucje finansowe czy banki godzą się na zawieranie układów, bo lepsze rozterminowanie kredytów niż żadne pieniądze, bo żadna licytacja z nieruchomości nigdy nie zaspokoi wierzyciela w pełnej wysokości. To jest poza sporem. Dlatego też wydaje mi się, że ta ustawa takiego niebezpieczeństwa nie przyniesie, ponieważ to dłużnik będzie decydował, czy wystąpi o ogłoszenie upadłości, czy też nie. On musi podjąć to ryzyko. Nie możemy mu tego prawa odbierać.

Natomiast drugie pytanie pana posła Abramowicza to w istocie rzeczy była taka totalna krytyka bankowego tytułu egzekucyjnego. Wiem, że zdania w sprawie bankowego tytułu egzekucyjnego w tym kraju i w środowiskach prawniczych są podzielone, że to jest jakieś uprzywilejowanie banków w stosun-

ku do pozostałych wierzycieli, że wszyscy inni muszą występować o tytuł egzekucyjny w postaci wyroku sądowego itd., ale chciałbym teraz zwrócić państwa uwagę na jedną rzecz: Jakbyśmy zlikwidowali bankowy tytuł egzekucyjny, to co by było? Ano byłby art. 777 K.p.c., prawda? Art. 777, dobrowolne poddanie się egzekucji. W tym momencie banki zabezpieczyłyby sobie swoje interesy. A czym kosztem by to było, to złożenie oświadczenia w formie aktu notarialnego? Ano kosztem kredytobiorcy. A więc podrożałby kredyt, podniosłyby się ceny.

Tak że to są dwa różne elementy, które należy brać po uwagę – i pozytywne, i negatywne. Taka totalna krytyka bankowego tytułu egzekucyjnego nie jest do końca słuszna, tym bardziej że chciałbym państwu powiedzieć, że ten bankowy tytuł egzekucyjny to nie jest wymysł ostatnich 20 lat.

(Poseł Adam Abramowicz: Wymysł komunizmu.)

Nie, jeszcze od przedwojnia funkcjonuje. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Cezary Grabarczyk)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękujemy panu ministrowi.

O podsumowanie dyskusji proszę sprawozdawcę komisji panią posłankę Ligię Krajewską.

**Poseł Ligia Krajewska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję. Chciałabym z satysfakcją powiedzieć, że bardzo się cieszę, że wszystkie kluby poselskie zechciały poprzeć poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2265 i 2474. Myślę, że wyjaśnienia, które zostały przedstawione przez pana ministra, szczegółowo objaśniają cel tej ważnej zmiany ustawy. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 2094 i 2459).**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią posłankę Ligię Krajewską.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

## **Posel Sprawozdawca Ligia Krajewska:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk nr 2094.

Sejm na 61. posiedzeniu w dniu 20 lutego 2014 r. na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu ww. projektu ustawy na posiedzeniach 3 kwietnia oraz 5 czerwca 2014 r. wnosi, by Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt.

Krótkie uzasadnienie. Jeśli chodzi o zmiany w tymże projekcie, to rzeczywiście chodzi o to, żeby czas oczekiwania procedury rejestracyjnej nie był wydłużony. Przedłożenie rządowe zakłada poszerzenie kręgu podmiotów objętych zasadą jednego okienka o podmioty, które z uwagi na wybór trybu składania wniosków o wpis do KRS, tj. drogą elektroniczną, zasadzie tej nie podlegały. A więc regulacja gwarantuje rejestrowanemu podmiotowi możliwość faktycznego prowadzenia działalności niezwłocznie po dokonaniu wpisu do KRS, a także likwidacji obowiązku wielokrotnego powielania tych samych danych w różnych formularzach i zautomatyzowanie całej procedury. W trakcie prac komisji wprowadzono również poprawki redakcyjne i zmieniono datę wejścia w życie ustawy z 1 października na 1 grudnia 2014 r. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani posłanka Brygida Kolenda-Łabuś, Platforma Obywatelska.

## **Posel Brygida Kolenda-Łabuś:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, druk nr 2094, oraz sprawozdania komisji, druk nr 2459.

Nie będę powtarzała tych argumentów, które przytoczyła przede mną pani sprawozdawca. Powiem tylko, że wprowadzona w 2009 r. zasada jednego okienka spotkała się jednak z pewnym rozczarowaniem, ponieważ regulacje te nie dość, że nie przyspieszyły tego momentu, kiedy przedsiębiorca składający

wniosek o wpis mógł rozpocząć działalność, to jeszcze wydłużyły go ze względu na to, że sąd rejestrowy był tylko pośrednikiem w przekazywaniu dokumentów do poszczególnych organów administracji państwowej i jeżeli nawet wniosek do sądu był poprawny i kompletny, to sąd nie mógł dokonać wpisu z tego powodu, że musiał czekać na uzupełnienia, jeżeli były takie wymagania, w formularzach dotyczących innych organów państwowych. Myślę, że to przedłożenie rządowe daje teraz realną możliwość przyspieszenia procesu rejestrowania. Projektodawca wyliczył, że zostanie to przyspieszone o 17 dni.

Pozytywy, jeżeli chodzi o to rozstrzygnięcie, widzimy w tym, co już zostało tutaj powiedziane. Chodzi o to, że został poszerzony krąg podmiotów, które mogą składać wnioski drogą elektroniczną. Niezwłocznie po dokonaniu wpisu zagwarantowane jest prowadzenie działalności. Myślę, że pozytywnym efektem, jeżeli chodzi o wprowadzenie tych przepisów, jest przede wszystkim brak konieczności powielania tych samych informacji w różnych formularzach składanych do różnych podmiotów. Pozytywnie oceniamy także zautomatyzowanie procedur nadawania numerów identyfikacyjnych, co będzie się odbywało bez udziału podmiotu, który podlega wpisowi. Będzie to możliwe dzięki wymianie danych pomiędzy systemami teleinformatycznymi Krajowego Rejestru Sądowego i organów administracji publicznej, zniesieniu obowiązku weryfikacji tych danych jako opatrzonych atrybutem autentyczności, a także opracowaniu wspólnego formularza. To daje realne szanse na wprowadzenie w życie skutków jednego okienka, jakich oczekujemy, jeżeli chodzi o pierwszą regulację. Ze względu na wrażliwość materii uważamy za uzasadnione sformułowanie wyjątku od zasady uznania danych objętych wpisem do KRS za dane wiążące dla rejestru dłużników niewypłacalnych. Z tego powodu, że dane w KRS są jawne i ogólnodostępne, konieczna wydaje nam się modyfikacja regulacji dotyczącej tajemnicy skarbowej. Chodzi o dane podmiotu przekazane z KRS do Centralnego Rejestru Podmiotów Krajowej Ewidencji Podatników.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wprowadzenie zasady samodzielnego działania państwa w miejsce dotychczasowego działania na wniosek przy ograniczeniu do minimum niezbędnych formalności postrzegamy jako instrument pozytywnego oddziaływania na warunki zakładania działalności gospodarczej. Projektowana ustawa zapewnia eliminację dotychczasowej długotrwałej i uciążliwej procedury zgłaszania danych w wielu organach administracji publicznej oraz budowanie nowoczesnej administracji publicznej z wykorzystaniem możliwości, jakie daje rozwój techniczny.

Dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wnoszę o uchwalenie projektu ustawy w treści przedstawionej w sprawozdaniu komisji, druk nr 2459. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Marek Ast:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druki nr 2094 i 2459.

Jak już było powiedziane, projekt miał na celu przyspieszenie procedur związanych z rejestracją działalności gospodarczej. Przypomnę, że klub Prawo i Sprawiedliwość zwracał uwagę na słabości dotyczące dotychczasowych rozwiązań. Ten projekt był również przedmiotem krytyki ze strony środowisk gospodarczych. Założenie, które miało usprawnić, przyspieszyć zakładanie działalności gospodarczej, uruchamianie tej działalności, w praktyce nie tylko tego nie przyspieszyło, niestety, ale zdarzało się, że te procedury trwały dłużej niż wtedy, kiedy obowiązywały poprzednie regulacje. Dlatego propozycje rządowe popieraliśmy w pierwszym czytaniu, a także w trakcie prac legislacyjnych. Wiadomo, że dotyczyły one głównie tych elementów, które powodowały opóźnienia, jeżeli chodzi o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego. Te wynikały głównie z niezależnych od KRS sytuacji. Chodzi o uzyskiwanie przez przyszłe podmioty gospodarcze niezbędnych identyfikatorów, numeru identyfikacji podatkowej, REGON, a także zgłoszenie się płatnika do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dlatego to w tych dziedzinach są główne zmiany, chodzi o ustawy regulujące tryb pozyskiwania tychże identyfikatorów. Myślę, że po tych zmianach, takie jest oczekiwanie, ta procedura rzeczywiście mocno przyspieszy. Tak jak już powiedziałem, uważamy, że jest to krok w dobrym kierunku.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze proponowaną nowelizację. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Michał Kabaciński, Twój Ruch.

**Poseł Michał Kabaciński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiaj występuję w zastępstwie mojego kolegi z komisji sprawiedliwości.

Twój Ruch jest jak najbardziej przychylny w stosunku do zaproponowanego projektu. Jest to oczywiście dobry kierunek, który pomaga przedsiębiorcom i nie tylko. Uważamy, że ten projekt powinien być jak najszybciej uchwalony przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Piotr Zgorzelski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Poseł Piotr Zgorzelski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druki nr 2094 i 2459.

Projekt dotyczy bardzo ważnej materii, ma służyć przedsiębiorcom, ma przyspieszyć moment rozpoczęcia działalności gospodarczej. Osiągnięcie tego celu zamierzamy uzyskać przez skrócenie czasu oczekiwania na uzyskanie numerów REGON i NIP. W praktyce przedsiębiorca z momentem wpisu do KRS uzyska pełne prawa do prowadzenia działalności gospodarczej i o to w istocie chodziło. Urzędy natomiast będą miały 7 dni na dokonanie wpisów lub zmian w swoich rejestrach.

Zgodnie z projektem podmiot składający w sądzie rejestrowym wniosek o wpis do KRS nie będzie już musiał dołączać dodatkowych, wymaganych obecnie wniosków i zgłoszeń. Każdy, kto rozpoczynał prowadzenie działalności gospodarczej, wie, ile trzeba czasu na załatwienie wszystkich formalności. A przecież w interesie nas wszystkich jest prosta, przejrzysta procedura, w maksymalnie uproszczonym trybie.

Wprowadzenie elektronicznej wymiany danych pomiędzy systemami teleinformatycznymi poszczególnych rejestrów i ewidencji państwowych to krok w kierunku urzeczywistnienia e-administracji, jeden z ważnych etapów do pełnego procesu informatyzacji naszego kraju.

Należy zauważyć, że nowelizacja nie dotyczy osób fizycznych, które chcą zarejestrować działalność gospodarczą. Dla tych przedsiębiorców obowiązują inne procedury. Od połowy 2011 r. mogą oni zrobić to niemal natychmiast, bezpłatnie i przez Internet poprzez wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

Komisja w trakcie procedowania nad projektem wprowadziła poprawki legislacyjne oraz wydłużyła okres *vacatio legis*. Zmiana momentu wejścia w życie ustawy wpłynie pozytywnie na przygotowanie techniczne odpowiednich podmiotów administracji do realizacji powierzonych im zadań. Projekt nowelizacji



### **Posel Piotr Zgorzelski**

nie wzbudził kontrowersji. Jego wejście w życie będzie oczekiwanym przez przedsiębiorców krokiem.

Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego opowiada się za przyjęciem sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani posłanka Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

### **Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pracowaliśmy nad rządowym projektem, najpierw w podkomisji, później w komisji, tu muszę przyznać, z prawdziwie propaństwowym nastawieniem. Mało kto wtedy jeszcze mówił, że nasze państwo się posypało czy wręcz że nie istnieje. Owszem, że zacytuję pana ministra Michała Królikowskiego, padło z jego ust stwierdzenie o blamażu dotychczasowych prób wprowadzenia jednego okienka. Wiele mówiliśmy na ten temat podczas pierwszego czytania, więc nie będę powtarzać tych gorzkich słów, które wówczas padły, przypomnę tylko, że po raz kolejny jako komisja zaufaliśmy Ministerstwu Sprawiedliwości, choć oczywiście w kontekście najświeższych, gorących wydarzeń i relacji między niektórymi organami państwa, pozostawiającymi wiele do życzenia, to zaufanie, trzeba się z tym liczyć, może być znowu częstokroć podważane. Natomiast faktem jest, że w komisji jednogłośnie przyjęliśmy projekt ustawy, która, oby tak się stało, będzie tym realnym krokiem w przeniesieniu na państwo obowiązku wyłączenia przedsiębiorcy w uzyskiwaniu odpowiednich numerów statystycznych koniecznych do prowadzenia działalności gospodarczej.

Dane objęte wpisem w KRS, z wyłączeniem rejestru dłużników niewypłacalnych, staną się danymi podstawowymi i wiążącymi dla organów administracji publicznej w procesie związanym z dokonywaniem wpisu do krajowego rejestru urzędowego podmiotów gospodarki narodowej, Centralnego Rejestru Podmiotów – Krajowej Ewidencji Podatników, ewidencji prowadzonej przez ZUS, przy nadawaniu NIP. Dane objęte wpisem w KRS będą automatycznie, co jest bardzo ważne, zasilały inne ewidencje i rejestry prowadzone przez organy administracji publicznej bez konieczności weryfikacji przez organ prowadzący ów inny rejestr lub ewidencję. Przekazywanie tych danych będzie następowało poprzez system teleinformatyczny. Mam nadzieję, że Ministerstwo Sprawiedliwości podoła temu projektowi również w sensie technicznym, bo do tej pory, co sam resort przyznaje,

bywało z tym różnie. Liczę także na to, że data wejścia w życie ustawy określona na 1 grudnia br. pozwoli zrealizować kontrakt informatyczny i rozliczyć się ze środków unijnych.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej oczywiście będzie głosował za przyjęciem projektu, mając nadzieję, że stanie się on realnym przełomem i że nie będziemy musieli w krótkim czasie spotykać się i poddawać go gruntownej krytyce. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani posel.

Czy pan poseł Andrzej Dera dotarł?

Nie widzę.

W tej sytuacji przechodzimy do pytań.

Mam w tej chwili jedno zgłoszenie.

Czy są inne? Czy ktoś z państwa posłów chciałby dopisać się do listy?

Nie widzę zgłoszeń.

Zamykam listę.

Zakreślałam limit czasu na zadanie pytania na 2 minuty.

Bardzo proszę pana posła Marka Asta z Prawa i Sprawiedliwości o zadanie pytania.

### **Posel Marek Ast:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W trakcie debaty padły słowa, że o 17 dni ten proces rejestracji zostanie przyspieszony. Czy mógłby więc pan, panie ministrze, powiedzieć, jak długo w takim razie ten proces będzie trwał, czyli od momentu zgłoszenia wniosku do chwili, gdy już będzie możliwość podjęcia działalności gospodarczej? Jak długo dany podmiot będzie musiał oczekiwać na to postanowienie?

Chciałbym jeszcze dowiedzieć się, jak ten projekt jest w ogóle oceniany przez środowiska gospodarcze, czy w trakcie procesu legislacyjnego były zgłaszane do projektu jakieś uwagi, propozycje, na ile te propozycje, które są w projekcie zawarte, są wynikiem postulatów środowiska gospodarczego. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

O udzielenie odpowiedzi proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Jerzego Kozdronia.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym podziękować Wysokiej Izbie za w miarę sprawne prze-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń**

procedowanie zmiany ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Chciałbym powiedzieć na samym wstępie jedną rzecz. Mówimy o tym, utyskujemy na to, że reguła jednego okienka, która została wcześniej uchwalona, w istocie rzeczy się nie sprawdziła i była jakąś porażką projektodawców, zarówno rządu, jak i Wysokiej Izby. Z takim stanowiskiem chciałbym się nie zgodzić. Chciałbym powiedzieć państwu jedną rzecz, my w istocie rzeczy ewolucyjnie regulujemy te zasady, ponieważ mamy świadomość oporu materii, ponieważ nie chodzi tylko o znowelizowanie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Musimy znowelizować również, dostosować możliwości informatycznego przekazywania danych pomiędzy innymi organami publicznymi. Zajęło nam dosyć dużo czasu, żeby przekonać do tego, umożliwić to i znaleźć drogę do porozumienia. Dzisiaj uważamy, co do zasady jednego okienka, zgodnie z którą składa się jeden wniosek, że w istocie po wpisaniu podmiotu przez Krajowy Rejestr Sądowy dane zostaną elektronicznie przekazane do Centralnego Rejestru Podmiotów Krajowej Ewidencji Podatników, a następnie do GUS-u w sprawie nadania numeru identyfikacyjnego REGON i będą przekazywane automatycznie, zostaną automatycznie w drodze powrotnej przekazane do Krajowego Rejestru Sądowego. Tutaj zakładamy, że termin instrukcyjny będzie wynosił 7 dni od daty złożenia wniosku do daty zarejestrowania tego podmiotu. A więc niewątpliwie skróci nam to tryb postępowania, bo do tej pory było tak, że wszystkie wnioski, wszystkie formularze były składane w Krajowym Rejestrze Sądowym, a następnie rozsyłane do organów publicznych w sprawie nadania identyfikatora REGON czy numeru NIP. Dopiero jak się okazywało, że te wnioski, te formularze były wadliwie sporządzone, że były jakieś uchybienia, jakieś braki, to one wracały, wzywano do uzupełnienia. Nie dość tego, mieliśmy drogę pocztową, jeśli chodzi o wysyłanie tego i powrót. Teraz wszystko będzie rejestrowane niejako automatycznie, systemem elektronicznym. Dlatego wydaje się, mamy takie przekonanie, że termin rejestracji tych podmiotów ulegnie znaczącemu skróceniu. Ponadto badaliśmy na próbie akt sądowych, jak to będzie wyglądać w praktyce. Te badania już wykazały, że to się skróci do 7 dni. Niemniej jednak jest to termin instrukcyjny, a nie termin ustawowy.

Były postulaty środowiska biznesowego w tej sprawie, natomiast jeszcze raz chciałbym powiedzieć, że w istocie rzeczy rząd pracuje ewolucyjnie nad tymi projektami. W krótkim czasie, jesienią, otrzymacie państwo następny projekt, o tzw. spółkach beznominałowych. Jeśli chodzi o te spółki, w tych przepisach, w tych nowych zasadach będą również regulacje dotyczące zmiany rozszerzenia Krajowego Rejestru Sądowego i sposobu rejestrowania tych podmiotów również jako spółek osobowych figurujących w Krajowym Rejestrze Sądowym. Tak że nie ustajemy w tych pracach, cały czas trwa proces ewolucyjnego,

informatycznego usprawniania rejestracji i możliwości podejmowania działalności gospodarczej przez zgłaszające się podmioty w jak najkrótszym terminie. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o:**

**1) poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw,**

**2) rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw**

(druki nr 1381, 2192 i 2462).

Proszę o zabranie głosu pana posła Janusza Dzieciola w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Janusz Dzieciol:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Spraw Wewnętrznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw, zawartym w druku nr 1381, oraz o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2192.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw zakłada dwie główne zmiany. Pierwszą z nich jest utworzenie nowej jednostki organizacyjnej Policji pod nazwą Centralne Biuro Śledcze kierowanej przez komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji będącego przełożonym policjantów tej jednostki. Zmiana ta pociąga za sobą szereg innych, które mają na celu umożliwienie funkcjonowania nowo powstałej jednostki. Jednostka będzie oczywiście nowa w kontekście organizacyjnym. Dotychczasowa formuła funkcjonowania Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji wydaje się być wyczerpana, dlatego też konieczne jest wprowadzenie proponowanych zmian. Centralne Biuro Śledcze Policji wskazane zostaje jako jednostka organizacyjna Policji o ogólnopolskim zasięgu działania. Zadania tej jednostki będą koncentrować się na rozpoznawaniu, zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości zorganizowanej.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sejm na 64. posiedzeniu w dniu 21 marca 2014 r. na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższe projekty ustaw do Komisji Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia. Komisja Spraw Wewnętrznych, po rozpatrzeniu tych projektów ustaw na posiedzeniach w dniach 2 kwietnia i 5 czerwca 2014 r., wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalił raczył załączyć projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Roman Kaczor, Platforma Obywatelska.

## **Poseł Roman Kaczor:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko w sprawie poselskiego i rządowego projektów ustaw o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw. Proponowane projekty ustaw były wspólnie rozpatrywane na posiedzeniach podkomisji oraz Komisji Spraw Wewnętrznych. W konsekwencji wprowadzonych poprawek powstał jeden spójny projekt ustawy.

Przedmiotowa nowelizacja ustawy o Policji ma na celu dwa główne zadania: pierwsze to zwiększenie efektywności prowadzenia przez Policję poszukiwań osób zaginionych, drugie to utworzenie nowej jednostki organizacyjnej Policji pod nazwą Centralne Biuro Śledcze Policji, które kierowane będzie przez komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji będącego przełożonym policjantów tej jednostki.

Biorąc pod uwagę dynamicznie przekształcającą się przestępczość zorganizowaną, która z roku na rok przybiera inną formę, dokonanie zmian jest koniecznym elementem skutecznej walki z tym groźnym zjawiskiem. Wprowadzenie zatem relatywnie elastycznych rozwiązań organizacyjnych w Policji poprzez utworzenie Centralnego Biura Śledczego Policji w realny sposób pozwoli zwiększyć stan bezpieczeństwa na terenie naszego kraju. Charakter realizowanych zadań, jak również specyfika nowo powstałej jednostki organizacyjnej Policji wskazują, że będzie ona efektywnym, odrębnym organem Policji. W konsekwencji utworzenia Centralnego Biura Śledczego Policji nowe uprawnienia otrzyma również komendant kierujący jednostką, który przejmie od komendanta głównego Policji uprawnienia z zakresu zwalczania przestępczości zorganizowanej. Nowelizacja przedmiotowej ustawy podyktowana jest również koniecznością uzupełnienia obowiązujących przepisów o regulacje dotyczące poszukiwań osób zaginionych, jak również usankcjonowania udziału Policji w systemie ochrony antyterrorystycznej realizowanej za pośrednictwem wyspecjalizowanych komórek i jednostek do fizycznego zwalczania terroryzmu.

Proponowana ustawa zmieni zapisy ustaw: o pracownikach urzędów państwowych, o świadku koronnym, o wymianie informacji z organami ścigania państw członkowskich Unii Europejskiej, o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, a także

o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Istotą przyjęcia przedstawionej noweli jest utworzenie jednostki organizacyjnej Policji o ogólnopolskim zasięgu działania, której zadaniem będzie realizowanie działań z zakresu rozpoznawania, zwalczania i zapobiegania przestępczości zorganizowanej oraz wprowadzenie skuteczniejszych metod poszukiwania osób zaginionych. Ponieważ Policja jest istotnym elementem systemu bezpieczeństwa wewnętrznego kraju, wprowadzenie zmian jest kluczowym elementem poprawy stanu bezpieczeństwa w naszym kraju. Wobec tego Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska wnosi o przyjęcie wyżej wymienionego projektu ustawy. Dziękuję.

## **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Czy jest pan poseł Jacek Sasin?

Nie ma go.

W tej sytuacji proszę pana posła Henryka Kmiecika.

Też go nie ma.

Nie widzę pana posła Mirosława Pawlaka.

W tej sytuacji głos ma pan poseł Artur Ostrowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

## **Poseł Artur Ostrowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej przedstawię stanowisko wobec omawianego projektu ustawy. Przypomnę, iż przedmiotem prac były dwa złożone projekty – poselski i rządowy. Podczas obrad podkomisji i komisji pracowaliśmy nad oboma projektami, ale wiodącym projektem był projekt rządowy. W wyniku tych prac mamy przed sobą jeden tekst projektu ustawy, który dotyczy przede wszystkim Centralnego Biura Śledczego Policji i związanych z nim nowych rozwiązań ustawowych.

Jeśli chodzi o źródła, przyczyny przygotowania tego projektu, tych zmian, to wynikają one z doświadczeń funkcjonowania Centralnego Biura Śledczego. Przypomnę, że Centralne Biuro Śledcze to jedynie wewnętrzna komórka organizacyjna Komendy Głównej Policji. Rozwiązania dotyczące Centralnego Biura Śledczego zostały wprowadzone na początku roku 2000 i obecnie mamy 14 lat doświadczeń, jeśli chodzi o funkcjonowanie, pracę w CBS. W związku z tymi doświadczeniami, z praktyką, powstały nowe propozycje rozwiązań i to jest właśnie ich owoc.

Ten projekt wprowadza do struktur Policji nową jednostkę, czyli Centralne Biuro Śledcze Policji. Konieczność powołania takiej jednostki wynikała z doświadczeń, funkcjonowania Centralnego Biura Śled-



**Posel Artur Ostrowski**

czego i skuteczności zwalczania przestępczości zorganizowanej przez CBS, a także nowych wyzwań, które stoją przed Policją w związku ze zwalczaniem tejże przestępczości. Tak więc zaproponowano nową formułę funkcjonowania Centralnego Biura Śledczego. Teraz będzie ono wyspecjalizowaną jednostką organizacyjną o zasięgu ogólnokrajowym. Zadania, które komendant główny Policji realizuje w stosunku do biura, będą wykonywane przez nowo powołanego komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji. Ma to pozwolić na eliminację niepotrzebnych spięć, o których mówiliśmy podczas pierwszego czytania, pewnych nieporozumień na przykład między komendantami wojewódzkimi a funkcjonariuszami CBS. Nie będę przypominał pewnych zaszłości czy przykładów z nimi związanych. Ta nowa formuła i nowe rozwiązania ustawowe mają na celu usprawnienie funkcjonowania Centralnego Biura Śledczego Policji, ale też mocniejsze usytuowanie samego komendanta CBŚP.

W czasie prac podkomisji i komisji podnoszono również kwestie dotyczące budżetu czy też finansowania CBŚP. Pojawiła się pewna propozycja, jeśli chodzi o nowe zapisy w tej sprawie, ale w wyjaśnieniach pana ministra i podczas prac podkomisji i komisji usłyszeliśmy, że leży to w gestii ministra finansów. Dotyczyła ona budżetu i kwestii finansowych. W omawianym dzisiaj podczas drugiego czytania projekcie ustawy te propozycje budżetowe się już nie pojawiają.

W związku z tymi argumentami i nowymi wyzwaniami, które stoją przed Centralnym Biurem Śledczym Policji, a dotyczą zwalczania przestępczości zorganizowanej w Polsce, oraz nastaniem nowej epoki, jeśli chodzi o walkę z przestępczością, klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej uważa za zasadne poparcie zaproponowanych w tym projekcie ustawy rozwiązań. Będziemy głosować za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Edward Siarka, Solidarna Polska.

**Posel Edward Siarka:**

Panie Marszałku! Przyspieszenie obrad spowodowało, że wszystko odbywa się w biegu, ale udało mi się zdążyć na czas.

Mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko w sprawie propozycji zmian do ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw. Istotą proponowanych zmian, jak już tutaj powiedziano, jest utworzenie nowej jednostki organizacyjnej pod nazwą Centralne Biuro Śledcze Policji w miejsce Centralnego Biura

Śledczego Komendy Głównej Policji. Utworzenie tegoż biura było odczytywane za duży sukces w 2010 r.

Pomysł na takie rozwiązanie, aby wydzielić Centralne Biuro Śledcze z komendy głównej, rodził się od dłuższego czasu i obecnie dojrzał wobec nowych wyzwań i potrzeb, przed którymi stoi Policja. Wydaje się, że to rozwiązanie jest popierane przez dużą część środowisk politycznych, którym leży na sercu rozpoznawanie, zapobieganie i zwalczanie przestępczości zorganizowanej, a wiemy, że stoją tutaj przed Policją bardzo duże wyzwania. Nową jednostką z pełnymi uprawnieniami operacyjnymi kierowałby komendant Centralnego Biura Śledczego. Biuro to skupiałoby się w całości na walce z przestępczością zorganizowaną, oczywiście dysponowałoby odrębnym budżetem, wydzielonymi środkami finansowymi.

W przyjętym przez Komisję Spraw Wewnętrznych projekcie proponuje się również rozszerzenie katalogu zadań Policji zawartego w ustawie o zwalczaniu terroryzmu. Oczywiście ta kwestia jest regulowana w ustawie o Policji, ale rodzi szereg wątpliwości interpretacyjnych. W przedłożonym projekcie zawarto szereg doprecyzowań, które ułatwią prowadzenie Policji działań w systemie bezpośredniego zagrożenia osób, majątku czy instytucji.

Kolejną istotną zmianą w ustawie o Policji jest uzupełnienie katalogu zadań o prowadzenie zbiorów danych dotyczących informacji o odciskach linii papilarnych. Uporządkowanie tej sfery pozyskiwania danych jest kluczowe dla zwalczania przestępczości, jak również poszukiwania osób zaginionych. Myślę, że zawarte w ustawie rozwiązanie, które rozszerza zbiór danych gromadzonych w bazie DNA o dane osób zaginionych, pozwoli na sprawne poszukiwanie takich danych, porównywanie ich i być może spowoduje, że unikniemy wielu nieszczęśliwych sytuacji, bowiem brak dostępu do danych sprawia, iż ich szybka weryfikacja jest niemożliwa. Często zadajemy sobie pytanie, czy w sytuacjach zaginięcia osób, zwłaszcza małoletnich, możemy coś więcej i lepiej zrobić, aby je odnaleźć. Przyjęte zapisy są krokiem w tym kierunku. Niejednokrotnie, nawet na dyżurach poselskich, spotykamy się z taką sytuacją, że przychodzą zrozpaczeni rodzice i próbują pozyskać jakąkolwiek informację na temat małoletnich, którzy zaginęli bez wieści, a często nie ma ich długo w domu. Myślę, że te rozwiązania, które pozwalają na sprawne działania policji, zwłaszcza jeśli chodzi o kwestię billingów, są godne poparcia i będziemy jako posłowie je popierali, będziemy głosowali za przyjęciem projektu ustawy przedłożonego w sprawozdaniu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Jacek Sasin, Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Jacek Sasin:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości wobec projektu ustawy przedłożonego przez Komisję Spraw Wewnętrznych, projektu będącego efektem pracy nad dwoma projektami, które wpłynęły do parlamentu – poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji i rządowego projektu ustawy. Klub Prawa i Sprawiedliwości ubolewa, że tak późno na ten temat dyskutujemy. Przypomnę, że poselski projekt ustawy dotyczącej tego, co jest zasadniczą częścią omawianego projektu ustawy, czyli wyodrębnienia Centralnego Biura Śledczego ze struktury Komendy Głównej Policji, utworzenia Centralnego Biura Śledczego Policji jako odrębnej komórki organizacyjnej Policji, wpłynął do Wysokiej Izby 13 marca 2013 r. i trafił niestety do zamrażarki. Dopiero rok później, kiedy pojawił się projekt rządowy, który w tej części był projektem tożsamym z tamtym, prace się rozpoczęły. Tak więc szkoda, że tyle czasu zostało zmarnowane, bo wszystkie kluby zgadzają się, że to wydzielenie jest potrzebne, celowe i będzie służyło lepszemu zwalczaniu zorganizowanej przestępczości.

Nie będę już omawiał tego projektu ustawy, bo to nie ma większego sensu, skupię się na tych sprawach, które budzą w dalszym ciągu wątpliwości klubu Prawa i Sprawiedliwości. Bardzo dużo dyskutowaliśmy w podkomisji, komisji na temat funkcjonowania nowej jednostki organizacyjnej, szczególnie w zakresie dysponowania środkami budżetowymi. Dzięki wyjaśnieniom pana ministra i pana komendanta wiemy, że ta kwestia nie jest uregulowana w ustawie o Policji dzisiaj i nie powinna być uregulowana w przyszłości.

Natomiast co do intencji to tutaj bardzo mocno się rozmiągamy. Intencją projektu poselskiego, co zresztą wynikało z jego uzasadnienia, było to, aby komendant Centralnego Biura Śledczego Policji uzyskał poza wszystkimi innymi atrybutami szefa odrębnej komórki organizacyjnej również atrybut bycia dysponentem części budżetowej, podobnie, analogicznie, jak w przypadku komendantów wojewódzkich Policji. Intencją rządu i projektu rządowego, jak się dowiedzieliśmy, jest to, aby komendantowi Centralnego Biura Śledczego Policji takich kompetencji nie zapewnić. To jest zasadnicza różnica, ale nie tyle na poziomie zapisów ustawowych, bo, jak powiedziałem, to jest regulowane w rozporządzeniu ministra finansów, w drodze decyzji ministra spraw wewnętrznych, ale na poziomie pewnych intencji, które przyświecają tworzeniu tego prawa. Tutaj jest zasadnicza różnica i spór pomiędzy nami, pomiędzy wnioskodawcami projektu poselskiego, przedłożonego przez grupę posłów klubu Prawa i Sprawiedliwości, a przedstawiającymi projekt rządowy. I to trochę studzi nasz entuzjazm, jeżeli chodzi o poparcie projektu tej nowej ustawy, choć oczywiście co do zasady cieszymy się, że taki projekt wreszcie pod obrady Wysokiej Izby tra-

fia, bo on rzeczywiście decyduje o tym, że Centralne Biuro Śledcze Policji zostanie wydzielone. Mamy jednak obawy, że to wydzielenie będzie wydzieleniem niepełnym, trochę takim fasadowym, że de facto komendant Centralnego Biura Śledczego Policji w dalszym ciągu będzie ubezwłasnowolniony w zakresie swoich decyzji finansowych, decyzji, które przecież leżą u podstaw wszelkich innych decyzji, również organizacyjnych, kadrowych czy też dotyczących spraw logistycznych. Tak więc tutaj może zachodzić taka okoliczność, że to wydzielenie będzie tylko wydzieleniem na papierze, a de facto niewiele się zmieni.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozostałe zapisy nowej ustawy, te, które zostały przeniesione z projektu rządowego, dotyczące przede wszystkim zasad pobierania odcisków palców i wymazów ze służu policzkowego, a tym samym wprowadzenia zbiorów danych o odciskach papilarnych oraz o wynikach badań DNA, nie budziły większych wątpliwości. To jest uregulowanie prawne (*Dzwonek*) pewnych spraw, które i tak się w tej chwili toczą.

Co do głosowania naszego klubu to pozwolę sobie jeszcze wstrzymać się z deklaracją do czasu wysłuchania wszystkich opinii klubów, ale również odniesienia się do nich pana ministra, szczególnie do tej kwestii, o której mówiłem przed chwilą. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Mirosław Pawlak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

## Posel Mirosław Pawlak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Panie Generale! Przystępujemy dzisiaj do procedowania nad jedną z najdelikatniejszych materii polskiego prawa procesowego, która w integralny sposób będzie się łączyć z przedłożonym Wysokiej Izbie w sprawozdaniu Komisji Spraw Wewnętrznych, druk nr 2462, projektem ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

Tak prosto i niewinnie brzmiący tytuł niesie ze sobą ogrom zmian o wielorakim znaczeniu. Podstawą procedowania były dwa projekty: poselski i rządowy. Z obu tych projektów powstała kompilacja, która w dalszym ciągu nosi cechy tworu stricte szarpane-go. Nie chcę powtarzać stanowiska, które zaprezentowałem w czasie pierwszego czytania, ale nie sposób nie odnieść się do kilku kluczowych kwestii, a zatem kwestii o bardzo istotnym znaczeniu. Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji istotnie należy do jednych z najstarszych regulacji prawnych. Na przestrzeni okresu jej obowiązywania była wielokrotnie nowelizowana. Prawdą jest, że w tzw. międzyczasie powsta-

**Posel Mirosław Pawlak**

ło i z dużym powodzeniem oraz wieloma sukcesami funkcjonuje Centralne Biuro Śledcze. Przez lata jego funkcjonowania oraz obecności w strukturach Komendy Głównej Policji doskonale się sprawdzało. Prawdą też jest, że na przestrzeni minionych lat nastąpił bardzo negatywny postęp, jeśli chodzi o rozwój najgroźniejszych przestępstw, albowiem świat przestępczy na całym świecie jest zawsze o krok szybszy od najdoskonalszych organów ścigania. Policji przybyło zatem nowych zadań i nowych wyzwań. Ale czy fakt ten może stanowić jedyne i wyłączne antidotum na ciągle, wręcz ustawiczne reorganizacje strukturalne?

Argumenty zawarte zarówno w przedłożeniu poselskim, jak i rządowym nie dostarczyły w żadnej mierze analiz należycie i obiektywnie przekonywających ani o wyłączeniu Centralnego Biura Śledczego ze struktur Komendy Głównej Policji, ani o innym usytuowaniu tego podmiotu, wskazując przy tym, że w nowej strukturze lub zmienionej podległości będzie ono funkcjonowało sprawniej, szybciej czy efektywniej. Mimo iż w projekcie zawartym w sprawozdaniu komisji rezygnuje się z tzw. luźnej podległości między komendantami, w żadnym razie nie zmienia to faktu natychmiast uzasadnionej potrzeby zmiany podległości czy też potrzeby innych zmian o charakterze przedmiotowym. Jak traktują zapisy zawarte w sprawozdaniu, komendant Centralnego Biura Śledczego Policji byłby nowym organem właściwym do wystąpienia z wnioskiem o zarządzanie kontroli operacyjnej tylko w zakresie przestępczości zorganizowanej. Pojawia się więc zasadne pytanie o granice tej kompetencji, zważywszy na to, że dopuszczalność kontroli operacyjnej uzależniona jest od konkretnej kwalifikacji prawnej czynu sprawcy bądź też od ściśle określonych jego zmian.

Zauważenia wymaga fakt, iż mimo wskazanej istoty różnicy pomiędzy dwiema kategoriami osób zaginionych obie zostały potraktowane przez wnioskodawców w sposób identyczny, zaproponowano bowiem stosowanie tych samych metod zmierzających do ich odnalezienia. Nie wchodząc w dalszą polemikę z projektodawcami obu przedłożonych wersji, to jest projektu poselskiego i rządowego, a także ze względu na ograniczone możliwości czasowe Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem projektu przedstawionego w sprawozdaniu komisji. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do pytań.

Mam w twej chwili jedno zgłoszenie.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zadać pytanie?

Nie widzę dalszych zgłoszeń.

Zamykam listę pytających.

Zakreślam limit czasu na zadanie pytania na 2 minuty.

Bardzo proszę pana posła Henryka Siedlaczka z Platformy Obywatelskiej o sformułowanie pytania.

**Posel Henryk Siedlaczek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Komendancie! Wysoka Izbo! Przedmiotem nowelizacji jest wyodrębnienie ze struktury Komendy Głównej Policji Centralnego Biura Śledczego jako organu Policji właściwego w zakresie rozpoznawania, zapobiegania i zwalczania przestępczości zorganizowanej oraz zapewnienie mu takiej pozycji organizacyjnej, która niewątpliwie pozwoli mu skutecznie realizować powyższe zadania i będzie uwzględniała specyfikę charakteru pracy biura. Aby ww. cel osiągnąć, komendant biura musi czy powinien posiadać uprawnienia do samodzielnego kreowania polityki kadrowej. Tylko takie rozwiązanie da mu możliwość zapewnienia obsady kadrowej biura w sposób odpowiadający stawianym przed nim celom oraz optymalnego wykorzystania zasobów ludzkich. W celu zapewnienia właściwego zarządzania taką strukturą w art. 7 wprowadzono uprawnienie komendanta CBS do określania szczegółowych zasad organizacji i zakresu działania komórek organizacyjnych Centralnego Biura Śledczego Policji.

W związku z tym interesuje mnie odpowiedź na następujące pytanie: Kto będzie sprawował bezpośredni nadzór nad działalnością i polityką kadrową komendanta biura? Dziękuję.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

O udzielenie odpowiedzi proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pana ministra Grzegorza Karpińskiego.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych  
Grzegorz Karpiński:**

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zanim udzielię odpowiedzi panu posłowi, przedstawię najpierw parę słów komentarza odnośnie do debaty, która odbyła się w drugim czytaniu. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za pracę zarówno w komisji, jak i w podkomisji, za to, że prace przebiegały sprawnie, a także za to, że wszystkie kluby podeszły do projektu z należytą troską związaną z dbaniem o bezpieczeństwo państwa i obywateli.

Wróć jeszcze na chwilę do tego, o czym mówił pan poseł Sasin, bo chciałbym jednak przekonać



### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Grzegorz Karpiński**

pana posła do rekomendowania klubowi poparcia dla tego projektu. Panie pośle, mam przed sobą przygotowany już projekt rozporządzenia ministra finansów, które będzie musiało być wydane przez ministra finansów po wejściu w życie ustawy. To jest projekt, który ustanawia w dziale 754: Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa nowy rozdział 75401: Centralne Biuro Śledcze Policji. Pozwolę sobie przeczytać jedno zdanie, które, jak sądzę, tę całą naszą debatę o samodzielności komendanta CBŚP zamyka: Utworzenie nowego rozdziału klasyfikacji budżetowej powodować będzie, iż środki przewidziane w planach finansowych Komendy Głównej i komend wojewódzkich Policji w ramach nowego rozdziału 75401 będą mogły być wydatkowane wyłącznie na rzecz CBŚP. Debata, którą prowadziliśmy, dyskusja w toku prac podkomisji i komisji zmierzała do tego, żeby zagwarantować nowemu komendantowi CBŚP, w ramach struktury Policji, samodzielność finansową. Pan poseł oczywiście doskonale to pamięta, bo spędziliśmy nad tym dużo czasu. Tu istotne jest to, o czym sam poseł wspominał, czyli, po pierwsze, formalizm wynikający z przepisów, to, że nie na poziomie ustawy ustanawia się dysponentów, tylko robi się to rozporządzeniem – i to dalej będzie możliwe – po drugie, ustanowienie komendanta CBŚP dysponentem oznacza konieczność wyposażenia go w cały aparat urzędniczy związany z rozliczaniem środków budżetowych, po trzecie, nawet abstrahując od tego wszystkiego, tym rozporządzeniem i tym zdaniem z uzasadnienia, jestem o tym przekonany, kwestię, którą poruszałiliśmy, czyli samodzielność finansową komendantowi CBŚP gwarantujemy.

Na koniec – już w pierwszym czytaniu wybrzmiało to pytanie, dzisiaj pan poseł Siedlaczek też zwrócił na to uwagę – czy zagwarantowaliśmy możliwość kreowania odpowiedniej polityki personalnej przez nowego komendanta. Tak, to wynika z przepisu, który wskazał pan poseł, a nadzór nad tym, jak nad każdą jednostką organizacyjną Policji, będzie sprawował komendant główny Policji.

Panie Marszałku! Bardzo serdecznie jeszcze raz dziękuję za pracę nad tym projektem ustawy. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu ministrowi.

O podsumowanie dyskusji proszę sprawozdawcę komisji pana posła Janusza Dzieciola.

### **Poseł Janusz Dzieciol:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym z tego miejsca serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy brali udział

w pracach nad tą ustawą, z tego względu, że projekty były dwa i tak naprawdę projekty te z jednej strony dążyły do wspólnego celu, ale z drugiej strony dosyć mocno się różniły, chociażby w kwestii finansowania. Ale myślę, że prace w podkomisji i w komisji pokazały, że nawet jeśli są dwa różne pomysły, a jest wspólny cel, można pracować zgodnie i w takiej atmosferze, która nie budzi negatywnych emocji. Myśmy w takiej atmosferze pracowali, za co wszystkim, którzy brali udział w tych pracach, serdecznie dziękuję.

Chcę jeszcze dodać, że podczas prac podkomisji zgłoszono 16 poprawek prawnych i kilkanaście poprawek redakcyjnych do projektu ustawy, o którym dzisiaj rozmawiamy, a więc to nie jest tak, że ustawa przeszła ot tak sobie, że tak powiem, bez echa. Niemniej myślę, że te wszystkie uwagi przyczyniły się do tego, że wypracowaliśmy dobry dokument. Życzę nowej jednostce, żeby mogła wywiązywać się jak najlepiej ze swoich zadań. Jestem przekonany, że to wpłynie też na mobilność i na jakość pracy tego nowego organu, który dzisiaj powołujemy. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Informacja o działalności rzecznika praw dziecka za rok 2013 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka (druk nr 2300) wraz ze stanowiskiem Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 2451).**

Proszę o zabranie głosu rzecznika praw dziecka pana ministra Marka Michalaka w celu przedstawienia informacji.

### **Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka mam przyjemność przedstawić informację o działalności rzecznika praw dziecka w 2013 r. wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

Będąc konstytucyjnym organem kontroli, rzecznik praw dziecka stoi na straży praw dziecka określonych w konstytucji, Konwencji o prawach dziecka i innych przepisach prawa. Wszystkie podejmowane przez rzecznika działania mają zapewnić pełny i harmonijny rozwój dziecka z poszanowaniem jego godności i podmiotowości. Zadaniem rzecznika praw dziecka jest dbać o to, aby dzieci w Polsce były chro-

## Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak

nione przed wszelkimi przejawami przemocy, okrucieństwa, wyzysku, a także przed demoralizacją, zaniedbaniem i innymi formami niewłaściwego traktowania. Przedstawiona informacja obejmuje zgodnie z przepisami ustawy pięć głównych obszarów działania na rzecz ochrony praw najmłodszych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Są to kolejno: prawo do życia i ochrony zdrowia, prawo do wychowania w rodzinie, prawo do edukacji, prawo do godziwych warunków socjalnych oraz prawo do nauki i prawo do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbywaniem oraz innym złym traktowaniem.

W 2013 r. do Biura Rzecznika Praw Dziecka wpłynęło łącznie 48 580 spraw, to jest ponadczteropółkrotnie więcej niż w roku 2008, kiedy miałem zaszczyt objąć ten urząd. W stosunku do roku 2012, czyli w roku poprzedzającym rok objęty niniejszą informacją, wzrosło to prawie dwukrotnie.

Tak dużego wzrostu liczby spraw zgłaszanych do rzecznika w roku 2013 upatruję przede wszystkim w sukcesie prowadzonej na szeroką skalę ogólnopolskiej kampanii społecznej „Reaguj. Masz prawo”, kampanii nawołującej do reagowania na przemoc wobec dzieci, mającej na celu zmianę postaw społecznych wśród osób dorosłych i uwrażliwienie ich na godne oraz podmiotowe traktowanie dziecka. W efekcie zagadnienia poruszane w kampanii przez wiele tygodni, a nawet miesięcy były tematem powszechnej debaty. Wpłynęło to zarówno na jednostkowy odbiór kampanii, jak i na mobilizację środowisk lokalnych, które we własnym zakresie podjęły działania mające na celu ograniczenie zjawiska braku wrażliwości na krzywdę dzieci.

W tym miejscu pragnę podziękować wszystkim organizacjom pozarządowym, samorządom terytorialnym, instytucjom i osobom prywatnym, które zwracając uwagę na krzywdę dzieci wyrządzaną przez różne osoby w różnych miejscach, podejmowały działania uwrażliwiające, zwracające uwagę na przekaz kampanii „Reaguj. Masz prawo”.

Więcej informacji o założeniach, projekcie i jego realizacji znajduje się w tej informacji, którą przedstawiłem Wysokiej Izbie.

Jeżeli chodzi o poszczególne kategorie zgłaszanych spraw, o których wspomniałem wcześniej, to 3149 spraw związanych było z prawem do życia i ochrony zdrowia. Dotyczyły one głównie przestrzegania praw małoletnich pacjentów, opieki zdrowotnej nad populacją wieku rozwojowego, organizacji i funkcjonowania placówek służby zdrowia, ochrony prawa do życia, kosztów leczenia, błędów lekarskich i dochodzenia roszczeń związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych oraz wypadków z udziałem małoletnich.

Od wielu lat tradycyjnie już największa liczba spraw miała związek z prawem dziecka do wychowania w rodzinie. W 2013 r. to aż 24 698 przypadków. Podejmując czynności, występowałem do organów

i instytucji o podjęcie działań lub udzielenie informacji m.in. w sprawach dotyczących: funkcjonowania placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz ich współdziałania z innymi instytucjami na rzecz powrotu do środowiska rodzinnego; ograniczenia tzw. adopcji ze wskazaniem; wysłuchania małoletniego; szkoleń dla kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub prowadzenia rodzinnego domu dziecka; procedury przymusowego odebrania dziecka; treści wokand w sądach rodzinnych, prawidłowości wykonywania nadzoru nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej przez kuratorów; alienacji rodzicielskiej; uprawnień pracowniczych związanych z rodzicielstwem; nieletnich oczekujących na umieszczenie w młodzieżowych ośrodkach socjoterapii; prac nad zmianami w ustawie z 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz dostosowania prawa polskiego do standardów obowiązujących w Unii Europejskiej.

2886 spraw odnosiło się do prawa dziecka do godziwych warunków socjalnych, a konkretnie dotyczyły one rent rodzinnych, świadczeń z pomocy społecznej, orzeczeń o niepełnosprawności, świadczeń rodzinnych, świadczeń z funduszu alimentacyjnego, problemów mieszkaniowych, eksmisji oraz ochrony majątku dziecka.

6834 sprawy związane były z prawem do nauki. Dotyczyły one m.in.: ciężaru plecaków szkolnych; dowożenia dzieci do szkół i przedszkoli, w tym dzieci z niepełnosprawnościami; funkcjonowania w szkołach rady rodziców; konfliktów związanych z zachowaniem uczniów oraz współpracy szkoły z rodzicami; konkursów organizowanych przez kuratorów oświaty dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów; likwidacji lub reorganizacji szkół; naliczania i rozliczania dotacji przekazywanych placówkom niepublicznym na realizację zadań oświatowych; niewłaściwego zachowania nauczycieli i dyrektorów szkół zarówno w stosunku do uczniów, jak i ich rodziców; oceniania i klasyfikacji, organizowania uczniom pomocy psychologiczno-pedagogicznej, w tym organizacji nauczania indywidualnego; organizacji zajęć dodatkowych w przedszkolach publicznych; prawidłowości wydawania orzeczeń dla dzieci z niepełnosprawnością; przepisów statutów szkół; realizacji podstawy programowej wychowania przedszkolnego we właściwych warunkach; rekrutacji dzieci do szkół i przedszkoli; reorganizacji oddziałów i liczebności dzieci w oddziałach przedszkolnych i szkolnych; sposobu sprawowania nadzoru pedagogicznego przez dyrektora szkoły lub innej placówki; stosowania przez nauczycieli niewłaściwych metod wychowawczych; stypendiów szkolnych; wypadków uczniów na terenie szkoły lub poza nią w czasie zajęć organizowanych przez szkołę oraz zapewnienia dzieciom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi możliwości realizowania wychowania przedszkolnego.

Kolejną dużą grupę spraw stanowiły te zakwalifikowane jako związane z prawem do ochrony przed przemocą, okrucieństwem i innym złym traktowa-

## Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak

niem. Ogółem w tej kategorii zgłoszono 9375 spraw. Dotyczyły one m.in. przemocy wobec dzieci, w tym przemocy seksualnej, w środowisku szkolnym, domowym, w pieczy zastępczej, w placówkach opiekuńczo-wychowawczych czy przemocy rówieśniczej; rozpowszechniania w mediach, w tym w Internecie, treści zakłócających prawidłowy rozwój dzieci oraz naruszania praw wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych.

W 2013 r. rzecznik praw dziecka skierował do różnych resortów ogółem 88 wystąpień o charakterze generalnym. Treść wystąpień oraz udzielone odpowiedzi szczegółowo opisuje niniejsza informacja.

Ponadto rzecznik praw dziecka, korzystając z ustawowych kompetencji, zgłaszał udział w postępowaniach sądowych, jeśli uznał, że istnieje zagrożenie dla dobra dziecka w toczącym się postępowaniu. W 2013 r. skorzystałem z tego uprawnienia, uczestniczyłem w procesie na prawach prokuratorskich w 276 przypadkach. To kolejny rok, w którym znacząco wzrosła liczba spraw sądowych, do których przystąpił rzecznik praw dziecka.

Istotnym elementem działalności rzecznika praw dziecka jest podejmowanie czynności kontrolnych w następstwie otrzymanych sygnałów o nieprawidłowościach, jak również z własnej inicjatywy. W 2013 r. zbadałem na miejscu łącznie 171 spraw. Kontrole przeprowadzono m.in. w: formach opieki nad dziećmi do lat 3, szkołach podstawowych i gimnazjach, placówkach wsparcia dziennego, młodzieżowych ośrodkach wychowawczych i socjoterapii, specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych, ośrodku szkolenia i wychowania Ochotniczego Hufca Pracy, niepublicznych zakładach opieki zdrowotnej, na koloniach letnich i zimowych, obozach oraz w innych miejscach wypoczynku dzieci.

W 2013 r. rzecznik praw dziecka osobiście lub za pośrednictwem swoich delegowanych przedstawicieli uczestniczył w pracach stałych zespołów problemowych i w programach resortowych. Należą do nich m.in.: Zespół ds. Zwalczania i Zapobiegania Handlowi Ludźmi, Zespół ds. Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, odpowiedzialny za wypracowanie strategii implementacji wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, program działań na rzecz ochrony dzieci przed pornografią oraz innymi szkodliwymi treściami w Internecie oraz program edukacyjny generalnego inspektora ochrony danych osobowych „Twoje dane – twoja sprawa”. Ponadto Biuro Rzecznika Praw Dziecka przez swoich przedstawicieli brało udział w ocenie projektu sprawozdania Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej, projektu „Krajowego programu działań na rzecz równego traktowania na lata 2013–2015” czy raportu krajowego dotyczącego Powszechnego Okresowego Przeglądu Praw Człowieka.

W 2013 r. rzecznik praw dziecka wielokrotnie brał udział w posiedzeniach Sejmu i Senatu Rzeczypospo-

litej Polskiej, a także w posiedzeniach komisji i podkomisji parlamentarnych. Współpracowałem z parlamentem Rzeczypospolitej Polskiej w szczególności w zakresie: poprawy dostępu dzieci do świadczeń medycznych finansowanych ze środków publicznych; zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego dzieci; funkcjonowania świetlic – placówek wsparcia dziennego; przygotowania organów prowadzących i szkół do objęcia sześciolatków obowiązkiem szkolnym; żywienia dzieci; zajęć dodatkowych w przedszkolach; priorytetu: Rok bezpiecznej szkoły i kierunków polityki oświatowej państwa; systemu informacji oświatowej; stanu i kierunków rozwoju sportu osób z niepełnosprawnościami, w tym sportu dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami; funkcjonowania ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej; programu rządowego „Cyfrowa szkoła”; podmiotów uprawnionych do bezpłatnych świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i przyznania tych uprawnień wszystkim dzieciom przebywającym na terytorium Polski, również cudzoziemcom; praw małoletnich w postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Ogółem w 2013 r. Biuro Rzecznika Praw Dziecka wydało opinie na temat 14 projektów i założeń aktów prawnych. W ubiegłym roku pracę kontynuowała powołana przy rzeczniku praw dziecka Komisja Kodyfikacyjna Prawa Rodzinne, której zadaniem jest analiza funkcjonowania przepisów prawa pod kątem zabezpieczania dobra dziecka. Pierwsze efekty pracy komisji to m.in. przekazany do Sejmu projekt ustawy regulujący kwestie tzw. adopcji ze wskazaniem. W 2013 r. rzecznik praw dziecka kontynuował również współpracę z organizacjami pozarządowymi. Każdego roku zwracają się do mnie organizacje działające na szczeblu zarówno lokalnym, jak i ogólnopolskim z prośbą o wspólną realizację inicjatyw służących promocji i upowszechnianiu praw dziecka, poprawie stanu zdrowia najmłodszych czy zapobieganiu przemocy wobec dzieci.

W 2013 r. rzecznik praw dziecka brał udział w pracach międzynarodowych gremiów zajmujących się ochroną praw dzieci oraz w konferencjach poświęconych tej problematyce, organizowanych w kraju i za granicą. Były to m.in.: spotkanie z delegacją z Kosowa; wizyta ombudsmana Republiki Tureckiej; spotkanie grupy tematycznej Rady Europy ds. dzieci w Strasburgu; spotkanie z przedstawicielami Bułgarii, którzy chcą utworzyć na swoim terenie instytucję rzecznika praw dziecka; XVII doroczny Zjazd Europejskiej Sieci Rzeczników Praw Dziecka, ENOC, w Brukseli; sympozjum w Genewie dotyczące prawa dziecka do wypoczynku; konferencja „Prawa dziecka – aspekt informacyjny i współpraca instytucji polskich i brytyjskich” w Londynie; wizyta w kolońskim okręgu konsularnym w Niemczech; konferencja w Hamburgu dotycząca polsko-niemieckiej współpracy w sprawach rodzinnych; spotkania w Rzymie i Watykanie poświęcone analizie spraw polsko-włoskich;



## Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak

zakończenie obchodów Roku Janusza Korczaka w Rydze; spotkanie z młodzieżą z Europy Środkowej i Wschodniej, które odbyło się w Warszawie; konferencja w Brukseli poświęcona prawom przysługującym małoletnim cudzoziemcom pozostawionym bez opieki; spotkanie w Genewie poświęcone prawom dzieci do dostępu do opieki zdrowotnej o najwyższych standardach; posiedzenie PEGI Council w Brukseli; spotkanie z wysoką komisarz ONZ ds. praw człowieka w Warszawie i VIII Europejskie Forum Praw Dziecka w Brukseli.

W ramach upowszechniania praw dziecka w ubiegłym roku gościłem dzieci i młodzież w swoim biurze lub spotykałem się z nimi w różnych miastach Polski, m.in. w: szkołach, przedszkolach, szpitalach, miejscach wypoczynku i placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Łącznie w spotkaniach wzięło udział 54 tys. dzieci i młodzieży, a każdy uczestnik na zakończenie otrzymał zestaw materiałów promujących prawa dziecka i informujących o dziecięcym telefonie zaufania.

W 2013 r. rzecznik praw dziecka osobiście lub za pośrednictwem delegowanych przedstawicieli uczestniczył w licznych spotkaniach w ramach promocji praw dziecka oraz konferencjach i seminariach. Honorowym patronatem rzecznika praw dziecka zostało objętych 209 wydarzeń i inicjatyw organizowanych m.in. przez organizacje pozarządowe, placówki naukowe oraz organy administracji państwowej i samorządowej.

Chciałbym teraz przejść do chyba najistotniejszej części informacji, a mianowicie – do uwag o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce. Zanim jednak kolejno omówię poszczególne prawa określone w ustawie o rzeczniku praw dziecka, chciałbym zwrócić uwagę na niektóre z ważnych zrealizowanych postulatów rzecznika praw dziecka.

30 września 2013 r. Polska podpisała III protokół fakultatywny dotyczący wyposażenia Komitetu Praw Dziecka Organizacji Narodów Zjednoczonych w uprawnienia do przyjmowania i rozpatrywania skarg na naruszanie praw dziecka, co wzmocni kontrolę przestrzegania praw dziecka. Podpisanie tego dokumentu, co przyjąłem z wielkim zadowoleniem, nie oznacza jednak, że stał się on częścią polskiego porządku prawnego. Nieustannie monitoruję postęp prac, by Polska jak najszybciej ratyfikowała ten dokument. Wyrażam przekonanie, że Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, które od Ministerstwa Edukacji Narodowej przejęło dalsze przygotowania, przeprowadzi je skutecznie i bez zbędnej zwłoki.

Kolejną istotną zmianą, która nastąpiła m.in. na skutek interwencji podejmowanych przez rzecznika praw dziecka, było wprowadzenie lub podjęcie zaawansowanych prac nad przepisami dotyczącymi ochrony dziecka przed krzywdzeniem, w szczególności ochrony przed wykorzystywaniem seksualnym małoletnich poniżej 15. roku życia. W tym kontekście

należy uznać, że polski system prawa jest gotowy do sfinalizowania procesu ratyfikacyjnego Konwencji Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, tzw. konwencji z Lanzarote. Wyrażam nadzieję, że już kończymy prace nad ratyfikacją konwencji. Kiedy zostanie ona przekazana Wysokiej Izbie, nastąpi to w możliwie najszybszym terminie.

Z umiarkowanym zadowoleniem należy przyjąć obserwowalną poprawę realizacji prawa dziecka do wysłuchania i swobodnego wypowiedziania się w zakresie spraw jego dotyczących. Coraz częściej, aczkolwiek nie zawsze, sądy, nie dotyczy to innych instytucji, wysłuchują dziecka i przy orzekaniu biorą pod uwagę jego zdanie. Pozytywnie należy w tym kontekście ocenić również zrealizowanie postulatu rzecznika w zakresie warunków, w jakich małoletni może być przesłuchiwany. Nadal jednak postuluję, aby warunki te zostały określone również w procedurze cywilnej.

Istotne z punktu widzenia poprawy bezpieczeństwa oraz realizacji prawa dziecka do zrównoważonego rozwoju jest uregulowanie postulowanego od dawna ograniczenia liczebności dzieci w oddziałach szkolnych. Chociaż odbywać się to będzie stopniowo, to zapewne zwiększy to jakość kształcenia. Znowelizowana w 2013 r. ustawa o systemie oświaty wypełnia postulat rzecznika w tym zakresie.

Ponadto rzecznik praw dziecka odnotował w 2013 r. poprawę w zakresie: dostępności sanatoriów i uzdrowisk dla dzieci, warunków spotkań dzieci z rodzicami w jednostkach penitencjarnych, udzielania przez organy administracji wsparcia rodzinom w procedurach związanych z pozyskiwaniem świadczeń rodzinnych, metod i organizacji nauczania w przypadku dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, konieczności przeprowadzania konsultacji społecznych przy reorganizacji lub likwidacji placówek edukacyjnych, realizacji przez szkoły orzeczeń o potrzebie kształcenia indywidualnego, bezpieczeństwa dzieci z niepełnosprawnościami w transporcie organizowanym przez gminy. To nie znaczy, że te problemy przestały funkcjonować, ale skala ich występowania niewątpliwie się zmniejszyła, co też należy odnotować.

Stan przestrzegania praw dziecka w 2013 r. w zakresie prawa do życia i ochrony zdrowia wymaga zwrócenia szczególnej uwagi na: niedoszacowanie świadczeń pediatrycznych i stomatologicznych dla dzieci, niezrealizowany postulat rzecznika praw dziecka o konieczności corocznego badania każdego dziecka w Polsce przez lekarza pediatrę, niewystarczający dostęp do lekarzy specjalistów, w szczególności pediatrów, okulistów, ortodontów, neonatologów, neurologów, endokrynologów, psychiatrów oraz do specjalistów z zakresu rehabilitacji chorób metabolicznych i logopedii; dostęp dzieci z niepełnosprawnością do leczenia i rehabilitacji, niedostateczne działania podejmowane na rzecz poprawy stanu uzębienia dzieci, wciąż aktualny postulat z lat ubiegłych,

## Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak

samouszkodzenia, próby samobójcze i samobójstwa dzieci i młodzieży, brak rozstrzygnięć w zakresie dostępności niektórych nowoczesnych leków i programów terapeutycznych, spożywanie alkoholu przez kobiety w ciąży, problem nadwagi i otyłości wśród dzieci i młodzieży, problem wspierania młodych rodziców, w tym małoletnich, używanie przez dzieci i nadużywanie przez dorosłych alkoholu i innych środków psychoaktywnych, niedostateczną opiekę zdrowotną w przedszkolach i szkołach, występowanie wszawicy, niestety ten problem znowu się pojawił w aspekcie masowym. Poszczególne punkty są szerzej omówione w informacji, w prezentacji wstępnej ograniczyć się tylko do ich wymienienia.

Stan przestrzegania praw dziecka w zakresie prawa do wychowania w rodzinie wymaga zwrócenia szczególnej uwagi na: konieczność podnoszenia kompetencji wychowawczych, ukierunkowanie działań na wsparcie rodziny, prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, zagwarantowanie małoletnim matkom możliwości wychowywania dziecka, złagodzenie skutków emigracji zarobkowej rodziców lub innych przeszkód w sprawowaniu władzy rodzicielskiej, spójność procedur adopcyjnych, adopcję dzieci z niepełnosprawnością, uwzględnianie zdania dziecka w sprawach jego dotyczących, niedostateczną reprezentację dziecka w sprawach rodzinnych i opiekuńczych, przewlekłość postępowań sądowych, mediację w sprawach rodzinnych, zjawisko tzw. porwań rodzicielskich, niską skuteczność egzekucji prawa dziecka do kontaktu z obojgiem rodziców, status kuratora w sprawach rodzinnych i opiekuńczych, niską świadomość w zakresie funkcjonowania konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, ograniczanie kontaktu podopiecznych placówek opiekuńczo-wychowawczych z ich rodziną biologiczną, procedury kwalifikacyjne dla kandydatów na opiekunów zastępczych, organizację szkoleń dla kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub prowadzenia rodzinnego domu dziecka, zagrożenie likwidacją placówek wsparcia dziennego, detencję dzieci cudzoziemców w Polsce, monitorowanie funkcjonowania ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz nieskuteczność postępowań wykonawczych.

Stan przestrzegania praw dziecka w zakresie prawa do godziwych warunków socjalnych wymaga zwrócenia szczególnej uwagi na: ubóstwo, nieskuteczne funkcjonowanie systemu pomocy społecznej dla rodzin z dziećmi, brak odpowiednich warunków mieszkaniowych rodzin z dziećmi, brak tymczasowego schronienia dla rodzin z dziećmi, realizację orzeczeń o stopniu niepełnosprawności, pomoc finansową dla dzieci z niepełnosprawnościami, niską skuteczność egzekwowania świadczeń alimentacyjnych, brak możliwości zaliczenia do dochodu utraconego świadczeń wypłacanych z funduszu alimentacyjnego,

które wstrzymano wraz ze śmiercią osoby zobowiązanej, bariery architektoniczne, likwidację placów zabaw i utrzymywanie istniejących, brak zintegrowanego systemu bezpłatnej pomocy prawnej.

Stan przestrzegania praw dziecka w zakresie prawa do nauki wymaga zwrócenia szczególnej uwagi na: dostęp dzieci do opieki żłobkowej, dostęp dzieci w wieku 3 i 4 lat do edukacji przedszkolnej – aczkolwiek w informacji rozszerzonej zwracam uwagę, że dostęp do niej umiarkowanie wzrasta – kary naruszające godność dziecka, organizację pomocy psychologiczno-pedagogicznej w przedszkolach, szkołach i placówkach, opiekę w placówkach oświatowych nad dziećmi z niepełnosprawnościami i dziećmi przewlekłe chorymi, żywienie dzieci w żłobkach, przedszkolach i szkołach, nadzór dyrektorów nad pracą placówek oświatowych, współpracę szkoły z rodzicami, dowóz dzieci do szkół i przedszkoli, realizację prawa do wypoczynku dzieci, szczególnie z niepełnosprawnościami, dostęp do nowych technologii edukacyjnych dla dzieci z niepełnosprawnościami, dostęp do dóbr kultury dla dzieci z niepełnosprawnościami, finansowanie edukacji dzieci z niepełnosprawnościami, realizację obowiązków dotyczących udogodnień w programach telewizyjnych dla osób z niepełnosprawnościami, niski poziom edukacji prawnej i równe traktowanie uczniów startujących w konkursach przedmiotowych organizowanych przez kuratorów oświaty.

Stan przestrzegania praw dziecka w zakresie prawa do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem wymaga zwrócenia szczególnej uwagi na: wysoki poziom akceptacji dla stosowania kar cielesnych – przypomnę, że na przestrzeni ostatnich lat poziom ten zmalał o 18%, ale nadal wynosi 60%; 60% Polaków akceptuje stosowanie kar cielesnych wobec dzieci, ale oczywiście różnymi kampaniami, działaniami pracujemy nad tym, żeby ten poziom obniżyć, aczkolwiek jest on dalej niepokojący – wykorzystywanie seksualne dzieci, przemoc wobec dzieci ze strony opiekunów i nauczycieli, rozszerzenie katalogu przypadków wyłączających instytucję tartarcia skazania, udział służb medycznych w rozpoznawaniu przemocy stosowanej wobec dzieci, wykorzystywanie środków probacyjnych i karnych w sprawach dotyczących przeciwdziałania przemocy w rodzinie, rozpowszechnianie pornografii w sieciach teleinformatycznych, ochronę praw dziecka przed niestosownymi treściami rozpowszechnianymi w kinach, profesjonalną reprezentację dzieci w postępowaniach karnych, obowiązek informowania rzecznika praw dziecka o nagłych zgonach i pobiciach, brak wyszczególnienia osoby dziecka, ofiary przemocy w statystykach oraz monitorowanie funkcjonowania ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Jak państwo zauważyliście, konsekwentnie – jak to rozpocząłem w 2008 r. – informacja o działalności rzecznika dotyczy wszystkich dzieci. Nie wyszczególniamy grup z niepełnosprawnością czy innych. Te wszystkie dzieci mają swoje miejsce w omówieniu



## **Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak**

poszczególnego prawa, są traktowane tak samo jak każde inne, którego dotyczy interwencja, analiza spraw dokonywana przez rzecznika praw dziecka.

W tym miejscu także chciałbym podziękować za współpracę w interweniowaniu w sprawach dzieci obecnym i nieobecnym parlamentarzystom. Otrzymuję wiele bardzo ważnych sygnałów z terenu dzięki paniom i panom posłom, do których biur albo interesant dotarł, albo oni sami wyłapali w swoim środowisku sytuację złego traktowania dzieci i poprzez zgłoszenie do biura rzecznika w wielu przypadkach udało nam się zapobiec złemu traktowaniu. Za to serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę o zabranie głosu panią posłankę Domicelę Kopaczewską w celu przedstawienia stanowiska komisji.

## **Posel Domicela Kopaczewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na wspólnym posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny zapoznano się z informacją o działalności rzecznika praw dziecka za rok 2013 wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

Na początku chciałabym podziękować panu ministrowi Markowi Michalakowi za dogłębny, szczegółowy i profesjonalny materiał przygotowany dla nas, parlamentarzystów, i na posiedzenie komisji. Z wystąpienia, które usłyszeliśmy przed chwilą, mogliśmy wywnioskować, że rzeczywiście praca, którą wykonuje rzecznik, jest profesjonalna, dotyczy wszystkich sfer życia dziecka i przestrzegania jego praw. Do tego zostaliśmy już przyzwyczajeni w 2008 r., ale każde sprawozdanie wnosi nowe elementy, daje nam informacje o tym, w jakim zakresie były podejmowane działania, jakie są efekty tych działań i jakie zadania stawia sobie rzecznik na następny rok.

W trakcie posiedzeń połączonych komisji pan minister był uprzejmy przedstawić najistotniejsze elementy tego sprawozdania tak jak przed chwilą tutaj w Sejmie. Chciałabym tylko zwrócić uwagę na te elementy, które naszym zdaniem, posłów komisji, były istotne i ważne, mianowicie na elementy, o których mówił pan minister, iż łączna liczba spraw, podejmowanych interwencji wzrosła ponad 4-krotnie w stosunku do roku 2008, kiedy to pan minister obejmował urząd, a w stosunku do roku 2012 – 2-krotnie. Naszym zdaniem i zdaniem pana ministra duża liczba interwencji upatrywana jest przede wszystkim jako sukces szeroko prowadzonej kampanii społecznej pod hasłem: „Reaguj na przemoc wobec dzieci.

Masz prawo”, która przyniosła nam pewną zmianę postaw społecznych, o których mówił pan minister. Nie tylko masz prawo reagować na przemoc wobec dzieci, ale masz obowiązek. I to jest ważne, że są te zmiany społeczne, które są najtrudniejsze, bo wymagają czasu, determinacji różnych środowisk. To bardzo ważne, że mamy prawo, które funkcjonuje od pewnego czasu, i nasze zachowania, które obserwujemy na co dzień, są rzeczywiście inne. I to jest bardzo znaczący sukces, że jako społeczeństwo potrafimy już reagować na przemoc wobec dzieci i staje się to naszym obowiązkiem.

Tak więc w efekcie tej kampanii, która była prowadzona przez wiele miesięcy i która była przedmiotem społecznej debaty, faktycznie liczba tych interwencji wzrosła, co świadczy o tym, że rzeczywiście dzieci mogą czuć się bezpieczniej, że dorośli potrafią bronić ich przed niegodziwością.

Pan minister na posiedzeniu komisji przedstawił również, o czym mówił tutaj przed chwilą, iż najwięcej spraw dotyczyło prawa dziecka do wychowania w rodzinie, i to jest niezmiennie od lat. To też o czymś świadczy. Rodzina musi mieć zapewnione szczególne wsparcie społeczne i musi być pod szczególną ochroną, aby rzeczywiście w rodzinie stworzyć jak najlepsze warunki do wychowania dzieci.

W wystąpieniach generalnych do różnych resortów pan minister Marek Michalak proponował konkretne zmiany przepisów, a ponadto, korzystając z ustawowych kompetencji, brał udział w postępowaniach sądowych. Również w tym roku miała miejsce, podobnie jak w latach poprzednich, współpraca międzynarodowa, ale w tym roku rzeczywiście była ona bardzo znacząca. Udział pana rzecznika w konferencjach międzynarodowych świadczy o tym, że urząd rzecznika praw dziecka w Polsce i jego działania, jego praca są zauważane w gremium międzynarodowym.

Ważnymi elementami upowszechniania praw dziecka, o których mówił pan rzecznik, są bezpośrednie spotkania z młodzieżą w biurze, ale również spotkania wyjazdowe w różnych miejscach w Polsce, propagowanie telefonu zaufania i praw dziecka. Dziecko czuje obecność fizyczną rzecznika. To nie jest ktoś, kto funkcjonuje na papierze, to nie jest ktoś niedostępny, ale ktoś, kogo znam, do kogo mam zaufanie, ktoś, kto może służyć mi pomocą, jeśli jej potrzebuję.

Istotnym elementem działalności rzecznika jest podejmowanie czynności kontrolnych w następstwie otrzymywanych sygnałów o nieprawidłowościach, ale pan minister występuje też z własnej inicjatywy, o tym mówił również dzisiaj. I także my, parlamentarzyści, wielokrotnie zgłaszamy, że docierają do nas, do biur różne sygnały, co staje się natychmiast przedmiotem prac rzecznika i co świadczy o tym – posłowie podkreślali to w swoich wystąpieniach w komisji – że rzeczywiście ta współpraca między parlamentarzystami a rzecznikiem praw dziecka wygląda na prawidłową.

Jeżeli chodzi o parlamentarzystów, to pan rzecznik zwrócił uwagę na istotną sprawę udziału w po-



## **Posel Domicela Kopaczewska**

siedzeniach komisji i podkomisji Sejmu i Senatu, gdzie pan rzecznik przedstawiał również swoje propozycje zmian ustawowych w oparciu o doświadczenia i pracę, którą wykonuje. Te zmiany ustawowe czy te propozycje zmian są przedmiotem pracy parlamentarzystów po to, żeby rzeczywiście prawo, które tworzymy, było coraz lepsze. Praca z parlamentem dotyczyła przede wszystkim poprawy dostępu dzieci do świadczeń medycznych, zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego dzieci, funkcjonowania świetlic i placówek wsparcia dziennego, przygotowania samorządów i szkół do przyjęcia dzieci 6-letnich, co – jak wiemy – w ostatnim okresie jest przedmiotem debaty społecznej, w której rzecznik również bierze aktywny udział. Przedmiotem dyskusji były też zajęcia dodatkowe w przedszkolach, edukacja osób niepełnosprawnych. Chcę powiedzieć, że tutaj w trakcie dyskusji pan rzecznik podkreślił, iż przepisy prawa, które zmienialiśmy w ustawie o systemie oświaty, rzeczywiście poprawiły dostęp dzieci niepełnosprawnych do edukacji.

Większość wystąpień posłów dotyczyła oceny pracy rzecznika, ona była wielowątkowa i bardzo pozytywna. Posłowie uznali, że inicjatywy, jakie podejmuje rzecznik, są bardzo cenne i wartościowe. Szczególnie wartościowe jest mianowicie to, iż z pojedynczych zadań urząd rzecznika potrafi wyciągać uogólnione wnioski, żeby rzeczywiście pewne zdarzenia, które dziś występują, w przyszłości już nie miały miejsca.

Zwracano również uwagę na potrzebę wolontariatu w edukacji dzieci i upowszechniania ich praw. Zwrócono uwagę na dobrą kampanię społeczną promującą prawa dziecka, kampanię edukacyjną, szczególnie tę prowadzoną w ostatnim czasie, dotyczącą tego, iż żadne z rodziców nie może być wykluczone z kontaktów z dzieckiem w przypadku rozwodu rodziców. Posłowie potwierdzali, że wiele interwencji w biurach poselskich dotyczyło właśnie problemów dzieci z rodzin w trakcie rozwodu.

Te wnioski i uwagi, które zgłaszali posłowie, dotyczyły przede wszystkim zagadnień, które powinny się stać przedmiotem pracy rzecznika na następne lata. Pan minister mówił w trakcie swojego wystąpienia, że rzeczywiście w pewnym zakresie nastąpił postęp. Możemy powiedzieć, że działania, które podejmujemy, przynoszą pozytywne skutki, ale jest wiele obszarów działalności społecznej, gdzie rzeczywiście ten efekt nie jest wystarczający. Choćby jednemu dziecku działa się krzywda, wtedy nasze działania nie są do końca skuteczne, w związku z tym wyzwania, które stoją przed rzecznikiem, pomimo ogromu sukcesów do dnia dzisiejszego, są rzeczywiście ważne.

Na zakończenie chciałabym panu ministrowi podziękować za dobrą współpracę z parlamentem, samorządem, szczególnie z dwiema komisjami: Komisją Edukacji, Nauki i Młodzieży i Komisją Polityki Spo-

łecznej i Rodziny, bo rzeczywiście pana praca i pana wkład w promowanie praw dziecka są istotne i ważne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani posłanka Iwona Guzowska, Platforma Obywatelska.

## **Posel Iwona Guzowska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! 10 minut to i dużo, i mało. Ja tego czasu na pewno nie wykorzystam, dlatego że pan minister syntetycznie, ale bardzo konkretnie streścił informację na temat działalności w 2013 r. Sprawozdawczyni komisji pani poseł Domicela Kopaczewska potwierdziła tylko ten ogrom pracy, którą wykonuje pan minister z grupą swoich ludzi, którzy w mojej ocenie są nie do zastąpienia.

Szanowni Państwo! Rok Korczaka, który zakończył się w 2013 r. obchodami w Rydze, był bardzo ważnym rokiem. Janusz Korczak powiedział, że dzieci to połowa ludzkości. Pokazuje to nam, jak niezwykle ważna jest funkcja rzecznika praw dziecka, bo przecież każdy, kto jest dorosły, najpierw musiał być dzieckiem, a powiedział to Charlie Chaplin.

Drodzy Państwo! Zakres pracy rzecznika praw dziecka jest ogromny. Z jednej strony bardzo się cieszę i chciałabym wyrazić ogromne słowa uznania panu ministrowi za tę pracę, którą wykonuje, ale z drugiej strony bardzo się smucę, że ten zakres obowiązków jest coraz większy, coraz szerszy, że potrzeba coraz większych wysiłków, żeby paradoksalnie edukować dorosłych. To, że rzecznik praw dziecka w tak wielu zakresach musi dzisiaj wykonywać ogromny wysiłek, żeby dbać o godność małego człowieka, świadczy tylko o nas, o ludziach dorosłych, którzy nie potrafią podolać swoim obowiązkom, które są wpisane w sam fakt bycia rodzicami, bo od tego trzeba zacząć, rodzina jest najważniejszym miejscem dla dziecka.

Szanowni Państwo! Rzeczywiście liczba spraw zgłaszanych do rzecznika praw dziecka jest porażająca. Mnie osobiście bardzo martwi to, że prawie 10 tys. tych spraw dotyczy przemocy wobec dziecka, również przemocy seksualnej. Od razu też wyrażam ogromną nadzieję, że szybko zostanie ratyfikowana konwencja z Lanzarote, która jest konwencją o przeciwdziałaniu przemocy seksualnej wobec dzieci. Tych słów na temat działalności rzecznika praw dziecka mogłabym wypowiedzieć jeszcze wiele, tak jak mo-

**Posel Iwona Guzowska**

gliby to zrobić kolejni poslowie, którzy zaraz tutaj staną, ale niezwykle dla mnie zaszczytem jest powiedzieć, że klub Platformy Obywatelskiej w całości przyjmuje i akceptuje informację o działalności rzecznika praw dziecka w roku 2013. Mamy tylko nadzieję, że tych obowiązków z czasem jednak będzie coraz mniej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Leszek Dobrzyński, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Leszek Dobrzyński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest tak, że kiedy obejmujemy pamięcią historię urzędu rzecznika praw dziecka w Polsce, ujrzymy kilkanaście lat działalności, która z jednej strony ugruntowuje pozycję tej instytucji, a z drugiej strony niewątpliwie w jakiś sposób też obnaża pewne wady, jakie zagościły w niej przez ostatnie lata, kiedy ten urząd sprawuje obecny rzecznik.

Sprawozdanie, które otrzymaliśmy do rąk, a które prezentowane było na posiedzeniu komisji, zdaje się potwierdzać tę opinię. Z jednej strony mamy pewien rozrost urzędu, powiększającą się liczbę interwencji, z drugiej zaś strony mamy widoczną nieskuteczność i pewne lekceważenie tychże interwencji przez organy państwa, na co rzecznik praw dziecka nie potrafi od lat znaleźć recepty, bo jest politycznie uzależniony od rządzących. Mówiąc wprost, wydaje się, że obecny rzecznik praw dziecka godzi się ze swą słabą pozycją wobec urzędów czy ministerstw, zadowalając się funkcją po trosze dekoratorską, jaką wyznaczyli mu rządzący. Jest to widoczne w wielu miejscach raportu, który z jednej strony jest dosyć rozwlekły i epatuje opisem pojedynczych spraw, z drugiej zaś strony widać, że brakuje woli, by zdecydowanie zająć się najtrudniejszymi sprawami, co wymagałoby wejścia w bardziej zarysowany dyskurs z rządzącą ekipą Platformy Obywatelskiej, a przecież niezależność i odwaga to jedne z podstawowych cech, jakie powinny charakteryzować rzecznika. On ma występować w imieniu słabszych. On, jako rzecznik, ma narzędzia i uprawnienia, by reprezentować tych, którzy w starciu z aparatem urzędniczym, z instytucjami samorządowymi czy rządowymi nie dają sobie rady i czują się pokrzywdzeni. W takiej sytuacji rzecznik praw dziecka nie może być bezwolnym narzędziem czy rządu, czy partii, czy jakiegokolwiek innego gremium. Dla przykładu można przytoczyć kilka interwencji, które, mówiąc wprost, zakończyły się zbyciem rzecznika praw dziecka w tym wypadku

przez ministrów rządu, i są to przypadki zaczerpnięte z raportu. Tych przypadków jest zresztą całkiem sporo, kto chce, na pewno je znajdzie.

Na przykład interwencja w sprawie miejsc do wykonywania czynności toaletowo-higienicznych wobec małych dzieci. W odpowiedzi na monit rzecznika wskazujący na konieczność działań legislacyjnych, które wprowadziłyby przepisy o obowiązku tworzenia na stacjach paliw, w miejscach użyteczności publicznej, w centrach handlowych udogodnień dla opiekunów dzieci, minister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej odpowiedział, że nie ma takiej potrzeby, a o wiele większe efekty zamiast inicjatywy legislacyjnej da akcja uświadamiająca, kampania informacyjna i promocyjna. O dalszych losach tej sprawy brak wiadomości.

Podobnym, przepraszam za słowo, bleblaniem zakończyła się na przykład interwencja u ministra zdrowia w sprawie oczekiwania na gwarantowane świadczenia zdrowotne z zakresu rehabilitacji medycznej dla dzieci z niepełnosprawnością. Po interwencji rzecznika praw dziecka minister zdrowia oświadczył, że lista oczekujących prowadzona była w sposób zapewniający poszanowanie zasady sprawiedliwego, równego, niedyskryminującego i przejrzystego dostępu do świadczeń lekarskich. Czyli rozumie, że długie oczekiwanie niepełnosprawnych dzieci na rehabilitację medyczną jest właśnie realizacją poszanowania zasady sprawiedliwego, równego, niedyskryminującego i przejrzystego dostępu do świadczeń lekarskich.

Ciągłym i powtarzającym się problemem jest przewlekłość spraw sądowych, które dotyczą bezpośrednio czy pośrednio dzieci, a także ich jakość. Z informacji umieszczonych w raporcie możemy dowiedzieć się o kontaktach z sądami, co zaowocować miało na przykład – tu zacytuję – decyzjami o rozważeniu potrzeby zorganizowania szkolenia kuratorów i porad wydziałowych, w ramach których zostanie omówiona problematyka związana z zachowaniem szczególnego standardu ochrony praw dziecka i jego dobra. Brzmi to wręcz imponująco, natomiast szkoda, że brak informacji, czy takie szkolenia i narady rzeczywiście zostały zorganizowane, czy rzeczywiście doszły do skutku, mówiąc krótko, czy interwencja rzecznika praw dziecka zakończyła się chociaż drobnym sukcesem.

Głośne były sprawy dramatycznych patologii w rodzinach zastępczych. Widać, że w systemie rodzicielstwa zastępczego, opieki nad nim, nadzoru, dochodzi do błędnych decyzji, do braku właściwego nadzoru. W każdym z tych przypadków interwencja rzecznika praw dziecka była interwencją post factum. Zabrakło skutecznej inicjatywy wyprzedzającej. Zabrakło też pomysłu, co zrobić, aby luki w działaniu systemu skutecznie zablokować i wyeliminować. W działaniach rządzącej ekipy wobec rodzicielstwa zastępczego widać wszak znaczący rozdźwięk między teorią a praktyką. Warto byłoby, aby ktoś o pozycji właśnie rzecznika praw dziecka potrafił być silnym

## **Posel Leszek Dobrzyński**

głosem w sprawach rodzin zastępczych, bo przecież to los tysięcy dzieci i tak już pokrzywdzonych przez ludzi i los.

Kolejnym problemem, w przypadku którego brakuje skutecznej interwencji rzecznika praw dziecka, jest kwestia ubóstwa dzieci oraz związanego z nim niedożywienia, a nawet głodu. Żyjemy w czasach, kiedy rozwinięte państwa dawno się z tym uporały. Wiem, że pewna posłanka tłumaczyła, że to wcale nie tak, że to z powodu stylu życia wiele dzieci nie je śniadania, ale jeżeli odrzucimy takie groteskowe tłumaczenia ważnego problemu, pojawi się wstydliva dla nas wszystkich, a także dla naszego państwa strefa, która dawno powinna być zapomniana.

Patrzac na raport, ma się wrażenie, że działalność rzecznika praw dziecka w dużej mierze jest działalnością interwencyjną. Brakuje od lat pewnej działalności systemowej, która pozwoliłaby rozwiązać problem w szerszej skali i zapobiegła nawrotom patologii. Niepokojące też jest to, że widzimy wzrost liczby interwencji, natomiast nie widać, aby skutkowały one poprawą sytuacji w tematach, których dotyczą.

Zabrakło zdecydowanego głosu rzecznika praw dziecka w dyskusji wokół aborcji. Na przykład ostatnio był dosyć głośno dyskutowany przypadek, kiedy dziecko miało być zamordowane, dlatego że były – tutaj znowu zacytuję – małe rokowania, aby przeżyło po urodzeniu. Przyznacie państwo, że to dosyć tragiczna argumentacja: przyspieszać czyjaś śmierć tylko dlatego, że ten człowiek, ten mały człowiek ma małe szanse na samodzielne życie po urodzeniu. Stąd już prosta droga, aby z podobną argumentacją eliminować z naszego społeczeństwa słabych, bezbronnych, chorych, niepasujących do określonych wzorców.

Zabrakło zdecydowanego głosu rzecznika praw dziecka w następnej jakże istotnej i groźnej sprawie. Chodzi o eksperymenty w szkołach czy przedszkolach, które mają na celu manipulację tożsamością płciową dzieci, przeróżne programy równościowe, promocję ideologii gender, tak naprawdę o coraz częstsze przypadki deprawacji dzieci, pobudzania, wpływania na ich seksualność. A przecież – cytuję tutaj znowu z raportu – podejmowane przez rzecznika działania powinny mieć na celu zapewnienie pełnego i harmonijnego rozwoju dziecka oraz powinny być prowadzone z poszanowaniem jego podmiotowości. Warto zainteresować się poważnie tym narastającym problemem, bowiem manipulacja tożsamością płciową dzieci w imię obłąkańczych idei jest już faktem i narasta. Zwracam też uwagę, że prawo do ochrony dzieci przed demoralizacją jest jednym z podstawowych, wymienianym obok prawa do ochrony przed okrucieństwem, wyzyskiem, zaniedbaniem czy innym złym traktowaniem.

Tak jak już mówiłem, sam urząd zdaje się krzepnąć, obrastać etatami i przejmować coraz więcej inicjatyw, co spowodowane jest też zwiększeniem ilości napływających skarg czy też próśb o interwencję. Tu

trzeba zaznaczyć, że ta zwiększona ilość napływających do rzecznika spraw, tak jak mówiła występująca przede mną pani posłanka, z jednej strony może budzić zadowolenie, bo świadczy, że instytucja ta jest znana, rozpoznawalna, z drugiej zaś strony niewątpliwie martwi, bo daje też świadectwo o stopniu naruszania praw dziecka w Polsce, ale też o pewnym klinclu prawno-decyzyjnym i bezradności dzieci oraz ich rodziców w spotkaniu z aparatem biurokratycznym, o niemożności egzekwowania tychże praw i o traktowaniu Biura Rzecznika Praw Dziecka jako swoistej ostatniej deski ratunku.

Powiem tak: obojętnie którą argumentację przyjmujemy, dawać to będzie niepokojący obraz rozwoju sytuacji w naszym państwie. Tym bardziej musi martwić słaba pozycja rzecznika praw dziecka, co wyraźnie widać w jego małej skuteczności.

Szanowni państwo, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosować za odrzuceniem tej informacji. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Posel Domicela Kopaczewska: Nie ma takiej procedury.)*

## **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Informuję pana posła, że Sejm zapoznaje się z informacją i nie będzie głosowania w tej kwestii.

Głos ma pani posłanka Zofia Popiołek, Twój Ruch.

## **Posel Zofia Popiołek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ulżyło mi, że nie będzie głosowania, dlatego że w związku z pracą w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny bardzo wysoko cenię pracę rzecznika praw dziecka. Jest to bez wątpienia bardzo potrzebna instytucja i należy się ogromny szacunek wszystkim pana współpracownikom za to, że jesteście i pomagacie w bardzo trudnych sprawach dzieciom, osobom najbardziej bezbronnym w społeczeństwie.

Zdaję sobie sprawę, że to sprawozdanie było bardzo obszerne. Przyznam, że przeczytałam je dwa razy i byłam zaskoczona ogromem pracy, jaką wykonaliście przy tak małych środkach zarówno obsadowych, jak i finansowych. Wyrażam tutaj moje wysokie uznanie.

Natomiast są sytuacje, które rzeczywiście bulwersują i budzą niepokój, to jest związane z przemocą, jaka dotyka dzieci bardzo malutkie, które jeszcze nie są w stanie zareagować, używając telefonu czy poprzez dotarcie do jakiejś instytucji. Tutaj chyba potrzebne jest uwrażliwienie na to społeczeństwa. Wprawdzie brzydzę się podsłuchami i nadmierną wścibskością w stosunku do innych osób, ale w tym wypadku sąsiedzka i społeczna wścibskość są potrzebne. Zanikły pewne instynkty. Ludzie w blokowiskach, w dużych zespołach ludzkich stali się ano-



**Posel Zofia Popiolek**

nimowi i przestali się tym interesować. Mówię, instytucje i prawo tutaj nie pomogą, tu potrzebne są zwyczajna empatia i zwyczajna wrażliwość. Mogą tutaj jakoś zadziałać tylko kampanie społeczne. Trzeba odróżnić dobre zainteresowanie od złego zainteresowania.

Natomiast dlaczego odetchnęłam z ulgą? Dlatego że, przyznam, my wstrzymalibyśmy się od głosu. Dlaczego? Dlatego że jesteśmy na odwrotnym biegunie niż Prawo i Sprawiedliwość i uważamy, że za małe jest wsparcie Biura Rzecznika Praw Dziecka odnośnie do wychowania seksualnego. Nie będę tutaj przytaczała poglądów, które ma Prawo i Sprawiedliwość i które są wzięte z kosmosu. Każde dziecko – rodzic to wie – obserwuje, że dojrzewa seksualnie. Nie jest to przedmiot, który nie odkrywa swojego ciała i zainteresowania tym ciałem. Wsparcie poprzez prawidłową edukację wykwalifikowanych osób, które w odpowiednim czasie będą dostarczały porcję wiedzy, jest bardzo ważne. Wtedy unikniemy niechcianych ciąży, nieletnich rodziców. Dziecko powinno mieć dzieciństwo, a nie zostawać nagle włączone w świat ludzi dorosłych z ich obowiązkami i z bagażem w postaci drugiego dziecka.

Trudno też zgodzić się z argumentem związanym z przykładem, który przytoczył mój poprzednik, uszkodzonego płodu, który w zasadzie chyba nie był dzieckiem. To był po prostu uszkodzony płód bez czaszki. Tu nagle następuje reakcja, obrona praw dziecka. Coś jest nie tak z pojmowaniem i przywróceniem na właściwe tory myślenia o prawach dzieci.

Jeszcze raz podkreślę ten problem dotyczący dzieci. Chodzi o to, żebyśmy z prasy czy z mediów nie dowiadywali się o przypadkach nie kar cielesnych, tylko zwyczajnych morderstw na małych dzieciach, chodzi o to, żeby je wykluczyć. Jak powiedziałam, tutaj nie pomogą tylko instytucja i prawo, tu trzeba budować społeczeństwo obywatelskie, które zwróci uwagę, że mały człowiek to nie jest własność rodziców, ale członek naszego społeczeństwa. Jeżeli na nieszczęście trafi się, że dziecko jest w patologicznej rodzinie, sąsiedzi, znajomi, szkoła powinni interweniować. Dziękuję panu za to sprawozdanie.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Piotr Walkowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Piotr Walkowski:**

Panie Marszałku! Panie, Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Zanim przystąpię do omawiania sprawozdania, to mam takie małe spostrzeżenie. Wypowiedzi podczas dzisiejszej debaty na tej sali świadczą o tym, że niektórzy, ustosunkowując się do wykonywania zadań, przekonują o swojej niewinności, a wy-

nika to z tego, że dzieli się ten parlament na posłów koalicji i opozycji. Mnie się zdaje, że o pozycji każdej instytucji, w tym również rzecznika prawa dziecka, stanowi ta Izba – to tutaj podejmowane jest prawo, są możliwości, granice postępowania. Tym ograniczeniem działań jest też budżet, który jest przydzielany. Dlatego jeżeli z działania wynikają pewne niedoskonałości, to wynikają one z naszej winy, 460 posłów, nie wykluczając mnie jako posła koalicji i wszystkich posłów, również opozycji, którzy także odpowiadają, bo każdy z nas ma takie same prawa i obowiązki.

A teraz nawiążę do sprawozdania. W sprawozdaniu nie znalazłem informacji, że w trakcie 2008 r. nastąpiła zmiana rzecznika praw dziecka, a było to dosyć istotne, ponieważ w I półroczu funkcjonował jeszcze rzecznik I kadencji, a więc nabierający doświadczenia, cały czas poprawiający ten zakład, warsztat pracy, a w II połowie dzięki rozważnym decyzjom nastąpiło powierzenie tej funkcji nowemu człowiekowi z pięcioletnim doświadczeniem w tym zakresie. Myślę, że to była właściwa decyzja, bo porządkowanie spraw dotyczących praw dziecka wymaga kontynuacji. Te działania, które zostały podjęte wraz ze zmianą na tym stanowisku w 2008 r., wymagają kontynuacji. Słyszałem wypowiedzi w czasie tej debaty – jakoś nie pamiętamy, co było przed rokiem 2008 i do czego ograniczała się działalność rzecznika praw dziecka.

Ale żeby pan marszałek nie przywoływał mnie do porządku, to, panie marszałku, chcę powiedzieć, że jesteśmy w roku 2014 i to jest chyba najszybszy termin, kiedy omawiamy sprawozdanie. Należy więc też zaznaczyć, że idziemy do przodu, bo pamiętam, że w jednym roku były chyba nawet sprawozdania za dwa lata, w 2010 r. było przyjęcie sprawozdania za 2008 r. i w późniejszym terminie – za 2009 r. A więc widać też sprawność w zakresie przygotowania sprawozdania.

Jesteśmy przy obecnym sprawozdaniu. *(Dźwięk telefonu komórkowego)*

Przepraszam, panie marszałku, już się poprawiam, wyłączam telefon.

Pierwsza sprawa. Jeśli chodzi o zadania, to są one realizowane w 100% w stosunku do możliwości. Te wszystkie nadrobki, które są wykonywane, wynikają właśnie z chęci poprawienia świata, a nie ustawiania się w pozycji, że tyle, a nie więcej.

Druga kwestia to jest właśnie to, co pozwala rzecznikowi praw dziecka funkcjonować i zdobywać szersze pole działania, tj. udział i inspirowanie nas, parlamentarzystów w pracach legislacyjnych, wskazywanie tych, powiedziałbym, obszarów, które nie były dostrzegane w momencie powstawania ustaw, i reagowanie na to, co przynosi życie. Tutaj jest kilkanaście, że tak powiem, różnego rodzaju zmian legislacyjnych, które przeprowadziliśmy właśnie na wniosek, każdą przy współpracy rzecznika praw dziecka. Chciałbym zaznaczyć, że ta instytucja współdziała nie tylko w zakresie tych ustaw tożsamych, jeśli chodzi o tę instytucję, lecz także wszystkich... *(Dźwięk telefonu komórkowego)*

## Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Uparty, panie pośle.

### Poseł Piotr Walkowski:

...które dotyczą dzieci, i kiedy omawiane są te sprawy, zawsze jest pan rzecznik.

Trzecia sprawa. To wynika z mobilności działania, wykorzystania nowoczesnych technologii informacyjnych, bo praktycznie (*Dźwięk telefonu komórkowego*) na jaki portal nie wejdę, to są informacje, które są bądź przekazywane przez instytucje, bądź powielane przez grono rosnących przyjaciół i sympatyków rzecznika praw dziecka. Gratuluję, że tych przyjaciół jest coraz więcej. Świadczy to o tym, że rzecznik praw dziecka rośnie w siłę, a chyba wszystkim nam na tym zależy, tym bardziej że jest coraz więcej przypadków wcześniej nieprzewidywalnych, a wynika to ze zmieniających się relacji społecznych i różnicowania ekonomicznego polskich rodzin.

To są główne powody. Praktycznie zmienia się świat, zmieniają się również, jak to mawialiśmy... Nasi rodzice mówili nam, że jesteśmy innym pokoleniem. Te inne pokolenia też rosną i one troszeczkę inaczej odbierają świat. Tutaj jest widoczna reakcja instytucji na te działania.

Czwarta kwestia to są działania prewencyjne, wszelkie akcje społeczne, które są podejmowane. One niejako wyprzedzają zdarzenia, które mogą się zdarzyć, i na pewno wyprzedzają wiele instytucji państwa, instytucji państwowych, również instytucji samorządowych, które nie nadążają, bo jednak inna jest ich mobilność, ich spojrzenie na te sprawy jest bardziej konserwatywne. Widać, że impulsy poprzez akcje społeczne wychodzą właśnie z tej instytucji.

Piąta sprawa to jest, jak już wspominałem, wzrost zaufania wśród dzieci i młodzieży, co potęguje i zwiększa rangę działania, a jest to widoczne w kwestiach rozpoznawalności wśród dzieci i młodzieży instytucji i samego pana Marka Michałaka jako rzecznika.

Kolejna kwestia. Z uwagi na to, że jest to moje szóste sprawozdanie, które przedstawiam w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, powiem, że właśnie szóstka jest tą oceną, którą wystawia klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, ponieważ najlepszą oceną jest uśmiech dziecka. (*Dźwięk telefonu komórkowego*) To jest najpiękniejszy przejaw szczęścia, jaki młódzież przekazuje w związku z działaniami pana rzecznika. Dlatego też chciałbym, korzystając z tego, że mam jeszcze dwie minuty, w imieniu całego klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – tak jak stanowimy jedność – przekazać serdeczne podziękowania za te działania. Liczymy na to, że będziemy nadal inspirowani pana działaniem i będziemy wspólnie stwarzać lepsze warunki dla naszych dzieci i dla naszej młodzieży, żeby te przypadki, które się zdarzają, były jak najrzadsze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę, aby posłowie wyłączali telefony przed wejściem na trybunę.

Informuję Wysoką Izbę, że naszej debacie przysłuchuje się młodzież ze szkoły podstawowej w miejscowości Celiny, gm. Iwanowice. Bardzo serdecznie witamy. (*Oklaski*) Ponieważ omawiamy informację przedstawioną przez rzecznika praw dziecka, jesteśmy w tej chwili we właściwym miejscu.

Proszę o zabranie głosu pana posła Artura Ostrowskiego, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

### Poseł Artur Ostrowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Pan minister Marek Michałak przedstawił bardzo obszerne sprawozdanie, informację, która była przedmiotem obrad, prac dwóch połączonych komisji. Przedstawił nam też swoją działalność dotyczącą roku 2013. Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym padło wiele istotnych informacji, jak również przedstawiona została przez pana ministra statystyka. Ta najważniejsza dotyczy tego, że w 2013 r. do Biura Rzecznika Praw Dziecka wpłynęło łącznie ponad 48,5 tys. spraw. Pan rzecznik podkreślił dosyć istotny fakt, że to jest ponad 4,5-krotnie więcej niż w roku 2008. Z jednej strony świadczy to najprawdopodobniej o tym, że jest większa świadomość co do pańskiej działalności, działalności pańskiego biura, jak również większy dostęp do pańskich współpracowników. Zgłoszeń, tak jak pan powiedział w swoim wystąpieniu, jest zdecydowanie więcej z roku na rok. Z drugiej strony to jest też dla nas informacja o tym, że wcześniej najprawdopodobniej przypadków łamania praw dziecka było równie wiele, chyba że można też postawić tezę, że tych przypadków z roku na rok jest więcej, a to już jest dosyć smutna statystyka.

Myślę, że trzeba poddać analizie wszystkie sprawy, które trafiły do pana ministra, i to, czy tych spraw przybywa z uwagi na to, że świadomość dzieci, rodziców, opiekunów z roku na rok wzrasta, czy też po prostu przypadków łamania praw dziecka w Polsce jest więcej. I o to chciałbym pana ministra zapytać, jakie pan ma zdanie na ten temat, ponieważ ta statystyka może być dwuznaczna, jako że pan powiedział, że było ponad 3 tys. spraw związanych z prawem do życia i ochrony zdrowia, ponad 24 tys. spraw związanych z prawem dziecka do wychowania w rodzinie, ponad 9 tys. spraw dotyczyło przemocy wobec dzieci, więc to jest dosyć porażająca skala. Trzeba gruntownie przyjrzeć się, gdzie jest to źródło, ale też temu, czy stan przestrzegania praw dziecka w Polsce się poprawia, czy też mamy do czynienia tylko z pewną ciągłością, jeśli chodzi o przestrzeganie tychże praw.

Oczywiście to sprawozdanie, informacje pana ministra dotyczą roku 2013, ale nawiążę też do pewnych

**Posel Artur Ostrowski**

faktów, które zaistniały w roku 2014, tzn. mamy do czynienia z protestami w obronie praw dzieci. Mieliśmy tutaj kilka tygodni temu akcję w obronie praw dzieci niepełnosprawnych, doskonale wszyscy pamiętamy tę sytuację. Oczywiście tego pan minister w swoim sprawozdaniu nie zawarł, bo nie dotyczy ono bieżącego roku, ale chciałbym zapytać pana ministra, jakie podejmował pan minister w czasie tego protestu działania, jakie pan miał kontakty z tymi rodzicami, bo w pewnym momencie można było zaobserwować, że nikt nie stoi z urzędu za rodzicami, którzy protestują w obronie praw swoich dzieci, dzieci niepełnosprawnych. Mamy też protest przedstawicieli stowarzyszeń obrony praw ojców, którzy protestują pod budynkiem Sejmu. Mówiłem o tym już w ubiegłym roku przy okazji sprawozdania z działalności rzecznika praw dziecka za rok 2012, bo już wtedy były sygnały dotyczące kontaktów między panem rzecznikiem a przedstawicielami stowarzyszeń obrony praw ojców. Jaki jest postęp, panie ministrze, w tej sprawie? Czy utrzymuje pan kontakty z tymi stowarzyszeniami? Czy udało się rozwiązać te problemy, o których mówiliśmy w poprzednim roku?

Przechodząc do stanu przestrzegania praw dziecka – myślę, że to jest też właściwy moment, by powiedzieć o tym, że niestety nadal polska bieda ma twarz polskiego dziecka. To jest chyba największy problem, na pewno największy problem zdaniem Sojuszu Lewicy Demokratycznej spośród tych, które dostrzegamy – kwestia ubóstwa wśród dzieci. Tutaj mamy dane statystyczne, które są alarmujące, publikowane przez Główny Urząd Statystyczny. Okazuje się, że w Polsce rodzice blisko pół miliona dzieci są zbyt biedni, aby zapewnić im odpowiedni posiłek. To jest oczywiście zadanie, wyzwanie dla wszystkich, też dla przed parlamentu. Dużą rolę, myślę, ma tu do odegrania rzecznik praw dziecka, bo to jest, panie ministrze, podstawowe prawo – prawo każdego polskiego dziecka do godnego życia, zapewnienia mu godnego życia. Myślimy, że właśnie to jest najistotniejsze, jeśli chodzi o te problemy, które nurtują, dotyczą polską rodzinę i przede wszystkim odbijają się na polskich dzieciach. Prawo do godnego życia jest najistotniejszym prawem, o którym powinniśmy mówić.

Co do innych statystyk dotyczących właśnie kondycji polskiej rodziny, ale też sytuacji polskich dzieci – z powodu biedy ponad pół miliona dzieci nie chodzi do lekarzy specjalistów. O tym mówił pan minister w swoim wystąpieniu, o dostępie do lekarzy specjalistów z różnych dziedzin. To jest też tak, że ta dostępność jest ograniczona dochodem rodziców, bo zamożni rodzice poradzą sobie z dostępem do lekarza specjalisty, ale co z pół milionem dzieci, których rodziców nie stać na to, aby pójść do prywatnej przychodni, prywatnie do lekarza? GUS podaje, że ponad 600 tys. dzieci nie korzysta z usług stomatologicznych – o tym problemie mówimy już od kilku lat, zresztą pan rzecznik też wielokrotnie o tym mówił, o swoich działaniach, ale, jak widać, ten problem na-

dal jest nierozwiązany i też dotyka w dużej mierze właśnie rodzin o najniższych dochodach, rodzin ubogich, bo można powiedzieć, że opieka stomatologiczna w Polsce jest bezpłatna, ale wszyscy doskonale wiemy, że to jest też fikcja – jeśli dziecko rzeczywiście powinno trafić do dobrego specjalisty stomatologa, a rodziców nie stać na stomatologa, to po prostu nie dostanie się do takiej poradni i nie zostanie wyleczone. To jest olbrzymia skala, bo jeśli mówimy tutaj o 600 tys. dzieci w Polsce, które mają ograniczony dostęp do stomatologów albo nie jest on możliwy, to jest to rzecz alarmująca, która wiele mówi o stanie państwa polskiego, jeśli chodzi o przestrzeganie właśnie praw polskich dzieci. Jeśli tego problemu nie rozwiążemy, to nie możemy mówić też o rozwiązywaniu innych problemów, które dotyczą przestrzegania praw dzieci w Polsce.

Według informacji GUS 450 tys. dzieci nie ma wszystkich podręczników, co wynika z faktu, że rodziców nie stać na to, żeby kupić wszystkie podręczniki swoim dzieciom. Oczywiście jest tutaj pewne rozwiązanie dotyczące pierwszej klasy, które zostanie w tym roku wprowadzone, ale to dotyczy tylko pewnego rocznika, natomiast tu mówimy o dużo większym problemie w odniesieniu do prawie pół miliona polskich dzieci, które idą do szkoły bez kompletu potrzebnych im do nauki podręczników. Jeśli nie poradzimy sobie z tym i pan rzecznik też nie będzie zwracał uwagi na ten fakt, będziemy mieli problem, bo nierówność w dostępie do edukacji będzie niestety rosła. *(Dzwonek)*

Tutaj jest jeszcze jedna ważna kwestia. Jeśli rodziców nie stać na kupienie swoim dzieciom podręczników, na posłanie ich do stomatologa, do specjalisty lekarza, to też nie stać ich na to, aby umożliwić tym dzieciom korzystanie na przykład z kolonii czy obozów w czasie wakacji, z wszelkich form aktywnego spędzania czasu, jeśli chodzi o okres wakacyjny. Zresztą pan rzecznik o tym mówił, to są dane, które wynikają też z informacji pana rzecznika. Jak widać, ten problem nie jest rozwiązywany mimo upływu lat, skala nadal jest ta sama, a zmiany następują bardzo powoli. Najbardziej dotkliwe jest to, że, tak jak powiedziałem, polska bieda ma twarz dziecka, że dotyczy to rodzin wielodzietnych, a przede wszystkim rodzin i dzieci mieszkających w małych miejscowościach.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Proszę kończyć, panie pośle.

**Posel Artur Ostrowski:**

I na to zwracam uwagę pana rzecznika. Myślę, że jest bardzo wiele, jak wspomniałem, dziedzin życia do poprawy, i myślę, że jest wiele jeszcze pracy przed panem rzecznikiem. Dziękuję bardzo.



## **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Głos ma pan poseł Jan Ziobro, Solidarna Polska.

## **Poseł Jan Ziobro:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu koła parlamentarnego Solidarnej Polski przedstawić sprawozdanie koła w sprawie informacji o działalności rzecznika praw dziecka za rok 2013 oraz uwag o stanie przestrzegania praw dziecka wraz ze stanowiskiem komisji. Szanowni państwo, głównym tematem, do którego będę się chciał odnieść w swoim wystąpieniu, a moje zdanie podziela koło parlamentarne, jest przede wszystkim sprawa jasnego stanowiska rzecznika praw dziecka w kwestii ochrony dzieci nienarodzonych. Przypomnijmy, że według art. 2 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka w rozumieniu ustawy dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności. Także art. 3 mówi w ust. 1, że rzecznik, w sposób określony w niniejszej ustawie, podejmuje działania mające na celu zapewnienie dziecku pełnego i harmonijnego rozwoju, z poszanowaniem jego godności i podmiotowości, oraz w ust. 2, że rzecznik działa na rzecz ochrony praw dziecka, w szczególności prawa do życia i ochrony zdrowia.

Szanowni państwo, w kontekście tych dwóch artykułów, art. 2 i 3, mamy wątpliwości co do funkcjonowania rzecznika praw dziecka. W sposób oczywiście dosyć dobry sprawozdanie zostało przedstawione. To 300-stronicowe sprawozdanie jest dobrze opracowanym sprawozdaniem. Jednak na tych 300 stronach znajduje się bardzo mało informacji na temat ochrony życia nienarodzonego. A przecież w samej ustawie zapis art. 2, który cytowałem, sugeruje, iż rzecznik powinien w sposób zdecydowany bronić życia nienarodzonego.

I odnosi się to również do zamieszania, które było i które cały czas jest, jeśli chodzi o funkcjonowanie idei tzw. gender w polskich przedszkolach. Tu też nie było jasnego stanowiska rzecznika praw dziecka i kierunku wyznaczonego przez niego. Czy to była sprawa politycznego stanowiska, czy też kwestia obawy przed pewnymi sugestiami ze strony partii rządzących? Chcielibyśmy poznać w tej sprawie odpowiedź.

Jeden z moich poprzedników zapytał o to samo, o co ja chciałbym zapytać pana, mianowicie o sytuację związaną z dziećmi niepełnosprawnymi, sytuację, która miała miejsce bodajże 2 miesiące temu na terenie budynku parlamentu, gdzie rodzice protestowali. Rzecznik praw dziecka nie zajął jednoznacznego stanowiska w tej sprawie. Wiele osób związanych z tym protestem – to znaczy rodzice, którzy protestowali w Sejmie – wręcz miało pretensje do rzecznika praw dziecka, który w pewnym stopniu nie pomagał i nie wywierał presji na rządzącą koalicję, by popra-

wić warunki bytowe tychże rodziców. Tak więc ja również chciałbym poznać stanowisko, które zajmuje w tej sprawie rzecznik praw dziecka.

Jest też sprawa związana ze stowarzyszeniami ojców walczących o swoje prawa, również o prawa związane z systemem prawnym, który w pewnym stopniu ich skrzywdził. Jaki stosunek do tego wszystkiego ma rzecznik praw dziecka? No i mamy ostatnio przypadki, dosyć głośne, odbierania dzieci rodzicom przez państwo w pewnym stopniu tylko dlatego, iż wychowywały się one w warunkach czasem skrajnej biedy, ale czasem te sytuacje nie były aż tak dramatyczne, by odbierać dzieci. Oczywiście to nie jest wina rzecznika praw dziecka, że takie sytuacje się zdarzają, że państwo funkcjonuje w taki, a nie inny sposób, bo powinny być rozwiązania systemowe pozwalające rodzinom najuboższym, czasem wielodzietnym, na stworzenie godnych warunków, by w te dzieci mogły w nich funkcjonować. Chciałbym również dowiedzieć się, jak to wygląda od strony rzecznika praw dziecka – jakie mechanizmy stosował, by w jakimś stopniu pomóc rodzinom najuboższym w walce, czasem nierównej walce, z sądami. Wszyscy znamy te głośne sprawy, choćby sprawę 5-letniego chłopczyka, który żył z dziadkami i którego ze względu na to, że był otyły, tylko ze względu na te, a nie inne czynniki, chciano im odebrać. (*Dzwonek*) Ale sytuacja zakończyła się tak, jak się zakończyła. Chciałbym poznać zdanie rzecznika praw dziecka w sprawie związanej z ubóstwem wśród dzieci. Chodzi o to, jakie mechanizmy ma zamiar stosować, by w jakimś stopniu wywrzeć presję na koalicję rządzącą. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do pytań.

Jest w tej chwili 7 zgłoszeń.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze dopisać się do listy?

Dalszych zgłoszeń nie widzę, zamykam listę i zakładam limit czasu na zadanie pytania na 2 minuty.

Jako pierwsza pytanie zada pani posłanka Krysztyna Pawłowicz, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali:* Nie ma pani poseł. )

Nie ma pani poseł?

Pani poseł Hryniewicz także nie widzę.

Głos ma pani posłanka Anna Elżbieta Sobecka, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Poseł Anna Elżbieta Sobecka:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja również chciałabym się odnieść w pytaniach do pana rzecznika do art. 2 ust. 1 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka, który mówi: „Dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności”, i wspominanego

**Posel Anna Elżbieta Sobecka**

art. 3, dobitnie wskazującego, że rzecznik, w sposób określony, ma podejmować działania mające na celu zapewnienie dziecku pełnego i harmonijnego rozwoju, z poszanowaniem jego godności i podmiotowości, oraz ma działać na rzecz ochrony praw dziecka, w szczególności prawa do życia i ochrony zdrowia. Tymczasem na bezczynność rzecznika praw dziecka w powyższym zakresie od dłuższego czasu zwraca uwagę coraz więcej organizacji społecznych, a także sami obywatele. Na przykład Fundacja PRO – Prawo do życia kilkakrotnie w ciągu ostatniego roku zwracała się do rzecznika praw dziecka o podjęcie działań w celu powstrzymania zabijania dzieci przed narodzeniem, zwłaszcza dzieci chorych. Do tej pory nie doczekała się odpowiedzi i w ciągu roku życie straciło kilkaset niepełnosprawnych dzieci. Mimo zapisów w ustawie, na mocy których rzecznik praw dziecka ma obowiązek chronić nienarodzone, bezbronne dzieci, wyraźnie widać, że przez swoją obojętność wobec zabijania chorych dzieci sprzeniewierza się ślubowanym zasadom. *(Dzwonek)* W mojej ocenie niedopuszczalne jest to, aby człowiek, który bezczynnie przygląda się zabijaniu chorych dzieci, mógł pełnić funkcję rzecznika praw dziecka.

Jeszcze jedno zdanie.

Jakie zatem działania podjął pan, aby ratować kilkaset niepełnosprawnych, nienarodzonych dzieci, które w ciągu ostatniego roku straciło życie? Jakie działania na rzecz ochrony praw dziecka...

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Pani poseł, proszę kończyć.

**Posel Anna Elżbieta Sobecka:**

...w szczególności prawa do życia i ochrony zdrowia, podejmował pan podczas pełnienia swojej funkcji i w jaki sposób uczestniczył pan w pracach parlamentu przy tworzeniu prawodawstwa chroniącego dzieci od poczęcia? Dziękuję uprzejmie. Dziękuję, panie marszałku.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Głos ma pani posłanka Maria Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Maria Nowak:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie ministrze, mam trzy, można powiedzieć, bardzo konkretne sprawy i liczę na konkretną odpowiedź.

Pierwsza kwestia odnosi się do spraw dotyczących nieletnich ze względu na biedę czy złe warunki lokalowe zabranych od rodziców czy od najbliższych do ośrodków. Rozpatrywanie tych spraw w sądach znacznie się przedłuża i trwa po kilka miesięcy. Znam osobiście i mogę przedstawić przypadek z Chorzowa, gdzie sprawa się ciągnie w sądzie ponad cztery miesiące, teraz już chyba pięć miesięcy, mimo że warunki znacznie się już poprawiły, polepszyły. Dzieci, trzech chłopców, nadal znajdują się w ośrodku, a nie u babci, gdzie warunki są już teraz bardzo dobre.

Druga sprawa. Pada ciągle wiele słów o znaczeniu rodziny w procesie wychowania dziecka, o wadze współdziałania szkoły z rodziną. Myślę, że jest to nie do przecenienia. Pamiętamy, że to właśnie rodzice są pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami i opiekunami. To gwarantuje im Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Czy pan minister zna program, który realizuje Centrum Wspierania Inicjatyw dla Życia i Rodziny, które to centrum zaczęło wydawać certyfikaty „Szkoła przyjazna rodzinie”? Prosiłabym o opinię pana ministra w tej sprawie, ponieważ ministerstwo na ten program zareagowało bardzo nerwowo.

Kwestia trzecia, ostatnia. Otóż rzecznik praw dziecka powinien dbać o przestrzeganie praw wszystkich dzieci. Co do tego jesteśmy tutaj chyba zgodni. Ten problem już się tu pojawiał, mianowicie jakie działania podejmuje pan na rzecz realizacji praw dzieci jeszcze nienarodzonych. One także mają prawo domagać się, by ich prawo do życia było przestrzegane. Proszę powiedzieć konkretnie, jakie i kiedy działania podejmował rzecznik. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pani posłanka Lidia Gądek, Platforma Obywatelska.

**Posel Lidia Gądek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przede wszystkim, korzystając z okazji, chciałabym podziękować nie tyle za samo przygotowanie sprawozdania jako takiego, ile za zmianę jakości zdecydowanie na lepszą, jeżeli chodzi o pełnienie funkcji rzecznika. Rzecznik jest obecnie rozpoznawalny, dobrze kojarzony z pozytywnymi inicjatywami. Od kilku lat ta sytuacja jest coraz lepsza.

Mam natomiast pytanie. Wiadomo, że ogólny dobrostan dziecka jest dla nas ważny, bo dziecko musi być zdrowe, szczęśliwe, radosne, mieć zabezpieczone podstawowe potrzeby. Zwrócę uwagę na pewną kwestię dotyczącą zdrowia jako lekarz: Czy na dzień dzisiejszy docierają do pana ministra sygnały o tym, że dzieci mają zdecydowanie dobry dostęp do leczenia, do nowych technologii i że ta słynna już kolejkowość

### **Poseł Lidia Gądek**

w ochronie zdrowia nie obowiązuje w odniesieniu do wielu grup dziecięcych? Czy może jest jeszcze tutaj dużo do zrobienia? Jest to niezmiernie ważne, bo dzieci powinny być kolejgowane nieco inaczej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Marek Rząsa, Platforma Obywatelska.

### **Poseł Marek Rząsa:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Serdecznie dziękuję za tę informację, jak również za wszystkie działania, jakie podejmuje pan i pański urząd. Materia, którą się pan zajmuje, jest niezwykle złożona i rozległa, obejmuje bowiem grupę obywateli, która ze względu na swój wiek, małe doświadczenie, wiedzę, taką szczerą ufność, może doświadczyć bezpośrednio na sobie wszelkich złych sytuacji, które funduje im współczesny świat, jest na to szczególnie narażona. Złożoność tej sytuacji wynika również z faktu, że tak naprawdę ani dziecko, ani pan, ani pański urząd, ani my wszyscy nie wiemy, nie jesteśmy w stanie stwierdzić, skąd nadejdzie niebezpieczeństwo: czy ze strony rodziców, ze strony rodziny, szkoły lub nauczycieli, a może pospolitych przestępców, grupy rówieśniczej, środków masowego przekazu, czy też wręcz z powodu nieograniczonego dostępu młodych ludzi do różnorodnych źródeł informacji. Ta sytuacja to wielkie wyzwanie dla pana, panie ministrze, ale również, jak myślę, dla nas wszystkich. Tak mi się wydaje. Bo my, politycy często oburzamy się, gdy pojawiają się takie pojedyncze przypadki dotyczące dzieci, a przy tej okazji niejednokrotnie obwiniamy pana rzecznika za te sprawy.

Prawo, które ustanowiliśmy, prawo chroniące dzieci wydaje się być wystarczające, by zapewnić im godność i chronić ich prawa. Niestety dynamika zdarzeń, postaw, zachowań we współczesnym świecie zdaje się nieco nas wyprzedzać. W tym kontekście chciałbym pana ministra zapytać, czy dysponujemy odpowiednimi instrumentami prawnymi, które mogą uniemożliwić niektórym rodzicom, niektórym rodzinom wykorzystywanie swoich dzieci do czynów, działań, zachowań, które z naukowego punktu widzenia mogą być szkodliwe dla ich zdrowia psychicznego bądź fizycznego. Mam tu na myśli sesje fotograficzne lub reklamowe z wykorzystaniem dzieci bądź czynny udział dzieci w sportach walki. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Piotr Polak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Chciałbym zapytać pana rzecznika o indywidualny przypadek, który zresztą opisałem, bo skierowałem do pana wystąpienie poselskie w tym temacie. Chodzi o kwestię pomocy dzieciom, które są wychowywane przez jedno z rodziców, konkretnie przez ojca. To, że nie ma z tymi dziećmi matki, nie jest spowodowane faktem, iż matka dzieci opuściła, odeszła i założyła inną rodzinę, więc z tego tytułu ojciec nie może się starać chociażby o świadczenia alimentacyjne. Nie ma matki nie z tego powodu, że umarła, bo żyje, ale ta osoba, żona, matka jest leczona w zamkniętym zakładzie leczniczym ze względu na stan zdrowia psychicznego. Utrzymanie, opłata za pobyt w tym zakładzie, mimo że jest renta, też ojca tych dzieci i męża kosztuje.

W jaki sposób pomóc tym dzieciom? Świadczenia alimentacyjnego nie ma, taki ojciec nie może dostać 50-procentowego wsparcia finansowego chociażby przy zakupie wyprawki szkolnej, nie ma świadczenia rodzinnego ze względu na to, że samotnie wychowuje dzieci. Naprawdę dramatyczna sytuacja. Oby takich przypadków było jak najmniej, ale one są w Polsce. Czy dałoby się uregulować tę kwestię w sposób formalny poprzez stosowne zapisy ustawowe? W takich przypadkach pomoc państwa jest potrzebna, jest bezwzględnie konieczna.

Ja czekam na odpowiedź, bo pan zadeklarował, że pan rozpatrzy ten przypadek i odpowie. Mam nadzieję, że nastąpi to szybko, ale przede wszystkim mam nadzieję na to, że pojawi się konkretna propozycja wsparcia i pomocy tejże rodzinie. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Zbigniew Włodkowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

### **Poseł Zbigniew Włodkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jednym z dużych obszarów, którymi pan się zajmuje, jest obszar interwencji bieżących podejmowanych przez pana ministra. Do mojego biura wpłynął list od jednej z matek, która prosiła pana ministra o interwencję. Bardzo panu ministrowi dziękuję, ponieważ Madzia, za którą pan się wstawił, po stronie



**Posel Zbigniew Włodkowski**

której pan się opowiedział, jest dzisiaj dzieckiem zdrowym. Okazało się, że to nie był nowotwór, lecz jakiś inny problem medyczny. Za to bardzo panu ministrowi dziękuję.

Drugi obszar, o który chciałbym zapytać, to sprawa rozpadu małżeństw i losów dzieci, które sądy rodzinne najczęściej oddają pod opiekę matce. Wcale nie mało jest takich przypadków, że z różnych powodów matki nie radzą sobie z samodzielnym zajmowaniem się rodziną. Wówczas rozpoczyna się sądowy proces o uzyskanie zgody na to, aby ojciec mógł wychowywać dziecko. Niestety, sądy rodzinne bardzo rzadko – takich przypadków znam naprawdę niewiele – wyrażają zgodę na to, aby dziecko było razem z ojcem.

Panie ministrze, czy pan minister prowadzi dialog z sądami rodzinnymi, z sędziami sądów rodzinnych? W jakim kierunku zmierza, chciałoby się powiedzieć, edukacja sędziów? Czy to zjawisko jest trochę lepiej rozumiane przez sędziów rodzinnych? Czy jest szansa na to, aby jedynym warunkiem, kryterium tego, z którym rodzicem zostanie dziecko, nie była płęć, czyli aby nie zawsze była to matka? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O zabranie głosu proszę rzecznika praw dziecka pana ministra Marka Michalaka.

**Rzecznik Praw Dziecka  
Marek Michalak:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Serdecznie dziękuję za tę ocenę informacji rocznej rzecznika praw dziecka dokonaną przez poszczególne kluby, przez komisje, a także przez indywidualnych posłów, wyrażoną podczas zadawania pytań.

Nim przejdę do konkretów, o które państwo prosicie – myślę, że jest ich dużo w informacji, tam można o nich przeczytać, ale do niektórych powrócę – chciałbym zauważyć, że rzecznik praw dziecka na mocy decyzji parlamentu został określony jako organ kontroli państwa. Nie jest on organem wykonawczym i nie jest on organem ustawodawczym. To bardzo cieszy serce, kiedy Wysoka Izba z taką życzliwością przyjmuje inicjatywy rzecznika, kiedy konsultuje projekty ustaw i bierze pod uwagę te opinie, które wychodzą z mojego urzędu. To są nie tylko opinie prawne, ale opinie podyktowane praktyką, codzienną obserwacją życia dzieci w różnych środowiskach,

w różnych miejscach, to są także opinie na podstawie obserwacji działania poszczególnych przepisów, zapisów, informacji, które zostały określone przez prawo. Życzyłbym sobie, żeby rzecznik miał możliwość rozwiązania każdego problemu, każdego z 48,5 tys. problemów, które wpłynęły do mojego biura w 2013 r., ale jest to niemożliwe. Jest sfera pewnych działań, które są niezależne od rzecznika. W różny sposób próbujemy naprawić sytuację czy zapobiec trudnej sytuacji dzieci – zgłaszając wnioski sugerujące zmiany legislacyjne czy zwracając uwagę na złe wypełnianie przepisów ustawowych, rozporządzeniowych czy innych, czy nawet wprost Konwencji o prawach dziecka, czy też wręcz prowadząc kampanie społeczne zwracające uwagę na konkretną sytuację dzieci.

Tutaj dzisiaj było powiedziane, że nie wszystko jesteśmy w stanie zapisać w przepisach i zgadzam się z tym. Nie jest możliwe, żebyśmy przewidzieli każdą sytuację konkretnego Jasia czy konkretnej Małgosi i osób, które będą realizować te przepisy w każdym momencie. Musimy polegać, mieć zaufanie do osób realizujących przepisy i polegać na czymś, co powinno być naturalne, powinniśmy także wpływać na to, żeby wyzwać to w większym stopniu, czyli na empatii, na profesjonalizmie, na chęci uzdrawiania tego świata. Stąd pewne działania w liczbie 88 wniosków o charakterze generalnym, ale to także są kampanie. To jest także zwrócenie uwagi na prawa dziecka i na potrzeby dziecka. Zeszłoroczna kampania – parokrotnie w pytaniach i informacjach przewijała się dzisiaj sytuacja złego traktowania dzieci, aż do tego najgorszego. Pytanie, czy możemy temu zapobiec, czy zawsze możemy temu zapobiec. Z przykrością powiem – nie zawsze jest to możliwe, ale zapobiegamy coraz częściej, bo to widać w statystykach. To widać po liczbach, tych twardych, znajdujących się w statystykach policyjnych. Widać, że jako państwo jesteśmy skuteczniejsi w walce z przemocą, aż do tej najgorszej przemocy wobec dzieci. Na przestrzeni ostatnich pięciu lat widać, jak spadła liczba przestępstw wobec dzieci, jak spadła liczba zabójstw dzieci, liczba porzucanych dzieci. Trzeba bardzo wnikliwie na te kwestie zwracać uwagę, bo to napawa umiarkowanym optymizmem, bo każde złe potraktowanie dziecka, każde nieszczęśliwe dziecko powinno wyzwać w nas refleksję i wewnętrzny sprzeciw, niechęć do zjawiska złego traktowania. Niemniej jednak zostało podjętych wiele działań, które skutkują stopniową poprawą sytuacji, to widzimy wewnątrz i to jest też widoczne na zewnątrz. Chyba nie bez powodu drugi rok z rzędu jesteśmy wymienieni w raporcie ONZ jako przykład dobrej praktyki, walki z przemocą i bieżącej analizy sytuacji wywołanej zmianą przepisów prawa.

Na bieżąco rządowi i parlamentowi w wystąpieniach generalnych przedstawiam propozycje zmian. Oczywiście o tym, czy zostaną one uwzględnione, czy te zmiany zostaną wprowadzone, zadecydujecie państwo. Rzecznik praw dziecka działa w granicach pra-

## Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak

wa, które zostało ustanowione. Oczekiwanie od rzecznika, że będzie wychodził poza to prawo, jest niewłaściwe, takiej sytuacji być nie powinno.

Wiele zadanych dzisiaj pytań dotyczyło sytuacji wywołanych protestami, demonstracjami, wyrażaniem swojego zdania w ten sposób. Proszę rozdzielić sprawy dotyczące bezpośrednio dzieci i praw dziecka od spraw dotyczących osób dorosłych. Rzecznik praw dziecka został powołany, żeby upominać się bezpośrednio o sprawy dzieci. Tradycyjnie nie wchodzę w indywidualne sprawy, o indywidualnych sprawach mogę porozmawiać bezpośrednio z paniami posłankami, z panami posłami, przekazać informacje na piśmie, jeśli została do mnie skierowana prośba.

Co do zasady chciałbym zwrócić uwagę na to, że w podnoszonych tutaj kwestiach rzecznik zabierał głos, również w sprawie protestu rodziców dzieci z niepełnosprawnością, odbyło się to bardzo wyraźnie na posiedzeniu komisji. Tak że do chwili obecnej, a i jeszcze wcześniej, nim nastąpiła ta sytuacja, podejmowałem inicjatywy dotyczące polepszenia sytuacji dzieci. W chwili obecnej również moi przedstawiciele uczestniczą w obradach podstolików powołanych do analizy sytuacji.

Jeśli chodzi o dysproporcje w traktowaniu rodziców w sądach rodzinnych, to jest to zauważalne, ja także piszę o tym w informacji, podejmuję również działania w tym zakresie, i te indywidualne, i te o charakterze generalnym, poprzez wystąpienia generalne, poprzez zwrócenie uwagi odpowiednich organów, ostatnio chociażby prokuratora generalnego, podejmujących działania.

Nie ma pani poseł, więc na to pytanie pozwolę sobie odpowiedzieć później.

Czy docierają do rzecznika sygnały dotyczące dostępu do leczenia? Zwracałem na to uwagę. Dostęp do nowych technologii, do nowych środków medycznych czy bezpośrednio do lekarzy jest utrudniony. Zwracam na to uwagę w części dotyczącej zdrowia i uwag o stanie przestrzegania praw dziecka. To niestety jest cały czas zauważalne, stąd też szereg wystąpień, chyba jest ich już nawet więcej w tym roku niż w zeszłym, bezpośrednio wskazujących kierunek poszczególnych działań ministrowi zdrowia.

Pani poseł pytała mnie o jakieś nieodpowiedziane informacje, jeśli chodzi o jedną z fundacji. Nie przypominam sobie, żeby w zeszłym roku były takie zapytania. Pozwolę sobie to sprawdzić po powrocie do biura.

Chciałbym zauważyć, że wszelkie działania rzecznika praw dziecka podejmowane we wszystkich sferach dotyczących dzieci obejmują wszystkie dzieci, obejmują wszystkich, którzy mieszczą się w definicji art. 2 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka.

(Poseł Anna Elżbieta Sobecka: Chodzi o ochronę od poczęcia.)

Mówię o wszystkich dzieciach, pani poseł. Mnie bardzo leżą na sercu wszystkie dzieci i ich problemy.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie leżą panu, nie leżą...)

Pani poseł, proszę mi nie przeszkadzać. Teraz ja mówię, bardzo proszę.

## Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Pani poseł, pani poseł...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Niech pan nie kłamie.)

Upprzedzam panią, że zastosuję regulaminowy tryb zgodnie z art. 175.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ale co tam jest, niech pan...)

(Głos z sali: Wyprowadzenie...)

Powinna pani znać regulamin jako poseł.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: ...ale nie pamiętam, art. 170 nie pamiętam.)

Art. 175 ust. 3.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: A co tam jest?)

Przywołuję panią do porządku.

(Głos z sali: Przeczytaj ze zrozumieniem.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Proszę pana, do podstawówki proszę wrócić i się kultury...)

Bardzo proszę, panie ministrze, o kontynuowanie odpowiedzi.

## Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Pani poseł, jeśli mielibyśmy rozważać słowo: kłamstwo, to odsyłam do pani ostatniego oświadczenia, do przeczytania go ze zrozumieniem. (Oklaski)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ale o czym?)

## Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Pani poseł, pani poseł...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Proszę pana, pan mi napisał, że pan się nie będzie wypowiadał w sprawie aborcji, bo pan się do polityki nie miesza. Pan kłamie...)

Pani poseł, upprzedzam panią jeszcze raz w trybie art. 175 ust. 3.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Niech pan nie kłamie.)

Kolejny raz, wykluczę panią z posiedzenia.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: A dlaczego mnie pan...)

Wykluczę panią z posiedzenia.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Dobrze, to niech nie kłamie ten człowiek też.)

Proszę kontynuować.

**Rzecznik Praw Dziecka  
Marek Michalak:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Padło tutaj pytanie, czy nasze prawo w pełni chroni dzisiaj dzieci. Tutaj – w nawiązaniu do, nazwę to po imieniu, wykorzystywania dzieci do sesji fotograficznych, do pseudowyborów piękności, a także do udziału w zagrażających ich życiu bądź zdrowiu sztukach walki – panie pośle, nasze prawo nie chroni dzisiaj dzieci w sposób dostateczny. Jeśli rodzice są odpowiedzialni, to sytuacja jest prosta. Jeśli nie gwarantują dziecku prawa do prywatności, do ochrony wizerunku, to mamy z tym problem.

Sprawy dotyczące sportu i sztuk walki zostały już dobrze, mocno przeanalizowane. W tym momencie dziękuję także za współpracę w tym zakresie pani poseł Iwonie Guzowskiej, bo udzieliła bardzo cennego wsparcia, ma ogromną wiedzę na ten temat. Ostatnie wystąpienie generalne skierowane zostało do ministra sportu z prośbą o podjęcie analizy tej sytuacji, której my także dokonaliśmy w ramach naszego biura. Jest gotowość rzecznika do współpracy, żeby wrócić do dawnych zapisów, które na jakimś etapie przestały obowiązywać, bo zmieniły się przepisy prawne.

Jeśli chodzi o to nadwężanie wizerunku, zleciłem dokonanie analizy sytuacji prawnej także w innych krajach. Rzecznicy praw dziecka z innych państw przesyłają, przekazują mi swoje doświadczenia w tym zakresie. Przygotowuję się do tego, żeby zwrócić się do rządu i parlamentu o podjęcie działań zabezpieczających, bo na dzień dzisiejszy stwierdzam, że te przepisy, które obowiązują, nie są satysfakcjonujące.

Podsumowując, chciałbym zauważyć – bo szereg pytań dotyczyło sądu rodzinnego – że nawet tak rozszerzone kompetencje rzecznika praw dziecka, które pierwszy raz zostały wprowadzone w nowelizacji ustawy o rzeczniku w 2008 r., a później w następnych, nadające mu tak szerokie uprawnienia procesowe, w żaden sposób nie pozwalają naruszyć porządku prawnego obowiązującego w sądzie. Sąd jest instytucją niezależną i niezawisłą. Mogę tylko wnioskować, mogę prosić, mogę argumentować, ale czy coś zostanie przyspieszone, czy taka, a nie inna decyzja zostanie wydana, w demokratycznym państwie zależy tylko i wyłącznie od sądu. Niemniej jednak pozwalam sobie także w tej informacji na dokonanie poprzez analizę spraw pewnej oceny skuteczności i przewlekłości działań związanych z tym obszarem.

Bardzo dziękuję paniom posłankom i panom posłom za wysłuchanie tej informacji i za cierpliwość. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu ministrowi.

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Chciałabym z wnioskiem formalnym...)*

O podsumowanie dyskusji...

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Chciałabym poprosić o głos, wystąpić z wnioskiem formalnym.)*

Ale...

*(Poseł Józefa Hrynkiewicz: Też w sprawie formalnej.)*

Nie udzielam głosu.

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ale z wnioskiem formalnym...)*

Nie udzielam głosu. *(Oklaski)*

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Dlaczego?)*

Dlatego że nie udzielam głosu.

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Panie marszałku, przecież nie chcę...)*

Nie udzielam głosu.

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: A kiedy będzie można?)*

Zarządzam 10 minut przerwy.

*(Głos z sali: Oświadczenie...)*

*(Głos z sali: Panie marszałku...)*

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Spadaj, człowieku. Nie odzywać się, powinniście wszyscy zrzec się mandatu.)*

*(Głos z sali: Jakaś obstrukcja, panie marszałku.)*

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: To jest to, co pani słyszała, tak jak...)*

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 35 do godz. 15 min 44)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy punkt 8. porządku dziennego.

O podsumowanie debaty proszę sprawozdawcę komisji panią posłankę Domicelę Kopaczewską.

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Czy mogę prosić o głos w sprawie formalnej?)*

Po wystąpieniu pani poseł.

**Poseł Domicela Kopaczewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zarówno na posiedzeniach połączonych komisji, jak i dzisiaj, o czym już wcześniej mówiłam, posłowie z zainteresowaniem wysłuchali sprawozdania pana ministra, przedstawili pytania i uwagi, jeżeli chodzi o dalszą działalność. Większość z nich była merytoryczna i wynikała z troski o właściwe funkcjonowanie urzędu rzecznika. Niestety, część z nich nie była skierowana do pana rzecznika, ponieważ wychodziła poza zakres kompetencji, którymi pan rzecznik dysponuje na mocy ustaw sejmowych. W związku z tym myślę, że potrzebna jest inna debata w innej sprawie.

Panie rzeczniku, jeszcze raz dziękuję bardzo za pracę, którą wykonał pan na rzecz dzieci. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

Stwierdzam, że Sejm zapoznał się z informacją o działalności rzecznika praw dziecka za rok 2013 oraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: W sprawie formalnej.)

Pani posłanka Pawłowicz z wnioskiem formalnym.

Bardzo proszę.

**Poseł Krystyna Pawłowicz:**

Panie Marszałku! Jest przepis, chodzi o art. 184, który mówi, że marszałek Sejmu udziela głosu poza porządkiem dziennym posiedzenia lub w związku z dyskusją jedynie dla zgłoszenia wniosku formalnego. Zatem chciałabym zgłosić wniosek formalny. Pan powinien udzielić mi głosu, a nie robić przerwę.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Właśnie udzieliłem pani głosu, proszę korzystać.

**Poseł Krystyna Pawłowicz:**

Chciałabym po prostu zaprotestować i poprosić, żeby na przyszłość nie ograniczać praw posłów. Mamy 2-godzinne przyspieszenie, a nie było jakiegokolwiek informacji. Miałam zgłoszone pytania, przygotowywałam się, odmierzałam sobie czas, żeby się zmieścić w minucie, która mi przysługiwała, a nie miałam żadnej informacji, że jest 2-godzinne przyspieszenie.

(Głosy z sali: Ale my mieliśmy.)

To jest ograniczenie praw posłów.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Rozumiem, że w ramach wniosku formalnego pretenzje zgłasza pani posłanka do siebie, bo wyczytywałam panią do zadania pytania. Wyczytywałam także panią posłankę Hryniewicz. Nie było pań na sali.

**Poseł Krystyna Pawłowicz:**

Tak jak pan Sekuła wyczytywał pan do pustej sali.

(Głosy z sali: Większość z nas była.)

Proszę...

Ale przepraszam, panie marszałku...

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Proszę wykonywać obowiązki poselskie...

**Poseł Krystyna Pawłowicz:**

Panie marszałku, punkt na którą godzinę był przewidziany?

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Proszę wykonywać...

**Poseł Krystyna Pawłowicz:**

Na godz. 16.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

...obowiązki poselskie należycie.

**Poseł Krystyna Pawłowicz:**

Na godz. 16 przewidziany był punkt. Nikt nie informował nas o zmianie aż o dwie godziny.

(Głosy z sali: My byliśmy...)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Nikt nie będzie informował poza klubem.

**Poseł Krystyna Pawłowicz:**

Ale to jest jakiś... Mamy przecież posiedzenia innych komisji...

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Obowiązkiem posłów jest czuwanie nad przebiegiem...

**Poseł Krystyna Pawłowicz:**

No jak? Dwie godziny przyspieszenia?

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Wszyscy inni, którzy byli zapisani do głosu, zadali pytania.

**Posel Krystyna Pawłowicz:**

Nieprawda, bo koleżanka również nie była...

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Powiedziałem: poza paniami posłankami.

**Posel Krystyna Pawłowicz:**

Ale przepraszam bardzo, panie pośle, panie marszałku...

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Pani poseł...

**Posel Krystyna Pawłowicz:**

Dobrze, żeby nie przedłużać...

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

...złożyła pani wniosek formalny?

**Posel Krystyna Pawłowicz:**

Złożyłam...

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

**Posel Krystyna Pawłowicz:**

...wniosek formalny. A jednocześnie chcę zaprotęstować przeciwko temu, co pan mówi, dlatego że pan mówi, że tak na przyszłość będzie i że pan wszystkich obowiązków dopełnił. Otóż nie dopełnił pan, bo ograniczył pan moje prawo. Dziękuję.

*(Głos z sali: Trzeba umieć czytać.)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

To nie jest wniosek formalny. Proszę doczytać regulamin, pani poseł.

**Posel Krystyna Pawłowicz:**

No ale... umiem czytać.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

To proszę doczytać, w jakim trybie może być. Pani posłanka Hrynkiewicz z wnioskiem formalnym?

*(Posel Józefa Hrynkiewicz: Wniosek formalny.)*

Bardzo proszę.

*(Głos z sali: Trzeba jeszcze rozumieć, co się czyta.)*

*(Posel Krystyna Pawłowicz: Chłopie, siedź tam cicho.)*

**Posel Józefa Hrynkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przygotowałam się do debaty z panem rzecznikiem praw dziecka, bardzo dokładnie przestudiowałam problemy, przygotowałam uzasadnienie dla przedstawienia tych problemów, ponieważ pan rzecznik praw dziecka...

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Pani poseł...

**Posel Józefa Hrynkiewicz:**

...nie odpowiada na listy. W związku z tym...

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

...przypominam, że zgłosiła się pani poseł...

**Posel Józefa Hrynkiewicz:**

...przybyłam na salę, panie marszałku...

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

...z wnioskiem formalnym. Z oświadczeniem będzie pani mogła wystąpić po zakończeniu obrad.

**Posel Józefa Hrynkiewicz:**

Tak. Art. 184...

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Tak...

### **Posel Józefa Hrynkiewicz:**

...powiada, iż mogę wystąpić w sprawie przebiegu obrad. W poprzednim czasie do godz. 15.15 brałam udział w posiedzeniach komisji, gdzie były bardzo ważne sprawy, i przyszedłam z wyprzedzeniem 45 minut, miałam prawo przyjść z takim wyprzedzeniem, żeby zabrać głos w sprawie, która żywotnie mnie interesowała, i zapisałam się pierwsza do tej dyskusji. Pan marszałek mógł wszakże przez swoje służby zawiadomić mnie o tym, iż jest przyspieszenie. Służby są przygotowane do tego, żeby taką wiadomość esemesem przesłać.

Dlatego zgłaszam wniosek formalny, aby jeśli następuje zmiana w harmonogramie obrad, który został przyjęty i zatwierdzony przez Konwent Seniorów, posłowie zainteresowani tym byli na czas powiadomiani. Bardzo dziękuję, panie marszałku, za udzielenie głosu.

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł, ale stwierdzam, iż wniosek jest bezprzedmiotowy, ponieważ ok. godz. 13 wszystkie kluby zostały poinformowane o znaczącym przyspieszeniu w przebiegu dzisiejszego posiedzenia. Proszę z pretensjami zwracać się do klubów.

(Poseł Józefa Hrynkiewicz: Posiedzenie Komisji Zdrowia odbywało się...)

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2015” (druki nr 2410 i 2461).**

Proszę o zabranie głosu pana posła Pawła Arndta w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

### **Posel Sprawozdawca Paweł Arndt:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Połączone Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Finansów Publicznych rozpatrzyły poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2015” 5 czerwca. Projekt ten został rozpatrzony przez połączone komisje. Komisje przygotowały sprawozdanie, które jest zawarte w druku nr 2461.

Program wieloletni „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2011” został ustanowiony w roku 2004. W roku 2010 nastąpiła nowelizacja tej ustawy. Aktualizacja dotyczyła dwóch rzeczy: wtedy wzrosła wartość kosztorysowa zadania i zmieniła się też data realizacji, przesunęliśmy termin zakończenia zadania z roku 2011 na rok 2015. Ta aktualizacja, którą dzisiaj omawiamy, jest daleko

prostsza o tyle, że zmieniamy w niej termin zakończenia realizacji zadania – to miałyby się stać w roku 2017 – natomiast nie zwiększamy wartości zadania, a wręcz proponujemy obniżenie wartości całego przedsięwzięcia inwestycyjnego.

Jeśli chodzi o pierwszą sprawę, o czas realizacji, do zakończenia zadania po roku 2015 zostałyby wybudowane obiekty sportowych oraz domów studenckich i doktoranckich. Problem polega na tym, że w tej chwili trwają negocjacje z właścicielami gruntów i te negocjacje na razie nie przynoszą rezultatów z uwagi na zbyt wysokie oczekiwania właścicieli gruntów. To powoduje, że nastąpiło pewne opóźnienie w przejęciu gruntów, co oczywiście jest związane również z uniemożliwieniem czy utrudnieniem realizacji całego przedsięwzięcia. I kolejna sprawa – przedłużają się procedury administracyjne związane z uzyskaniem decyzji środowiskowych dla obiektów sportowych. Uniwersytet wystąpił już w 2011 r. o te decyzje. W roku 2012 pierwsza decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach została wydana, natomiast ze względu na liczne odwołania do dzisiaj ona nie uzyskuje klauzuli ostateczności. Te wszystkie względy powodują, że w tej chwili sugerujemy, żeby to zadanie zakończyć nie w roku 2015, a w roku 2017.

Jest jeszcze druga sprawa, która dotyczy tego projektu, a mianowicie obniżenie wartości kosztorysowej zadania. Jest to raczej dość inna sprawa aniżeli zwykle. Zwykle zadanie ma coraz większą wartość. W tej sytuacji proponujemy, aby wartość kosztorysowa zadania została obniżona. Mamy do czynienia z taką sytuacją, że uniwersytet w chwili czyni starania, aby budowa domów studenckich została zrealizowana w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Wtedy to zadanie zostałoby zakończone po roku 2017. W związku z tym tutaj jest propozycja, aby tę część zadania, czyli budowę tych domów studenckich, domów doktoranckich, wyłączyć z całego zadania. To zadanie byłoby realizowane oddzielnie i w związku z tym proponuje się, aby kwotę ponad 54 mln zł – bo tyle mają kosztować te domy – wyłączyć poza to zadanie i w związku z tym wartość kosztorysowa byłaby niższa. Takie przesunięcie w czasie da uniwersytetowi lepszą pozycję w negocjacjach z właścicielami gruntów, tutaj nie będziemy pod presją czasu, a także lepszą pozycję negocjacyjną także w tych sprawach dotyczących partnerstwa publiczno-prywatnego.

W trakcie dyskusji nad tym projektem padło kilka głosów. Jedna z osób sugerowała, że być może lepiej byłoby zapłacić o 5 mln więcej za grunty dla uniwersytetu, aniżeli przedłużać realizację zadania o kolejne 2 lata. Tutaj jednak nie było zgody połączonych komisji. Jako przedstawiciel Komisji Finansów Publicznych uważam, że powinniśmy liczyć każdą złotówkę. W związku z tym jednak te 5 mln czy więcej, do końca nie wiadomo, ile by to było, jednak warto zaoszczędzić, a boiska sportowe nie są tak istotnym elementem tego zadania, żeby musiały być zrealizowane natychmiast.



**Posel Sprawozdawca Paweł Arndt**

Padł też głos, że Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jest uprzywilejowany i że dobrze by było, gdyby wszystkie uczelnie mogły się tak rozwijać, jak uniwersytet poznański. Tak do końca nie jest. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza rzeczywiście jest objęty jednym z dwóch programów wieloletnich, które są realizowane z budżetu państwa. Drugi program wieloletni to jest program dla Uniwersytetu Jagiellońskiego. To jest program jeszcze większy, jeśli chodzi o wartość środków przeznaczanych z budżetu państwa. Przecież wszyscy dobrze wiemy, że w ostatnich latach jest olbrzymi boom inwestycyjny, jeśli chodzi o uczelnie wyższe. Każdy z nas pewnie pochodzi z innego regionu, ale każdy w swoim regionie pewnie byłby gotów wskazać szereg inwestycji w zakresie szkolnictwa wyższego, które były realizowane. Jako Wielkopolek mogę powiedzieć, że przecież nie tylko rozwija się Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, ale wspaniale rozwija się Politechnika Poznańska, przybywają nowe obiekty dla Uniwersytetu Medycznego i szeregu innych uczelni, rozwijają się państwowe wyższe szkoły zawodowe i tak z pewnością jest w całym kraju.

Co ważne, takie inwestycje jak ta, o której dzisiaj mówimy, przyciągają kolejne inwestycje, np. budowa kampusu uniwersyteckiego na Morasku przyczyniła się oczywiście pośrednio do uzyskania środków i wybudowania dwóch centrów naukowo-badawczych: Wielkopolskiego Centrum Zaawansowanych Technologii, koszt inwestycji ponad 250 mln zł finansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, a także finansowane z tego samego funduszu międzyuczelniane Centrum NanoBioMedyczne, gdzie kwota realizacji inwestycji to ponad 113 mln zł. To są wielkie, wspaniałe inwestycje, które powstają dzięki temu, że na Morasku powstaje kampus uniwersytecki. W perspektywie są kolejne centra, m.in. ośrodek radioterapii protonowej.

Szanowni Państwo! W trakcie prac do projektu ustawy wniesiono dwie drobne poprawki legislacyjne, są one zawarte w sprawozdaniu komisji. Tyle chciałbym przekazać, jeśli chodzi o prace połączonych komisji. W imieniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Finansów Publicznych wnoszę o przyjęcie sprawozdania połączonych komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Rafał Grupiński, Platforma Obywatelska.

**Posel Rafał Grupiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platforma Obywatelska chciałbym powiedzieć kilka słów o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego dla Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Ostatnia zmiana, nowelizacja ustawy, którą przeprowadziliśmy jako Izba w 2010 r., była zmianą waloryzacyjną poprzez zwiększenie kwoty kosztorysowej, o czym była już mowa, do ponad 600 mln, a także poprzez wzrost dofinansowania z budżetu państwa. Dzisiaj mamy potrzebę nowelizacji, która wynika z dbałości o tę waloryzację, z dbałości o finanse uniwersytetu i finanse budżetu państwa. Z punktu widzenia prowadzonych w tej chwili zadań inwestycyjnych warto przypomnieć, że dzięki tej rewalizacji z 2010 r. rozbudowany został kampus na Morasku, m.in. poprzez dokończenie budowy Wydziału Chemii, przez rozbudowę obiektów sportowych, przez budowę wydziału humanistycznego. Przede wszystkim chodziło tutaj oczywiście o Wydział Historyczny – dla tych, którzy śledzą to bliżej – a także po wykupach gruntów i zbrojeniu terenu plany związane z budową domów studenckich i doktoranckich.

Należy pochwalić władze uniwersytetu, że wiedząc dobrze, że ten plan ma ścisłe ramy czasowe i że utrudnia to negocjowanie kwestii zarówno cen wykupienia gruntów koniecznych do realizacji tego planu, jak i cen związanych z budową domów dla studentów i doktorantów, postanowiły wystąpić do Wysokiej Izby z prośbą, aby przesunąć termin wykonania ustawy, tak by ta presja czasowa nie powodowała wzrostu kosztów, wzrostu wydatków zarówno uniwersytetu, jak i ze środków budżetowych i by można było spokojnie to realizować, bez presji czasu negocjować odpowiednio wszystkie te kwestie, które wiążą się czy to z wykupem gruntów, czy z partnerstwem publiczno-prywatnym, które ma być tutaj elementem podstawowym, jeśli chodzi o kolejne budowy, a mam tutaj na myśli przede wszystkim budowę domów studenckich i doktoranckich. Tak więc jesteśmy za tą zmianą, wydłużeniem okresu realizacji programu wieloletniego, tak aby można było te zadania realizować, a środki z tej waloryzacji, której dokonaliśmy w 2010 r., pozwolić Uniwersytetowi im. Adama Mickiewicza wydać w sposób właściwy, oszczędny i racjonalny.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska wspieram oczywiście powyższą nowelizację ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego dla Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza zgodnie z przedłożeniem odpowiednich komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Piotr Paweł Bauć, Twój Ruch. Nie ma pana posła.

Głos ma pan poseł Stanisław Kalemba, Polskie Stronnictwo Ludowe.

## Posel Stanisław Kalemba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Mam wielką przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego poprzeć sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Finansów Publicznych z druku nr 2461 dotyczące projektu nowelizacji ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2015”.

Akurat brałem udział w pracach przy uchwalaniu i tej pierwotnej ustawy, i przy nowelizacji w 2010 r. Przypomnę, że ustawa została uchwalona 22 lipca 2004 r. w związku z przypadającą w 2011 r. 400. rocznicą utworzenia przez króla Polski Zygmunta III Wazę uniwersytetu w Poznaniu. Ustanowiono wtedy program wieloletni na lata 2004–2011. W związku z inflacją i długim procesem inwestycyjnym w 2010 r., dokładnie 5 sierpnia, Wysoka Izba dokonała nowelizacji ustawy. W zasadzie zbliża się więc 10-lecie uchwalenia tego bardzo dobrego, dobrze realizowanego programu rozwoju Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Tak się zdarzyło, że brałem udział w otwarciu zdecydowanej większości obiektów, które są wymienione w uzasadnieniu. Warto zwrócić uwagę, że te inwestycje następują nie tylko w Poznaniu, ale i w Pile. Nastąpiło otwarcie kolegium, przygotowywane są dalsze inwestycje w Kaliszu. Trzeba podkreślić, że ten program dotyczy uniwersytetu, sądzę, znajdującego się w trójce najlepszych uniwersytetów w Polsce, wielce zasłużonego. Jak powiedział pan poseł sprawozdawca Paweł Arndt, ten program inwestycyjny jest bardzo dobrze odbierany w środowisku Poznania, Wielkopolski, ale też przez reszłę, ok. 50 tys., studentów.

Warto podkreślić, że następuje tutaj zmniejszenie łącznych nakładów z 600 937 tys. do 546 753 tys., to dotyczy oczywiście cen z 2009 r. Jednocześnie jestem przekonany, że to będzie ostatnia nowelizacja i że nakłady z budżetu państwa nie będą mogły przekroczyć kwoty 500 711 tys. zł. Jestem też przekonany, że ta inwestycja, dokończenie tego programu dobrze przysłuży się kształceniu na poziomie wyższym młodych Polaków, a jednocześnie przyczyni się do prowadzenia badań naukowych na wysokim poziomie. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu ministrowi.

Pragnę poinformować Wysoką Izbę, że naszej debacie przysłuchują się goście – uczniowie i nauczyciele z Warmii. Witam serdecznie. *(Oklaski)*

A teraz proszę o zabranie głosu pana posła Marka Niedbałę, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

## Posel Marek Niedbała:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Poselskiego SLD mam zaszczyt przedstawić stanowisko posłów mojego klubu co do sprawozdania komisji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2015” (druki nr 2410 i 2461).

Na mocy królewskiego przywileju Zygmunta III Wazy 28 października 1611 r. jezuickie kolegium zaczęło funkcjonować jako pierwszy uniwersytet w Poznaniu. Przywilej ten potwierdził król Jan Kazimierz i król Jan III Sobieski, co pozwoliło uczelni nadawać stopnie i tytuły magistra i doktora.

Po odzyskaniu w 1918 r. przez Polskę niepodległości 30 stycznia 1919 r. Komisariat Naczelnej Rady Ludowej wydał obwieszczenie o powołaniu Wydziału Filozoficznego jako zaczątku uniwersytetu polskiego w Poznaniu. Dzisiejsza kadra naukowa i studenci uniwersytetu pielęgnują na co dzień ideę pracy u podstaw i zachowują najlepsze cechy założycieli uczelni – Heliodora Świącieckiego, Józefa Kostrzewskiego, Stanisława Kozirowskiego i Michała Sobieskiego, dzięki czemu Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jest jedną z najbardziej prestiżowych uczelni w Polsce.

Wysoki Sejmie! Poznań to silny ośrodek akademicki z 27 szkołami wyższymi różnych typów, w których studiuje ponad 130 tys. studentów. Jego ważnym elementem jest Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, który w ramach wieloletniego programu rozwoju już zrealizował budowę i rozbudowę kilku wydziałów, obiektów sportowych, dróg oraz Kampusu Morasko.

Wieloletni program „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2015” wychodzi naprzeciw potrzebom uczelni i daje jej ogromne szanse na dokończenie wieloletnich inwestycji budujących potencjał merytoryczny, dydaktyczny i materialny uniwersytetu, wpisanego w strategię rozwoju województwa wielkopolskiego. Daje szansę na kształcenie i prowadzenie badań na unikatowych kierunkach studiów, a w konsekwencji na realizowanie zadań gospodarki opartej na wiedzy. W wyniku realizacji programu wybudowany zostanie nowy kampus dla połowy uniwersytetu, powstaną nowe obiekty dla wielu wydziałów, a także nowa dzielnica naukowa w Poznaniu.

Aglomeracja poznańska znajduje się w fazie silnego rozwoju, którego celem jest m.in. jej przyszłe włączenie do sieci aglomeracji globalnych. Niezwykle istotne dla utrzymania dynamiki wzrostu w województwie jest wzmacnianie regionotwórczych funkcji Poznania, a wiadomo powszechnie, że wysokim tempem rozwoju charakteryzują się tylko te regiony, które funkcjonują jako dynamiczne ośrodki metropolitalne, zdolne do tworzenia, transferu oraz dyfuzji technologii i innowacji, posiadające dobrą bazę kształcenia akademickiego i działalności naukowej.

## Posel Marek Niedbala

Wysoka Izbo! Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej popiera sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Finansów Publicznych, zawarte w drukach nr 2410 i 2461, wraz z zaproponowanymi poprawkami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.  
Pana posła Dery nie widzę na sali.  
Pana posła Czarneckiego także nie ma.  
Do zadawania pytań nikt się nie zgłosił.  
Lista posłów zapisanych do głosu została zatem wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pana ministra Marka Ratajczaka.

Nie ma?

*(Poseł Paweł Arndt: Jest minister Guliński.)*

Przepraszam, ale kogo mamy zgłoszonego?

*(Poseł Stanisław Kalemba: Jest zmiana. Jacek Guliński)*

W tej sytuacji proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pana ministra Jacka Gulińskiego.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jacek Guliński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Ministerstwo realizuje w tej chwili dwa projekty wieloletnie. Zarówno jeden, jak i drugi miały zmieniany harmonogram. Myślę, że ta zmiana też nie jest precedensowa. Stanowisko resortu jest takie, że resort popiera projekt ustawy, który został państwu przedłożony. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

O podsumowanie dyskusji proszę sprawozdawcę komisji pana posła Pawła Arndta.

## Posel Pawel Arndt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym jedynie podziękować wszystkim zabierającym głos w dyskusji za poparcie tego projektu, bo rzeczywiście jest on wart wsparcia, jest ważny dla Poznania, dla Wielkopolski, a myślę, że nie tylko. Realizacja tego projektu, jak mówiłem wcześniej, przyczynia się do powstania innych niezwykle ważnych inwestycji i cieszę się, że Wysoka Izba ten projekt popiera.

Jest jedna rzecz, o której nie powiedziałem wcześniej, ale która właściwie wynikała z kontekstu, niezwykle ważna: nie zmieniamy dotacji z budżetu państwa. Te środki, które z budżetu państwa zostały zaplanowane wcześniej, nadal będą płynęły. Została już niewielka kwota, ale bez zmiany.

Zatem jeszcze raz bardzo dziękuję i proszę Wysoką Izbę o wsparcie tego projektu. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o podatku akcyzowym (druk nr 2494).**

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jacka Kapicę w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W cenie paliw silnikowych wprowadzanych na rynek krajowy zawarte są m.in. podatek akcyzowy i opłata paliwowa. Akcyza zgodnie z ustawą o podatku akcyzowym stanowi dochód budżetu państwa, natomiast opłata paliwowa zgodnie z ustawą o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym stanowi przychód Krajowego Funduszu Drogowego i Funduszu Kolejowego, z tym że kwota stanowiąca 80% opłaty paliwowej stanowi przychód Krajowego Funduszu Drogowego, a kwota stanowiąca 20% tej opłaty przychód Funduszu Kolejowego.

Uchwała nr 196/2013 Rady Ministrów z dnia 5 listopada 2013 r. w sprawie ustanowienia wieloletniego planu finansowania inwestycji kolejowych do roku 2015 uwzględnia nowy model finansowania inwestycji kolejowych, zakładający między innymi emisję przez PKP PLK SA obligacji na łączną kwotę 3,6 mld zł, mającą zrekompensować zmniejszenie środków z budżetu państwa na ten cel. Zatem wyżej wymienioną uchwałą dokonano zmiany źródeł finansowania projektów kolejowych.

Projekt ustawy wprowadzający zmiany w ustawie o podatku akcyzowym, w ustawie o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz w ustawie o Funduszu Kolejowym przedłożony Wysokiemu Sejmowi jest jednym z elemen-

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Finansów Jacek Kapica**

tów działań zmierzających do realizacji przedmiotowego wieloletniego programu finansowania inwestycji kolejowych.

Został opracowany w celu zapewnienia dodatkowych wpływów do Funduszu Kolejowego. Dodatkowe wpływy z opłaty paliwowej umożliwią wykup wyżej wymienionych obligacji wyemitowanych w 2014 r., a także udzielenie gwarancji Skarbu Państwa na spłatę zobowiązań spółki wynikających z emisji tych obligacji. W związku ze wzrostem opłaty paliwowej zasadne jest zwiększenie bezpieczeństwa jej poboru i dlatego przedmiotowy projekt wprowadza obowiązek złożenia zabezpieczenia akcyzowego gwarantującego wykonanie powstałego bądź mogącego powstać obowiązku jej zapłaty.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy wprowadza zmiany w trzech ustawach: o podatku akcyzowym, o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym i o Funduszu Kolejowym. W ustawie o podatku akcyzowym zaproponowano czasowe, w latach 2015–2019, obniżenie stawek podatku akcyzowego od paliw w zależności od rodzaju paliwa odpowiednio o 25 zł/1000 l, 25 zł/1000 kg bądź 50 gr/GJ. Dodatkowo projekt nakłada na podmioty zobowiązane do uiszczenia opłaty paliwowej obowiązek złożenia zabezpieczenia akcyzowego. Zaległości z tytułu opłaty paliwowej według stanu na koniec 2013 r. wynosiły w skali kraju przeszło 143 mln zł. Dodanie nowego przepisu ma zatem na celu zminimalizowanie ryzyka powstania nieściągalnych zaległości w opłacie paliwowej, co nabiera znaczenia w sytuacji wzrastających stawek tej opłaty. Jednocześnie w ustawie o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym zwiększono wysokość stawek opłaty paliwowej dla poszczególnych paliw o te same wartości. Należy również podkreślić, iż proponowana zmiana pozostanie neutralna dla wysokości cen paliw.

W związku z założeniem przeznaczenia w latach 2015–2019 uzyskanych środków na finansowanie inwestycji i utrzymanie infrastruktury kolejowej równolegle zaproponowano stosowną nowelizację ustawy o Funduszu Kolejowym. Istotą wprowadzenia zmian w ustawie o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, a także w ustawie o Funduszu Kolejowym jest dodanie odpowiednich przepisów pozwalających na realizację przyjętego założenia zadekowania w latach 2015–2019 środków wynikających z podwyższenia opłaty paliwowej na rzecz Funduszu Kolejowego w celu finansowania zadań w zakresie inwestycji infrastrukturalnych, utrzymania infrastruktury kolejowej oraz innych wydatków finansowanych z tego funduszu oraz maksymalnego wykorzystania środków pochodzących z Unii Europejskiej w ramach nowej perspektywy finansowej UE na lata 2014–2020. Mając na uwadze fakt, iż w chwili obecnej w wyżej wymienionych ustawach istnieją już przepisy dotyczące zasilania w latach 2010–2015

Funduszu Kolejowego z bieżących wpływów z opłaty paliwowej w kwocie 100 mln zł rocznie, niezbędne jest dokonanie zmian uwzględniających dodatkowe środki dla Funduszu Kolejowego w latach 2016–2019 w wysokości 400 mln zł rocznie (w 2015 r. będzie to kwota 500 mln zł). Środki dla Funduszu Kolejowego będą przekazywane przez Bank Gospodarstwa Kolejowego z bieżących wpływów z opłaty paliwowej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Planowane zmiany stawek podatku akcyzowego od paliw silnikowych w okresie 2015–2019 pociągną za sobą czasowe zmniejszenie wpływów budżetowych. Szacuje się, iż obniżenie dochodów budżetu państwa z tego tytułu wyniesie około 500 mln zł rocznie. Oznacza to ubytek dochodów budżetowych w latach 2015–2019 w łącznej kwocie w wysokości około 2,5 mld zł. Akcyza zgodnie z ustawą o podatku akcyzowym stanowi dochód budżetu państwa, zatem projektowane zmiany będą neutralne dla poziomu wydatków jednostek samorządu terytorialnego i ich jednostek organizacyjnych. Jednocześnie planuje się zwiększenie wpływów z opłaty paliwowej o kwotę równą przewidywanym ubytkom dochodów budżetowych z tytułu podatku akcyzowego od paliw silnikowych, tj. o około 500 mln zł rocznie. Całość dodatkowych wpływów z tytułu opłaty paliwowej planuje się zadekować Funduszowi Kolejowemu, co oznacza, że w latach 2015–2019 zwiększone przychody Funduszu Kolejowego wyniosą łącznie około 2,5 mld zł.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak zaznaczyłem, omawiany projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz ustawy o Funduszu Kolejowym jest niezbędny ze względu na konieczność wzmocnienia finansowego Funduszu Kolejowego w celu realizacji zadań w zakresie inwestycji infrastrukturalnych, utrzymania infrastruktury kolejowej oraz innych wydatków z tego funduszu oraz maksymalnego wykorzystania środków pochodzących z Unii Europejskiej w ramach nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2014–2020. Jeszcze raz pragnę podkreślić, iż proponowana zmiana nie wpłynie na wysokość cen paliw silnikowych.

Kończąc, panie marszałku, Wysoka Izbo, wnoszę o uchwalenie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz ustawy o Funduszu Kolejowym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani posłanka Magdalena Gąsior-Marek, Platforma Obywatelska.

**Poseł Magdalena Gąsior-Marek:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o podatku akcyzowym, druk nr 2494.

Mimo tak wielu inwestycji poprawiających dostępność komunikacyjną w Polsce potrzeby są wciąż ogromne. W ustawie budżetowej na 2013 r. można było zauważyć zwiększenie środków na realizację przedsięwzięć z zakresu infrastruktury kolejowej jako kolejny etap działań rządowych zmierzających do wprowadzenia standardów europejskich w szeroko pojętej infrastrukturze drogowej, ale również kolejowej. Dodatkowe środki finansowe potrzebne są również chociażby z tego względu, że rozpoczynamy realizację projektów w ramach nowej perspektywy unijnej na lata 2014–2020. Ponadto realizowany jest rządowy „Wieloletni program inwestycji kolejowych do roku 2015”, w ramach którego planowana jest realizacja 140 projektów infrastrukturalnych o wartości 24,9 mld zł. Środki pochodzące z Funduszu Kolejowego mają duże znaczenie, jeśli chodzi o stronę finansową realizowanych przedsięwzięć. Zwiększenie wpływów do Funduszu Kolejowego z całą pewnością pozwoli czy ułatwi terminowe zakończenie projektów realizowanych w ramach „Wieloletniego programu inwestycji kolejowych do roku 2015”.

Wszelkie inwestycje z zakresu infrastruktury kolejowej przekładają się na wzrost konkurencyjności transportu kolejowego i rozwój całego sektora, do którego można zaliczyć przedsiębiorstwa transportowe, wykonawców projektów inwestycyjnych, producentów i dostawców surowców. Należy więc dołożyć wszelkich starań, aby optymalnie wykorzystać środki unijne. Dlatego też opracowany został rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o podatku akcyzowym. Celem tego projektu jest zapewnienie dodatkowych wpływów do Funduszu Kolejowego.

Zasadniczym założeniem przedstawionego projektu jest zasilenie Funduszu Kolejowego dodatkowymi środkami, które będą pochodzić z wpływów z podwyższonej opłaty paliwowej. Wydatki Funduszu Kolejowego na lata 2014–2019 przeznaczone będą na realizację zadań określonych w „Programie rzeczowo-finansowym wykorzystania środków Funduszu Kolejowego”. Trzeba jednak podkreślić, że w projekcie rządowym jednocześnie przedstawiona jest propozycja obniżenia stawek podatku akcyzowego od paliw silnikowych o te same wartości. W efekcie tego nie zmieniają się ceny paliw, a o to konsumenci marwią się najbardziej. Należy zatem uspokoić i podkreślić, że proponowane zmiany nie powinny spowodować podwyżki cen paliw.

Obecnie opłata paliwowa dzielona jest w proporcji 80 do 20, gdzie te wyższe wpływy wędrują do Krajowego Funduszu Drogowego. W 2013 r. wpływy z tytułu opłaty paliwowej wyniosły w sumie około 4,65 mld zł. Proponowane zmiany wprowadzają zapis, zgodnie z którym każdego roku w latach 2015–2019 następowałby transfer środków z Krajowego Funduszu Drogowego do Funduszu Kolejowego w wysokości 400 mln zł. W chwili obecnej istnieją już przepisy dotyczące dodatkowego zasilania Funduszu Kolejowego w latach 2010–2015 ze środków Krajowego Funduszu Drogowego w wysokości 100 mln zł rocznie. Przepisy te pozostają w mocy.

W projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym proponuje się wprowadzenie zapisów umożliwiających objęcie opłaty paliwowej zabezpieczeniem akcyzowym. Znaczna część proponowanych zmian jest konsekwencją nałożenia w art. 37k ust. 1a ustawy obowiązku złożenia zabezpieczenia akcyzowego gwarantującego wykonanie powstałego albo mogącego powstać obowiązku jej zapłaty. Celem tej zmiany jest ograniczenie ryzyka powstawania w opłacie paliwowej nieściągalnych zaległości, które pod koniec listopada ub.r. wyniosły w skali kraju 143,8 mln zł. Zaproponowano więc rozwiązanie, którego wprowadzenie stanowić będzie zabezpieczenie wykonania obowiązku zapłaty opłaty paliwowej.

Należy zauważyć, że katalog podmiotów obowiązanych do złożenia zabezpieczenia akcyzowego określony w ustawie o podatku akcyzowym pokrywa się z katalogiem podmiotów obowiązanych do zabezpieczenia opłaty paliwowej określonym niniejszym projektem ustawy w ustawie o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym.

Warto podkreślić, że wszystkie wyroby akcyzowe objęte są obowiązkiem zabezpieczenia akcyzy, zaś w przypadku opłaty paliwowej objęte są nimi jedynie paliwa silnikowe i gaz wykorzystywany do napędu silników spalinowych.

Rządowy projekt zawiera również przepisy przejściowe, tak aby w jak największym stopniu zminimalizować ewentualne trudności przedsiębiorców wynikające z nowego obowiązku.

Proponowany projekt ustawy wpłynie pozytywnie na sytuację Funduszu Kolejowego, który został utworzony w celu realizacji budowy i przebudowy linii kolejowych, remontów i utrzymania linii kolejowych, likwidacji zbędnych linii kolejowych, a także finansowania zadań w zakresie kolejnictwa.

Klub Platformy Obywatelskiej popiera rządowy projekt i jest za dalszym procedowaniem nad nim. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Kazimierz Smoliński, Prawo i Sprawiedliwość.



**Poseł Kazimierz Smoliński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o podatku akcyzowym, druk nr 2494.

Generalnie ustawa zmierza do zwiększenia dochodów Funduszu Kolejowego w celu zabezpieczenia środków na spłatę zobowiązań oraz na tzw. udziały własne w przypadku pozyskiwania środków z projektów unijnych. Zakłada ona wzrost wpływów do funduszu o 500 mln w 2015 i po 400 mln w latach 2016–2019. Rząd chce to uzyskać poprzez zwiększenie opłaty paliwowej o 25 zł za 100 l lub 1000 kg w zależności od rodzaju tego paliwa. Jednocześnie planuje się zmniejszenie akcyzy na paliwo odpowiednio też o 25 zł.

Wprowadzenie rozwiązań dotyczących podatku akcyzowego od opłaty paliwowej powoduje powstanie wielu problemów proceduralnych, na które zwracano uwagę w procesie konsultacji społecznych. Dotyczy to w szczególności kwestii zabezpieczenia zapłaty opłaty paliwowej, która zdaniem przedsiębiorców, również naszym zdaniem, powoduje zwiększenie obciążeń dla wielu przedsiębiorców. Nie zgadzamy się ze stanowiskiem ministerstwa, że dotyczyć to będzie tylko niektórych przedsiębiorców. Sytuacja na rynku niestety jest taka, że coraz więcej z nich ma problemy z płatnościami. Wobec tego istnieje obawa, że zabezpieczenia będą wymagane w postaci nie tylko weksla, ale również gwarancji bankowych lub ubezpieczeniowych, a te niestety są dla przedsiębiorców trudno dostępne i wymagają zdecydowanie większych opłat.

Jesteśmy za zwiększeniem dochodów Funduszu Kolejowego, jednakże dotychczasowe doświadczenia w zakresie pozyskiwania i wydatkowania środków unijnych budzą w nas obawy, że wzrost wpływów do funduszu spowoduje sytuację, że pozostaną one niewykorzystane. Lepszym rozwiązaniem byłoby wykorzystanie instrumentów przewidzianych w ustawach, które są zmieniane, umożliwiających przekazywanie przez Skarb Państwa nieodpłatnie akcji lub udziałów spółek Skarbu Państwa w celu ich zbycia. Takich spółek, gdzie mniejszościowe udziały posiada Skarb Państwa, jest nadal sporo i Skarb Państwa je zbywa, a ten instrument naszym zdaniem nie jest wykorzystywany w sposób należyty.

Ponadto uważamy, że zamiast przysłowiowo mieszać w podatkach należałoby bardziej racjonalnie gospodarować majątkiem spółek kolejowych, aby nie miały miejsca sytuacje takie jak w PKP PLK w ubiegłym roku, gdzie powstała strata w wysokości 800 mln zł.

Jesteśmy za obniżaniem podatków, a nie wprowadzaniem dodatkowych opłat. Mimo że obniżamy akcyzę, jest pewna obawa, że niestety również paliwo będzie drożało. Uważamy, że odrzucanie idei wpływów do Krajowego Funduszu Drogowego, jaką miały

być przychody z opłaty paliwowej, i przekazywanie tego do Funduszu Kolejowego jest odejściem od pierwotnej idei, że miały to być środki przeznaczone na fundusz drogowy. Fundusz Kolejowy czy pozyskiwane środki powinny być dodatkowo zabezpieczane, tak jak w przypadku funduszu drogowego, również przez obligacje. Tutaj teraz powołujemy się na to, że obligacje muszą być spłacone. Ten proceder czy ten instrument jest wykorzystywany w przypadku Krajowego Funduszu Drogowego i tam nie potrzeba dodatkowych środków, tak jak tutaj, żeby to zwiększać. A więc uważamy, że Bank Gospodarstwa Krajowego powinien sobie z tym poradzić.

Dlatego też uważamy, że ten projekt jest zły, i składam w imieniu klubu wniosek o odrzucenie go w całości w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Henryk Kmiecik, Twój Ruch.

**Poseł Henryk Kmiecik:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiony nam projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym, ustawy z dnia 27 października 1994 r. o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, a także ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o Funduszu Kolejowym w założeniu wnioskodawców ma za zadanie zapewnienie dodatkowych wpływów do Funduszu Kolejowego.

Według zaproponowanego projektu ustawy podniesienie stawek opłaty paliwowej zostanie zrekomensowane obniżeniem stawki podatku akcyzowego od paliw silnikowych o te same wartości. Niemożliwe jest, żeby od samego mieszania łyżeczką w herbacie bez cukru stała się ona słodka, a takie coś proponuje nam się w tym projekcie ustawy. Znając dotychczasowe dokonania koalicji rządzącej, można odnieść wrażenie, że jest to być może ponownie jakiś skok na kasę, bowiem nasuwa się pytanie: Po co podnosić opłatę paliwową, skoro równocześnie obniża się akcyzę? Następnie i tak zostaje zapisane, jakie kwoty będą transferowane do Funduszu Kolejowego. Czy chodzi tu o to, aby zapewnić kolejnej grupie swojskich urzędników jakieś zajęcie, chociażby przy poborze, dystrybucji i kontroli przepływu środków?

Zapisano, że ten projekt ustawy ma na celu zapewnienie większej czytelności wprowadzanej zmiany, a jest przeciwnie. W rzeczywistości wygląda na to, że ten projekt ustawy pisano chyba w jakiejś restauracji, czyli ulubionym miejscu pracy tej ekipy rządowej, gdyż gmatwa on całą procedurę poboru pieniędzy, jakby powstała już po spożyciu napitków.



**Posel Henryk Kmiecik**

Dlatego mam pytanie: Czy jest może nagranie tych rozmów, gdyż chętnie posłuchałbym, kto i jak to wszystko wymyślił?

Brzydko też pachnie wyznaczenie już banku do obsługi tych transakcji. Czyżby znowu znajomi króliczka mieli zarobić, oczywiście bez przeprowadzenia choćby konkursu ofert kilku banków na obsługę tej usługi?

Wątpliwości jest jeszcze wiele, ale szkoda trwonić czas na debatowanie nad takim złym projektem ustawy.

Dlatego też Klub Poselski Twój Ruch będzie głosował przeciw temu projektowi ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Józef Racki, Polskie Stronnictwo Ludowe.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka)*

**Posel Józef Racki:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Z upoważnienia Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego odniosę się do projektu ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o podatku akcyzowym.

Według przedłożonego projektu opłata paliwowa składa się z dwóch elementów: w 80% jest to opłata przeznaczona na fundusz drogowy, a w 20% – na Fundusz Kolejowy. Z dotychczasowych zapisów wynika, że do 2014 r. z funduszu drogowego 100 mln zł zasilało Fundusz Kolejowy. Zapis projektu ustawy przewiduje, że w 2015 r. przychody Funduszu Kolejowego stanowić będzie kwota powiększona o 500 mln zł, natomiast w latach 2016–2019 przychody tego funduszu będą zwiększane o 400 mln zł, oczywiście z opłaty paliwowej. W latach 2015–2019 stawka opłaty paliwowej będzie podwyższona o 25 zł za 1000 l albo 25 zł za 1000 kg. Kwota 25 zł nie podlega podwyższeniu zgodnie z ust. 2. Natomiast stawka akcyzy będzie pomniejszona o tę kwotę.

W związku z powyższym Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego wnosi o przekazanie tego projektu ustawy do Komisji Infrastruktury. Również przedstawiciel Platformy Obywatelskiej pani Magda Gąsior wyraziła taką opinię po zejściu z trybuny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Piotr Chmielowski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Piotr Chmielowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o podatku akcyzowym, druk nr 2494.

Wysoka Izbo! Analizując bardzo precyzyjnie ten projekt, dochodzimy do wniosku, że jest to pewna forma niewątpliwie słusznego wsparcia Funduszu Kolejowego, który to fundusz w poprzednich latach obciążony inwestycjami w pewnym momencie zaczął jak gdyby wygasać, gasnąć, więc trzeba go było wesprzeć. Natomiast nie mamy stuprocentowej pewności, wąpimy w to, czy droga prowadząca do podwyższenia opłaty paliwowej, a następnie podziału środków, oczywiście w jakimś sensie w proporcji ustalonej przez rząd według potrzeb, które rząd, jak rozumiem, prognozuje, jest właściwa. Otóż tak istotne rzeczy jak budowa nowych linii kolejowych w naszym kraju nie mogą się odbywać na zasadzie takiej, że obciążymy tym obywateli. Podnosimy na 1000 l czy na 1000 kg paliwa opłatę paliwową o 25 zł. Okey, nie jest to wiele, niewątpliwie to będzie stabilizowało sytuację tego funduszu, ale to znowu jest tak, że to rząd buduje za nasze środki, to znaczy za moje, z mojej kieszeni. Ale to jest ważne, to trzeba zrealizować, trzeba pomóc akurat w tym wypadku rządowi, żeby miał możliwość, szansę przeprowadzić te niezmiernie istotne dla naszego państwa inwestycje, szczególnie w kolejnictwie.

Natomiast jest jeszcze jeden element całości rzeczy. Otóż rząd PO-PSL od wielu lat, od ponad 7 lat, nie ma koncepcji co do tego, w jaki sposób radzić sobie finansowo nie tylko z inwestycjami, ale przede wszystkim z utrzymaniem tego, co ma. Opłaty wprowadzane na autostradach powodują ich zakorkowanie, czyli ich dysfunkcję, a tutaj akurat, w uzasadnieniu tej ustawy, proszę państwa, możemy przeczytać, że w roku 2013 budżet funduszu drogowego został zasilony 4,65 mld zł z opłaty paliwowej. Tak więc trzeba by się było zastanowić, czy może rzeczywiście nie jest tak, że to opłata paliwowa powinna pozwolić nam stworzyć podwaliny tego, co mamy na drogach, że nawet gdyby trzeba by ją było podwyższyć, likwidując inne, zupełnie zbędne, utrudniające życie opłaty, można by było uzyskać lepszy efekt.

Sojusz Lewicy Demokratycznej bardzo chętnie pochyli się podczas pracy w komisji nad tym projektem. Niewątpliwie będziemy analizowali prognozy wydatków, dokonywali analizy relacji projekt – wydatek. Tak więc rząd będzie przedstawiał, będzie musiał przedstawić to, co zamierza zbudować, w jakimś sensie kierunkowym, na zasadzie jak gdyby przedłożenia tego i poproszenia Izby o pieniądze, bo tylko wtedy widzimy możliwość, że akurat ten projekt przyniesie jakieś pozytywne dla nas – mówię o państwie – skutki. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Czy jest pan poseł Żaczek?

Nie widzę pana posła.

A zatem było to ostatnie wystąpienie klubowe.

Przystępujemy więc do pytań.

Zapytam tradycyjnie: Czy ktoś z państwa poza posłem Chmielowskim chciałby jeszcze się dopisać do listy pytających?

Jeśli nie, to listę zamykam.

Ustalam czas na pytanie na 1,5 minuty.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Kazimierz Smoliński z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Poseł Kazimierz Smoliński:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jak już stwierdziłem w wystąpieniu klubowym, to mieszanie środków z akcyzy i opłaty paliwowej naszym zdaniem spowoduje powstawanie dodatkowych kosztów. Czy rząd jest w stanie zrobić, czy robił jakąś analizę, jakie koszty spowoduje po stronie budżetu państwa, z jednej strony, obniżenie wpływów z akcyzy o 500 mln zł, a z drugiej strony, wyciągnięcie od kierowców w cenie paliwa tych 500 mln i przekazywanie ich częściowo do Funduszu Kolejowego i do funduszu drogowego? I czy były przeprowadzane dokładne symulacje, jakie będą zwiększone koszty po stronie przedsiębiorców, jeżeli chodzi o zabezpieczenie opłaty paliwowej tak jak podatku akcyzowego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Henryk Kmiecik z Klubu Poselskiego Twój Ruch.

Bardzo proszę.

### **Poseł Henryk Kmiecik:**

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie ministrze, przed wielu laty właściele samochodów płacili w gminach, w miastach tzw. podatek drogowy. Ktoś mądry wpadł na pomysł, aby ten podatek drogowy wliczyć w cenę paliwa, w akcyzę, i od tej pory wszyscy jeżdżący samochodami po drogach płacą ten podatek w cenie paliwa. Natomiast ten zebrany podatek nie jest przeznaczany w całości na remonty dróg, tak jak był przeznaczany podatek drogowy. Podatek drogowy zapłacony w gminie, w mieście szedł na lokalne drogi, natomiast pieniądze z akcyzy idą tylko na budowę autostrad i dróg krajowych, a nasze drogi lokalne, gminne, powiatowe, są w fatalnym stanie. Brakuje pieniędzy, w ogóle nie są

przekazywane pieniądze na remonty dróg. Czy zrobiliście może taką symulację pokazującą, że gdy obecnie obniżycie akcyzę, to tych pieniędzy będzie na drogi jeszcze mniej? Przecież to w tę akcyzę to było wliczone, w ten podatek, i teraz on zostanie znowuż pomniejszony, czyli na te drogi summa summarum będzie dużo mniej pieniędzy. Czy ministerstwo nie przewiduje – bo wychodzi na to, że kierowcy *(Dzwonek)*, jeżdżąc po drogach, będą dofinansowywali kolej – nie posiada takiego planu czy nie planuje, żeby części z tych środków przeznaczyć w końcu na remonty dróg lokalnych? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Szlachta z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

### **Poseł Andrzej Szlachta:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Moje pytanie dotyczy środków Funduszu Kolejowego. Środki finansowe Funduszu Kolejowego pochodzą m.in. z wpływów z obligacji emitowanych na rzecz funduszu przez Bank Gospodarstwa Krajowego, z kredytów lub pożyczek zaciągniętych przez fundusz oraz akcji w spółkach publicznych. Jednak podstawowym źródłem finansowania Funduszu Kolejowego jest opłata paliwowa. Jak już powiedziano, 20% tej opłaty wpływa do Funduszu Kolejowego, a na mocy tej ustawy fundusz zostanie wzmocniony o nową kwotę. Beneficjentami wypłat ze środków Funduszu Kolejowego są m.in. samorządy wojewódzkie.

Stąd moje pytanie, bo samorządy potrzebują środków na naprawy, modernizację, zakup nowych pojazdów kolejowych przeznaczonych do przewozów pasażerskich. Jeśli chodzi o ten fundusz, to w jakiej wysokości samorządy wojewódzkie w tym partycypują, środki w jakiej wysokości – na przestrzeni ostatnich lat – pozyskały z Funduszu Kolejowego? Czy wysokość środków pozyskiwanych przez samorządy z funduszu jest co roku mniej więcej na tym samym poziomie, czy może występuje tendencja wzrastająca? Pytam o to, ponieważ samorządy, przejmując zadania administracji publicznej, mają problemy z ich finansowaniem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Lidia Gądek z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Lidia Gadek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czytając uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, wpadłam w niemałe osłupienie. Twierdzenie, że podniesienie stawek opłaty paliwowej z jednoczesnym obniżeniem stawek podatku akcyzowego od paliw silnikowych o te same wartości nie wpłynie na ceny paliw, jest, moim zdaniem, błędne lub co najmniej naiwne. Udowodniono empirycznie, że każdorazowa zmiana w strukturze kosztów paliwa, szczególnie w naszej polskiej rzeczywistości, pociąga za sobą podniesienie cen paliw przez sprzedawców. Oczywiście rozumiem, tak jak my wszyscy, że jest potrzeba zabezpieczenia wkładu własnego na realizację przedsięwzięć kolejowych w wysokości ok. 10 mld zł w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej, ale nie może się to odbywać takim kosztem – mam na myśli konflikt kolejowców z kierowcami. Stwarzamy mylne wrażenie, że to kierowcy są w pełni odpowiedzialni za finansowanie autostrad i finansowanie kolei, że to na ich barkach ciąży zadanie równoważenia wszystkich gałęzi transportu. Przeciwnie, należy dać sygnał, że nowoczesna kolej jest ważna dla wszystkich obywateli państwa, bo to przez jej niewydolność tracimy co roku ok. 0,5% na wzroście PKB.

W związku z powyższym mam pytanie, a właściwie swego rodzaju wniosek o ewentualne rozważenie w czasie prac w komisji wprowadzenia innej metody zabezpieczenia wkładu własnego oraz sporządzenia rzetelnej analizy, najlepiej przez ekspertów pozarządowych, niezależnych, jak proponowana zmiana (*Dzwonek*) struktury kosztów cen paliw wpłynie na podniesienie cen paliw przez sprzedawców. Być może ministerstwo ma już w tej chwili taką analizę. Jeżeli tak, to bardzo chętnie się z tym zapoznamy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Józef Rojek z Koła Poselskiego Solidarna Polska.

Bardzo proszę.

**Posel Józef Rojek:**

Niedługo klubu.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Tego państwu życzę.

**Posel Józef Rojek:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Właściwie mam takie pytanie hybrydowe, dotyczy ono poniekąd projektu ustawy i prac, które przeprowadza się na torowiskach, tej infrastruktury kolejowej, bo wiadomo, że wszystko kosztuje. Nie bardzo rozumiem, jaki jest sens tego projektu ustawy, o którym pan mówił, bo to się właściwie tak przekłada z tych trzech kieszeni i nie wiadomo, gdzie są te pieniądze. Na pewno mają one zasilić Fundusz Kolejowy, to wiadomo, tym bardziej że w tamtym roku PLK było do tyłu o 800 mln zł.

Nie dziwię się, panie ministrze, bo obserwuję roboty na torowiskach, szczególnie na tej linii południowej, i to wszystko jest bardzo mizerne. Kiedy widzę, jak te autobusy kursują między Rzeszowem a Krakowem i przewożą tysiące ludzi, a w wagonach kolejowych nie ma nikogo, przejeżdżają puste składy, to naprawdę w głowie dobrego gospodarza pojawia się myśl, żeby przyspieszyć te roboty, bo przecież Polska na tym traci. Moja przedmówczyni, pani Lidia Gadek powiedziała, ile Polska traci z tego powodu. Bo dotyczy to nie tylko przewozu osób, ale i przewozu towarów.

Wiem, że pan mi na to wyczerpująco nie odpowie, bo pan akurat zajmuje się środkami (*Dzwonek*) finansowymi, ale prosiłbym, żeby zwrócił pan na to uwagę, państwo także, którzy jesteście na tej sali, zwróćcie na to uwagę podczas dalszych prac nad tym projektem, w następnym jego czytaniu, bo podejrzewam, że ten projekt zostanie przekazany do dalszych prac. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Piotr Chmielowski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Piotr Chmielowski:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam następujące pytanie. Czy w ministerstwie prowadzi się prace lub analizy – to jest bardzo ważne, bo możecie pracować, ale nie musicie – to znaczy czy analizujecie sytuację, w której na przykład wszystkie koszty związane z utrzymaniem dróg, pomijając już Fundusz Kolejowy, byłyby ukryte, to znaczy koszty związane z utrzymaniem i eksploatacją byłyby ukryte w opłacie paliwowej, tak aby zredukować wszystkie inne dodatkowe opłaty, jak *viaTOLL*, opłaty dotyczące bramek na autostradach itd.? Chodzi mi o to,



**Posel Piotr Chmielowski**

czy zastanawiacie się nad tym w tej chwili, czy pracujecie, a jeżeli tak, to prosiłbym o podanie danych, określenie, ile taka opłata musiałaby wynosić. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

W związku z tym, że wszystkie pytania zostały już wyartykułowane, zwracam się do podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jacka Kapicy o ustosunkowanie się do tych pytań.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Jacek Kapica:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Bardzo serdecznie dziękuję państwu za zajęcie w czasie debaty stanowisk w tej sprawie i za pytania. Z pewnością w toku prac w komisji na wiele pytań dotyczących kwestii infrastrukturalnej będą mogli odpowiedzieć specjaliści, eksperci z Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju.

Odnosząc się do tych zasadniczych kwestii finansowych, pragnę jeszcze raz zapewnić, że analizując zmianę w tej ustawie, zbieraliśmy informacje dotyczące ewentualnych kosztów związanych z zabezpieczeniem opłaty paliwowej. Trzeba wskazać, że ze 100% podmiotów operujących na rynku paliw zwolnienie z zabezpieczenia posiada 75%, kolejne 8% posiada ryczałt, zwolnienie czy ulgę w postaci możliwości ryczałtowego zabezpieczenia, a kolejne 12% – zabezpieczenie w postaci weksla. W związku z tym koszt zabezpieczenia opłaty paliwowej w tym przypadku będzie dotyczył kilku procent rynku, a trzeba mieć na uwadze, że na rynku paliw w ostatnim czasie dochodziło i nadal dochodzi, co jest przedmiotem reakcji organów kontroli skarbowej, do nadużyć związanych szczególnie z nieodprowadzaniem opłat czy obciążeń, które nie są zabezpieczone, mówimy tutaj o VAT w ramach rozliczeń karuzelowych. Ten wskaźnik 143 mln zł wziął się również z tego, że w roku 2011, kiedy była ostatnia regulacja wynikająca z konieczności dostosowania stawek podatku akcyzowego do minimalnego poziomu unijnego, rząd zdecydował się nie podnosić akcyzy, tylko zwiększyć opłatę paliwową, co w oczywisty sposób w wypadku osób chcących tego uniknąć czy obniżyć cenę poprzez niepłacenie opłaty paliwowej wpłynęło na zwiększenie ich korzyść z nielegalnej działalności, stąd – reagując na to, co się dzieje na rynku – zaproponowaliśmy objęcie zabezpieczeniem opłaty paliwowej. Ta część akcyzowa i tak już była objęta zabezpieczeniem jako akcyza, natomiast przeanalizowaliśmy sytuację i to

naprawdę tylko dla kilku podmiotów może być dodatkowy koszt, przy czym bierzemy pod uwagę różne formy zabezpieczenia, tak jak powiedziałem, i weksel, i ryczałt, ale również fakt, że gwarancja bankowa dla rzetelnych podmiotów to jest 2% kosztów i to, naszym zdaniem, też nie jest na tyle istotny koszt, abyśmy mówili o jego większym znaczeniu niż znaczenie interesu publicznego w postaci zabezpieczenia należności budżetowych.

Z akcyzy pobieranej od paliw, zgodnie z ustawą o autostradach płatnych oraz Krajowym Funduszu Drogowym, i tak 18%, zgodnie z tą ustawą, jest odprowadzane na budowę i utrzymanie dróg, to jest 4,5 mld zł, stąd oczywiście zmniejszenie o tę kwotę, przy czym mówimy o zmniejszeniu rocznie o 500 mln zł przy dochodach z podatku akcyzowego od paliw na poziomie 25 mld zł. Oczywiście o ułamek procenta mniej będzie kierowane na drogi, ale trzeba mieć na uwadze, że z roku na rok jednak mamy większy poziom dochodów z akcyzy od paliw ze względu na wzrost gospodarczy, również ze względu na większe zużycie paliw, stąd nominalnie środki odprowadzane na drogi z tytułu podatku akcyzowego, udziału w podatku akcyzowym wcale nie będą czy nie muszą być mniejsze. Natomiast mając na uwadze fakt, że Krajowy Fundusz Drogowy głównie finansuje utrzymanie dróg krajowych, a ustawa o autostradach jasno wskazuje wsparcie dla autostrad, rząd zdecydował się już w 2008 r. na sformułowanie programu budowy dróg lokalnych i jednocześnie w roku 2011 zdecydował się na przedłużenie czy sformułowanie drugiej edycji programu budowy dróg lokalnych, a dopłata do budowy dróg lokalnych wynosi 50% środków, w związku z tym rząd nie zapomina również o wsparciu budowy dróg gminnych czy powiatowych. Zgodnie z założeniami do 2015 r., w następnej edycji tego programu ma powstać 15 tys. km dróg lokalnych.

Odnosząc się do kolejnych pytań i wniosków, to oczywiście ten program, ta zmiana finansowania ma służyć przyspieszeniu budowy infrastruktury kolejowej, po to żeby można było podnieść konkurencyjność przewozów kolejowych. To, o czym tutaj mówiono, jest prawdą. W ostatnim czasie realizowany był szeroki front robót, jeżeli chodzi o infrastrukturę drogową, stąd okazuje się, że transport drogowy autobusowy staje się konkurencyjny w stosunku do kolejowego przede wszystkim ze względu na infrastrukturę, która uniemożliwia sformułowania lepszej oferty przez linie kolejowe i wpływa na dłuższy czas przejazdu i mniejszą chęć korzystania przez podróżnych z tego środka transportu, stąd środki kierowane na Fundusz Kolejowy mają umożliwić lepsze finansowanie inwestycji kolejowych.

Jednocześnie pragnę wskazać, że środki w tym zakresie są tylko elementem instrumentu finansowania infrastruktury kolejowej. Infrastruktura kolejowa w obecnej perspektywie, ale również w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej będzie korzystała z możliwości finansowania ze środków Unii Europejskiej, stąd te zabezpieczone kwoty są

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Jacek Kapica**

tylko elementem czy wsadem naszego polskiego udziału do korzystania ze środków unijnych.

Pozwolę sobie udzielić odpowiedzi w formie pisemnej na pytanie dotyczące analizy utrzymania dróg, które zadał pan poseł Chmielowski, ponieważ de facto tego rodzaju obszar jest realizowany przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, dlatego zasięgniemy informacji, czy te analizy są prowadzone, również na pytanie dotyczące pozostałych elementów infrastruktury drogowej odpowiemy pisemnie.

Jeżeli chodzi o odpowiedź na pytanie pana posła Smolińskiego, to nie zidentyfikowaliśmy tego. Naszym zdaniem po stronie budżetu nie będzie dodatkowych kosztów związanych z operacją dotyczącą dystrybucji środków z akcyzy na Fundusz Kolejowy, ponieważ de facto poborcą tych danin jest urząd celny, izba celna jako jednostka finansowo-księgowa, która kieruje część środków na rachunek budżetu państwa, a część – na rachunek Funduszu Kolejowego, stąd jest to czynność finansowo-księgowa. Naszym zdaniem z tego tytułu nie będzie żadnych dodatkowych kosztów po stronie budżetu.

Tyle tytułem wyjaśnień. Na pozostałe pytania zadane w dyskusji, a szczególnie te odnoszące się do kwestii infrastrukturalnych, pozwolimy sobie odpowiedzieć w formie pisemnej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję\*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 11., 12. i 13. porządku dziennego:**

**11. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2505).**

**12. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2504).**

**13. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o konsultantach w ochronie zdrowia (druk nr 2503).**

Proszę o zabranie głosu ministra zdrowia pana Bartosza Arłukowicza w celu przedstawienia uzasadnienia projektów ustaw zawartych w drukach nr 2505, 2504 oraz 2503.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Zdrowia  
Bartosz Arłukowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poddajemy dzisiaj pod debatę pakiet zmian dotyczących systemu ochrony zdrowia, mających na celu poprawę dostępu pacjenta do świadczeń medycznych, ale także przeorganizowania tych fragmentów systemu, które utrudniają dzisiaj zarówno dostęp, jak i funkcjonowanie całego systemu ochrony z punktu widzenia zarówno pacjenta, jak i lekarza, pielęgniarstwa oraz wszystkich uczestników systemu.

Zacznę może od projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Te zmiany nazwano publicznie, w debacie publicznej pakietem onkologicznym i pakietem kolejowym. Są to takie dwa duże pakiety, które dzielą zmiany w poszczególnych ustawach. Zacznę od sytuacji w zakresie opieki onkologicznej. Chcielibyśmy zaproponować zmiany dotyczące dostępu do opieki onkologicznej. Zgodnie z publiczną deklaracją przedstawiamy propozycję, aby umożliwić pacjentom korzystanie z opieki onkologicznej w sposób bezlimitowy. Czyli, mówiąc wprost, proponujemy zniesienie limitów finansowych w zakresie opieki onkologicznej, ale w zamian proponujemy, żeby ci, którzy będą korzystali z możliwości wynikających ze zniesionych limitów, bardzo pilnowali tego, aby terminy świadczeń czy diagnostyki u pacjenta były przestrzegane w bardzo, bardzo dokładny sposób, jak również żeby przestrzegana była tu kompleksowość i jakość. Wszyscy ci, którzy będą uczestniczyli w tej szybkiej ścieżce onkologicznej, będą musieli publicznie pokazywać wyniki, efekty swojego leczenia, a także gwarantować pacjentowi odpowiednie terminy i wysoką jakość oraz kompleksowość świadczonych usług.

Kładziemy nacisk na to, aby zwiększyć wczesną wykrywalność nowotworów. Wynika to z tego, że wczesne wykrycie nowotworu – ma to pokrycie w wielu różnych, bardzo licznych pracach naukowych – powoduje dużo większą skuteczność leczenia, dużo większe szanse pacjenta na przeżycie, a także dużo większy komfort walki z tą bardzo ciężką chorobą, jak również wiąże się z mniejszymi kosztami, które trzeba zaangażować w leczenie takich pacjentów.

Nie zamierzamy zmniejszać środków finansowych wydawanych na onkologię, zamierzamy wydawać je bardziej rozsądnie. Chcemy zwiększyć rolę lekarza podstawowej opieki zdrowotnej i dać mu zwiększone uprawnienia, zarówno w zakresie wykonywanych badań diagnostycznych, jak i przede wszystkim w zakresie możliwości przekazania pacjentowi tzw. karty szybkiej diagnostyki leczenia nowotworowego, która będzie swoistego rodzaju przepustką do całego panelu badań diagnostycznych w ambulatorium i w ramach opieki specjalistycznej, ale także do bezlimitowego leczenia w zakresie zarówno radioterapii, jak i chemioterapii czy chirurgii.

Używanie tej karty będzie powodowała to, że pacjent będzie korzystał z opieki specjalistycznej, która

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz**

zostanie podzielona na dwa etapy. Chodzi tu o tzw. wczesną diagnostykę nowotworową, która musi odpowiedzieć w krótkim terminie na pytanie, czy pacjent ma chorobę nowotworową, czy jej nie ma. Jeśli jej nie ma, to wraca do normalnego systemu ochrony zdrowia, jeśli zaś choroba nowotworowa zostanie stwierdzona, wtedy w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej przystępuje się do drugiego etapu diagnozy, tzw. pogłębionej diagnostyki onkologicznej, nazywanej w języku medycznym stagingiem, czyli określenia stopnia zaawansowania nowotworu. Kiedy pacjentowi zostanie postawione takie rozpoznanie, będzie miał on prawo do bezlimitowego przystąpienia do leczenia, ale wcześniej skorzysta z pracy tzw. konsylium, czyli zbioru, narady specjalistów, którzy określą jego ścieżkę terapeutyczną. Dotychczas wyglądało to w sposób taki, że to bardziej pacjent poszukiwał specjalistów, którzy określali sposób jego leczenia i rysowali mu ścieżkę terapeutyczną. Dzisiaj wszyscy ci, którzy będą chcieli skorzystać z zaproponowanego przez nas systemu, będą musieli zagwarantować pacjentowi takie oto właśnie konsylium, które właściwie napisze całą ścieżkę terapii dla danego pacjenta i sposób jej realizacji.

Pacjent, otrzymując ten pakiet propozycji, będzie także mógł skorzystać z funkcji dotyczącej koordynatora leczenia, którego zadaniem będzie pilnowanie zarówno terminów, jak i sposobu oraz jakości przeprowadzania terapii, której pacjent będzie poddawany. Chcemy otoczyć pacjenta kompleksową opieką onkologiczną od momentu wczesnego rozpoznania na poziomie lekarza rodzinnego czy specjalisty, przez etap intensywnego leczenia chemioterapeutycznego, radioterapeutycznego, po zakończenie leczenia, obserwację po zakończeniu leczenia choroby nowotworowej, przy czym chodzi o obserwacje prowadzone zarówno przez specjalistę, jak i przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej.

Duży ciężar i odpowiedzialność nakładamy tutaj na lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej. Naszym celem jest zbudowanie wzmoczonej czujności onkologicznej. Chcemy zwiększyć finansowanie i premiovac lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, którzy będą wyróżniali się dużą skutecznością i efektywnością swojej diagnozy, ale także jakością i kompleksowością opieki nad pacjentem. Taka jest pierwsza, duża część zmian w ustawie, o której mówimy.

Druga część dotyczy zmian ustawowych, chodzi o tzw. pakiet kolejkowy, zmian w rozporządzeniach i zarządzeniach prezesa, ale także zmian w wycenie świadczeń medycznych, które dzisiaj przeprowadzane są w NFZ. Chodzi o to, aby skrócić czas oczekiwania pacjentów do specjalistów. W jaki sposób można to osiągnąć? Z czego wynikają kolejki? Wynikają one oczywiście z kilku różnych powodów: z ograniczonej ilości wysokospecjalistycznej kadry medycznej, z określonej ilości środków finansowych przeznaczonych na opiekę specjalistyczną, a także z tego, w jaki sposób

ta opieka jest zorganizowana. W związku z tym w każdym z tych zakresów proponujemy przeprowadzenie pewnych zmian.

Rozpoczęliśmy w styczniu 2013 r., wprowadzając nowe rozporządzenie dotyczące sposobu kształcenia lekarzy. Wprowadziliśmy specjalizacje modułowe, które umożliwiają lekarzom łatwiejszy dostęp do zrobienia specjalizacji. Chodzi o łatwiejszy dostęp dla wszystkich tych, którzy dzisiaj z różnych powodów organizacyjnych czy innych takiej specjalizacji rozpocząć nie mogli, ewentualnie posiadali tę specjalizację, ale mieli utrudnione jej kontynuowanie. W związku z tym będziemy proponowali, aby specjalizacje modułowe weszły w życie już jesienią tego roku. W tej chwili przyjęliśmy wszystkie programy kształcenia dla wszystkich specjalizacji. Proponujemy także, aby lekarze, którzy mają specjalizację z podstawowych dziedzin medycznych, mogli w krótkim czasie uzyskać wąskie specjalizacje.

Kolejne zmiany dotyczą sposobu organizacji kolejek. Będziemy proponowali odstąpienie od dotychczasowego sposobu rozumienia systemu kolejkowego w Polsce. Dotychczas było tak, że świadczeniodawca musiał raportować do NFZ w określonym czasie średni czas oczekiwania i liczbę osób oczekujących w kolejce. To powodowało tak naprawdę brak dostępu do rzetelnej informacji zarówno dla pacjenta, jak i dla NFZ, jeżeli chodzi o długość kolejek. Oczywiście przyczyn jest wiele. Myślę, że znaczącym problemem, także w dzisiejszym systemie, przed zmianami, które proponujemy, jest także to, że czasem pacjenci stoją w kilku kolejkach naraz. System dzisiaj nie ma możliwości wychwycenia tego zjawiska. Dlatego będziemy proponowali, jeżeli chodzi o te najdłuższe okresy oczekiwania do specjalisty, wprowadzenie kolejek centralnych, które będą eliminowały możliwość zapisywania się do kilku specjalistów naraz. Jednocześnie będą one umożliwiały obiektywne wskazywanie czasu oczekiwania.

Będziemy proponowali także zmianę sposobu raportowania przez świadczeniodawców, czyli szpitale, przychodnie. Chodzi o to, w jaki sposób powstają u nich kolejki. Dotychczas, jak powiedziałem, szpitale i przychodnie raportowały do NFZ średni czas oczekiwania, jeżeli chodzi o liczbę osób oczekujących w kolejce. Dzisiaj będziemy proponowali inne zmiany. Chcemy, aby w cotygodniowych raportach wszyscy świadczeniodawcy raportowali pierwszy możliwy termin przyjęcia pacjenta, co za pośrednictwem NFZ da pacjentowi narzędzie, jeżeli chodzi o pomoc we wskazaniu specjalisty, do którego w danym momencie dostęp jest najłatwiejszy. Chcemy także zaproponować zmiany dotyczące monitoringu, jeżeli chodzi o listy. NFZ będzie bardzo uważnie przyglądał się temu, w jaki sposób prowadzone są listy, a także to, czy świadczeniodawcy tworzą te kolejki w sposób wymagany prawem i przepisami.

Będziemy proponowali także wprowadzenie zmian dotyczących wizyt pacjentów, którzy czekają w kolejce do specjalisty w związku z kontynuacją leczenia



**Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz**

choroby przewlekłej, która była u nich rozpoznana już jakiś czas temu. Taka wizyta sprowadza się do badania lekarskiego i wystawienia recepty. Przeprowadziliśmy bardzo głęboką analizę, jeżeli chodzi o tzw. kolejki do różnych specjalistów w Polsce. Okazuje się, że czasem liczba osób, które czekają tylko po to, aby przedłużyć receptę, stanowi kilkanaście procent, 30%, a są przypadki, że i 40% pacjentów. Mamy takie przychodnie czy takie ambulatoryjne opieki specjalistyczne, gdzie 80–90% wizyt pacjentów, którzy są przyjmowani, opiera się właściwie na wizycie receptowej, czyli de facto wracają wciąż ci sami pacjenci. Dlatego proponujemy zmiany. Jeżeli pacjent zapisuje się do lekarza specjalisty i oczekuje w kolejce, to będziemy proponowali, aby zapisywał się do jednego specjalisty, żeby nie stał w tej samej kolejce, w której stoją ludzie kontynuujący leczenie, którzy mają postawione rozpoznanie i co jakiś czas muszą się stawić po to, żeby sprawdzić przebieg leczenia. W związku z tym w kolejce będą osoby oczekujące na pierwszą wizytę. Będziemy proponowali także zmiany, które nie będą ustawowe. Będą to na przykład zmiany dotyczące zarządzeń prezesa NFZ czy rozporządzeń ministra zdrowia, chodzi o tzw. pakiety diagnostyczne. Będziemy premiowali tych specjalistów, którzy w sposób szybki i sprawny stawiają pacjentowi diagnozę, wskazują drogę leczenia i kierują ponownie pod opiekę lekarza rodzinnego, aby ten pacjent nie wracał wciąż do lekarza specjalisty.

Kolejny pakiet zmian, który proponujemy w noweli ustawy o świadczeniach, dotyczy funkcjonowania Narodowego Funduszu Zdrowia. Myślę, że te zmiany są oczekiwane od dosyć dawna. Właściwie chyba wszystkie środowiska, które uczestniczą w debacie publicznej, zwracają uwagę, że tak naprawdę mamy dzisiaj ustawowy problem, jeżeli chodzi o to, kto w Polsce kreuje politykę zdrowotną. Czy kreatorem polityki zdrowotnej jest dzisiaj w Polsce minister zdrowia, który ponosi pełną odpowiedzialność polityczną za cały system funkcjonowania ochrony zdrowia? Czy politykę w Polsce kształtuje płatnik, czy Narodowy Fundusz Zdrowia? Dotychczas, w mojej ocenie, mieliśmy niestety do czynienia z taką sytuacją, że nadzór ministra zdrowia nad prezesem NFZ był mocno ograniczony, a kreowanie polityki zdrowotnej leżało właściwie w gestii Narodowego Funduszu Zdrowia. Narodowy Fundusz Zdrowia, jeżeli chodzi o swoją aktywność, zaczyna od wyceny świadczeń medycznych, następnie jest kontraktowanie, a potem kontrolowanie wszystkich kontraktów przez siebie zawartych. Dlatego będziemy proponowali zmianę sposobu wyceny świadczeń medycznych. Chcemy, aby te świadczenia były w sposób niezwykle obiektywny wyceniane przez niezależną agencję i wprowadzone z Narodowego Funduszu Zdrowia. Proponujemy zmianę, aby wyceną świadczeń medycznych zajmowała się Agencja Oceny Technologii Medycznych. Jest to instytucja, która funkcjonując

w trudnych warunkach finansowych, jeżeli chodzi o system ochrony zdrowia, szczerzy się – myślę, że dzisiaj wszyscy tak uważamy – opinią, iż jest niezależna, obiektywna. W związku z tym wyceną świadczeń medycznych będzie się zajmowała Agencja Oceny Technologii Medycznych.

Będziemy także proponowali zmiany dotyczące sposobu funkcjonowania samego NFZ. Chodzi o takie rozwiązania, aby prezesa NFZ i dyrektorów oddziałów wojewódzkich powoływał i odwoływał minister zdrowia.

Co dalej w funkcjonowaniu tzw. polityki zdrowotnej długoterminowej? W Polsce mamy do czynienia z sytuacją, w której następuje absolutnie niekontrolowany rozrost inwestycji zarówno sprzętowych, jak i infrastrukturalnych, inwestycji, które w naszej ocenie nie są dzisiaj planowane w sposób strategiczny. Dlatego w ustawach proponujemy wprowadzenie mechanizmów budowy map zapotrzebowania zdrowotnego. Jest to kluczowe rozwiązanie, które pozwoli w sposób systemowy zaplanować wydatkowanie środków finansowych w systemie ochrony zdrowia.

Z czym to się będzie wiązało? Będzie się to wiązało z bardzo głęboką analizą stanu w poszczególnych regionach Polski, bo regiony Polski różnią się od siebie, jeśli chodzi o zapotrzebowanie medyczne. Inne potrzeby zdrowotne mamy w województwie śląskim, inne potrzeby zdrowotne mamy w województwie podkarpackim czy podlaskim. W związku z tym będą powstawały regionalne mapy zapotrzebowania zdrowotnego. Powstanie także ogólnopolska mapa zapotrzebowania zdrowotnego. Dlaczego regionalne i ogólnopolska? Regionalne po to, aby móc w sposób racjonalny zaprogramować wydatkowanie środków finansowych i aby wszyscy ci, którzy dzisiaj są właścicielami szpitali w Polsce – mówię tu o wójtach, burmistrzach, starostach, marszałkach województw, rektorach wyższych uczelni, szefach kilku resortów – w końcu usiedli do jednego stołu po to, aby zaplanować budowę systemu ochrony zdrowia w danym regionie. Chodzi o to, żeby szpital, który jest własnością starosty powiatowego, współgrał w inwestycjach i w planach budowy systemu ochrony zdrowia z tym, co robi marszałek, rektor wyższej uczelni, i z tym, co robią instytuty czy inne szpitale, których właścicielami są inne instytucje.

Proponujemy także rozwiązanie dotychczas nie stosowane w Polsce, aczkolwiek w naszej ocenie bardzo potrzebne, a mianowicie wprowadzamy formułę opinii wydawanej przez wojewodę co do zapotrzebowania na taką czy inną inwestycję medyczną w danym regionie. Chodzi nam o to, aby zapobiec niekontrolowanemu wzrostowi liczby inwestycji medycznych i tak naprawdę kompletnemu rozdrobnieniu środków finansowych przeznaczanych przez NFZ na świadczenie usług medycznych w danym regionie. Chcemy to dobrze zaplanować, dlatego musimy wiedzieć, mieć pewność, że w danym regionie brakuje nam takich a takich łóżek, a być może takich i takich jest trochę za dużo.

**Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz**

Nie chodzi o to, ażeby zlikwidować jakiekolwiek łóżko szpitalne. Mówię o tym, bo pewnie będzie się toczyła taka debata. Mówię to dzisiaj jasno i wprost: nikt nie chce likwidować żadnych łóżek szpitalnych, chcemy je tylko zorganizować w taki sposób, żeby pacjenci mieli dostęp do wszystkich świadczeń medycznych w stopniu równym, dostęp sprawiedliwy. Chodzi o to, żeby nie było tak, że pewne inwestycje, które dziś są bardziej opłacalne, powstają szybko i w sposób absolutnie niekontrolowany, a wszystkie te, które wymagają pewnej korekty finansowej, przez długi czas są obiektami deficytowymi.

Dlatego mapy zapotrzebowania zdrowotnego, dlatego opinia wojewody i dlatego tworzenie planów finansowych przez NFZ, które dotychczas były tworzone, nazwijmy to, w formule zwyczajowej czy w formule przyjętej przez NFZ. Teraz do ustawy wprowadzamy zapis o tym, że NFZ będzie musiał zaplanować wydatkowanie środków publicznych. Wprowadzamy to po to, żeby zarówno pacjenci, jak i wszyscy ci, którzy są właścicielami szpitali i przychodni, mogli w sposób strategiczny zaplanować funkcjonowanie szpitali.

Chcemy także zmienić sposób kontraktowania. Znacząco przenosimy ciężar określania warunków kontraktowania do resortu zdrowia. Chcemy, aby to minister zdrowia określał precyzyjnie warunki zawierania kontraktów. Chcemy też wydłużyć czas, na jaki zawierane są umowy: ze szpitalami do lat 10, z ambulatoryjną opieką specjalistyczną do lat 5 oraz na czas nieokreślony w podstawowej opiece zdrowotnej. Dlaczego proponujemy te zmiany? Dlatego że trudno wyobrazić sobie strategiczne zarządzanie szpitalem i planowanie organizacji łóżek czy ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, ale też podstawowej opieki zdrowotnej, gdy kontrakty zawierane są na 1 rok, 2 czy 3 lata. Wiąże się to także ze sposobem wydatkowania środków unijnych, które mają określone wymogi czasowe wykorzystywania, ich dostępności w przypadku usługi publicznej. Dlatego będziemy proponowali wydłużenie okresu, na jaki zawierane są te umowy.

Wprowadzamy także poradę receptową, czyli rozwiązanie, które czasem jest już stosowane. Chodzi tak naprawdę o to, żeby opisać w ustawie to, co dzisiaj czasem się dzieje w sposób nieopisany prawem. A mianowicie proponujemy takie rozwiązanie. Jeśli pacjent potrzebuje recepty, a lekarz stwierdzi to, że pacjent ma chorobę przewlekłą i przyjmowanie leku musi być kontynuowane, to chcemy, aby pacjent miał dostęp do usługi świadczonej w postaci porady receptowej, czyli wypisania recepty. To jest to, co dzisiaj tak naprawdę dzieje się w wielu przychodniach i szpitalach, a co powoduje ustawianie się w kolejkach i wydłużanie się kolejek.

Te wszystkie zmiany są zmianami bardzo trudnymi dla systemu, dlatego że każda zmiana w systemie ochrony zdrowia tak naprawdę dotyka każdego

z nas, bo każdy z nas jest pacjentem, każdy z nas ma w rodzinie pacjentów, każdy z nas choruje, chorował bądź będzie chorował i na pewno każdy z nas ma kogoś bliskiego, kto korzysta z systemu. Jeżeli chcemy przeprowadzić tak głębokie zmiany w systemie, tak głębokie zmiany w funkcjonowaniu Narodowego Funduszu Zdrowia, w wycenie świadczeń medycznych – abstrahując od dyskusji politycznej, mam nadzieję, że debata nad tymi zmianami będzie oczyszczona z aspektów politycznych i porozmawiamy naprawdę merytorycznie – i jeżeli będziemy rozmawiali o tym merytorycznie, to musimy wiedzieć, a wszyscy ci, którzy rozumieją funkcjonowanie tego systemu, o tym wiedzą, że nie można tych zmian przeprowadzić równocześnie z wejściem w system konkursowania na rok przyszły.

Dlatego proponujemy wydłużenie funkcjonujących umów do połowy roku 2016. Chodzi o to, żeby w sposób spokojny, stabilny przeprowadzić zmiany, które proponujemy, i już na podstawie map zapotrzebowania zdrowotnego, czyli planu strategicznego ochrony zdrowia w pojęciu regionalnym i ogólnokrajowym, móc na kolejne lata zakontraktować usługi w sposób przewidywalny zarówno dla świadczeniodawców, jak i dla pacjentów.

Ja wiem, że proponowane zmiany, szczególnie te dotycząca aneksowania, wywołują wiele emocji, ale jeśli chcemy to przeprowadzić w sposób odpowiedzialny i bezpieczny dla pacjenta – a te zmiany są konieczne, wszyscy od prawej do lewej strony sceny politycznej mówią o tym, że zmiany, o których dziś mówimy, są potrzebne – to wspólnie musimy wziąć odpowiedzialność za to, że odsuwamy od tych zmian politykę i nie używamy argumentów politycznych, bo jeżeli takie padną, to nie będzie żadnych szans na realną naprawę systemu ochrony zdrowia. Stąd mój apel do partnerów zarówno z lewej, jak i z prawej strony sceny politycznej: rozmawiajmy o zmianach.

Drugi pakiet zmian dotyczy ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej oraz niektórych innych ustaw. Proponujemy zmianę, która dzisiaj funkcjonuje w wielu krajach europejskich. Chcielibyśmy, aby pielęgniarstwa, które są dzisiaj bardzo dobrze wykształcone – ponad 90 tys. pielęgniarek ma ukończone studia – chcemy, aby pielęgniarstwa, które pracują w tym systemie od wielu lat, są dobrym merytorycznym przykładem dla tego zawodu w innych państwach europejskich, mogły realizować swoje ambicje zawodowe w pełnym wymiarze. Dlatego proponujemy, aby pielęgniarstwa mogły wypisywać recepty, chcemy te zmiany wprowadzić dopiero od roku 2016 – i tu podkreślam bardzo wyraźnie, bo czasem się przewija gdzieś w debacie publicznej takie stwierdzenie, że chcemy dzisiaj, w obecnie funkcjonującym systemie, pozwolić pielęgniarstwu wypisywać recepty. Nie, chcemy przeprowadzić w roku 2015 serię kursów, w czasie których przygotowujemy pielęgniarstwa i pielęgniarki do wypisywania określonych grup leków. I tak w podziale: pielęgniarstwa z drugim stopniem ukończenia studiów będą mogły wypisywać

**Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz**

samodzielnie bardzo precyzyjnie określoną rozporządzeniem ministra zdrowia grupę leków. Chodzi o to, żeby pacjent, który choruje w sposób przewlekły, który doskonale zna przebieg swojej choroby, który ze wskazań lekarskich, po rozmowie i badaniu lekarskim, wie, że ta choroba będzie trwała miesiącami, czasem latami, kiedy potrzebuje zwyczajnie przedłużenia recepty, nie musiał po tę receptę za każdym razem ustawiać się do lekarza specjalisty, żeby ta pielęgniarka, która jest najbliżej pacjenta, która funkcjonuje w systemie bardzo blisko pacjenta, mogła temu pacjentowi pomóc.

Proponujemy także kontynuację wypisywania recept na zlecenie lekarskie dla pielęgniarek z pierwszym stopniem ukończenia studiów, także po ukończonym kursie. Chcemy, aby pielęgniarki miały także możliwość kierowania pacjentów na część badań diagnostycznych. Nie ma żadnego powodu, żeby pacjent musiał stać w długiej kolejce do lekarza, jeśli musi wykonać jakieś planowe badanie diagnostyczne raz na jakiś czas, co często ma miejsce w rzeczywistości i wszyscy, lekarze i pielęgniarki, ale także pacjenci, o tym wiedzą, że dzisiaj dostęp do skierowania na badanie jest często utrudniony, gdyż trzeba stać w kolejce do specjalisty. W związku z tym chcemy zwiększyć kompetencje pielęgniarek i pielęgniarzy, ludzi świetnie wykształconych, którzy od wielu lat funkcjonują w tym systemie, bez których tak naprawdę systemu ochrony zdrowia by nie było.

Konsultowaliśmy te zmiany bardzo szeroko. Jesteśmy absolutnie przekonani, że okres właściwie półtora do czasu wprowadzenia tej zmiany wystarczy, aby wszyscy bezpiecznie te zmiany mogli sformułować w codziennej pracy.

Podobne zmiany zaproponowano już w Irlandii, Hiszpanii, Szwecji, Danii, Holandii, Wielkiej Brytanii, oczywiście w różnym systemie, w różnym zakresie, ale kierunkowe myślenie o zwiększaniu kompetencji pielęgniarek funkcjonuje w wielu państwach Europy.

Ostatnia część zmian, dotycząca m.in. dostępu młodych lekarzy do specjalizacji, ale także funkcjonowania całego systemu ochrony zdrowia, to ustawa o konsultantach. Tutaj właściwie kierowaliśmy się takim myśleniem, że musi ulec wzmocnieniu rola konsultanta krajowego, ale także zasady współpracy konsultanta krajowego z konsultantem wojewódzkim. Rola konsultantów jest ogromna dzisiaj w systemie, właściwie oni służą radą, opinią – formalną bądź nieformalną – ministrowi zdrowia, ale także wojewodzie, w podejmowaniu decyzji dotyczących zapotrzebowania medycznego, także sposobu kształcenia, liczby rezydentur, liczby specjalizacji w danym regionie, uczestniczą w przeprowadzaniu egzaminów specjalistycznych, opiniują także, które świadczenia medyczne są potrzebne, które nie są potrzebne, które powinny być bardziej czy mniej wycenione. Dlatego

potrzebujemy bardzo precyzyjnych zapisów dotyczących zapobiegania, przy pomocy przepisów prawnych, potencjalnemu wystąpieniu konfliktu interesów. Chcemy zagwarantować absolutną bezstronność konsultantów, w związku z tym będziemy proponowali, aby każdy konsultant krajowy i wojewódzki składał oświadczenie, czy nie zachodzi zjawisko konfliktu interesów. Aby taki konsultant, opiniując decyzje podejmowane w systemie ochrony zdrowia, mógł się wyłączyć z decyzji, jeśli zachodzi jakiegokolwiek podejrzenie o potencjalnie możliwym konflikcie interesów. W takim oświadczeniu będą znajdowały się informacje dotyczące członkostwa w organach spółek handlowych, spółdzielni, stowarzyszeń, fundacji. Konsultanci będą musieli poinformować publicznie, czy są przedstawicielami bądź pełnomocnikami przedsiębiorstw zajmujących się produkcją bądź handlem lekami, będą musieli także pokazać publicznie, w jakim zakresie prowadzą badania kliniczne. Oczywiście nikt nikomu niczego nie zabrania, chcemy tylko wiedzieć, czym zajmuje się konsultant, a takie informacje będą informacjami publicznymi.

Chcemy zaproponować, aby konsultant krajowy przynajmniej raz na pół roku spotkał się z konsultantami wojewódzkimi w systemie opisanym prawem i żeby konsultant wojewódzki miał zdecydowanie większe kompetencje we współpracy z konsultantem krajowym. Żeby to nie były dwa niezależnie od siebie funkcjonujące systemy konsultanckie, tylko żeby konsultant krajowy był bardzo blisko z konsultantem wojewódzkim w podejmowaniu decyzji.

Proponujemy także zmianę sposobu powoływania konsultantów. Dotychczas było tak, że konsultant krajowy był powoływany przez ministra zdrowia spośród kandydatów wskazywanych przez środowiska naukowe, po konsultacji ze środowiskiem samorządowym. Będziemy proponowali zmianę, która mówi o możliwości skonsultowania się ministra zdrowia ze środowiskiem naukowym czy samorządem zawodowym w kwestii powołania danego, tego czy innego konsultanta.

Opisałem pakiet onkologiczny, pakiet kolejkowy, zmiany w systemie funkcjonowania pielęgniarek, zmiany w systemie funkcjonowania konsultantów krajowych i wojewódzkich, w końcu zmiany oczekiwane od bardzo dawne – w funkcjonowaniu Narodowego Funduszu Zdrowia, te zmiany zawsze będą wywoływały wielkie emocje społeczne, ale wszyscy wiemy, jestem o tym absolutnie przekonany, że te zmiany są dzisiaj potrzebne. Zmiany w systemie ochrony zdrowia można wprowadzać tylko i wyłącznie w sposób ewolucyjny. Zmiany wprowadzane w tym systemie w sposób nagły, gwałtowny, bez dyskusji, powodują zawsze wielkie emocje społeczne. W związku z tym po półtora roku przygotowywania tych ustaw rozpoczęliśmy od zmiany sposobu kształcenia młodych lekarzy w styczniu roku 2013.



**Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz**

Po wielomiesięcznych konsultacjach ze środowiskiem onkologicznym, lekarskim, pielęgniarstwie, ze środowiskiem pacjentów proponujemy pakiet zmian, który udrożni system onkologiczny, który spowoduje, że pacjent onkologiczny będzie otoczony kompleksową opieką od momentu podejrzenia choroby nowotworowej, poprzez etap diagnostyki, leczenia i z powrotem opieki w podstawowej opiece zdrowotnej. To jest dla nas kluczowe.

Znosimy limity na onkologię. Znosimy limity w leczeniu onkologicznym pod warunkiem dotrzymania terminu i jakości i upubliczniania efektu swojego leczenia. Chcemy, żeby pacjent miał wybór, gdzie się leczy, kto go leczy i czy leczy go w sposób nowoczesny. Chcemy też, żeby pacjent był podmiotem w tym systemie, a nie przedmiotem, żeby pacjent był w centrum zainteresowania całego systemu onkologii, żeby to nie pacjent szukał onkologa, tylko żeby onkolog szukał pacjenta, żeby to nie pacjent szukał konsylium, tylko żeby to konsylium dbało o pacjenta.

Wszyscy ci, którzy spełnią te warunki: terminowości, jakości, kompleksowości, będą korzystali ze środków publicznych w sposób nielimitowany. Ale wszyscy ci, którzy nie będą spełniać tych warunków, nie będą mogli funkcjonować w systemie płatnika publicznego. Nie zamykamy drzwi przed nikim, nie różnicujemy podmiotów leczniczych na publiczne i niepubliczne. Dzisiaj nie wskazujemy, kto może przystąpić do systemu, a kto nie. Nie chcemy odgraniczyć pacjentów od dzisiaj funkcjonujących szpitali czy przychodni, ale będziemy prowadzili bardzo uważny monitoring, włącznie z raportowaniem do NFZ poszczególnych danych o każdym pacjencie. Będziemy obserwowali pacjenta w systemie na podstawie karty szybkiej diagnostyki onkologicznej, na podstawie efektów diagnostyki i efektów leczenia i będziemy premiowali tych, którzy będą leczyli kompleksowo, całościowo, w sposób przyjazny dla pacjenta i przede wszystkim nowoczesnie.

Chcemy stopniowo zwiększać środki finansowe przeznaczane na leki onkologiczne, chcemy, żeby pacjent miał dostęp do coraz nowszych terapii. Przypomnę, ustawa refundacyjna funkcjonująca od 2012 r. pozwoliła na wprowadzenie kilkunastu nowych terapii onkologicznych. Wiem, dyskusja polityczna nad refundacją była, niestety jest i niestety pewnie będzie, ale to są wskaźniki obiektywne. Kilkaście nowoczesnych sposobów leczenia onkologicznego – nie mówię o innych – nie było dostępnych dla pacjentów, a dzisiaj są dostępne. Zrobimy wszystko, żeby środki finansowe przeznaczane na onkologię były wykorzystywane w sposób bardzo racjonalny.

Kończąc, chcę państwu powiedzieć, że w Polsce wydajemy 6,3 mld zł na onkologię. Ponad 6 mld zł na onkologię. Jeśli te pieniądze wydamy w sposób racjonalny, jeśli będziemy premiowali tych, którzy

zapewniają dobrą jakość, kompleksowość leczenia, którzy leczą nowocześnie, to gwarantuję z tego miejsca, że ilość środków finansowych przeznaczanych na leki, na coraz bardziej nowoczesne operacje, na coraz lepsze sposoby radioterapii i chemioterapii będzie coraz większa.

Zmieniamy także system leczenia. Chcemy spowodować mniejsze zróżnicowanie, jeśli chodzi o zachętę finansową dotyczącą radioterapii czy chemioterapii, sposób szpitalny czy domowy. Chcemy położyć nacisk na leczenie ambulatoryjne, na leczenie jednodniowe, żeby pacjent nie musiał leżeć w szpitalu, jeśli nie musi, tylko dlatego że to się dzisiaj opłaca finansowo szpitalowi czy przychodni. Chcemy położyć nacisk na to, aby kluczem, podmiotem, centrum zainteresowania był pacjent i żeby to za pacjentem szły środki finansowe. Wszyscy ci, którzy będą dobrzy, bardzo dobrzy i najlepsi będą mogli korzystać z tego systemu w sposób nielimitowany.

Zmiany dotyczące kolejek omówiłem, dotyczące konsultantów krajowych także.

Wydaje się, że proponowane zmiany są jasne i przejrzyste i chyba potrzebne, bo czas najwyższy, aby konflikt interesów odchodził w zapomnienie. Nie chcemy wracać do żadnej przeszłości, nikogo nie chcemy z niczego rozliczać. Chcemy, aby od momentu, kiedy wejdą w życie te ustawy, wszyscy ci, którzy podejmują decyzje w systemie ochrony zdrowia, podejmowali je w sposób absolutnie przejrzysty i klarowny. NFZ tak naprawdę jest bardzo ważnym elementem systemu, to płatnik publiczny, który po wprowadzeniu tych ustaw będzie bardzo blisko współpracował z ministrem zdrowia i tak naprawdę będzie wprowadzał w życie politykę zdrowotną kreowaną przez ministra zdrowia, której celem zawsze jest pacjent. Wiem, że to słowo pada czasem zbyt często, ale te zmiany idą dokładnie w takim kierunku. Jeśli podyskutujemy merytorycznie, to chyba nie znajdziemy argumentów, że któraś z proponowanych przez nas zmian jest dla pacjenta niedobra.

W tym kontekście chciałbym przeprowadzić tę dyskusję. Proszę państwa o skierowanie tych projektów ustaw do dalszych prac legislacyjnych. Jesteśmy do państwa pełnej dyspozycji w pełnym zespole eksperckim z wszystkimi wiceministrami, z wszystkimi dyrektorami, ekspertami, którzy służą pełną informacją merytoryczną w wymaganym przez państwa pełnym zakresie.

Chcemy, aby ten proces przebiegał sprawnie, dlatego że pacjenci czekają na te zmiany. Chcemy, aby szybka ścieżka onkologiczna była w Polsce uruchomiona już 1 stycznia 2015 r. Chcemy te zmiany przeprowadzić sprawnie i chcemy, aby płatnik publiczny był płatnikiem, aby wycena odbywała się tam, gdzie odbywać się powinna, czyli w niezależnej agencji, i żeby pacjenci nie musieli pokonywać barier, które dzisiaj pokonują, tylko dlatego że tak mówią przepisy. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani posłanka Beata Małecka-Libera z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Beata Małecka-Libera:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chyba nie będę mówiła tak szybko jak pan minister, ale to tylko z racji mojego dzisiejszego zdrowia.

Wysoka Izbo, mam przyjemność w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej wydać opinię w sprawie przedłożonych rządowych projektów ustaw, tzw. pakietu onkologiczno-kolejkowego. Są to: rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2505, rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej, druk nr 2504, i rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o konsultantach w ochronie zdrowia, druk nr 2503.

System ochrony zdrowia wymaga aktywnej roli państwa w identyfikowaniu i we wprowadzaniu rozwiązań, które będą wspierały przemiany społeczno-gospodarcze, jak również będą ukierunkowane na pacjenta, to ogromnie ważne. Zmiany proponowane przez ministra zdrowia w ramach obu pakietów: kolejkowego i onkologicznego, wnoszą do systemu opieki zdrowotnej konieczne usprawnienia, które pozwolą na osiągnięcie poprawy w zakresie dostępu pacjenta do opieki, zwłaszcza w obszarze najbardziej niewralgicznym, jakim jest onkologia, a ponadto na podniesienie standardów bezpieczeństwa w ochronie zdrowia i poprawę skuteczności diagnostyki i leczenia. Realizacja tych celów wymaga zmian zasad prowadzenia list oczekujących i organizacji udzielania świadczeń oraz zniesienia limitów w onkologii. Zaproponowane rozwiązania obejmują nowelizację następujących ustaw: o świadczeniach opieki zdrowotnej, o zawodach pielęgniarstwa i położnej, a także o konsultantach w ochronie zdrowia.

Kto jest najważniejszym beneficjentem tych zmian? Pacjent, i to do pacjentów kierowane są te projekty. Po pierwsze, chodzi o szybszy dostęp do lekarzy specjalistów. Nowelizacja ustawy o świadczeniach wprowadza możliwość zapisu tylko na jedną listę oczekujących na dane świadczenie, co rozwiązuje problem oczekiwania przez niektórych pacjentów w kilku, a nawet kilkunastu kolejkach i tym samym utrudnia blokowanie terminów i niestawianie się na

wizyty. Po drugie, nowelizacja wspomnianej ustawy wprowadza również rozwiązania ułatwiające pacjentom dostęp do wiarygodnych i aktualnych informacji o placówkach oferujących najkrótszy czas oczekiwania na dane świadczenie. Listy oczekujących będą prowadzone elektronicznie i aktualizowane raz w tygodniu. Pacjent będzie mógł sprawdzić, gdzie najszybciej przyjmie go specjalista, czy to elektronicznie przez stronę internetową, czy to telefonicznie przez przeznaczoną specjalnie do tego celu infolinię. Po trzecie, na skrócenie kolejek pozwoli wprowadzenie możliwości otrzymania recepty na kontynuację farmakoterapii bez wizyty pacjenta u lekarza. Każdy lekarz, lekarz podstawowej opieki zdrowotnej oraz lekarz specjalista, będzie mógł kontynuować ustalone wcześniej leczenie, wypisując receptę na lek bez potrzeby zgłaszania się pacjenta na wizytę. Pacjent nie będzie już musiał czekać w kolejce tylko po to, by otrzymać kolejną receptę. Po czwarte, jednocześnie wprowadza się możliwość odebrania recepty przez osoby upoważnione przez pacjenta. Jest to rozwiązanie, które wychodzi naprzeciw oczekiwaniom przede wszystkim pacjentów niepełnosprawnych i niesamodzielnych. Skróceniu kolejek do specjalistów służyć będzie także łatwiejszy dostęp do większej liczby badań, które będzie mógł zlecić lekarz rodzinny.

W przypadku pacjentów onkologicznych w nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych proponuje się dodatkowo zniesienie limitów w leczeniu onkologicznym. Chorzy na nowotwory nie będą musieli obawiać się, że z końcem roku zabraknie środków finansowych na leczenie onkologiczne bądź że danej przychodni czy szpitalowi skończy się kontrakt na świadczenia onkologiczne.

Pacjenci w Polsce mają dostęp do szerokiej gamy różnych świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Można stwierdzić, że ta opieka ma kompleksowy charakter tylko fragmentarycznie, brakuje dostatecznego poziomu koordynacji, dlatego też proponuje się wprowadzenie modelu koordynowanej opieki onkologicznej. Przywołany projekt nowelizacji przewiduje wprowadzenie tzw. szybkiej ścieżki diagnostycznej i terapeutycznej w opiece nad pacjentami z podejrzeniem nowotworu. Wczesne wykrycie nowotworu, szybkie podjęcie terapii i jej koordynacja znacznie zwiększają szansę wyleczenia i powrotu do zdrowia, jak również redukują obszar powikłań i zdarzeń niepożądanych.

Pacjenci z podejrzeniem lub stwierdzeniem nowotworu złośliwego będą otrzymywać od lekarza rodzinnego lub lekarza specjalisty tzw. kartę diagnostyki i leczenia onkologicznego, która będzie zawierała niezbędne informacje o przeprowadzonej diagnostyce i leczeniu pacjenta. Pacjent z tą kartą będzie traktowany priorytetowo. Po zakończonym leczeniu będzie ona przekazywana pacjentowi oraz lekarzowi rodzinnemu, pod którego opieką pozostaje pacjent, także po to, aby po zakończeniu leczenia u lekarza

**Posel Beata Małecką-Libera**

specjalisty mógł on być dalej prowadzony przez swojego lekarza rodzinnego.

Jakie zmiany są przewidziane dla lekarzy? Pakiet onkologiczny realizuje najważniejszy postulat lekarzy onkologów, a więc zniesienie limitów leczenia chorób nowotworowych. Znosząc limity, wymagamy od lekarzy spełnienia podstawowych warunków gwarantujących bezpieczeństwo pacjentów. Chodzi, po pierwsze, o dotrzymywanie terminów gwarantujących skuteczność leczenia, po drugie, o udzielanie pacjentom kompleksowych świadczeń wysokiej jakości i, po trzecie, o upublicznianie danych dotyczących efektów leczenia. Lekarze będą premiowani za terminowość i jakość leczenia.

Wprowadzenie pakietu nie oznacza, że lekarze podstawowej opieki zdrowotnej mają ostatecznie diagnozować chorobę nowotworową, ale wzmożona czujność onkologiczna, za którą będą premiowani finansowo, wiąże się ze zwracaniem większej uwagi na objawy mogące świadczyć o chorobie nowotworowej, a także zlecaniem odpowiedniej diagnostyki, która wykluczy chorobę lub potwierdzi, że obawy lekarza rodzinnego mogą być uzasadnione.

Jeśli chodzi o zmiany w zakresie kompetencji pielęgniarstwa i położnych, to w prezentowanym pakiecie legislacyjnym proponuje się również rozwiązania mające na celu zwiększenie roli pielęgniarstwa i położnej w opiece nad pacjentem. Zaproponowane w nowelizacji zmiany weszłyby w życie w roku 2016 i nadałyby pielęgniarstwu i położnym, spełniającym określone warunki, dodatkowe uprawnienia – a nie obowiązki – do wystawiania recept, zleceń i skierowań na badania diagnostyczne. W projekcie przyjęto dwie ogólne zasady: samodzielne wystawianie recept na określone leki oraz środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego przez pielęgniarkę lub położną, która posiada dyplom ukończenia studiów II stopnia i ukończyła kurs specjalistyczny oraz wystawianie recept w ramach realizacji zleceń lekarskich do kontynuowania leczenia przez pielęgniarkę lub położną, która posiada dyplom ukończenia co najmniej studiów I stopnia i ukończyła również kurs specjalistyczny. Podobne rozwiązania sprawdziły się w wielu krajach i spowodowały zmniejszenie kolejek do lekarzy. Wysoki poziom wykształcenia polskich pielęgniarstwa i położnych umożliwia wprowadzenie tych zmian w najbliższych latach.

Zmiany w zakresie funkcjonowania konsultantów w ochronie zdrowia były szeroko omawiane przez pana ministra. Dodam, że cel ten, czyli wzmocnienie roli konsultantów jako podmiotów doradczych ministra zdrowia i wojewodów, zostanie osiągnięty przez zagwarantowanie ich bezstronności. W odniesieniu do potencjalnego problemu konfliktu interesów osób pełniących funkcje konsultantów projektowana ustawa wprowadza instytucję oświadczeń składanych zarówno przez kandydatów na konsultantów, jak

i osoby pełniące tę funkcję w przypadku zaistnienia zmian objętych ich treścią.

Celem wzmocnienia efektów oczekiwanych po wprowadzeniu wyżej przedstawionych rozwiązań jest konieczność dokonania niezbędnych usprawnień na poziomie zarządzania systemem opieki zdrowotnej. Zmiany systemowe, które przewiduje projekt nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, mają na celu wzmocnienie możliwości kreowania polityki zdrowotnej przez ministra zdrowia oraz ograniczenie kompetencji Narodowego Funduszu Zdrowia do roli płatnika.

Wprowadza się również przejrzysty i wystandaryzowany proces wyceny świadczeń zdrowotnych dotychczas realizowany przez płatnika – Narodowy Fundusz Zdrowia. To zadanie zostanie przeniesione na Agencję Oceny Technologii Medycznej i Taryfikacji. Nie będzie więc sytuacji, w której fundusz jednocześnie płaci za procedury i sam je wycenia. AOTM będzie bazowała na jednolitym rachunku kosztów szpitali, co pozwoli na urealnienie wyceny.

Projekt spełnia oczekiwania i potrzeby wielu środowisk racjonalnego planowania inwestycji i zakupów w ochronie zdrowia. Wprowadza obowiązek planowania inwestycji i zakupów sprzętu medycznego przez regiony, wprowadzając (*Dzwonek*) promesę wojewody.

Pani marszałek, bardzo proszę pozwolić mi dookończyć. Dobrze?

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Bardzo proszę, ale pod warunkiem, że nie będzie to długo trwało.

**Posel Beata Małecką-Libera:**

Będę już zbliżała się do końca.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Proszę konkludować.

**Posel Beata Małecką-Libera:**

Na bazie map oddziały wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia będą opracowywały plany zakupów świadczeń.

Projekt wprowadza także oczekiwane od dawna stabilne warunki funkcjonowania dla świadczeniodawców poprzez wydłużenie okresu, na jaki szpitale i przychodnie zawierają umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia – co najmniej na 5 lat w zakresie opieki ambulatoryjnej i 10 lat w przypadku leczenia szpitalnego.



**Posel Beata Małecką-Libera**

Biorąc pod uwagę istotę proponowanych zmian, które jednoznacznie umieszczają pacjenta w centrum systemu ochrony zdrowia, a jednocześnie pozwalają na niezbędne jego usprawnienie, w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej wyrażam pozytywną opinię co do wszystkich trzech projektów i rekomenduję Wysokiej Izbie ich przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Głos teraz zabierze pan poseł Tomasz Latos z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Tomasz Latos:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Właściwie państwo ministrowie, bo widzę, że pan minister stawiał się na posiedzenie Sejmu z całym zespołem. Może zacznę od tego, że mam zaszczyt i przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektów z druków sejmowych: nr 2503 – o zmianie ustawy o konsultantach w ochronie zdrowia, nr 2504 – o zmianie ustawy o zawodzie pielęgniarstwa i położnej oraz niektórych innych ustaw i nr 2505 – o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Panie Ministrze! Muszę powiedzieć – jeżeli mogę to tak określić, bez urazy – że odrobił pan lekcje. To znaczy, że słucha pan uważnie krytyki, która spadła na pana głowę w ostatnich tygodniach, również po konferencji dotyczącej pakietu kolejkowego i onkologicznego, na której był pan razem z panem premierem Tuskiem. Dzisiaj to wszystko, co pan mówi, jest trochę bardziej spójne. Gdyby to nie były pobożne życzenia, to po zakończeniu posiedzenia czy tego punktu nawet chętnie podyskutowałbym z panem jeszcze przez parę godzin. Niestety, problem polega na tym, że – w moim przekonaniu – są to przede wszystkim pobożne życzenia. Dziękuję i cieszę się w takim razie, że będziemy mogli, jak rozumiem, rozdyktować się na ten temat w czasie posiedzenia komisji, że pan minister deklaruje swoją obecność. Ale zacznijmy od procedowania.

Panie ministrze, nie może być tak, że ten projekt ustawy, jak pan twierdzi, niezwykle ważny, ten cały pakiet dostajemy w ostatniej chwili. Na dobrą sprawę mamy parę godzin na przygotowanie się do tak ważnej debaty, bo przecież przed ostateczną akceptacją i umieszczeniem przez panią marszałek tego druku w porządku obrad nie znaleźliśmy do końca materii, o której będziemy dzisiaj rozmawiać. Skoro temat

jest tak ważny, to czemu już na wstępie jest pewne opóźnienie?

W przeszłości i w czasie tego wystąpienia wiele razy mówił pan o ustawie refundacyjnej. Panie ministrze, data z września ubiegłego roku, 20 grudnia, jak pamiętam, wtedy złożył pan na moje ręce nowelizację ustawy refundacyjnej. Przypominam, że w niej jest przecież mowa między innymi o onkologii, chociażby o chemioterapii niestandardowej. Gdzie ta ustawa, panie ministrze? Pasuje do tego pakietu jak ulał. Nie ma jej. Nie wiem dlaczego. Gdyby pan był uprzejmy wyjaśnić, czy pan o niej zapomniał, czy uznał pan, że ją przekażę do pani marszałek, skoro pan ją do mnie skierował? Tak czy inaczej w tej chwili warto by było dyskutować również o tym.

Jak mówię, że nie wierzę, to nie wierzę nie tylko z powodu braku tej ustawy, ale również dlatego, że pan prowadził wspomnianą konferencję prasową, przygotował pan ten pakiet onkologiczny razem z panem premierem, a jednocześnie, w tym samym czasie, brakowało prostej, wydawałoby się, rzeczy. Chodzi o badania genetyczne dotyczące chorób nowotworowych. Zakończono pewien etap w grudniu ub.r. i trzeba było alarmu pana prof. Jakubowskiego, który zresztą zaraz następnego dnia został zwolniony z funkcji konsultanta krajowego, żeby pan w końcu 30 maja uruchomił odpowiednią procedurę. Być może jesienią nareszcie te badania będą prowadzone. Dużo mówiło się przecież o tym, chociażby przy okazji przypadku Angeliny Jolie, pewnie i nasi wspólni koledzy ginekolodzy kierowali pacjentki na badania. Okazuje się, że kierowali je niczym z listem na przysłowiowy Berdyczów, bo pan nie uruchomił prostej, tak jak powiedziałem, procedury.

Mówimy o skracaniu kolejek, panie ministrze. Mówimy o skracaniu kolejek, ale tu jest znowu sprawa absolutnie bieżąca, jutro będę w tej sprawie zabierał głos, kwestia rehabilitacji. Co to, panie ministrze, za skracanie kolejek – chyba że pan o tym nie wie i z tego powodu chce pan przejąć cały NFZ – jeżeli obcięto kontrakty na rehabilitację o 20, 30, a nawet 60%? Przykład? Proszę bardzo, chociażby z mojego województwa. Mam oficjalne stanowisko starosty sepońskiego wraz z radą powiatu, w którym wprost mówi się właśnie o takim 60-procentowym cięciu. Dodam od razu, że to nie Prawo i Sprawiedliwość rządzi, panie ministrze, w powiecie sepońskim, nie Prawo i Sprawiedliwość.

A więc, jak rozumiem, dla jednych być może hipotetycznie te kolejki się skrócą, ale dla innych się wydłużą. Dzwonią już do mnie i do mojego biura pacjenci, którzy mówią: No dobrze, co będzie dalej? Są podmioty, panie ministrze, które w ogóle nie dostały kontraktu, żeby sprawa była jasna. I teraz okazuje się, że starsi ludzie z balkonikami, którzy zapisali się na rehabilitację, niestety tak długie są terminy, na wrzesień, październik tego roku, teraz na nowo muszą zapisać się do kolejki u innego świadczeniodawcy. Tak ma wyglądać skracanie kolejek? Chyba nie tak.

**Posel Tomasz Latos**

Mówię o tym wszystkim z wielkim żalem, dlatego że mówimy o tym i co do tego jesteśmy zgodni – tak, trzeba skracać kolejki. Jesteśmy zgodni, przynajmniej co do kwestii sieci szpitali czy, jak pan mówił, tej racjonalizacji, jeżeli chodzi o kwestię łóżek szpitalnych i ich profilu. Wszystko to jest słuszne, mówimy o tym od dawna. Kwestia monitorowania kolejek to jest niewątpliwie bardzo ważna sprawa, tego, żeby lekarz rodzinny był podstawą systemu, również jak najbardziej, o tym też oczywiście od dawna jako Prawo i Sprawiedliwość mówimy. Tylko jak wierzyć, panie ministrze, że cokolwiek się zmieni, jeżeli czego by nie dotknąć, w drobnych sprawach, jednocześnie, równoległe ten system nie funkcjonuje pod pana bokiem, a nawet więcej, w pana ministerstwie i przy pana udziale? Niestety, proszę wybaczyć, ale to nie buduje pańskiej wiarygodności również w dniu dzisiejszym.

Kwestia braku limitów, zajmijmy się tym. Mówi pan o braku limitów w onkologii. Zgoda, bardzo dobry pomysł. Pytanie oczywiście, co będzie to oznaczało dla pacjentów z innych dziedzin, bo przecież pacjenci chorujący na inne schorzenia również chorują śmiertelnie, również umierają. Rozumiem, że stawia pan na onkologię, ale panie ministrze, co z tego, że nie będzie limitów? Ja panu dzisiaj mogę podać przykłady szpitali czy chociażby porodów, które przecież są nielimitowane. Co robią profesorowie, dyrektorzy wielkich instytutów? Idą do sądu z Narodowym Funduszem Zdrowia, aby dostać zapłatę za nielimitowane procedury. Co z tego, że my dzisiaj wpisujemy, że coś jest nielimitowane? Jeszcze ktoś musi za to zapłacić, panie ministrze. Rozumiem, że pan teraz przejmie kompetencje prezesa NFZ, będzie pan rozstawiał wszystkich po kątach, wymieniał dyrektorów. Dobrze, może to nawet i lepiej, przynajmniej będzie wiadomo jednoosobowo, kto jest odpowiedzialny, jeżeli gdzieś nie będzie kontraktu, jeżeli gdzieś będzie długa kolejka, jeżeli gdzieś nie zapłaci się chociażby za wspomniane porody czy może później za onkologię. Będzie wiadomo, kto jest winny – winny będzie minister zdrowia, konkretnie minister Arłukowicz.

Wreszcie, chociażby krótko, o innych sprawach, bo tu można by długo rozmawiać i o zielonej karcie, i o tej krótkiej ścieżce, i o tym wszystkim. Nie wiem, w jaki sposób pan to załatwi, nie mając dość lekarzy onkologów. Do nich już dzisiaj są, panie ministrze, zapisani pacjenci, niedługo będą zapisywani na przyszły rok. Podobnie jest zresztą z diagnostyką. I co, wypchniemy tych pacjentów, powiemy: Hola, teraz pacjent z zieloną kartą jest pierwszy przed wami, wprowadźcie ty też masz nowotwór, ale jeszcze nie dostałeś zielonej karty, to teraz ktoś cię wyprzedzi? Naprawdę mam wątpliwości.

Chociaż dwa zdania o pozostałych dwóch projektach ustaw. Panie ministrze, naprawdę środowisko pielęgniarstwa nie tego od pana oczekuje. Oczekuje

chociażby, znowu o tym powiem, wiarygodności. Półtora roku temu zmienił pan rozporządzenie o normach zatrudnienia. Obiecywał pan później wiele razy, kilka razy spotykał się pan osobiście ze środowiskiem pielęgniarstwa, mówił pan o tym: Tak, zmianę fatalne rozporządzenie. Weszło ono 1 kwietnia, było posiedzenie komisji w tej sprawie, znowu obiecywaliście, że coś się zmieni, mamy połowę czerwca, minęło 2,5 miesiąca i co? Zmieniono rozporządzenie? Trudna sprawa? Prosta sprawa, panie ministrze, dużo prostsza od tych ustaw. Jedno krótkie rozporządzenie (*Dzwonek*), dzisiaj wieczorem mógłby pan je zmienić, ale go pan nie zmienia. Zamiast tego, zamiast chociażby zmiany finansowania – pani marszałek, już kończę – proponuje pan, de facto wbrew środowisku, możliwość wypisywania recept. Pytają pielęgniarki: Czy zamiast lekarzy? Pytają, po co w takim razie porada receptowa. Skoro jest porada receptowa, to dlaczego one mają to wypisywać? I, tak jak powiedziałem: Jakie będzie wynagrodzenie, jeżeli chodzi o tę sprawę?

I konsultanci krajowi. Panie ministrze, zgoda, sprawdzajmy, piszmy oświadczenia, ale, wie pan, nie mogę się zgodzić z tym, że jednak – tak to wybrzmiewa, a przeczytałem tę ustawę – traktuje pan tych konsultantów jak potencjalnych oszustów. Proszę wybaczyć, ale nie mogę oprzeć się takiemu wrażeniu. Rozumiem teraz, dlaczego był pan w Komisji Śledczej – być może to teraz właśnie powraca, taki sposób myślenia i patrzenia na działania konsultantów krajowych. Więcej zaufania do środowiska. Owszem, trzeba pewne rzeczy kontrolować, ale jednak więcej zaufania, a nie że wszyscy źli, wszyscy będą krętaczami, wszyscy będą oszukiwać. Jeżeli będą oszukiwać, to, panie ministrze, w takim razie jakie sankcje, jakie konsekwencje? Jeżeli ktoś zapomni coś wpisać, np. przysłowiowy zegarek, co z tego wyniknie? Wyniknie coś z tego czy nie?

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Panie pośle, proszę konkludować, bo czas już dawno został przekroczony.

**Posel Tomasz Latos:**

W takim razie kończę, bo rzeczywiście można by jeszcze długo dyskutować, jak wspomniałem.

Panie ministrze, temat ważny, dyskusja w tej kwestii jest potrzebna. Prawo i Sprawiedliwość nie uchyla się od dyskusji w tej sprawie. Będziemy dyskutować z panem, z pana zastępcami w Komisji Zdrowia – mam nadzieję, że merytorycznie, nie politycznie, i że choć trochę z tego, co powiemy, przyjmie pan do wiadomości i zechce wspólnie z całą Izbą realizować. To, myślę, na początek jako warunek wstępny do jakiegokolwiek dyskusji na temat skracania kolejek w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pan poseł Piotr Chmielowski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę.

**Poseł Piotr Chmielowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Sojuszu Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko w kwestii rządowych projektów: zmiany ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2504), zmiany ustawy o konsultantach w ochronie zdrowia (druk nr 2503) i zmiany ustawy, która wiąże się bezpośrednio m.in. z kolejkami.

Jest to zaszczyt podwójny. Pierwsza sprawa – mój klub wybrał mnie do prowadzenia tak poważnych i tak daleko idących zmian. I słusznie (*Wesołość na sali*), te zmiany idą w dobrym kierunku.

(*Poseł Maciej Orzechowski: Będzie pozytywnie.*)

Podwójny zaszczyt, bo – to druga sprawa – wreszcie po trzech latach spędzonych w tej Izbie doczekałem się tego, że minister Bartosz Arłukowicz wraz ze swoją świtą ministerialną wziął się do roboty. To jest konkluzja po przeczytaniu tych projektów i oczywiście uzasadnień.

Pozwolę przedstawić sobie teraz naszą opinię. Kolejki i relacja z NFZ – oczywiście ta sytuacja, która do tej pory panowała, to był dramat, to był horror i to powodowało tylko, zawsze i wyłącznie, frustrację wśród lekarzy. Posłużę się bardzo prostym przykładem; chciałbym, żeby pan to sprawdził i usunął, powiedzmy, ten element. Otóż jeżeli do lekarza nie było kolejek, a ten lekarz nie wysłał tej informacji do NFZ, bo to taka pusta informacja, to oczywiście NFZ różnymi metodami się domagał, żeby wysłał, potwierdził, że nie ma kolejki – często wstrzymując wypłaty za świadczenia itd. Jest to skandaliczna sytuacja. Mam nadzieję, że w tym pakiecie, który pan przedstawił, to się znajduje.

Natomiast najważniejszym punktem, jeżeli mówimy o kolejkach – o tym pan nie powiedział – jest to, że kolejek nie generuje bałagan czy zdezorganizowana ochrona zdrowia, kolejki są generowane przez to, że nie kontraktuje się właściwej ilości świadczeń odnośnie do poszczególnych schorzeń. Skoro widać pana zaangażowanie po trzech latach – nie wiem, co pan przez te trzy lata robił w kwestii onkologii – należy się w tej chwili pochwała, jeżeli rzeczywiście ten pakiet zostanie wdrożony i będzie szybka ścieżka dla pacjentów onkologicznych, łącznie oczywiście z wykrywaniem i ze wszystkimi innymi etapami. Takie coś można było wymyśleć już bardzo dawno temu, niekoniecznie pan mógł to zrobić, tylko pana poprzedniczka. A więc to odbieramy bardzo pozytywnie, jeżeli chodzi o te kwestie.

Przeniesienie wyceny świadczeń do Agencji Oceny Technologii Medycznych możemy ocenić raczej pozytywnie, ale tutaj znowu rodzi się pewien problem. Do tej pory oceniał to ktoś w NFZ. Przecież wszyscy doskonale wiemy, że te oceny były brane z sufitu. Jeżeli popatrzymy na różnego rodzaju świadczenia, to okazuje się nagle, że jedno jest przepłacane, a cała reszta jest niedopłacana. Tu jest ten problem. Teraz pytanie, czy pan minister zagwarantuje to, że ta agencja będzie to robiła rzeczywiście w sposób rzetelny. To, że ona jest oddzielona od NFZ czy właściwie jest poza tą strukturą, już w sumie nie ma znaczenia, bo tu chodzi o profesjonalizm. Zakładam – a mam prawo wierzyć w to, że pan minister dopełni tutaj tego, o czym z tej mównicy mówił – że rzeczywiście ta agencja będzie w sposób prawidłowy to wyceniała.

Ruch dotyczący w pewnym sensie upodmiotowienia pielęgniarek – w sensie możliwości decydowania o lekach czy wyrobach medycznych, ich ordynowania czy wydawania – jest oczywiście słuszny, co do tego nie ma najmniejszej wątpliwości, to należy poprzeć. Natomiast mam tutaj pewną obawę i chciałbym poradzić na tym etapie, żeby się dobrze zastanowić, w jaki sposób te świadczenia będą kontraktowane przez NFZ, bo jest tu pewnego rodzaju procedura związana z możliwością na przykład wypisania recepty, czyli chodzi o różne zgody, pobór różnego rodzaju druczków, różnych materiałów itd. Może być z tym problem, a jak znam życie, ten problem wystąpi. Tak że trzymam tu kciuki za to, żeby tak się nie stało.

Pozostają nam konsultanci. Oświadczenie o tych dodatkowych działaniach konsultantów w mojej ocenie jest słuszne – nie zgodzę się tu z moim przedmówcą – ale jest tylko jeden warunek – jeżeli taki konsultant napisze prawdę w dodatkowym swoim oświadczeniu, że gdzieś tam podejmuje pracę, ma jakieś udziały, to żeby to nie było potem odczytywane, czy w jakiś sposób napastliwy przez organa, w tym wypadku ministerialne, wytykane, że on kręci gdzieś tam lody. Uważam, że tego typu rejestr powinien być rejestrem tylko do wiedzy ministra i nie powinien być upubliczniany. Oczywiście, jeżeli konsultant naruszy prawo w tym sensie, że skłamie albo nie dopełni obowiązku, to się żegnamy. Ale kiedy złoży to oświadczenie, to uważam, że nie powinno ono być w żaden sposób ujawniane.

Sojusz Lewicy Demokratycznej na tym etapie prac nad tym pakietem projektów ustaw oczywiście popiera je w pełni. Będziemy bardzo wnikliwie analizować poszczególne zapisy, mam nadzieję, w komisji i w zależności od tego, co w komisji ustalimy, będziemy popierać ten pakiet bądź nie. Na tym etapie jesteśmy bardzo zadowoleni, że wreszcie pan minister Bartosz Arłukowicz po trzech latach wziął się do roboty. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Łukasz Krupa z Klubu Poselskiego Twój Ruch.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Łukasz Krupa:**

Dziękuję, pani marszałkini.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na pierwszy rzut oka oczywiście wszystkie projekty wyglądają bardzo obiecująco i wszystkie kierunki zmian są bardzo pozytywne. Ale najczęściej tak jest z tym, co słyszymy z ust pana ministra, że wszystko obiecująco wygląda, bo akurat zdolność władania słowem odziedziczył pan po swoim szefie premierze Donaldzie Tusku doskonale. Natomiast dotychczasowa działalność, jeżeli chodzi o taką właściwą pracę, pozostawia wiele do życzenia.

Alte chęć na początku wystąpić być może z taką drobną złośliwością. Zadeklarował pan, że ma trzy miesiące na skrócenie kolejek. Takie były wytyczne premiera Donalda Tuska. Ten okres dawno już minął. Teraz jednak rzeczywiście mamy konkretne projekty ustaw, więc już nie czepiamy się tych trzech miesięcy. Ale my mieliśmy niecałą dobę na to, żeby przygotować się do dzisiejszej debaty. Te trzy projekty, które łącznie z wszystkimi materiałami zajmują 600 stron, weszły do porządku tak naprawdę wczoraj. Na to, żeby rozkładać je na atomy, żeby się przygotować, by dyskutować o wszystkich szczegółach, na pewno nie było czasu. A uwag jest dużo. Do pierwszego projektu, który jest najważniejszy, wiele uwag zgłasza Naczelna Rada Lekarska. Trzeba byłoby je w komisji wszystkie rozpatrzyć i podyskutować, które są zasadne, które nie.

Co do pielęgniarstwa to mam pewne wątpliwości, dlatego że rzeczywiście niektóre kraje europejskie stosują takie przepisy, jednak u nas zawód pielęgniarstwa łączy się z dosyć mocnym już obciążeniem. Sam projekt to duża doza nieścisłości i duże pole jakby ogólności. Rozumiem kierunek, trzeba zwiększyć dostępność, mamy za mało lekarzy POZ, są kolejki do specjalistów, jest oczekiwanie na badania. I rzeczywiście taki ruch, nazwijmy to po imieniu, to jest zapewnienie pewnego rodzaju protezy, by te luki wypełnić. Natomiast jest wiele wątpliwości. Brakuje wskazania chociażby już na wstępie, kto takie kursy będzie robił, kto będzie za nie płacił, jaki będzie ich program, bo przecież dzisiaj pielęgniarstwa nie są w pełni przygotowane do tego, żeby wziąć na siebie taką odpowiedzialność, jako że to nie tylko jest wypisanie recepty czy skierowanie na badania, ponieważ ktoś musi wziąć za to odpowiedzialność. Jakie badania diagnostyczne konkretnie będą mogły być uwzględnione, kto będzie interpretował ich wyniki – czy też pielęgniarstwo, czy już de facto lekarz? Co z odpowiedzialnością w przypadku ewentualnego błędu, jeżeli

recepta będzie wypisywana na zlecenie lekarza i popełniony zostanie błąd przez pielęgniarkę? Czy ona poniesie konsekwencje, czy lekarz, który to zlecił? Nie ma również jasno określonego podziału kompetencji między pielęgniarkę a położną. Już nie mówię o braku może niedokładnie aktów wykonawczych, ale pewnej bazy, chociażby wykazu leków, badań czy określenia zakresu kompetencji, jeżeli chodzi o wiedzę i umiejętności, w które należałoby uzbroić pielęgniarki i położne, aby te nowe kompetencje im przydzielić. Tak więc to jest też temat pracy w komisji. Jeżeli nie ma innych sposobów na zwiększenie dostępności i pomoc pacjentowi, tak żeby pewne rzeczy były łatwiejsze, szybciej, bardziej sprawnie przebiegały, jeżeli to jest kierunek jedyny możliwy w tym momencie, to trzeba o tym dyskutować.

I trzecia rzecz, wydaje się, najmniej sporna, kontrowersyjna, czyli kwestia konsultantów. Mam podobne zdanie do zdania posła Latos. Też wydaje mi się, że zwiększenie niezależności konsultantów nie jest tu zamierzeniem, celem tego projektu. Bardziej wygląda to na uzależnienie ich od samej instytucji ministra zdrowia, czyli tak de facto wskazuje to faktycznie na brak zaufania do tego środowiska. To taka uwaga, która również mi się nasunęła.

Alte reasumując już na koniec, oświadczam, że Twój Ruch jest za skierowaniem wszystkich trzech projektów do dalszych prac w komisji. To wszystko. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Marek Gos z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Marek Gos:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pano wie Ministrowie! Mam zaszczyt w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego zaprezentować nasze stanowisko wobec pakietu projektów ustaw zdrowotnych: ustawy o świadczeniach medycznych finansowanych ze środków publicznych, o zawodach pielęgniarstwa i położnej oraz o konsultantach w ochronie zdrowia.

Na początku mojego wystąpienia chcę wyrazić radość i zadowolenie z tego, że ten pakiet tu trafił, choć podzielim zdanie niektórych moich przedmówców co do ekspresowego tempa, w jakim przychodzi nam procedować. Alte pamiętajmy, że czekaliśmy długo, a jest to pierwsze czytanie, w związku z tym mówimy dzisiaj o generalnych założeniach tych trzech ustaw – ustaw, które korygują wyłapane w wieloletniej praktyce błędy związane z funkcjonowaniem systemu w wielu obszarach. Oczywiście też mamy

**Posel Marek Gos**

świadomość, że nie jest to cudowne panaceum na kiepską sytuację, którą mamy w systemie, ale oferuje już pewne zmiany, które powinny znacząco poprawić sytuację chociażby w niektórych obszarach medycznych, takich jak obecnie najbardziej newralgiczny obszar, mianowicie onkologiczny.

Mam świadomość i też pewne obiektywne co do tego, że rzeczywiście w pełni uda nam się zrealizować, wprowadzić w życie pakiet onkologiczny, bo w pewnym sensie musimy tutaj zdecydować się na pewne dzielenie pacjentów i puszczanie szybką ścieżką jednych, a innych niestety przesuwanie na trochę później. To jest pewna wątpliwość, o której środowisko medyczne mówi. Ale po to jesteśmy tutaj, w Sejmie, po to będziemy mieli okazję pracować w komisji czy może podkomisji, żeby o tych problemach dyskutować. Najważniejsze, że jest zidentyfikowany problem i jest wstępny pomysł na jego rozwiązanie.

Co do pakietu kolejkowego też mam świadomość, że to są działania techniczne, to są działania, które pozwolą na reagowanie w sytuacjach dzisiaj patologicznych, wyeliminują powielanie się pacjentów w kolejkach, niezgłaszanie się tych pacjentów, chodzi też o możliwość zasięgnięcia przez pacjentów informacji, gdzie szybciej można się dostać do specjalisty czy do szpitala. To wszystko jest ważne, mimo że, jak powiedziałam, nie mamy dziś możliwości dopompowania do systemu środków, które pozwoliłyby na zniesienie limitów nie tylko w onkologii, ale i w innych obszarach, gdzie te pieniądze są potrzebne i gdzie kolejki niestety, mimo tych działań, które podejmujemy, może się trochę skrócić, ale w dalszym ciągu będą funkcjonować.

Co do pewnych systemowych rozwiązań, które pan minister proponuje, mianowicie wzięcia pełnej odpowiedzialności za system, to oczywiście odważna decyzja. Trudna do kwestia dzisiaj za taki system odpowiadać. Wydaje się jednak, że ta odpowiedzialność ciągle gdzieś tam się rozmywa i płatnik w zasadzie dziś dyktuje warunki podmiotom leczniczym, ale również kreuje, czy chcemy, czy nie chcemy, politykę zdrowotną w szerszym rozumieniu. W związku z tym te instrumenty, po które sięga pan minister, wydaje się, są potrzebne i jest to słuszny kierunek, chociaż, jak powiedziałam, rzeczywiście również duża odpowiedzialność za tym idzie.

Co do kwestii wyceny procedur medycznych wszyscy wiemy o tym, że dzisiaj trochę na czuja jest to robione. Tam gdzie jest większe lobby, silniejsze lobby, tam gdzie lobby również konsultanckie jest mocne, mają argumenty, tam wycena i ceny tych procedur są korzystniejsze niż w tych obszarach, gdzie nie bardzo ma się kto o nie zatroszczyć. W związku z tym wyprowadzenie z Narodowego Funduszu Zdrowia kwestii związanych z wyceną jak najbardziej wydaje się racjonalne.

Kwestia wydłużania kontraktów, która również jest sygnalizowana – pomysł wydłużenia kontraktów

będzie miał wpływ na stabilność jednostek ochrony zdrowia, pewne projektowanie działań, opracowanie pewnych strategii. Ma to obecnie duże znaczenie, gdyż przez ostatnie lata, może nie te ostatnie, ale przedostatnie, jednostki ochrony zdrowia żyły w ciągłym napięciu, czy uda się kontrakt zatrzymać, czy uda się go zwiększyć, czy w ogóle się uda ten kontrakt uzyskać. Pamiętam wiele takich przedświątecznych czy nawet międzyświątecznych okresów, kiedy siedzieliśmy tutaj wspólnie z ministrem zdrowia i prezesem narodowego funduszu i zastanawialiśmy się, jak to zrobić, żeby te kontrakty w ogóle podpisać. Tak że dzięki Bogu i pewnym działaniom dzisiaj nie mamy oto takich sytuacji, a te sytuacje były dramatyczne. Te działania wychodzą naprzeciw oczekiwaniu tych, którzy zarządzają w ochronie zdrowia, tych, którzy te świadczenia później wykonują. To też jest ważna kwestia, którą pan minister zamierza w tym pakiecie załatwić.

Co do zwiększenia roli czy kompetencji – albo jedno i drugie – pielęgniarstwa i położnych te wzorce są ćwiczone, te wzorce się sprawdzają. W związku z tym dziś warto po nie sięgnąć, warto je wdrożyć również w Polsce, tym bardziej że na poziomie podstawowej opieki zdrowotnej wydaje się, przynajmniej mnie, choć może się mylę, że jeżeli chodzi o środowisko pielęgniarstwa i położnych, te rezerwy jeszcze są. W szpitalach jest obecnie dużo gorzej. Chodzi o to, o czym koledzy i koleżanki wspominali, o kwestię norm zatrudnienia w szpitalach – trzeba o tym pomyśleć, bo dochodzi do totalnych paradoksów. Opieka zdrowotna na poziomie średniego personelu nie może być dzisiaj lepsza przy kiepskim obłożeniu na dużych oddziałach, ciężkich oddziałach itd. Natomiast w układzie podstawowej opieki zdrowotnej te kompetencje da się rozszerzyć i powinno się je rozszerzyć, bo pielęgniarstwo dziś są przygotowane na podjęcie szerszego działania, bardziej odpowiedzialnego, związanego chociażby z uzupełnianiem czy wspieraniem lekarza w tym obszarze, który, wydaje się, jest już dzisiaj im dostępny – mówię o chorobach przewlekłych, o wypisywaniu recept na leki, które są powtarzalne w cyklu rocznym czy nawet wieloletnim.

Następna propozycja związana jest z kreowaniem, czy w zasadzie z wpływem na kreowanie polityki takiej stricte leczniczej, a więc związanej z procedurami, z wymaganiami co do personelu, co do sprzętu, a więc dotyczy kwestii powierzenia pewnych obowiązków i oczekiwania również zachowania zwrotnego. Mówię o konsultantach medycznych na poziomie krajowym, na poziomie regionalnym. Wsluchuję się też tutaj w tę debatę, w te wypowiedzi. Z jednej strony ważne jest zaufanie, ale z drugiej strony trochę kontroli też się przydaje, bo mamy przypadki z życia, to nie my je sobie wymyśliliśmy, to jest po prostu reakcja ministra na to, co się dzieje. Jeżeli takich potrzeb by nie było, takich przypadków by nie było, to dzisiaj nie mówilibyśmy o tym, nie byłoby potrzeby składać jakichś oświadczeń, ale niestety, jeśli chodzi o ten rynek, to on nam się dopiero

**Posel Marek Gos**

układa, jest walka o pieniądze, o pacjenta, o decydowanie, o wpływy itd.

Tu też chcę zwrócić uwagę pana ministra na to, że jednak te kompetencje konsultantów powinny być w jakimś stopniu ograniczone czy kontrolowane, bo jeżeli chodzi o kontraktowanie świadczeń, to w wielu przypadkach jesteśmy świadkami tego, że wymagania stawiane chociażby w szpitalach powiatowych czy nawet wojewódzkich co do sprzętu, co do pomieszczeń et cetera były po prostu mocno wygórowane i przesadzone. To były wymagania robione niejednokrotnie jak dla klinik i w związku z tym to też jest niepotrzebne wydatkowanie środków na sprzęt, który nikomu nie służy, bo te procedury akurat nie wymagają takich urządzeń czy wyposażenia, a więc tutaj też ci konsultanci trochę powodowali u nas zwiększenie kosztów i takie błędne koło, bo wiele było głosów, że dany sprzęt, dana aparatura czy nawet pewne pomieszczenia nie są potrzebne, a one kosztują. Wyposażenie w takie urządzenia czy sprzęt wcale nie powodowało, że dostawaliśmy lepszą stawkę, a wręcz przeciwnie, koszty utrzymania tego są po prostu znacznie wyższe, nie mówiąc o samym wyłożeniu środków na zakup tych rzeczy.

Reasumując, mam tego świadomość. Mam szczególnie, osobiste, już może takie trochę pozaklubowe obawy i pewien dystans do tych planów i tych map zdrowotnych. Co do tego mam swoje zdanie, bo kiedyś w samorządach regionalnych próbowaliśmy to robić, ale nie wyszło. Ale mam nadzieję, że teraz, po tych doświadczeniach, zrobimy to po prostu lepiej i synchronizacja między tymi, którzy będą to projektować, a tymi, którzy będą to później (*Dzwonek*) kontraktować będzie lepsza. Do tej pory było tak, że ktoś robił dobre analizy, ktoś dobrze rekomendował, a fundusz robił po swojemu, tak że ta robota szła, krótko mówiąc, psu na kapelusz, przepraszam za trywializm.

Dziękuję za uwagę i oczywiście jesteśmy za tym, żeby ten pakiet zdrowotny był dalej procedowany w Komisji Zdrowia. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Nie widzę pana posła Ziobry. Czy jest gdzieś, tylko umknął mojemu wzrokowi?

Nie ma.

A zatem zakończyliśmy wystąpienia klubowe.

Pan minister? Oczywiście. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Zdrowia  
Bartosz Arłukowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Króciutko się do tego odniosę.

Pan poseł Chmielowski pytał, co się działo przez te 3 lata. Może nie widział, może był zajęty czymś innym albo może gdzieś wyjechał, nie wiem, bo trochę się działo: refundacja, 15 list refundacyjnych, 40 nowych cząsteczek, ponad 900 nowych leków na listach, nowa ustawa o pediatrze i internście w POZ. Warto ją zauważyć, to ważna ustawa. Dajemy rodzinom możliwość wyboru, czy dzieckiem zajmuje się lekarz rodzinny, czy lekarz pediatra, nikogo do niczego nie zmuszamy, dając taki wybór. Warto, żeby pan poseł zauważył też, że mieliśmy ponad 80 programów specjalizacyjnych.

(*Posel Lidia Gądek*: Ale posła nie ma, to nie ma sensu odpowiadać.)

Warto o tym powiedzieć. Jest kolega, to pewnie mu przekaże, że było ponad 80 programów specjalizacyjnych, nowe rozporządzenie o szkoleniach, specjalizacje modułowe. Trochę się działo przez te 3 lata.

Warto też powiedzieć o in vitro. Było wiele dyskusji, ale – co by nie mówić – jest ponad setka urodzonych dzieci, ponad 2 tys. ciąż. Tak, jest ponad setka urodzonych dzieci. Staramy się być bardzo delikatni w tej sprawie i bardzo dbać o intymność, staramy się stworzyć takie warunki, żeby rodzice czuli się bezpiecznie, nie stygmatyzujemy nikogo, ale warto też czasem o tym powiedzieć: ponad sto dzieci urodziło się w ramach programu rządowego, jest ponad 2 tys. ciąż.

Panie pośle Latos, apeluję o merytoryczną dyskusję. Z wielką uwagą wysłuchałem pana przemówienia. Wie pan, że zawsze z największym szacunkiem odnoszę się do pana przemyśleń merytorycznych, z tym że teraz nie za bardzo mam się do czego odnieść. Pan tu mówił o Angelinie Jolie, o zegarkach. Panie pośle, to są proste decyzje, które pan musi podjąć. Będzie zielone albo czerwone. Zielony guzik albo czerwony. Chce pan szybkiej ścieżki onkologicznej, czy pan nie chce, pan i partnerzy z pana formacji. Chce pan specjalnej karty dla pacjentów, która umożliwi im szybką diagnostykę, albo pan jej nie chce. Chce pan zniesienia limitów w onkologii albo pan nie chce zniesienia limitów. To są proste decyzje. Tu nie ma co rozmawiać o Angelinie Jolie, tu trzeba się zdecydować. Czerwone albo zielone. Proponuję zielone, bo warto skrócić kolejki, warto pozwolić pacjentom, żeby mieli konsylium lekarskie, żeby nie biegali od jednego specjalisty do drugiego. To są proste decyzje. Niech pan w te zegarki nie wchodzi. Czerwone albo zielone. Chce pan konsylium albo pan go nie chce. Chce pan, żeby pielęgniarki mogły wypisać recepty, albo pan nie chce. Tak więc czerwony albo zielony guzik. Chce pan, żeby raportowano o pierwszym wolnym terminie u świadczeniodawcy, albo pan tego nie chce. Chce pan ewentualnie, żeby raportowano znowu o średnim czasie oczekiwania, który niczego pacjentom nie mówi. Panie pośle, nie chcę się tutaj wyzłościwiać. Proste decyzje: tak albo nie. Szybka ścieżka onkologiczna – tak albo nie. Krótsze kolejki – tak albo nie. Zniesienie limitów – tak albo nie. I musi pan kolegów przekonać, bo nie ma na sali prawie nikogo, paru kolegów tylko zostało, będzie pan musiał sporo



**Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz**

osób przekonać, bo to duży klub. Tak albo nie. Chcecie poprawy albo nie chcecie poprawy. Tu nie ma co filozofować.

Chciałbym podziękować za bardzo merytoryczne wystąpienie panu posłowi Gosowi, naprawdę trafiające w punkt.

Panie pośle Krupa, wiem, że jest mało czasu, ale był też czas tzw. konsultacji publicznych. Te projekty ustaw przecież nie były nigdzie chowane, one były napisane w bardzo przejrzysty sposób. Wiem, że jest mało czasu na prace w Sejmie, ale wytłumaczę, dlaczego tak jest. Dlatego że jeśli chcemy, aby te zmiany weszły w życie i nie chcemy o nich ciągle gadać politycznie, to musimy mieć czas na ich wprowadzenie, także w NFZ, i musimy mieć czas na wprowadzenie aneksów, proponowanie nowych produktów finansowych. To wszystko musi być spięte w czasie.

Mówił pan o tym, że tak naprawdę nie wiadomo, które leki mają przepisywać pielęgniarki. Panie pośle, wiadomo. Jak pan zajrzy do dokumentów, to zobaczy pan, że jest tam projekt rozporządzenia ministra zdrowia, w którym jest bardzo wyraźnie napisane, które leki będzie mogła wypisać pielęgniarka, a których nie będzie mogła wypisać. Jak pan spojrzy w dokumenty, które przedstawiliśmy Sejmowi, to będzie pan wiedział, kto za co ponosi odpowiedzialność. Zresztą zawsze było to opisane, to nie nadzwyczajnego. Zawsze odpowiedzialność ponosi ten, kto decyduje o wdrożeniu pewnych procedur medycznych bądź nie.

Mówił pan, że nie wiadomo, kto te pielęgniarki będzie kształcił. Wiadomo, to jest napisane w rozporządzeniu – Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych. Jest napisane, że centrum musi przeprowadzić szkolenia, jeśli pielęgniarka będzie chciała – bo też nikogo do niczego nie zmuszamy – wypisywać recepty.

Na koniec chciałbym przytoczyć cytaty, bo sprawa pielęgniarzy i recept oczywiście wzbudza wielkie emocje: powinny czy nie powinny. Mamy opinię konsultantów krajowych z dziedziny pielęgniarstwa, że powinny, ale rozumiem, że istnieje pewna podległość służbowa, zawodowa czy każda inna, więc warto cytować Europejską Federację Stowarzyszeń Pielęgniarek, która napisała do resortu następujące słowa: Gratulujemy opracowania i wdrożenia w Polsce projektu umożliwiającego wypisywanie recept przez pielęgniarki, co przyczynia się do stworzenia efektywnego kosztowo systemu opieki zdrowotnej i pozwala na pełne wykorzystanie wiedzy i kompetencji pielęgniarzy. Polskie prawodawstwo wspiera działania Komisji Europejskiej w zakresie usług e-zdrowie i w opiece pielęgniarstwa i może być wzorem dla innych państw z Europy Wschodniej. W związku z tym, żeby już nie mówić, że ktoś nas wspiera ze środka resortu czy ze środka systemu, powiem, że Europejska Federacja Stowarzyszeń Pielęgniarek jest za, chyba że pan jest przeciw. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.  
Pan poseł Latos w trybie sprostowania?  
Panie pośle, 1 minuta.

**Poseł Tomasz Latos:**

Dziękuję, pani marszałek.

Oczywiście, że w trybie sprostowania, bo pan minister nie zrozumiał moich intencji ani mojej wypowiedzi.

Panie ministrze, oczywiście, że będę pracował nad tym wraz z całym klubem i z całą komisją, tylko problem polega na tym, że niestety nie jest pan Davidem Copperfieldem i nie dokona pan cudu z tymi pieniędzmi, które są w systemie. Bardzo żałuję, bo chciałbym, żeby pan potrafił to zrealizować. Niestety ja po prostu przedstawiłem panu twarde fakty.

Mówi pan o onkologii, a jednocześnie nie potrafi pan podjąć decyzji dotyczącej tejże onkologii. Mówi pan o skracaniu kolejek, a jednocześnie wydłuża pan kolejki do rehabilitacji. Jaka jest pana wiarygodność? Panie ministrze, będziemy rozmawiać, będziemy pracować, ale z tego powodu, że pan powie: ma być dzień, ten dzień się nie stanie, niestety, mimo najlepszych chęci.

Cieszę się z pana dobrego humoru, rozumiem, nie chodził pan do Sowcy i Przyjaciół, cieszę się, i bardzo dobrze *(Dzwonek)*, teraz kto inny jest na celowniku. Pozdrawiam serdecznie.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle. Nadużył pan trybu sprostowania w swojej wypowiedzi.

*(Poseł Łukasz Krupa: Delikatnie.)*

Teraz już bez zbędnej zwłoki możemy przystąpić do pytań.

Zapytam rytualnie, czy ktoś z państwa, kto jeszcze się nie zapisał do zadania pytania, chciałby się dopisać do listy.

Nie widzę chętnych, zatem zamykam listę i ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Bardzo proszę, panie pośle.

*(Poseł Tomasz Latos: 2 minuty.)*

Pan poseł Tomasz Latos właśnie będzie zadawał pytanie.

Bardzo proszę.

**Poseł Tomasz Latos:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Krótko. Zapytam chociaż o dwie rzeczy, o których nie zdążyłem powiedzieć w czasie wystąpienia.

**Posel Tomasz Latos**

Mówił pan znowu o niekontraktowaniu. Nie kontraktowaliśmy, państwo nie kontraktowaliście, bo taka była decyzja, nie wiem, polityczna, w zeszłym roku, ma nie być kontraktowania również w tym roku. Panie ministrze, to jest bardzo poważna sprawa. Nie chodzi o to, żeby miał pan spokojne święta i spokojnego sylwestra, chodzi o to, że są nowe podmioty, które często wykorzystwały środki unijne, bo były przekonane, że funkcjonując w państwie prawa, będą mogły realizować pewne rzeczy. Okaze się, że trzeci rok z rzędu nie będą mogły tego robić, nie będą mogły stosować procedur kontraktowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Być może będą musiały oddawać pieniądze unijne. Nie wiem, czy to dobrze, nie wiem, czy będą też zadowoleni marszałkowie, którzy brali udział w podejmowaniu tych decyzji. To jedna sprawa.

Oczywiście 10 lat to szmat czasu. Jak tutaj planować wydatki? Będziemy chcieli otworzyć gdzieś dodatkowy oddział czy dodatkową klinikę i co? 10 lat? Panie ministrze, naprawdę rozumiem, że ze względu na pewne planowanie warto czasem dawać dłuższe kontrakty, ale jednak wydaje się, że jest pewna granica.

Wreszcie sprawa lekarzy rodzinnych. Mają być podstawą systemu, ale za to wszystko, co mają robić, trzeba godziwie zapłacić. Tu żadne (*Dzwonek*), nie wiem, 1,20 zł, bo takie są wyliczenia, tematu nie załatwi. Być może to będą inne pieniądze, ale nie da się tego zrobić – 12% pieniędzy przeznaczamy na lekarzy rodzinnych, podczas gdy 20% jest przeznaczane w innych krajach unijnych. Trzeba podjąć tu jakieś decyzje. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Lidia Gądek z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Lidia Gądek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Teraz już tylko merytorycznie i spokojnie.

Wszyscy od dłuższego czasu czekamy na zmiany, które są proponowane w tym pakiecie, tzw. trójpaku. Na część naprawdę z dużą niecierpliwością czekają szczególnie środowiska pacjentów, ale także lekarze i pracownicy systemu. Oczywiście, że projekty budzą wiele wątpliwości i kontrowersji, ale gdyby ich nie budziły, znaczyłoby to, że są właściwie niedobre z założenia, bo tylko takie, które budzą pewne kontrowersje, są godne dalszego procedowania.

Właściwie mam jedno krótkie pytanie, chociaż takich w trakcie prac komisji na pewno pojawi się bardzo wiele. Odnosi się ono do karty diagnostyki

i leczenia onkologicznego. Jest to swego rodzaju przepustka w systemie jakby do leczenia pozakolejkowego. Kartę tę generalnie dosyć szeroko opisano w uzasadnieniu. Będą ją wydawać głównie lekarze podstawowej opieki zdrowotnej na podstawie przeprowadzonej wstępnie diagnostyki, a później będą mieli prawo pogłębiać tę diagnostykę, mam nadzieję, że z odpowiednio rozszerzonymi kompetencjami i z odpowiednim do tychże kompetencji finansowaniem. Moje pytanie dotyczy jednak czego innego. Być może jest to zawarte w już przygotowanym pakiecie (*Dzwonek*), tylko jeszcze nie zdążyłam tego doczytać. Czy pozostali lekarze w systemie również będą mogli wystawiać te karty? To znaczy, jeżeli ginekolog, badając pacjentkę, przypadkowo rozpozna nowotwór, będzie miał podejrzenie nowotworu, to też będzie wydawał tego typu kartę diagnostyczną? Czy lekarz onkolog, do którego pacjent może trafić bez kolejki, również będzie zabezpieczał taką kartę? Jeszcze jedno słowo, pani marszałek. Jeżeli ci lekarze, powiedzmy, będą mieli podejrzenia równie niespójne i nie mieszczą się w zakresie indeksu, o którym mówimy, dla lekarzy POZ, to czy też będą musieli być objęci kształceniem? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Janina Okrągły z klubu Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Janina Okrągły:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wróć do spraw pielęgniarstwa i położnych, do projektu ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej. Na część pytań, które miałam zadać, już uzyskałam odpowiedź, szczególnie odnośnie do kursów specjalistycznych, że będą już w 2015 r. Natomiast chciałabym poruszyć jeszcze jedną kwestię. Drugą grupą, która nie jest przygotowana do wprowadzenia tego typu zapisów, jest grupa lekarzy. Można się obawiać, że pomiędzy tymi grupami zawodowymi będą jakieś konflikty, przynajmniej w okresie początkowym, spory kompetencyjne. Czy ministerstwo myśli o wspólnych szkoleniach dla lekarzy i pielęgniarstwa z zakresu organizacji opieki nad chorym czy rodziną, żeby wzmacniać kierunek współpracy pomiędzy tymi grupami zawodowymi? To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie. Czy w związku z poszerzeniem uprawnień, zwiększeniem odpowiedzialności i zwiększeniem kosztów wykonywania świadczeń zdrowotnych, chodzi głównie o zlecenie badań diagnostycznych, będzie również zwiększona stawka kapitacyjna dla pielęgniarstwa czy położnej? Chodzi mi przede wszystkim o pielęgniarstwo położne środowiskowe. W projekcie nie ma o tym mowy. Czy jednak ministerstwo

**Posel Janina Okragly**

zastanawia się nad tym i czy myśli na przykład o przesunięciu stawki kapitałowej lekarza POZ do stawki kapitałowej pielęgniarstwa czy położnej? *(Dzwonek)* Bardzo często pielęgniarstwo i położna w oddzielnych podmiotach udzielają tych świadczeń.

Jeszcze sekundę, jeszcze jedna kwestia. Czy zakres wypisywanych leków będzie różnił się w zależności od tego, czy pielęgniarstwo będzie samodzielnie je ordynowało czy w ramach realizacji zlecenia lekarza? Wiem, że to jest związane z ukończeniem studiów danego stopnia, natomiast mnie interesuje sprawa recepty wypisanej w ramach zlecenia lekarza. Kto będzie ponosił odpowiedzialność: pielęgniarstwo czy lekarz?

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejne pytanie zada pan poseł Tadeusz Tomaszewski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Myślę, że część proponowanych zmian jest społecznie oczekiwanych i idzie we właściwym kierunku. Obawy ludzi, którzy na co dzień funkcjonują w służbie zdrowia, dotyczą, po pierwsze, ich wdrażania, po drugie, zapewnienia środków finansowych. Czy pan minister mógłby powiedzieć, w jaki sposób w planie finansowym NFZ jest określona gwarancja dla programu onkologicznego? Gdzie zawarta jest gwarancja, że te słuszne założenia będą zrealizowane w praktyce?

Druga kwestia, o którą chciałbym zapytać, dotyczy rozporządzenia w sprawie szczegółowych wymagań, jakie powinny spełniać pomieszczenia, urządzenia podmiotu wykonującego działalność leczniczą na podstawie ustawy o działalności leczniczej, która przewiduje, że do 31 grudnia 2016 r. podmioty lecznicze muszą spełnić wszystkie przewidziane w tym rozporządzeniu kryteria. Jeśli nie spełnią tych kryteriów, to nie będą mogły brać udziału w kontraktowaniu usług medycznych. I tu pojawia się problem bardzo wielu szpitali powiatowych, w przypadku których brak środków finansowych powoduje, że jest ogromna niepewność co do tego, czy uda się w tym terminie spełnić wszystkie kryteria. Tak jak mówił jeden z przedmówców, te kryteria są wysokie. Może dobrze, że dążymy do określonych wysokich standardów *(Dzwonek)*, niemniej jednak mając na uwadze nowe podejście, czyli budowanie regionalnych i ogólnopolskiej map zapotrzebowania zdrowotnych, z mapy będzie wynikało, czy w danym powiecie jest potrzeba

wysokospecjalistycznych usług. Czy ministerstwo nie powinno rozważyć zmiany rozporządzenia, aby było spójne z polityką wynikającą z mapy zapotrzebowania zdrowotnego, ewentualnie kwestii przedłużenia terminu, który został określony w ustawie? Rozporządzenie mówi bowiem o szczegółach. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Rajmund Miller z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Rajmund Miller:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Głęboko wierzę, że przyjęte ustawy przyniosą oczekiwany rezultat. Myślę, że do 2016 r. zostaną opracowane wszystkie szczegółowe przepisy dotyczące finansowania. Nie za bardzo chce mi się wierzyć, że uda nam się to zrealizować bez dodatkowych środków, ale to jest kwestia przyszłości. Natomiast pytanie mam następujące, panie ministrze: Ponieważ mówiliśmy o konsultantach i rezydenturach, czy zamierzacie państwo zmienić zasady przyznawania rezydentur? Dzisiaj docierają bowiem sygnały, że ktoś zaczyna rezydenturę w małym mieście w województwie opolskim i przenosi ją na przykład do Szczecina, w związku z czym mijają się to z celem, jakim jest odpowiednia liczba specjalistów. Myślę, że powinniśmy położyć kres tego typu działaniom.

Druga sprawa. Czy kandydaci do rezydentur nie powinni mieć możliwości zgłaszania chęci robienia kilku specjalizacji? Warunkami kwalifikacyjnymi są wyniki LEP, tymczasem gdy ktoś zgłasza się na ginekologię, a jest miejsce na onkologię, to nie dostaje rezydentury na onkologię, prawda?

*(Głos z sali: Ale teraz jest...)*

Nie, jeśli nie zostanie na ginekologię, to już nie ma żadnej rezydentury. Tak mi to przedstawiono.

I trzecia kwestia, panie ministrze. Kwestia dostępu pacjentów do lekarzy to jest też kwestia liczby lekarzy. Czy przewidujecie państwo zwiększenie środków na zatrudnienie lekarzy? Mamy młodych ludzi, którzy kończą studia i wyjeżdżają za granicę, dlatego że nie ma pieniędzy na finansowanie ich pracy. *(Dzwonek)* Oni pracują w formie wolontariatu. Myślę, że powinniśmy pomyśleć również o tym, żeby znaleźć środki na zatrudnienie wszystkich absolwentów akademii medycznych. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jerzy Ziętek z klubu Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę.



**Posel Jerzy Ziętek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo ważne zmiany i w bardzo dobrym kierunku. To jest jedna sprawa. Pan minister wspominał tu o tym, że rola konsultantów w ochronie zdrowia jest bardzo ważna, a powiedział nawet, że ogromna. Choćby w przypadku tworzenia tego projektu zapotrzebowania na świadczenia zdrowotne to będzie pewnie duże, olbrzymie zadanie i duża nowość. Jednocześnie wprowadza się konieczność składania dość szczegółowych oświadczeń, które – mam nadzieję – zakończą pewne konflikty interesów, a więc nareszcie będzie transparentność i bezstronność. Czy nie ma jednak obaw, że znacznie zmniejszy się liczba kandydatów na konsultantów? To jedno pytanie. Drugie jest takie. Obecnie jest 1581 konsultantów w ochronie zdrowia. Zasadnicze pytanie jest takie: Czy obecni konsultanci, których kadencja trwa, również będą musieli składać takie oświadczenia? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Maciej Orzechowski z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Maciej Orzechowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wszyscy czekamy na takie programy jak program zwalczania chorób nowotworowych czy układu krążenia, cały czas czeka w kolejce program dotyczący leczenia cukrzycy, stąd pakiet kolejkowy wydaje się kolejnym dobrym przykładem rozwiązań, które pozwolą skrócić kolejki. Pytanie, czy tak się stanie.

Mam pytanie dotyczące karty, którą będzie otrzymywał pacjent. Doskonale wiemy, że pacjenci często zgłaszają się sami, podejrzewając u siebie chorobę nowotworową. Nie jest łatwo tę chorobę zdiagnozować. Wreszcie są zmiany, które są nowotworami łagodnymi, czy też zmiany, które są zmianami granicznymi. Co wtedy, kiedy zostanie przeprowadzona diagnostyka i finalnie pacjent uzyska odpowiedź, że nie jest chory onkologicznie? Czy ten wysiłek włożony w diagnostykę pacjenta nie będzie finansowany, czy będzie znacznie mniej finansowany?

Drugie pytanie. Pan minister wspominał o tym, że na onkologię przeznaczamy ok. 6,5 mld zł. Chciałbym dowiedzieć się, chociaż w zarysie, gdzie nastąpią przesunięcia, bo przecież nie pojawią się nowe środki, jeśli chodzi o te 6,5 mld zł, czyli skąd przeniesiemy nakłady czy jak przesuniemy akcenty, aby pacjenci w ramach tych samych kwot byli lepiej i szybciej diagnozowani.

Ostatnia moja wątpliwość dotyczy dokonywania preskrypcji przez pielęgniarki. Nie jestem tego przeciwnikiem, ale uważam, że w systemie... Pan minister wspominał o lekarzach specjalistach, o tym, że to oni przepisywali leki w celu kontynuowania leczenia. *(Dzwonek)* Ale mamy przecież olbrzymią rzeszę lekarzy pierwszego kontaktu, lekarzy rodzinnych. Dlaczego oni nie mogliby przejąć przepisywania części z masy recept wypisywanych przez specjalistów w związku z leczeniem chorób przewlekłych?

Już naprawdę ostatnia uwaga. Ja po części utożsamiam się z tym, co mówił przewodniczący Komisji Zdrowia na temat nadwykonań. Wiemy, że do tej pory szpitale procesują się z Narodowym Funduszem Zdrowia o nadwykonania. Czy nie stanie się tak również w przypadku tej ścieżki onkologicznej? Czy znowu nadwykonania albo dobre chęci diagnozowania pacjentów nie obrócą się przeciwko lekarzom, którzy na końcu zostaną z niezapłaconymi rachunkami? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Beata Małecka-Libera z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Beata Małecka-Libera:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja chciałabym dopytać nieco więcej na temat proponowanych regionalnych map zdrowotnych. Nie ukrywam, że tematem zajmuję się już chyba od kilku lat. Wiele rozmów odbyło się na ten temat, nie tylko w tej Izbie, ale także w różnych innych gremiach, lekarskich, samorządowych, i wszyscy wyrażają poparcie dla tego pomysłu. Uważamy, że będzie bardzo dobrze, gdy rzeczywiste potrzeby będziemy planować zarówno pod względem inwestycji, zakupów sprzętu, jak i rozwoju infrastruktury. Ażeby jednak te mapy odgrywały swoją rolę, one muszą się opierać na twardych danych epidemiologicznych i demograficznych. To powinno być podstawą tworzenia takich map, a nie to, jakie jednostki, jakie podmioty i jakie specjalizacje są w danym regionie.

Dlatego chciałabym dopytać, czy zespół, który będzie opracowywał takie mapy, będzie brał pod uwagę i wypracowywał przyszłościową strategię dla rozwoju danego regionu, czy będzie oceniał to, jakich specjalistów powinno się szkolić w danym regionie, jakie placówki powinno się otwierać, a nie tylko to, co już konkretnie na tym terenie zastaliśmy. To jest moja pierwsza wątpliwość, ale absolutnie zgadzam się z tym, że mapy powinny obowiązywać. *(Dzwonek)*

Mam jeszcze krótkie pytanie dotyczące kontraktowania, bo jest to temat rzeczywiście dość wrażliwy.

**Posel Beata Małeczka-Libera**

Mianowicie, już w tym momencie na terenie Polski jest wiele nowych obiektów, które nie zostały zakontraktowane w tym roku. Te jednostki cierpliwie czekają. Chciałabym zapytać, czy pan minister w niektórych obszarach, gdy okaże się, że jednostki, które zbudowały te podmioty, brały pod uwagę braki, potrzeby na tym terenie, przewiduje dopuszczenie kontraktowania. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejne pytanie zada pan poseł Jarosław Katulski z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jarosław Katulski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zaczę od tego, że czuję się pokrzywdzony. Otóż pan minister przedstawił nam pakiet trzech ustaw, z czego jedna jest bardzo obszerna i nowelizuje przynajmniej trzy ważne obszary w ochronie zdrowia. Chciałbym więc zadać 9 pytań, ale musiałbym mieć na to 13,5 minuty, których niestety pani marszałek mi nie da na pewno. Myślę, że chyba nie.

*(Posel Maciej Orzechowski: Kto wie, negocjuj.)*

*(Posel Tomasz Latos: Już pół minuty minęło.)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Nie da nawet po starej znajomości.

**Posel Jarosław Katulski:**

Nie będę jej nadużywał, zadam więc jedno krótkie pytanie, ale tym razem poważne.

Panie Ministrze! Mam jedną wątpliwość. Bardzo podoba mi się nielimitowane płacenie za świadczenia onkologiczne. Chciałbym jednak wiedzieć, jak państwo przewidują, jaką kwotę to pochłonie i skąd te pieniądze się znajdą. Czy z innej organizacji udzielania świadczeń w zakresie onkologii, czy też z reorganizowania opłacania świadczeń w innych zakresach? Z mojego punktu widzenia jest to rzeczywiście bardzo ważne, ponieważ chorzy onkologicznie nie są jedynymi chorymi w Polsce. Wydaje mi się, że to pytanie jest bardzo ważne. Rozumiem, że w czasie prac komisji będziemy na ten temat dużo rozmawiać, ale chciałbym, żeby pan minister, jeśli to jest możliwe, jeszcze dzisiaj udzielił odpowiedzi na pytanie, przynajmniej w ogólnym zakresie, jeśli dokładnych liczb nie jesteście w stanie podać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Wiesław Janczyk z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Wiesław Janczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Korzystając z okazji, chciałbym podziękować wszystkim ludziom wykonującym wielką, ciężką pracę, którzy na co dzień stoją blisko pacjenta i w sposób humanitarny, z empatią i z miłością pochylają się nad tymi, których los dotknął cierpieniem. To po pierwsze. *(Oklaski)*

Na pewno jest milion rzeczy, których trzeba dotknąć i które trzeba poprawić w służbie zdrowia. Załatwienie tylko kilkuset nie zmieni wszystkiego. Wiemy, jakie są mankamenty, wiemy, jakie są kolejki, jak jest z dostępnością, ale chciałbym powiedzieć o jednej rzeczy, która zapewne umyka uwadze pana ministra, jego doradców i ludzi z ministerstwa. Otóż ludzie, którzy zostaną na onkologii na leczenie chemioterapią, terapią w postaci naświetlania, na weekend będą musieli zostać w szpitalu, dlatego że nie ma uproszczonej procedury urlopowania tych pacjentów na weekend do domu. W dużych miastach mogliby spokojnie wrócić do rodziny, do swojego mieszkania. Czasami są to ostatnie tygodnie życia tych ludzi, bo rak potrafi zaatakować w taki sposób, że zostawia nam 3 miesiące życia. Mam pytanie: Dlaczego istnieje mechanizm, który nie pozwala na urlopowanie pacjentów na weekend do domu w trybie prostym, tak by wrócili oni w poniedziałek i byli poddawani w dalszym ciągu temu leczeniu, tak jak jest to obecnie? Bo te mechanizmy i zabiegi są stosowane tylko w ciągu 5 dni tygodnia. *(Dzwonek)* Bardzo bym prosił o odpowiedź na piśmie: Czy będzie zmiana w tym zakresie i czy będzie wydane rozporządzenie przez pana ministra? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Tadeusz Dziuba z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

**Posel Tadeusz Dziuba:**

Pani Marszałek! Na proponowane przez pana ministra rozwiązania w zakresie leczenia onkologicznego, które wydają się atrakcyjne, warto spojrzeć przez pryzmat bieżących doświadczeń. Pokazują one, że słuszne założenia mogą być unieważnione na po-

**Posel Tadeusz Dziuba**

ziomie operacyjnym. Weźmy za przykład nowe propozycje w zakresie zapewnienia chorym na przewlekłą białaczkę szpikową dostępu do skutecznego farmaceutyku o handlowej nazwie Glivec. Oficjalnie zapewnialiście państwo dostęp do tego farmaceutyku pacjentom, których leczenie nim okazało się skuteczne. Jednocześnie w pismach instrukcyjnych, które przysyłaliście państwo szpitalom, rekomendowaliście, przynajmniej moim zdaniem, rozwiązania, które zachęcają dyrekcje jednostek ochrony zdrowia do zamawiania wyłącznie generyków nierównoważnych leczniczo. Prawdopodobnym motywem tego działania jest chęć oszczędzania pieniędzy.

W związku z tym mam dwa pytania. Czy pan minister ma obawy, że zaprogramowane nowelizacje nowe rozwiązania zostaną w praktyce wypaczone, tak jak w przykładzie przeze mnie podanym? W odniesieniu zaś do poruszanej tu sprawy bieżącej: Dlaczego pismami instrukcyjnymi uniemożliwicie państwo stosowanie farmaceutyku Glivec w leczeniu na białaczkę przewlekłą szpikową tych chorych (*Dzwonek*), którzy pozytywnie zareagowali na ten medykament? Będę bardzo wdzięczny, jeśli na drugie pytanie odpowie pan minister na piśmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Krystyna Kłosin z klubu Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Krystyna Kłosin:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pakiet onkologiczny, który wejdzie w życie 1 stycznia 2014 r. i spowoduje, że świadczenia onkologiczne staną się świadczeniami nielimitowanymi, wymaga również zmiany organizacji leczenia szpitalnego, o której mówił pan minister. Część pacjentów być może będzie leczona ambulatoryjnie, aby to leczenie nie pochłaniało tak dużych środków. Chciałabym zapytać, w jaki sposób pan minister zamierza zmienić organizację leczenia szpitalnego. Zdarzało się poprzednio, że wysokospecjalistyczne szpitale onkologiczne, nowo powstałe, wyposażone w nowoczesny sprzęt, nie miały kontraktu, natomiast miały go szpitale powiatowe. W tej chwili dysponujemy pulą środków, w której musimy się zmieścić.

W jaki sposób nastąpi weryfikacja podmiotów, które będą miały prawo ubiegać się o kontrakt onkologiczny? Czy przewidujemy jakieś przesunięcia? Jakimi warunkami, jaką referencyjnością będą musiały się wykazać te placówki, które będą miały prawo leczyć pacjentów onkologicznych? Czy będą to również małe szpitale powiatowe?

Następne moje pytanie dotyczy systemu premiowania lekarzy za rozpoznanie choroby u pacjenta onkologicznego i wprowadzenia tzw. wskaźnika skuteczności 1/15, w Wielkiej Brytanii to jest 1/8. (*Dzwonek*) Kto będzie odpowiedzialny za monitorowanie wykonania tego wskaźnika i w oparciu o jakie dane, czy dane przekazywane przez lekarzy POZ i ewentualnie specjalistów z AOS, czy dane generowane przez szpital zajmujący się leczeniem tego pacjenta? Jak będzie to zorganizowane i jak będzie wyglądało premiowanie lekarzy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejne pytanie zada pan poseł Łukasz Krupa z Klubu Poselskiego Twój Ruch.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Łukasz Krupa:**

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pytanie do ministra Arłukowicza odnośnie do kolejnego planu, kolejnego okresu aneksowania umów i niepodpisywania nowych kontraktów. Oczywiście z punktu widzenia ministerstwa i całego systemu te podmioty, które ewentualnie mogłyby się ubiegać o kontrakty, są trybikami w całym tym systemie i jeżeli macie jakąś koncepcję zmian, reformy, to wygodnie jest po raz kolejny przeprowadzić aneksowanie, jak zresztą planujecie.

Czy macie świadomość skali, jakieś konkretne dane, ile w tej chwili jest podmiotów, które mogłyby aspirować o nowy kontrakt? Chodzi mi o takie podmioty, które zrealizowały w ostatnich latach kolosalne inwestycje, często przy wsparciu unijnym, wiążące się z zaciąganiem kredytu, lub wprost podmioty, które miały wsparcie samorządów, przygotowując się do tego, aby wystąpić o nowe kontrakty. Temat jest bardzo poważny. Wiele podmiotów zgłaszających się do naszych biur poselskich mówi o ograniczaniu równości w prowadzeniu działalności gospodarczej, w dostępie do kontraktów NFZ, a część podnosi nawet kwestię łamania konstytucji. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Chciałabym skorzystać ze swojej prerogatywy jako posłanki i zadać pytanie panu ministrowi. Pytanie to dotyczy konsultantów krajowych. Pozytywnie oceniam kierunek proponowanych zmian, ale chciałabym zapytać w świetle ostatnich bardzo gorących debat na temat kwestii deklaracji wiary, czy deklaracja wiary niektórym konsultantom krajowym czy regionalnym przeszkadza, czy ta deklaracja przez nich zgłoszona stoi na przeszkodzie w uzyskaniu



**Wicemarszałek Wanda Nowicka**

świadczeń przez pacjentki, bo tego to dotyczy. Czy pan minister, dostrzegając, że istnieje swoisty konflikt interesów między wiarą a medycyną, nie uważa za zasadne, by w tej ustawie poruszyć również tę kwestię, bo tutaj mamy do czynienia z jeszcze, powiedziałabym, poważniejszym problemem, chodzi tak naprawdę o ograniczenie dostępności świadczeń, do których pacjentki mają prawo, a taki krajowy czy regionalny konsultant do spraw ginekologii i położnictwa może w bardzo poważnym stopniu ograniczyć ten dostęp. Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie na to pytanie. Dziękuję bardzo.

To już wszystkie pytania zgłoszone do tego punktu porządku dziennego.

Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź na zadane pytania.

**Minister Zdrowia  
Bartosz Arłukowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan poseł Latos martwi się, być może słusznie, być może nie, nie znam spraw jednostkowych...

(Poseł Tomasz Latos: Myślę, że pan minister też się martwi.)

...dlatego nie odnoszę się jednostkowo do tej sprawy, ale powiedział pan, że ktoś nie dostał kontraktu.

(Poseł Tomasz Latos: Nie, ogólnie, panie ministrze, nie jednostkowo.)

Panie pośle, jeśli pan pozwoli, to skończę.

Tak pan powiedział, że ktoś nie dostał kontraktu, wymienił pan miejscowość, coś się wydarzyło. Panie pośle, chciałem panu powiedzieć, patrząc prosto w oczy, że dopóki będę miał wpływ na decyzje podejmowane w resorcie zdrowia i na politykę funkcjonowania NFZ jako płatnika publicznego, który kontrakty zawiera, na kontrole sposobu przeprowadzania tych kontraktów, wszędzie tam, gdzie ktoś będzie mówił, że ma tomograf albo nie ma, że ma sześciu lekarzy, a tak naprawdę ma dwóch, wszędzie tam, gdzie lekarz mówi czy pokazuje w oświadczeniu do NFZ, że będzie w pracy przez 12 godz., a w tym czasie 6 godz. jest w gabinecie prywatnym, wszędzie tam, gdzie będzie robiona krzywda pacjentom, będziemy te podmioty karać finansowo albo zrywać z nimi umowy. I niezależnie od tego, jak dużo będzie politycznych dyskusji, apeli, mogę to panu zagwarantować, że wszędzie tam, gdzie ma być tomograf, a go nie ma, gdzie lekarz ma być w pracy, a jest w prywatnym gabinecie, będziemy wyciągali konsekwencje. Może być pan tego absolutnie pewny. Niezależnie od tego, ile politycznych argumentów z tego miejsca padnie, gwarantuję panu, że dopóki będziemy mieli na to wpływ, tak dokładnie będzie i żadne polityczne argumenty w tej sprawie nie będą brane pod uwagę.

Zwracał pan uwagę, że aneksowanie uniemożliwia kontraktowanie. Panie pośle, tyle lat pan funk-

cjonuje w sferze ochrony zdrowia, że powinien pan wiedzieć, że aneksowanie nie wyklucza kontraktowania. Aneksowanie mówi tylko o tym, że przedłużamy umowy z tymi podmiotami, które dzisiaj mają umowę, za obopólną zgodą, zaś NFZ zawsze może ogłosić konkurs, jedno drugiego nie wyklucza.

Pani poseł Gądek pytała, co z kartą, czy kartę szybkiej diagnostyki będzie mógł wypisać tylko lekarz rodziny, czy tzw. lekarz POZ, czy inni też. Oczywiście, że będą mogli, to jest ujęte w przepisach. To byłoby absolutnie niedopuszczalne, żeby pacjenta cofać w drodze po kartę. Nie, to jest oczywiste, że jeżeli pacjentka trafi do ginekologa, który będzie miał podejrzenie, i jeśli będzie to specjalista, to stwierdzi nowotwór, stwierdzi jego istnienie bez określonego stagingu zaawansowania rozsiewu tej choroby, i oczywiście będzie mógł wydać kartę. Podobnie z onkologiem. To jest zaprojektowane w taki sposób, że jeśli lekarz POZ ma wątpliwości, czy pacjent ma nowotwór czy go nie ma, to tę kartę daje po to, żeby te wątpliwości szybko rozwiązać, w krótkim terminie i powiedzieć: pacjent ma nowotwór albo go nie ma. Specjalista, do którego pacjent trafi z takiego czy innego powodu, po stwierdzeniu choroby nowotworowej oczywiście tę kartę da i ten pacjent dalej wędruje szybką ścieżką onkologiczną, bo tak wędrować musi, bo musi być leczony szybko, kompleksowo i w terminie.

Tutaj padło pytanie państwa posłów o to, kto będzie mógł przystąpić... Pani poseł Kłosin pytała, jeśli chodzi o tę sieć, kto będzie mógł przystąpić, kto będzie spełniał kryteria. Nie ograniczamy nikogo na wstępie. Mogą przystąpić wszyscy, którzy będą spełniali warunki kompleksowości oraz kryteria dotyczące terminu itd., itd. Po upływie określonego czasu będziemy oceniali jakość, kompleksowość, sposób przeprowadzania badań i przede wszystkim termin. Lekarz POZ będzie systemowo informowany przez NFZ, że skuteczność wydawania przez niego karty wynosi tyle i tyle, że być może warto tę efektywność poprawić, bądź że jest ona całkiem dobra.

Rozwijając wątpliwości pana posła Orzechowskiego, chciałbym powiedzieć, że nie może być nadwykonania, jeśli nie ma limitu. Nadwykonanie jest to przekroczenie warunków umowy. Jeżeli szpital zawiera z NFZ umowę na wykonanie określonej liczby świadczeń i przekracza tę umowę, wtedy występuje nadwykonanie i wtedy podlega to negocjacjom z NFZ bądź innej formie wyjaśniania tej sprawy. Jeśli zdejmujemy te limity, to cały sens tej zmiany polega właśnie na tym, żeby nie było tej granicy, tej umowy.

(Poseł Tomasz Latos: Jeszcze trzeba za to zapłacić.)

Za chwileczkę to panu wytłumaczę, panie pośle. To będzie wymagało trochę uwagi, ale wytłumaczę. Pan poseł Tomaszewski zapytał, z czego sfinansujemy onkologię. Panie pośle Latos, teraz przechodzimy do pieniędzy. 6,3 mld rocznie w skali kraju jest wydawane na onkologię. Jeśli zbilansujemy tę sumę z ilością środków finansowych, którą w ogóle dysponuje NFZ, jeśli zestawimy ze sobą ilość środków wy-

**Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz**

dawanych na onkologię w ogóle z ilością środków finansowych przeznaczanych na świadczenia medyczne, to jesteśmy w czołówce Europy, a efektywność jest taka, jaka jest: wymaga poprawy, wszyscy o tym wiemy. O czym to świadczy? To świadczy o tym, że musimy poprawić organizację i sposób świadczenia tych usług. Panie pośle, jeśli na chemioterapię w roku 2011 wydaliśmy 1,1 mld, z czego – uwaga – 400 mln na leki, a 700 mln na łóżka, to my proponujemy, panie pośle, żebyśmy wydali 700 mln albo 1 mld na leki, a 100 mln na łóżka. Na tym polega filozofia tej zmiany. Spośród 6,3 mld zł wydawanych rocznie na onkologię w kraju 2 mld zł wydajemy w ośrodkach nieonkologicznych.

*(Posel Krystyna Kłosin: No właśnie.)*

Z 6,3 mld zł – pokazuję państwu skalę – 2 mld wydajemy w ośrodkach, które nie zajmują się w strategii swego działania onkologią. Zbudowanie tego systemu, który proponujemy, spowoduje to, że ci, którzy zajmują się onkologią, będą mieli tych pieniędzy dużo więcej, a wszyscy ci, którzy nie powinni się nią zajmować, a być może rozliczali się w ramach onkologii, albo dołączają do sieci onkologicznej, czyli dołączają do kompleksowości, terminowości, jakości, albo nie. Ponad 100 mln zł wydajemy w ośrodkach onkologicznych na leczenie w zakresach nieonkologicznych, 300 mln w ośrodkach onkologicznych wydajemy na leczenie pacjentów bez nowotworów – to są fakty. Nie mówię, że wydajemy je niecelowo, nie chcę postawić takiej tezy, tylko pokazuję państwu, że trzeba dokładniej się przyjrzeć, w jaki sposób te pieniądze wydajemy, mówię o tych ostatnich sumach. Jeśli w chemioterapii z 1,1 mld 700 mln wydajemy na utrzymanie łóżek, a 400 mln na leki, to my zrobimy odwrotnie. Takich mechanizmów znaleźliśmy w całym systemie onkologicznym kilkanaście.

Jesteśmy też przygotowani na to, że trzeba będzie zbudować system finansowy, który będzie gwarantował dalsze pełne bezpieczeństwo pacjentów onkologicznych. Jesteśmy na to przygotowani, panie pośle, i przewidujemy taką sytuację, że tak intensywny nadzór i monitoring, jaki wprowadzimy nad onkologią w tej chwili, mocno zweryfikuje sposób leczenia, jakość leczenia, ale także liczbę pacjentów, bo rozbieżność między liczbą pacjentów w Krajowym Rejestrze Nowotworów a liczbą pacjentów wykazywanych w NFZ jest duża i jestem delikatny w tym stwierdzeniu. W związku z tym, jeśli ktoś chce korzystać ze środków bez limitu, musi to robić w terminie, rzetelnie i pokazywać efekty, i to będzie kluczowe. Kluczowe będzie publikowanie efektów leczenia bądź diagnostyki. Chcesz bez limitu – musisz pokazać, jak to robisz, jak wydajesz pieniądze. Jeżeli są ośrodki, w których NFZ rozlicza podwójną radykalną radioterapię, panie pośle, to jak to jest? My to przeanalizowaliśmy. Nie chcę państwa wprowadzać w zbytne szczegóły. Jeśli są osoby zainteresowane, to zapraszamy. Naprawdę współpracowaliśmy przy przygoto-

waniu tych projektów z najwyższej klasy ekspertami, którzy pracują z nami. Są oni w stanie udowodnić i wyliczyć, jak te środki są wydawane. Jeśli będzie ich brakowało, to będziemy szukali rozwiązań, które pomogą w tym, aby ta szybka ścieżka onkologiczna funkcjonowała. Chcemy dokładnego, rzetelnego spojrzenia na tę sprawę, bez takiego politycznego aspektu, że komuś zabieramy leczenie, bo nie zabieramy. Chcemy tylko, żeby z 1,1 mld 700 mln szło na leki, a 400 mln na łóżka, a nie odwrotnie, tak jak było przez ostatnie lata.

Pan poseł Tomaszewski pytał o spełnienie warunków i o 2016 r. To nie ta ustawa, panie pośle. Albo chcemy, żeby szpitale spełniały warunki, albo nie chcemy. To są warunki budowlane, przeciwpożarowe, sanitarne, jest cały opis tych warunków. Nie dotykamy w ogóle tych przepisów tymi pakietami. Wydaje mi się, panie pośle, że przychodzi kiedyś czas na dostosowanie się do tych warunków, to naprawdę jest wiele lat. Wiem, że część szpitali tych warunków nie spełnia. Teraz powstaje pytanie, czy wciąż chcemy przynymać oczy na coś, co nie spełnia warunków, czy chcemy dołożyć wysiłku i mobilizacji, żeby w końcu warunki zaczęło spełniać, i po to też są te mapy.

Tu już przechodzę do pytania pani poseł Małckiej-Libery, która pytała o mapy. Pani poseł, oczywiście, że podstawą tych map mają być dane epidemiologiczne. Pani o tym wie i ja o tym wiem – oboje jesteśmy lekarzami – że są regiony, w których części świadczeń medycznych, takich jak np. geriatrya, nie ma w ogóle, albo jest ich bardzo mało, a w tych samych regionach innych świadczeń – nie chcę już ich wymieniać – jest bardzo dużo. W tworzeniu tych map nie chodzi nam o to, żeby zamykać szpitale powiatowe, marszałkowskie czy jakiegokolwiek inne. Chodzi o to, żebyśmy popatrzyli, żeby do 2016 r. – bo od tego roku zakładamy wprowadzenie tego planowego konkursowania i będziemy już mieli mapy – te szpitale, podpisując z nami umowę na 10 lat, mogły to sobie zaplanować i były elastyczne. Żebyśmy nie upierali się przy stwierdzeniu, że w każdym powiecie musi być szpital, który składa się z czterech oddziałów: interny, chirurgii, ginekologii i pediatrii. Jeśli uczciwie na to spojrzymy, to tak właśnie jest: w każdym powiecie jest szpital z tymi czterema oddziałami. Czy naprawdę nie lepiej zadbać o dobrą, nowoczesną internę w co drugim powiecie, podzielić się, wspólnie zaplanować liczbę łóżek, otworzyć jeden dobry oddział ginekologii czy pediatrii? Nam o to chodzi, żeby skończyć z pewnym takim, także politycznym, aspektem tej sprawy, bo właścicielami dużej liczby szpitali są starostowie i marszałkowie. Są to lokalni politycy wybierani co 4 lata i trzeba tym politykom w pewnym sensie ułatwić podejmowanie trudnych decyzji. Bo dzisiaj, jeśli muszą podjąć je sami, to muszą zdecydować, że na przykład, nie wiem, przekształcając oddział pediatrii w oddział, nie wiem, ginekologii, a oddział interny – w geriatryi. To jest trudne, to jest zawsze obciążone pewnym ciężarem politycznym. Jeśli będzie mapa i 10-letnia umowa, jeśli będzie wia-



**Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz**

domo, że konkurs będzie dopiero w 2016 r., to starosta lub marszałek może elastycznie zaplanować przekształcenie swoich oddziałów w takie, jakie są potrzebne w danym regionie – w tę geriatrię, długoterminową opiekę.

Ktoś, chyba pan poseł Orzechowski pytał o to, czy pielęgniarka powinna napisać receptę, czy może nie powinien tego robić lekarz POZ, lekarz rodzinny. Panie pośle, nie jest sztuką przesunięcie pacjentów z jednej kolejki, w której dzisiaj stoją, do innej. To w mediach publicznych, w debacie pojawia się to stwierdzenie, że proponujemy przeniesienie kolejki od specjalisty do lekarza POZ. Nie, tu chodzi o racjonalne rozwiązanie tego problemu. Gdy pacjent cierpi na chorobę przewlekłą i wie, że będzie leczony konkretnym lekiem przez 3 lata, 5 lat czy 10 lat, a czasem do końca życia, to jeśli ma do czynienia z pielęgniarką, która ma pierwszy stopień, to lekarz wystawi zlecenie, a pielęgniarka wypisze receptę, a jeśli pielęgniarka ma drugi stopień studiów, sama ją wypisze. Ale to są nie tylko leki, to są wyroby medyczne. Chodzi też o mnóstwo innych działań, które dzisiaj niepotrzebnie konsumują energię i czas lekarzy, którzy w tym czasie mogliby wykorzystać swoją specjalistyczną wiedzę i leczyć pacjentów. Taka jest nasza intencja i tylko taka. Dlatego lista leków, które pielęgniarki mogą wypisywać, jest ograniczona. To nie jest pełen panel, lista 3000 leków, które są dzisiaj refundowane.

Pan poseł Katulski – skonsumowałem odpowiedź, bo pytanie było, skąd wziąć pieniądze na onkologię.

*(Poseł Jarosław Katulski: Jeszcze ewentualnie kwota.)*

Nie ma kwoty. Dlaczego nie ma kwoty? Bo mamy 6,3 mld. Mamy do przesunięcia ogromne kwoty finansowe, przedstawiłem to panu na przykładzie chemioterapii.

Było pytanie pana posła, czy nie moglibyśmy zorganizować tego tak, żeby pacjent mógł wyjść na weekend do domu. Właśnie dokładnie to robimy, żeby nie opłacało się trzymać tego pacjenta na radioterapii tylko dlatego, że łóżko na tym oddziale, łóżko na radioterapii jest dzisiaj lepiej opłacane niż niejeden czterogwiazdkowy hotel. Trzeba mówić prawdę. W związku z tym zwracam się do pana posła – mam nadzieję, że pan poseł Latos przekaże odpowiedź – to dlatego wprowadziliśmy w tym projekcie ustawy taką możliwość, że NFZ sfinansuje hostel, transport dla pacjenta, którego na to nie stać, wprowadziliśmy możliwość elastycznego postępowania z tym pacjentem. Skończmy z fikcją, skończmy z płaceniem ogromnych sum za łóżka, tylko dlatego że takie jest oczekiwanie, takie są łóżka.

Wracam do tematu kontraktowania i aneksowania na 2016 r. Wiem, że to wzbudza kontrowersje. Pan poseł pytał, czy mamy zdiagnozowane, ile pod-

miotów czeka na kontrakty. Panie pośle, mamy zdiagnozowane, ilu pacjentów czeka na określone usługi. Koniec z kontraktowaniem ze względu na podaż. Będziemy kontraktowali na podstawie potrzeb, nie podaży. Nie możemy przyjąć filozofii, że płatnik publiczny będzie kontraktował świadczenie medyczne z każdym, kto w coś zainwestował. To dlatego wprowadziliśmy opinię wojewody, mapę zapotrzebowania zdrowotnego, żeby inwestowali w sposób przemyślany, dokładny. Jeśli chcą inwestować w system ochrony zdrowia, mówię tutaj szczególnie o prywatnej służbie zdrowia, to tam, gdzie – jak płatnik publiczny oczekuje – takie są potrzeby zdrowotne, a nie dlatego, że taka jest podaż rynku. Mógłbym podać bardzo wiele przykładów z innych dziedzin medycyny, ale nie robię tego, bo chciałbym, żeby ta dyskusja była bardzo merytoryczna. Nie będziemy kierowali się podażą, liczbą oczekujących na kontraktowanie, tylko będziemy kierowali się ilością w związku z potrzebami zdrowotnymi pacjentów w poszczególnych regionach. Dlatego w przygotowanie tego włożymy ogromną ilość pracy – bo pierwsze dwie mapy przygotowuje resort na okresy 3-letnie – żeby zdiagnozować każdy region i stwierdzić, których łóżek gdzie mamy za mało, których za dużo, czego potrzebujemy, czego nam brakuje i na co na pewno musimy zwrócić uwagę i dać pieniądze, a czego, być może, jest zbyt wiele. Tak rozumiemy proces tych zmian.

Pan poseł Dziuba. Panie pośle, proponuję pozostawić to za zasłoną, mam nadzieję, braku doświadczenia. Proces wprowadzania leków na listy refundacyjne, a już na pewno tego konkretnego leku, o którym pan powiedział i podał jego nazwę handlową, leku, który ma swojego producenta i którego refundacja kosztuje bardzo dużo, to proces bardzo skomplikowany, bardzo dobrze i jasno proceduralnie opisany i objęty parasolem antykorupcyjnym. Chciałbym panu powiedzieć, że lek imatinib, mówię o nazwie chemicznej, znajduje się na listach refundacyjnych, zaś negocjacje w sprawie konkretnego produktu, konkretnego producenta będą prowadzone w resorcie, a nie na sali plenarnej Sejmu.

Chyba odpowiedziałem na większość pytań, ale jeśli pominąłem jakiegokolwiek...

*(Poseł Krystyna Kłosin: Wskaźniki.)*

Wskaźnik. Nie ma wskaźnika. Chodzi o to, że NFZ zapłaci każdemu. NFZ w ramach szybkiej ścieżki diagnostyczno-onkologicznej, jeśli chodzi o AOS i szpital, zapłaci bez limitu wszystkim tym, którzy wykonają usługę, włącznie z tymi specjalistami, którzy wykluczą istnienie choroby nowotworowej, w przypadku pacjenta z zieloną kartą, zaś lekarz POZ będzie informowany przez NFZ o tym, że ilość wysłanych przez niego pacjentów z tą zieloną kartą na tę zieloną ścieżkę jest w takiej a takiej proporcji, NFZ będzie informował go: Panie doktorze, warto zwrócić uwagę, że być może ta diagnoza powinna być dokładniejsza, albo: Panie doktorze, premiuje pana, bo rozpoznawalność w pana przypadku jest bardzo



**Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz**

duża. Taka jest filozofia tego rozwiązania. Nikt nikomu dzisiaj... Tu chcę rozwiązać wątpliwość, która się pojawia w mediach. Często słyszę: Będziecie karać lekarzy rodzinnych, gdy będą źle rozpoznawać. Nie, nie ma żadnej sankcji, żadnej kary, nie ma w ogóle takiego pomysłu.

*(Poseł Krystyna Kłosin: Jest premiowanie.)*

Chodzi o to, że chcemy premiować lepszych – to jest w ogóle clou funkcjonowania każdej przestrzeni życia publicznego, i nie tylko publicznego. Jeżeli ktoś chce mnie namówić, czy nas namówić, do tego, żebyśmy tak samo premiowali dobrych i złych, przygotowanych i nieprzygotowanych, spełniających kryteria i niespełniających kryteriów, to tak nie będzie. Właśnie na tym polega filozofia tej zmiany, że wprowadzamy system motywacyjny. Tym, którzy świetnie rozpoznają, świetnie leczą, dobrze się zajmują pacjentem, zapewniają mu kompleksowe badania, tworzą sieć onkologiczną, opiekę koordynowaną, chcemy zapłacić większe pieniądze – mówię o tym wprost – zaś wszyscy ci, którzy będą pacjenta przeganiali od drzwi do drzwi, nie mogą liczyć na nasze wsparcie. Taka jest filozofia tej zmiany. Przepraszam, że mówię tak bardzo wprost i szczerze, ale kiedyś to trzeba powiedzieć: ci, którzy będą przeganiali pacjenta od specjalisty do specjalisty, ustawiali w horrendalnych kolejkach od gabinetu do gabinetu, nie mogą liczyć na środki publiczne i tyle. Stąd weźmiemy, panie pośle Katulski, panie pośle Orzechowski, środki na sfinansowanie tych, którzy pacjentem zajmują się w sposób prawidłowy. Tak rozumiem filozofię całości tych zmian, pakietów onkologicznego i kolejkowego i zmian w NFZ. Bardzo proszę o wsparcie tych projektów, o szybkie procedowanie. Naprawdę wsłuchamy się we wszystkie uwagi, jesteśmy do państwa dyspozycji, postawieni w absolutnej gotowości przez cały okres procedowania.

Odnosząc się jeszcze do pytania pani...

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

No właśnie, jeszcze moje pytanie, panie ministrze.

**Minister Zdrowia  
Bartosz Arłukowicz:**

Umknęło mi.

...do pytania pani marszałek – w ogóle tu było kilka pytań o konsultantów.

Panie i Panowie! Albo będziemy tutaj uprawiali pewien teatr hipokryzji, albo będziemy sobie mówili prawdę. Jeżeli ktoś chce mieć wpływ na decyzje publiczne, takie jak: kształcenie młodych lekarzy, sposób egzaminowania, refundacja leków, sposób finansowania świadczeń, budowa takiego czy innego szpitala

czy oddziału, to ja nikomu nie zarzucam z tego miejsca, że oszukuje, tylko chcę, żeby ten ktoś powiedział publicznie, że pracuje dla takiego, takiego czy takiego koncernu i przeprowadza badania kliniczne z tym lekiem czy z tym lekiem, zanim wyda opinię, czy ten lek ma być na liście refundacyjnej, czy ma go nie być, czy taki szpital ma powstać, czy nie – i czy przypadkiem nie pracuje w konkurencyjnej firmie. Ja mogę podać przykłady z Polski, kiedy to opiniowano konieczność otwierania kolejnych oddziałów, bądź nie, będąc w konkurencyjnej firmie. To się teraz skończy. My nikomu nie zakazujemy, ale też nikomu nie nakazujemy być konsultantem, mówimy bardzo prosto: konsultant to jest funkcja wyróżniająca, to jest ktoś, kto jest najlepszy w danej dziedzinie medycyny w regionie albo w kraju. Chcesz być konsultantem, masz aspiracje do podejmowania decyzji o publicznych środkach finansowych, bądź przejrzysty. My ci nawet nie zabraniamy tego robić, możesz współpracować z koncernami farmaceutycznymi, ale pokaż publicznie, z którymi współpracujesz, i jeśli zachodzi potencjalny konflikt interesów, wyłącz się od decydowania, a jeśli tego nie zrobisz, to musisz liczyć się z odwołaniem. I to jest napisane wprost, czarno na białym, prostymi literami, nie ma tu żadnych skomplikowanych zapisów. Ja jestem absolutnie zdecydowany, żeby te przepisy wprowadzić, obiecałem to publicznie, dotrzymam słowa. Obiecałem to także młodym lekarzom, bo przy resorcie powstaje w tej chwili komisja młodych lekarzy, którą opiekować się będzie pan minister Radziejewicz-Winnicki, który dokładnie wsłucha się w głos tych młodych ludzi, w których widzę i czuję siłę i przyszłość polskiej medycyny – w tych młodych lekarzach, którzy dzisiaj borykają się z problemem dostania rezydentury, z trudnościami kształcenia, z ciężkim egzaminem specjalizacyjnym, który jest konstruowany m.in. z udziałem konsultantów. Tak, dla tych młodych ludzi specjalnie tworzymy przepisy, specjalną komisję przy resorcie zdrowia, wprowadzamy właśnie m.in. zmiany w ustawie o konsultantach, żeby ci młodzi ludzie nie natrafili na bariery dostępu do określonych specjalizacji, zwiększamy liczbę miejsc akredytacyjnych. Pokażemy, iż nie będzie tak, że można się kształcić tylko w miejscach, które ktoś wskaże palcem, bo będzie można się kształcić w tych miejscach, które są po prostu najlepsze, bez ograniczeń i bez subiektywizmu w sprawie takiej decyzji. Taka jest filozofia zmian, które wprowadzamy.

Pani marszałek Nowicka...

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

No dobrze, to posłucham, chociaż się spieszę.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Marek Kuchciński)*

**Minister Zdrowia  
Bartosz Arłukowicz:**

Przepraszam, bo spojrzałem i...

Pani marszałek, nie zamierzam wprowadzać do żadnych przepisów prawnych zasad wiary czy światopoglądu. Ja myślę, że w wielu sprawach wielu z nas na tej sali ma takie samo spojrzenie, ale też trzeba szanować spojrzenie innych ludzi czy inne wartościowanie etyczno-moralne czy religijne. Ani czas, ani miejsce, żebyśmy mówili tu o osobistych przekonaniach, ale mówię, pani marszałek, jedną rzecz bardzo precyzyjnie: nigdy nie będę sprawdzał, jakie ktoś ma przekonania, jaką wiarę wyznaje czy jak bardzo jest zaangażowany w wiarę religijną, ale jeśli nie będzie spełniał swoich obowiązków publicznych, to będzie się musiał rozstać z funkcją publiczną, którą pełni – niezależnie czy są to przyczyny religijne, czy każde inne – bądź, jeśli łamię prawo, będzie musiał ponieść tego konsekwencje. I żadnej wielkiej filozofii tu nie buduję, nie wkładam w to żadnych swoich przekonań ani światopoglądu, choć większości z państwa są one znane. Nie chcę, żeby w polskiej medycynie wielkie intelektu medyczne były hamowane przez jakiegokolwiek bariery, a wszyscy ci, którzy będą utrudniali pacjentom dostęp do nowoczesnej medycyny, do nowoczesnych metod postępowania tylko dlatego, że sami uważają, że to pacjentom się nie należy, w mojej ocenie powinni skorygować swój sposób myślenia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

*(Poseł Tomasz Latos: W trybie sprostowania.)*

W jakim trybie, przepraszam pana, panie pośle?

*(Poseł Tomasz Latos: W trybie sprostowania, panie marszałku.)*

Pan poseł Latos, w trybie sprostowania.

**Poseł Tomasz Latos:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie ministrze, ja sobie wypraszam tego typu insynuacje. Nie pytałem w ogóle – proszę sprawdzić to w stenogramie – o jakąkolwiek prywatną taką, śmawką czy inną firmę, podmiot medyczny, pracownię diagnostyczną, cokolwiek innego. W ogóle o to nie pytałem. Tak więc proszę sobie te polityczne wycieczki zostawić na inną okazję. Natomiast pytałem o mechanizm, bo mechanizm niestety jest pewnym problemem. Państwo z udziałem urzędów marszałkowskich czy poprzez te urzędy podjęło pewne zobowiązania i – szanowny panie ministrze, może pan o tym nie wie – niezależnie od tego, czy są potrzeby czy nie, konkursów nie ogłoszono. Być może będzie trzeba

oddawać pieniądze unijne w takim miejscu, w innym miejscu, w tej części Polski, w innej części Polski. Uważam, że jest to zwyczajnie nie w porządku. Być może powinienem być ostatnią osobą, która w tej sprawie występuje, prędzej to pan powinien wystąpić w tej kwestii. Wydaje mi się, że to jest grubo nie w porządku, iż tym ludziom się kolejny rok z rzędu będzie najprawdopodobniej blokowało dostęp do świadczeń medycznych, bo nie będzie ogłoszony konkurs. I to jest jedno, co w tej sprawie miałem do powiedzenia.

O sprawę onkologii w ogóle pana nie pytałem – o chemioterapię, podział środków. To w ogóle było nie do mnie kierowane. Notabene dzielam pańskie opinie, że można te pieniądze inaczej dzielić, co nie zmienia faktu, panie ministrze, że to nie znaczy, że z tego powodu, że pan powie, że coś jest nielimitowane, będzie za to zapłacone, bo dzisiaj nie jest. I tu postawię kropkę. Proszę sprawdzić, jak wygląda sprawa z procedurami nielimitowanymi. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Przypominam, że sprostowanie to jest sprostowanie błędnie zrozumianego lub nieściśle przytoczonego stwierdzenia mówcy.

*(Poseł Tomasz Latos: Dokładnie tak było.)*

Pan poseł Tadeusz Dziuba również w trybie sprostowania, tak?

*(Poseł Tadeusz Dziuba: Tak jest, panie marszałku.)*

Proszę.

**Poseł Tadeusz Dziuba:**

Panie ministrze, jak zwykle udaje pan, że nie wie pan, o czym mówiłem. A mówiłem o rzeczy bardzo prostej, mianowicie o tym, że pana resort co innego mówi oficjalnie, a co innego mówi nieoficjalnie, wysyłając pisma instrukcyjne do szpitali. I to była istota mojej wypowiedzi. Oczywiście za tego typu działaniami, za tego typu podwójnymi działaniami, kryją się konkretne farmaceutyki. I jest faryzejskim postępowaniem udawać, że tak nie jest. Kończąc ten wątek, jeszcze raz proszę, żeby na drugie moje pytanie zechciał pan minister odpowiedzieć na piśmie.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Jest prośba o odpowiedź na piśmie, panie ministrze.

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński**

Informuję, że po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu marszałek Sejmu proponuje skierować trzy rządowe projekty ustaw, jeden, o zmieniający ustawę o świadczeniach opieki zdrowotnej, drugi, zmieniający ustawę o zawodach pielęgniarstwa i położnej, i trzeci, zmieniający ustawę o konsultantach w ochronie zdrowia, odpowiednio druki nr 2505, 2504, 2503, do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzoną w Abu Zabi dnia 31 stycznia 1993 r., oraz Protokół, sporządzony w Abu Zabi dnia 31 stycznia 1993 r., podpisanego w Abu Zabi dnia 11 grudnia 2013 r. (druki nr 2378 i 2430).**

Głos zabierze w tej sprawie pani poseł Zofia Czernow w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedłożyć sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych i Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzoną w Abu Zabi dnia 31 stycznia 1993 r., oraz Protokół, sporządzony w Abu Zabi dnia 31 stycznia 1993 r., podpisanego w Abu Zabi dnia 11 grudnia 2013 r. (druk nr 2378).

Umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku oraz protokół do tej umowy zostały podpisane w styczniu 1993 r. Umowa ta obecnie nie spełnia wymaganych standardów wynikających z Modelowej konwencji OECD w sprawie podatku od dochodu i majątku. W celu dostosowania

postanowień umowy w tym zakresie uzasadniona jest jej zmiana.

Protokół zmieniający umowę został podpisany 11 grudnia 2013 r. Celem ustawy jest wyrażenie przez Sejm zgody na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji tego protokołu. Na wspólnym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych i Spraw Zagranicznych szczegółowo przeanalizowano zakres zmian w obowiązującej obecnie umowie, system podatkowy w Zjednoczonych Emiratach Arabskich oraz skalę i zakres współpracy gospodarczej Polski ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi. Cechą charakterystyczną polityki gospodarczej Zjednoczonych Emiratów Arabskich, na szczeblu zarówno federalnym, jak i poszczególnych emiratów, jest realizacja nowej wizji rozwoju i struktury gospodarczej państwa opartej na dywersyfikacji struktury gałęziowej gospodarki i nadaniu jej cech nowoczesności. Obroty handlowe Polski ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi wzrastają i w 2012 r. wyniosły 550 mln dolarów. Polski eksport obejmuje głównie urządzenia mechaniczne i maszyny, wyroby metalurgiczne, artykuły rolno-spożywcze, produkty przemysłu chemicznego, w tym kosmetyki, wyroby ceramiczne, meble i inne. Łączna wartość polskich inwestycji bezpośrednich w Zjednoczonych Emiratach Arabskich w 2011 r. była ponad ośmiokrotnie wyższa aniżeli wartość inwestycji tego kraju w Polsce. Polskie firmy działają w branżach naftowo-gazowej, budowlanej, instalacyjnej, usług geodezyjnych, urządzeń klimatyzacyjnych, mebli i opakowań.

Protokół został sporządzony w oparciu o aktualną wersję modelowej konwencji OECD w sprawie podatku od dochodu i majątku. Główne zmiany dotyczą następujących zagadnień: aktualizacji wykazu podatków, których dotyczy umowa, dostosowania definicji osoby posiadającej miejsce zamieszkania lub siedzibę w umawiającym się państwie, wprowadzenia nowej definicji pojęcia: należności licencyjne, gdyż obecne brzmienie przepisu powoduje wątpliwości interpretacyjne, wprowadzenia zmiany w zakresie opodatkowania zysków kapitałowych, dokonania zmiany metody w zakresie unikania podwójnego opodatkowania, zmiany postanowień umowy w zakresie wymiany informacji i dostosowania do aktualnych standardów wymiany informacji.

Połączone Komisje Finansów Publicznych i Spraw Zagranicznych rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie projektu ustawy o wyrażeniu zgody na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji protokołu z dnia 11 grudnia 2013 r. zmieniającego umowę między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku. Dziękuję bardzo. (Oklaski)



**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Informuję, że w tym punkcie porządku dziennego wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jarosław Charłampowicz z klubu Platforma Obywatelska.

**Poseł Jarosław Charłampowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Platformy Obywatelskiej zapoznał się z projektem ustawy o ratyfikacji protokołu między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku.

Klub Platformy Obywatelskiej po dyskusji i zapoznaniu się z opiniami ministra finansów, ministra spraw zagranicznych oraz stosownych komisji sejmowych postanowił poprzeć projekt ustawy zawarty w druku nr 2378. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Pan poseł Jerzy Materna z klubu Prawo i Sprawiedliwość swoje oświadczenie popierające projekt przekazał do protokołu<sup>\*)</sup>.

W tej chwili głos ma pan poseł Maciej Mroczek z klubu Twój Ruch.

**Poseł Maciej Mroczek:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzoną w Abu Zabi dnia 31 stycznia 1993 r., oraz Protokół, sporządzony w Abu Zabi dnia 31 stycznia 1993 r., podpisanego w Abu Zabi dnia 11 grudnia 2013 r.

Od podpisania pierwszej umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania pomiędzy naszymi państwami doszło 21 lat temu, w roku 1993. Uzasadniony jest więc zamiar stron renegotjowania niniejszej umowy, tym bardziej że Emiraty Arabskie w 2010 r. były trzecim pod względem wielkości obrotów krajem partnerem handlowym Polski na Bliskim Wschodzie, a drugim wśród krajów Ligi Państw Arabskich.

W zachodnich Emiratach Arabskich działa wiele polskich przedsiębiorstw, głównie z branży budowlanej, naftowo-gazowej, instalacyjnej. Zatrudnienie znajdują tam również polscy pracownicy. Wszystkim tym podmiotom należy ułatwić procesy rozliczania, usprawnić je, do czego zmierza właśnie ta umowa. Proponowane zmiany dotyczą głównie zasad opodatkowania zysków przedsiębiorstw, wymiany informacji podatkowych na podstawie modelowej konwencji OECD oraz uściślenia kwestii technicznych wynikających ze stosowania umowy. Wnioskodawcy oceniają, że podpisanie umowy nie wywoła negatywnych skutków dla budżetu państwa, a wręcz poprzez podanie większej liczby kategorii dochodów opodatkowaniu w Polsce może pozytywnie wpłynąć na dochody budżetowe.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Poselski Twój Ruch popiera przedłożony projekt dotyczący umowy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Jarosław Górczyński, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Poseł Jarosław Górczyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam przyjemność przedstawić nasze stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku.

Przypomnę, że Zjednoczone Emiraty Arabskie to jedno z najbogatszych państw Azji Zachodniej, które swój nieprzeciętny rozwój zawdzięcza przede wszystkim złożom ropy naftowej. Ze względu na swoje położenie kraj ten staje się furtką dla innych państw regionu, jest również szansą dla Polski. Niewątpliwie jest to kraj ogromnych możliwości inwestycyjnych. Należy zwrócić uwagę, iż w związku

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**Posel Jarosław Górczyński**

z tym, że zasoby ropy naftowej są dziś ograniczone – szacuje się, że w Zjednoczonych Emiratach Arabskich wyczerpią się one za ok. 10 lat, dziś produkcja ropy naftowej kreuje jedynie 18% PKB – państwo to znane jest obecnie głównie z wysoko wyspecjalizowanych usług finansowych. Przedsiębiorców i inwestorów przyciągają również specjalne strefy wolnego handlu, poziom prowadzonej przez ten kraj działalności, największy port kontenerowy na świecie, bardzo szybko rozwijająca się giełda papierów wartościowych oraz stosunkowo stabilny system polityczny. To państwo posiada unikatowy ustrój – federację emiratów.

Umowa w sprawie unikania podwójnego opodatkowania, która jest przedmiotem naszej uwagi, jest szczególnie istotna w sytuacji, kiedy chcemy przyciągnąć jak najwięcej emirackiego kapitału do Polski. Zjednoczone Emiraty Arabskie podpisały około 70 umów o unikaniu podwójnego opodatkowania z różnymi państwami. Umowa podatkowa z Polską została podpisana już w 1995 r., jednak 11 grudnia 2013 r. został podpisany protokół ją zmieniający. Wprowadzono w nim tzw. klauzulę nieruchomościową, tj. opodatkowanie w danym państwie zysków ze zbycia przez rezydenta podatkowego drugiego państwa udziałów lub akcji, których wartość w więcej niż 50% pochodzi z majątku nieruchomego położonego w tym pierwszym państwie, oraz opodatkowanie wynagrodzenia dyrektorów w państwie ich rezydencji podatkowej. Zaimplementowano tzw. klauzulę antyabuzynną, czyli specjalne zapisy, których celem jest pozbawienie podatników korzyści wynikających z umów, jeżeli jedynym lub głównym celem transakcji lub struktur opartych na danej umowie jest uzyskanie korzyści podatkowych. Rozszerzono zapisy o wymianie informacji pomiędzy organami podatkowymi obydwu państw oraz zmieniono metodę unikania podwójnego opodatkowania. Metodę wyłączenia zastąpiono metodą kredytu podatkowego.

Zmiany wprowadzone do umowy z 1993 r. obejmują między innymi regulację dotyczącą opodatkowania wynagrodzeń dyrektorów. Po wejściu w życie protokołu wynagrodzenia będą mogły być opodatkowane tylko w państwie rezydencji dyrektora. Uaktualniono także postanowienia umowy dotyczące wymiany informacji w sprawach podatkowych. Ich treść została oparta o standard modelowej konwencji OECD w sprawie podatku od dochodu i majątku, który umożliwia uzyskanie informacji o dochodach polskich rezydentów w relacjach ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi.

Wysoka Izbo! Zmiany zmierzające do poddania opodatkowaniu w Polsce większej liczby kategorii dochodów oraz zapobieżenia niekorzystnym zjawiskom, jeżeli chodzi o kreowanie struktur zmniejszających wysokość opodatkowania w kraju, mogą wpłynąć pozytywnie na dochody budżetowe. Dlatego Klub

Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera ratyfikację tego dokumentu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Zbigniew Matuszczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Zbigniew Matuszczak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zapisy zawarte w projekcie protokołu do wcześniej zawartej umowy pomiędzy rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylania się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku są wynikiem przemian i uwarunkowań gospodarczych, jakie miały miejsce w obu krajach od 1993 r. W dużym stopniu zwiększył się też potencjał gospodarczy obu krajów. W 2012 r. obroty handlowe Polski ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi wyniosły 552 mln euro.

Zmiany, które przewiduje protokół w stosunku do obowiązującej umowy dotyczą między innymi opodatkowania zysków majątkowych ze zbycia akcji lub udziałów – będą one opodatkowane w tym kraju, w którym znajdują się nieruchomości spółek – a także opodatkowania wynagrodzeń dyrektorów, które według protokołu mają być opodatkowane tylko w państwie rezydencji osoby pełniącej funkcję dyrektora. W przypadku Polski zmianie ulegnie też metoda opodatkowania. Metoda wyłączenia z progresją zostanie zastąpiona metodą odliczenia proporcjonalnego. Protokół doprecyzowuje ponadto zasady wymiany dwustronnych informacji oraz udzielania wzajemnej pomocy w poborze podatków.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej popiera omawiany projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Wyczerpaliśmy listę mówców.

Proszę w tej chwili o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Zofię Czernow.

**Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim klubom za pracę nad tym projektem ustawy, za pozytywną opinię. Zmiana umowy i ratyfikacja jej przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej jest potrzebna, jeżeli chodzi o wymianę gospodarczą Polski i Zjednoczonych Emiratów Arabskich, a także bardzo korzystna dla na-

**Posel Zofia Czernow**

szej gospodarki. Dlatego też bardzo dobrze, że ta ustawa zostanie w najbliższym czasie uchwalona, jak mniemam na podstawie opinii poszczególnych klubów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Bermudów (zgodnie z upoważnieniem Rządu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej) o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Uzgodnień końcowych dotyczących interpretacji oraz stosowania Umowy, podpisanych w Londynie dnia 25 listopada 2013 r. (druki nr 2379 i 2431).**

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Michał Szczerba.

Proszę bardzo.

**Posel Sprawozdawca Michał Szczerba:**

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Bermudów, zgodnie z upoważnieniem Rządu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Uzgodnień końcowych dotyczących interpretacji oraz stosowania Umowy, podpisanych w Londynie dnia 25 listopada 2013 r.

Uprzejmie informuję, że komisje: Komisja Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania i rozpatrzeniu tego projektu na posiedzeniu w dniu 28 maja 2014 r. wnoszą, aby Wysoka Izba przyjęła projekt ustawy zawarty w druku nr 2379 bez poprawek.

Kilka informacji ogólnych. Mianowicie Polska nie zawarła dotychczas z Bermudami umowy o wymianie informacji w sprawach podatkowych. Wcześniej taką umowę z Bermudami zawarły inne kraje, między innymi USA, Australia, Meksyk, Japonia, Kanada i większość, duża część krajów Unii Europejskiej.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów z dnia 9 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia krajów

i terytoriów stosujących szkodliwą konkurencję podatkową dla celów podatku dochodowego od osób prawnych Bermudy znajdują się na liście krajów oraz terytoriów stosujących szkodliwą konkurencję podatkową. Zawarcie umowy o wymianie informacji w celach podatkowych stało się możliwe z uwagi na zmianę podejścia administracji Bermudów do kwestii wymiany informacji podatkowych. Umowy o wymianie informacji podatkowych zawierane są przez Bermudy na podstawie upoważnienia udzielonego w tym celu przez Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. Upoważnienie obejmuje przyjęcie zobowiązań międzynarodowych wyłącznie przez Bermudy.

Pozwólcie państwo, że powiem kilka słów o stosunkach gospodarczych między Rzeczpospolitą Polską a Bermudami. Bermudy są brytyjskim terytorium zależnym położonym we wschodniej części Oceanu Atlantyckiego. Według danych GUS polski eksport w 2012 r. wyniósł ok. 50 mln zł i dotyczył głównie statków do przewozu towarów i osób, artykułów odzieżowych, kawy, herbaty i przypraw, natomiast polski import w 2012 r. wyniósł 24 tys. zł i dotyczył głównie alkoholu, a konkretnie rumu. Na Bermudach nie istnieją podatki od zysków, dywidend, dochodu z kapitałów, podatki pośrednie typu podatek od sprzedaży, z kolei istnieje podatek od wynagrodzeń.

Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Bermudami została przygotowana na podstawie modelowej umowy OECD o wymianie informacji w sprawach podatkowych. Nadzór nad jej realizacją będzie sprawował minister finansów. Przepisy umowy będą miały zastosowanie do organów polskiej administracji podatkowej stosujących postanowienia umowy w stosunkach gospodarczych między Rzeczpospolitą Polską a Bermudami.

Chciałbym poinformować, że umowa służy prawidłowej realizacji następujących ustaw: ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Wejście w życie umowy nie będzie miało ujemnego skutku dla dochodów sektora finansów publicznych. Umowa będzie skutecznym narzędziem weryfikacji deklarowanych podstaw opodatkowania przez podatników osiągających dochody w relacjach z Bermudami, zatem jej wejście w życie, również z uwagi na jej prewencyjny charakter, będzie miało pozytywny wpływ na wysokość dochodów budżetowych Skarbu Państwa.

Zawarcie umowy o wymianie informacji podatkowych z Bermudami może być ważnym krokiem w kierunku rozwoju dwustronnej współpracy podatkowej. Efektywne funkcjonowanie takiej umowy w następnych latach podatkowych może stanowić podstawę podjęcia rozmów zmierzających do zawarcia pełnej umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania z Bermudami.

Umowa stanie się częścią funkcjonujących już w Polsce mechanizmów wymiany informacji podatkowych. Po jej wejściu w życie rozszerzeniu ulegnie za-

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.



### **Posel Sprawozdawca Michał Szczerba**

kres terytorialny jurysdykcji, z którymi Polska prowadzi efektywną wymianę informacji podatkowych.

Na koniec chciałbym poinformować, że umowa ma rangę umowy międzyrządowej, a związanie nią nastąpi w drodze ratyfikacji, za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie.

Bardzo chciałbym podziękować za prace nad tym projektem ministrowi spraw zagranicznych, ministrowi finansów oraz członkom obu komisji, którzy bardzo skutecznie procedowali nad projektem. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Informuję, że w tym punkcie wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Lenz.

Nie widzę pana posła.

Pan poseł Materna również złożył popierające oświadczenie na piśmie\*).

Głos ma poseł Maciej Mroczek z klubu Twój Ruch.

### **Posel Maciej Mroczek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Umowa, nad którą procedujemy, jest pierwszą tego typu umową zawartą między naszymi krajami. Zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów w sprawie określenia krajów i terytoriów stosujących szkodliwą konkurencję podatkową dla celów podatku dochodowego od osób prawnych Bermudy znajdują się na liście krajów oraz terytoriów stosujących szkodliwą konkurencję podatkową. Zawarcie umowy stało się możliwe dopiero po zmianie polityki finansowej, a dokładnie – podatkowej, Bermudów. Umowa ta jest wzorowana na modelowej konwencji OECD i przewiduje mechanizm wymiany informacji na wniosek. Umożliwia m.in. uzyskanie dostępu do informacji związanych z rachunkami bankowymi, transakcjami transgranicznymi, a także do informacji o właścicielach osób prawnych oraz innych struktur typu powierniczego. Umowa reguluje ponadto takie kwestie, jak: ponoszenie kosztów udzielania informacji, możliwość prowadzenia kontroli podatkowej za granicą oraz zasady zachowania poufności wymienionych informacji. Przepisy umowy będą miały zastosowanie do organów polskiej administracji podatkowej stosujących postanowienia umowy w stosunkach gospodarczych.

Wnioskodawcy oceniają, iż podpisanie umowy nie wywoła negatywnych skutków dla budżetu państwa, a wręcz przeciwnie – dzięki opodatkowaniu w Polsce

większej kategorii dochodów może pozytywnie wpłynąć na dochody budżetowe.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Poselski Twój Ruch popiera przedłożoną umowę między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Bermudów i będzie głosował za przyjęciem ustawy o jej ratyfikacji. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos zabierze poseł Jarosław Górczyński, Polskie Stronnictwo Ludowe.

### **Posel Jarosław Górczyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Panowie Ministrowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawiam nasze stanowisko w kwestii rządowego projektu ustawy o ratyfikacji umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Bermudów.

W przypadku Polski umowa odnosi się do podatków dochodowych od osób fizycznych i od osób prawnych, natomiast jeśli chodzi o Bermudy, dotyczy to przede wszystkim podatków bezpośrednich, bez względu na ich rodzaj i nazwę. Bermudy mają trzeci na świecie dochód na mieszkańca, o ponad 50% wyższy niż w USA. Gospodarka wysp opiera się głównie na świadczeniu usług finansowych dla firm międzynarodowych oraz luksusowej turystyce. Po zamachach z 11 września 2001 r. i ponownie po huraganie Katrina w sierpniu 2005 r. na wyspach pojawiło się wiele nowych firm ubezpieczeniowych, co przyczyniło się do dalszego rozwoju tej już prosperującej gałęzi gospodarki. Przemysł turystyczny Bermudów, w przypadku którego ponad 80% klientów stanowią Amerykanie, przeżywa wahania, ale nadal jest drugą co do znaczenia gałęzią gospodarki. Większość dóbr kapitałowych i żywności pochodzi z importu. Przemysł jest słabo rozwinięty, duże znaczenie ma jedynie budownictwo. Bermudy, określane mianem rajów podatkowych, stały się ważnym centrum usług bankowych. Dzięki dochodom z usług finansowych i bankowych oraz ze wspomnianej już luksusowej turystyki – rocznie 360 tys. odwiedzających – dochód na głowę mieszkańca Bermudów należy do najwyższych na świecie. Turystyka dostarcza ok. 28% PKB.

W ostatnich latach OECD poświęciła dużo uwagi analizie systemów podatkowych poszczególnych państw w celu identyfikacji tzw. rajów podatkowych, zaś wspólny głos krajów wspólnoty stał się narzędziem nacisku na raje podatkowe, aby ograniczyły korzyści podatkowe oferowane inwestorom zagranicznym. Podobnie było w przypadku Bermudów. Presja OECD i działania władz Wielkiej Brytanii spowodowały zwiększenie aktywności Bermudów

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**Posel Jarosław Górczyński**

w obszarze zawierania umów dotyczących wymiany informacji w sprawach podatkowych. Bermudy podpisały je już z kilkunastoma krajami.

25 listopada 2013 r. w Londynie został stworzony dokument w oparciu o modelową umowę OECD w sprawie informacji w sprawach podatkowych i spełnia on wszystkie standardy w tej dziedzinie. Umowa zakłada, że dostarczanie drugiej stronie informacji nie będzie ograniczone przez miejsce zamieszkania, obywatelstwo czy siedzibę danej osoby, której informacja dotyczy.

Strony umowy, zgodnie z założoną procedurą wymiany informacji na żądanie, mogą wymieniać dane dotyczące m.in. wymiaru i poboru podatku, windykacji i egzekucji zaległości podatkowych czy dochodzenia w sprawach podatkowych lub ścigania w sprawach przestępstw podatkowych.

Kolejny obszar, oprócz wyżej wymienionego dotyczącego dwustronnej wymiany informacji przez banki oraz inne instytucje finansowe, który reguluje porozumienie, to prowadzenie kontroli za granicą, ponoszenie kosztów udzielania informacji oraz zasady zachowania ich poufności.

Wysoka Izbo! Oszustwa podatkowe i uchylanie się od opodatkowania przynoszą straty nam wszystkim. Podejmowane więc w tym temacie działania skutecznie ukracające ten proceder dążą do rozszerzenia norm wymiany informacji podatkowych w skali globalnej, dlatego Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera (*Dzwonek*) ratyfikację przedmiotowego dokumentu. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Zbigniew Matuszczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Zbigniew Matuszczak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bermudy to terytorium zależne od Wielkiej Brytanii stanowiące do niedawna dla obcych kapitałów tzw. raj podatkowy. Wymiana handlowa Polski i Bermudów w 2012 r. była niewielka i wyniosła ok. 50 mln zł.

Zawarta umowa reguluje mechanizm wzajemnego przekazywania informacji podatkowych na wniosek zainteresowanej strony, zobowiązuje wzajemnie organy i instytucje obydwu państw, by poza dokumentami finansowymi i bankowymi przekazywały sobie, o ile zajdzie taka potrzeba, także informacje pokontrolne, w tym w formie zeznań świadków.

Ponadto umowa reguluje zasady ponoszenia kosztów wynikających z wymiany informacji, prowadze-

nia wzajemnej kontroli podatkowej oraz zachowania poufności wymienianych informacji.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej popiera omawiany projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

To wszyscy posłowie.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

Nie.

Pan minister?

Także nie. Dobrze.

Pan poseł?

Nie.

Świetnie, wszyscy się zgadzamy.

W takim razie zamykam dyskusję.

Informuję, że do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Brytyjskich Wysp Dziewiczych o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu i Wspólnej Deklaracji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Brytyjskich Wysp Dziewiczych, podpisanych w Londynie dnia 28 listopada 2013 r. (druki nr 2380 i 2432).**

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Jarosław Górczyński.

Proszę bardzo.

**Posel Sprawozdawca  
Jarosław Górczyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W imieniu Komisji Finansów Publicznych i Komisji Spraw Zagranicznych przedstawiam Wysokiej Izbie sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Brytyjskich Wysp Dziewiczych o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu i Wspólnej Deklaracji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Brytyjskich Wysp Dziewiczych, podpisanych w Londynie dnia 28 listopada 2013 r.

Połączone komisje, Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Finansów Publicznych, obradujące pod przewodnictwem poseł Krystyny Skowrońskiej zebrały się 28 maja 2014 r.

Projekt dotyczy zawarcia umowy na podstawie modelowej umowy OECD o wymianie informacji w sprawach podatkowych. W przypadku Polski będą to podatek dochodowy od osób prawnych, podatek dochodowy od osób fizycznych oraz podatek od towa-

## **Poseł Sprawozdawca Jarosław Górczyński**

rów i usług, zaś w przypadku Brytyjskich Wysp Dziewiczych będą to podatek dochodowy, podatek od wynagrodzeń oraz podatek od majątku.

W posiedzeniu wzięli udział Janusz Cichoń, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, oraz Artur Nowak-Far, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Szanowni Państwo! Połączone komisje, Komisja Spraw Zagranicznych i Komisja Finansów Publicznych, w ciągu ostatnich miesięcy zajmowały się kilkunastoma podobnymi umowami wzorowanymi na modelowej konwencji OECD. Parlament przyjął dokumenty przewidujące mechanizm wymiany informacji na wniosek. Chodzi o umowy zawierane z krajem, który jest umieszczony na liście krajów stosujących szkodliwą politykę podatkową. Podobną umową jest obecnie omawiana umowa.

Kwestia optymalizacji podatkowej przy wykorzystaniu rajów podatkowych budzi w opinii publicznej szereg kontrowersji, częściowo dlatego że kojarzy się ona z praniem brudnych pieniędzy i działalnością poniekąd na bakier z prawem oraz daleką od etyki. Łatwe i poufne rejestrowanie spółek cudzoziemców, korzystne zwolnienia z podatków i ulgi podatkowe bądź niskie podatki – takich rajów na świecie jest jeszcze sporo. Złe praktyki należy eliminować.

Wysoka Izbo! Wyspy Dziewicze to archipelag 36 wysp i wysepek będących brytyjskim terytorium zamorskim na Karaibach. Są one jednym z najbardziej znanych rajów podatkowych. Bardzo łatwo założyć tam spółkę, a zarejestrowana tam firma jest zwolniona z podatku dochodowego. Tylko w 2012 r. zarejestrowano tam aż 600 tys. spółek. Z raportu Konferencji Narodów Zjednoczonych do spraw Handlu i Rozwoju wynika, że Brytyjskie Wyspy Dziewicze przyciągnęły więcej bezpośrednich inwestycji zagranicznych niż Indie i Brazylia razem wzięte. Położone w basenie Morza Karaibskiego brytyjskie terytorium zamorskie zajęło czwarte miejsce na liście państw przyciągających inwestorów z całego świata. Na zamieszkane przez 23 tys. mieszkańców wyspy napłynęły 92 mld dolarów.

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne to przede wszystkim wydatki przedsiębiorstw na nowe projekty czy przejęcia istniejących firm. W przypadku Brytyjskich Wysp Dziewiczych większość inwestycji stanowią środki transferowane przez międzynarodowe korporacje w celu optymalizacji podatkowej. Mimo działań podejmowanych przez państwa rozwinięte wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych Brytyjskich Wysp Dziewiczych wzrosła w ostatnim roku o 40%. Niewątpliwie zasadniczym powodem zawarcia przedmiotowego porozumienia jest walka z unikaniem podatków.

Nacisk rozwiniętych krajów zrzeszonych w Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju spowodował, że w ostatnich latach państwa uznawane za raje

podatkowe zaczęły szerzej informować o tym, co robią u nich zagraniczne firmy.

Ratyfikowana umowa stanie się częścią funkcjonujących już w Polsce mechanizmów wymiany informacji podatkowych. Po jej wejściu w życie rozszerzeniu ulegnie zakres terytorialnej jurysdykcji, z którymi Polska prowadzi efektywną wymianę informacji podatkowych.

Wysoka Izbo! Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Finansów Publicznych jednogłośnie przyjęły sprawozdanie w brzmieniu przedłożenia i rekomendują Wysokiej Izbie uchwalenie ustawy o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Brytyjskich Wysp Dziewiczych o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu i Wspólnej Deklaracji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Brytyjskich Wysp Dziewiczych, podpisanych w Londynie dnia 28 listopada 2013 r. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Informuję, że w tym punkcie także wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Killion Munyama, klub Platformy Obywatelskiej.

## **Poseł Killion Munyama:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić, a zarazem rekomendować do przyjęcia, projekt ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Brytyjskich Wysp Dziewiczych o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu i Wspólnej Deklaracji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Brytyjskich Wysp Dziewiczych, podpisanych w Londynie dnia 28 listopada 2013 r., druki nr 2380 i 2432.

Brytyjskie Wyspy Dziewicze zwiększyły aktywność w zakresie zawierania umów dotyczących wymiany informacji w sprawach podatkowych. Zgodnie z raportem OECD w sprawie postępów w implementacji standardów dotyczących wymiany informacji podatkowych z października 2010 r. Brytyjskie Wyspy Dziewicze zostały usunięte z powyższej szarej listy i wpisane na tzw. białą listę krajów, które wdrożyły międzynarodowo uzgodnione standardy w zakresie opodatkowania.

Przez wzgląd na to oraz biorąc pod uwagę to, że ustawodawca przedstawił szereg informacji dotyczących tej umowy, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska wnosi o przyjęcie ustawy ratyfikacyjnej w przedłożonej treści. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Informuję, że pan poseł Jerzy Materna w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości złożył do protokołu popierające oświadczenie\*).

W tej chwili głos ma pan poseł Maciej Mroczek, Twój Ruch.

**Poseł Maciej Mroczek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Podobnie jak przed chwilą dyskutowana umowa o unikaniu podwójnego opodatkowania między Polską a Bermudami, tak i ta umowa jest umową standardową, wzorowaną na modelowej konwencji OECD. Omawiana przez nas umowa jest pierwszą tego typu pomiędzy naszymi krajami. Zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów w sprawie określenia krajów i terytoriów stosujących szkodliwą konkurencję podatkową dla celów podatku dochodowego od osób prawnych Brytyjskie Wyspy Dziewicze znajdują się na liście krajów oraz terytoriów stosujących szkodliwą konkurencję podatkową. Zawarcie umowy stało się możliwe dopiero po zmianie polityki wymiany informacji podatkowych przez Wyspy Dziewicze.

Procedowana ustawa przewiduje mechanizm wymiany informacji na wniosek. Umożliwia również między innymi uzyskanie dostępu do informacji związanych z rachunkami bankowymi, transakcjami transgranicznymi, a także do informacji o właścicielach osób prawnych oraz innych struktur typu powierniczego.

Umowa reguluje ponadto takie kwestie, jak ponoszenie kosztów udzielania informacji, możliwość prowadzenia kontroli podatkowej za granicą oraz zasady zachowania poufności wymienionych informacji.

Przepisy umowy będą miały zastosowanie do organów polskiej administracji podatkowej stosujących postanowienia umowy w stosunkach gospodarczych.

Wnioskodawcy oceniają, iż podpisanie umowy nie wywoła negatywnych skutków dla budżetu państwa, a nawet dzięki opodatkowaniu w Polsce większej kategorii dochodów może pozytywnie wpłynąć na dochody budżetowe.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Poselski Twój Ruch popiera przedłożoną umowę między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Brytyjskich Wyp Dżewicznych i będzie głosował za przyjęciem ustawy o jej ratyfikacji. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Jarosław Górczyński, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Poseł Jarosław Górczyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Brytyjskich Wyp Dżewicznych o wymianie informacji w sprawach podatkowych.

Ze względu na stosowane rozwiązania podatkowe Brytyjskie Wyspy Dziewicze określane są jako brytyjski raj podatkowy. Za raj podatkowy można uznać kraj lub terytorium, gdzie panują bardzo łagodne dla obcokrajowców i kapitału zagranicznego przepisy podatkowe. Zarejestrowanie firmy w takim kraju pozwala na uniknięcie lub znaczną redukcję płacenia podatków w kraju macierzystym i jednocześnie transferowanie zysków.

W książce raporcie byłego głównego ekonomisty firmy McKinsey Jamesa Henry'ego „The Price of Offshore Revisited” można przeczytać, że najbogatsi ludzie świata ukryli przed fiskusem w rajach podatkowych 21 bln dolarów. To wartość połączonych gospodarek USA i Japonii w końcu 2010 r. Autor określił wyliczenie 21 bln jako konserwatywne i twierdzi, że możliwe jest ukrycie na świecie aż 32 bln dolarów. Henry oparł się na danych Banku Rozrachunków Międzynarodowych, Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Banku Światowego i rządów. Brał pod uwagę tylko ukryte pieniądze, a nie np. nieruchomości czy jachty. Raje podatkowe stosują szkodliwą konkurencję podatkową. Należy więc dążyć do ich wyeliminowania.

W ciągu ostatnich kilku lat Ministerstwo Finansów podpisało porozumienia w sprawie wymiany informacji podatkowej z wieloma innymi rajami podatkowymi, co w praktyce znosi taki ich status u przedsiębiorców. Mowa tu o takich krajach i terytoriach jak: Grenada, Wspólnota Dominiki, Andora, Jersey, Wyspa Man, Szwajcaria, Malta, San Marino, Guernsey. W planach resortu finansów jest zawarcie podobnych porozumień.

Przedmiotowa umowa jest kolejną zmierzającą do regulowania prawa. Umowa będzie skutecznym narzędziem weryfikacji deklarowanych podstaw opodatkowania przez podatników osiągających dochody w relacjach z Brytyjskimi Wypami Dziewiczymi, a zatem jej wejście w życie – również z uwagi na jej przewencyjny charakter – będzie miało pozytywny wpływ na wysokość dochodów budżetowych Skarbu Państwa. Skuteczne działanie takiej umowy w następnych latach podatkowych może być fundamentem podjęcia dialogu zmierzającego do zawarcia pełnej umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania z Brytyjskimi Wypami Dziewiczymi.

Biorąc powyższe pod uwagę, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego wyraża aprobatę na ratyfikację powyższej umowy. Dziękuję. *(Oklaski)*

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

W tej chwili głos ma pan poseł Zbigniew Matuszczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Proszę.

**Poseł Zbigniew Matuszczak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Brytyjskich Wyp Dżewicznych o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podobnie jak wcześniej omawiana umowa z rządem Bermudów, określa mechanizmy dwustronnych działań w tym zakresie, w szczególności precyzuje, jakich podatków dotyczy, kto może wystąpić z wnioskiem o informację podatkową i kiedy można odmówić udzielenia takiej informacji, jakie transakcje finansowe mogą być przekazywane i w jakiej formie oraz jak zostały podzielone koszty wzajemnie przekazywanych informacji.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej popiera omawiany projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Informuję, że już wszyscy posłowie zabrali głos. Czy jeszcze ktoś z panów, z przedstawicieli rządu? Czy pan poseł Górczyński chciałby zabrać głos? *(Poseł Jarosław Górczyński: Tak.)*

Pan poseł sprawozdawca Jarosław Górczyński. Proszę bardzo.

**Poseł Jarosław Górczyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nawiązując do wspomnianej informacji pana marszałka, rzadko się spotyka, żebyśmy – wszyscy przedstawiciele klubów – tak jednogłośnie mówili, w związku z powyższym serdecznie dziękuję za tę jednogłośnieść i życzę w kolejnych głosowaniach takiej jednogłośnieści. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Kajmanami o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w Londynie dnia 29 listopada 2013 r. (druki nr 2416 i 2463).**

Głos zabierze pan poseł Killion Munyama w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Killion Munyama:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych komisji: Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z ich pracy nad projektem ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Kajmanami o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w Londynie dnia 29 listopada 2013 r., druki nr 2416 i 2463.

Kajmany posiadają prawo przyznane upoważnieniem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej do negocjacji, zawierania, wykonywania oraz wypowiedzenia umów o wymianie informacji. Dotychczas Kajmany zawarły umowy o wymianie informacji w sprawach podatkowych z 34 państwami na świecie, m.in.: z Holandią, Grecją, Norwegią, Portugalią, RPA czy ze Szwecją.

Umowa podpisana 29 listopada 2013 r. jest pierwszą umową o wymianie informacji w sprawach podatkowych między Polską a Kajmanami. Zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów z dnia 9 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia krajów i terytoriów stosujących szkodliwą konkurencję podatkową w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych Kajmany znajdują się na liście krajów oraz terytoriów stosujących szkodliwą konkurencję podatkową.

Zawarcie umowy o wymianie informacji w sprawach podatkowych stało się możliwe z uwagi na całkowitą zmianę podejścia administracji Kajmanów do kwestii wymiany informacji podatkowych. Ze względu na to, że te umowy są zbliżone do umów, które właśnie przedstawiliśmy wcześniej, chciałbym się skoncentrować na skutkach, jakie przynosi taka umowa.

Najpierw skutki finansowe. Wejście w życie umowy nie będzie miało ujemnego skutku dla dochodów sektora finansów publicznych. Umowa będzie skutecznym narzędziem weryfikacji deklarowanych podstaw opodatkowania przez podatników osiągających dochody w relacjach z Kajmanami, a zatem jej wejście w życie – również z uwagi na jej prewencyjny charakter – będzie miało pozytywny wpływ na wysokość dochodów budżetowych Skarbu Państwa.

Skutki społeczne i gospodarcze. Należy zwrócić uwagę na to, że z uwagi na cel umowy nie przewiduje się jej skutków na płaszczyźnie społecznej ani gospodarczej.

Skutki polityczne. Zawarcie umowy o wymianie informacji podatkowych z Kajmanami może być ważnym krokiem w kierunku rozwoju dwustronnej współpracy podatkowej. Efektywne funkcjonowanie takiej umowy w następnych latach podatkowych może stanowić podstawę do podjęcia rozmów zmierzających do zawarcia pełnej umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania z Kajmanami.

Skutki prawne wejścia w życie umowy. Umowa stanie się częścią funkcjonujących już w Polsce mechanizmów wymiany informacji podatkowych. Po jej

**Poseł Sprawozdawca Killion Munyama**

wejściu w życie rozszerzeniu ulegnie zakres terytorialny jurysdykcji, z którymi Polska prowadzi efektywną wymianę informacji podatkowych.

Postanowienia projektu umowy nie są sprzeczne z obowiązującym w Polsce ustawodawstwem ani z prawem Unii Europejskiej.

W związku z tym, podkreślając pełną aprobatę połączonych komisji dla zapisów protokołu, wyrażającą się jednogłośnie jego przyjęciem po przedyskutowaniu zapisów umowy na posiedzeniu dnia 5 czerwca 2014 r., wnoszę o przyjęcie ustawy ratyfikacyjnej w przedłożonej treści. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

W tym punkcie również wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Marek Krzakała z klubu Platforma Obywatelska.

**Poseł Marek Krzakała:**

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Kajmanami o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w Londynie dnia 29 listopada 2013 r., z druku sejmowego nr 2416.

Umowa z Kajmanami, zamorskim terytorium Wielkiej Brytanii, jest kolejną umową z tzw. rajem podatkowym. Umowa jest wzorowana na modelowej konwencji podatkowej OECD w celu skutecznej wymiany informacji, która ma na celu wzmocnienie międzynarodowej współpracy dotyczącej ograniczenia unikania opodatkowania i tym samym ograniczenia skali nadużyć podatkowych.

Umowa umożliwia m.in. uzyskanie dostępu do informacji związanych z rachunkami bankowymi, transakcjami transgranicznymi, także do informacji o właścicielach osób prawnych czy struktur typu powierniczego. Należy podkreślić, że umowy podatkowe zawierane są przez jurysdykcje o różnych systemach podatkowych, zatem ich treść jest swoistym kompromisem, zawierającym przy uwzględnieniu dość dużego stopnia uogólnienia.

Jak mawiał Benjamin Franklin, pewne są tylko śmierć i podatki, a jedynie za legendę można uznać fakt, że w zamian za uratowanie przed wejściem na rafy floty 10 okrętów brytyjskich król Jerzy III zwolnił Kajmany w XVIII w. od płacenia podatków.

Mając na uwadze te okoliczności, a przede wszystkim pozytywny wpływ na wysokość dochodów budżet-

towych Skarbu Państwa, klub Platforma Obywatelska jest za przyjęciem przedmiotowej ustawy o ratyfikacji omawianej umowy z Kajmanami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Poseł Jerzy Materna również do protokołu złożył oświadczenie popierające projekt ustawy\*).

W tej chwili głos ma poseł Maciej Mroczek, Twój Ruch.

**Poseł Maciej Mroczek:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko dotyczące sprawozdania Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Kajmanami o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w Londynie dnia 29 listopada 2013 r.

To już kolejna omawiana dzisiaj przez nas umowa z rajem podatkowym o unikaniu podwójnego opodatkowania. Podobnie jak Wyspy Dziewicze, Kajmany to zamorskie terytorium Wielkiej Brytanii. Omawiana przez nas umowa jest pierwszą tego typu pomiędzy naszymi krajami. Jest to umowa standardowa, wzorowana na modelowej konwencji OECD.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów w sprawie określenia krajów i terytoriów stosujących szkodliwą konkurencję podatkową dla celów podatku dochodowego od osób prawnych, Kajmany znajdują się na liście krajów oraz terytoriów stosujących szkodliwą konkurencję podatkową.

Dopiero zmiana polityki wymiany informacji podatkowych dokonana przez Kajmany, która nastąpiła po wywarcu presji przez grupę G20 oraz samą Wielką Brytanię, sprawiła, że zawarcie omawianej umowy stało się możliwe. Kajmany w ostatnim okresie zawarły już ok. 30 tego typu umów.

Umowa przewiduje mechanizm wymiany informacji na wniosek, umożliwia m.in. uzyskanie dostępu do informacji związanych z rachunkami bankowymi, transakcjami transgranicznymi, a także do informacji o właścicielach osób prawnych oraz innych struktur typu powierniczego. Umowa reguluje ponadto takie kwestie, jak ponoszenie kosztów udzielania informacji, możliwość prowadzenia kontroli podatkowej za granicą oraz zasady zachowania poufności wymienianych informacji.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.



**Posel Maciej Mroczek**

Przepisy umowy będą miały zastosowanie do organów polskiej administracji podatkowej stosujących postanowienia umowy w stosunkach gospodarczych.

Wnioskodawcy oceniają, iż podpisanie umowy nie wywoła negatywnych skutków dla budżetu państwa, a wręcz dzięki opodatkowaniu w Polsce szerszej kategorii dochodów może pozytywnie wpłynąć na dochody budżetowe.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Poselski Twój Ruch popiera przedłożoną umowę między Rzeczpospolitą Polską a Kajmanami i będzie głosował za przyjęciem ustawy o jej ratyfikacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Jarosław Górczyński, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Jarosław Górczyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Ministrowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Kajmanami o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w Londynie dnia 29 listopada 2013 r.

Kajmany, terytorium zależne Wielkiej Brytanii, od lat nęcą zagranicznych przedsiębiorców łagodnymi przepisami podatkowymi. Kajmany ze względu na presję grupy G20, a także samej Wielkiej Brytanii, wyraźnie ożywiły działalność w zakresie zawierania umów dotyczących wymiany informacji podatkowych. Zawarły ich w ostatnim czasie ponad 30. Efektem tej presji jest również zawarcie umowy z Polską. Podobnie jak wcześniejsze umowy zawierane przez Polskę z rajami podatkowymi, umowa ta jest wzorowana na modelowej konwencji OECD.

Zasadniczym powodem zawarcia porozumienia jest walka z unikaniem podatków. Przyczyni się ona jednak także do zmniejszenia przestępczości w zainteresowanych jurysdykcjach, gdyż ograniczy się grupom przestępczym możliwość prania pieniędzy. Osoby, które dotychczas lokowały pieniądze w miejscach oferujących pełną tajemnicę bankową, mogły dzięki temu uniknąć podatku. Obecnie stanie się to trudniejsze. Po zawarciu umowy fiskus zyska odpowiednią wiedzę o transakcjach z udziałem polskich użytkowników dokonywanych na danym terytorium. Przypomnę, że w przypadku Polski umowa dotyczy podatku dochodowego od osób prawnych oraz podatku dochodowego od osób fizycznych. Natomiast w przypadku Kajmanów umowa dotyczy wszelkiego rodzaju podatków.

Osiągnięcie porozumienia – wcześniej Polski i Kajmanów nie łączyła żadna umowa dotycząca podatków – stało się możliwe dzięki zmianie podejścia tamtejszej administracji do kwestii wymiany informacji. Według resortu jest to ważny krok w kierunku rozwoju dwustronnej współpracy podatkowej, który może stanowić także podstawę do podjęcia rozmów na temat ewentualnego zawarcia pełnej umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania.

Ze względu na fakt, że umowa stanie się częścią funkcjonujących już w Polsce mechanizmów wymiany informacji podatkowych i na jej prewencyjny charakter klub PSL przychyli się do dokonania przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji przedmiotowej umowy. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Zbigniew Matuszczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Zbigniew Matuszczak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotowa umowa zawarta pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Kajmanami dotyczy wzajemnej wymiany informacji w sprawach podatkowych, określa – tak jak poprzednie umowy – podatki, których dotyczy, obowiązki stron, w tym sytuacje, kiedy może nastąpić odmowa przekazania informacji, cele, do których przekazywane informacje mogą być wykorzystywane, oraz wzajemny podział kosztów związanych z wymianą tych informacji.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej popiera omawiany projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

To wszyscy państwo posłowie.

Czy pan poseł? Panowie ministrowie? Pan poseł sprawozdawca?

*(Głos z sali: Nie.)*

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Chorwacji o współpracy w zwalczaniu przestępczości, podpisanej w Dubrowniku dnia 9 lipca 2010 r. (druk nr 2246 i 2317).**

**Wicemarszałek Marek Kuchciński**

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Czesław Gluza.

Spokojnie, czekamy, panie pośle.

(Poseł Czesław Gluza: Przepraszam bardzo.)

Proszę bardzo.

**Poseł Sprawozdawca Czesław Gluza:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zawarte w druku nr 2317, o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Chorwacji o współpracy w zwalczaniu przestępczości, podpisanej w Dubrowniku w dniu 9 lipca 2010 r., treść projektu ustawy zawarta jest w druku nr 2246.

Projekt dotyczy regulacji w kwestii współpracy operacyjnej właściwych polskich organów państwowych z ich chorwackimi odpowiednikami. Współpraca ta ma na celu zwalczanie przestępczości przez jej zapobieganie i ujawnianie sprawców przestępstw.

Projekt wpłynął do Sejmu 20 marca bieżącego roku. Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierowała go w dniu 25 marca do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych do pierwszego czytania.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisja Spraw Zagranicznych, po przeprowadzeniu pierwszego czytania po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 23 kwietnia 2014 r., wnoszą o przyjęcie przez Wysoki Sejm projektu ustawy bez poprawek.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Umowa została opracowana przez stronę polską i reguluje kwestie współpracy operacyjnej właściwych polskich organów państwowych z ich chorwackimi odpowiednikami, jak już wspominałem, mającej na celu zwalczanie przestępczości przez jej zapobieganie i ujawnianie sprawców przestępstw. Umowa będzie reakcją na rozpowszechnianie przestępczości, szczególnie tej zorganizowanej. Wymierne efekty tej reakcji mogą nastąpić tylko wskutek skonkretyzowanego działania właściwych organów obu państw. Strona polska jest zainteresowana wejściem w życie przedmiotowej umowy, gdyż jej postanowienia umożliwią skuteczne zwalczanie zarówno krajowej, jak i międzynarodowej przestępczości.

To nie jest tak, że do tej pory nie było żadnych regulacji między Polską i Chorwacją dotyczących zwalczania przestępczości. Natomiast wejście w życie niniejszej umowy sprawi, że utraci moc porozumienie między Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji a Ministerstwem Spraw Wewnętrznych Republiki Chorwacji o współpracy w zapobieganiu przestępstwom i ujawnianiu ich, które ma już dosyć długą historię, bo zostało podpisane 8 listopada 1994 r.

Przedmiotowa umowa zawiera poza tym szerszy katalog form współpracy obu stron. Umowa ma także szerszy zakres przedmiotowy, gdyż dotyczy między innymi ministra właściwego do spraw finansów publicznych, a wiem, że z tego rodzaju przestępczością mamy do czynienia w coraz większym stopniu i od 1994 r. w tej sferze zaszły bardzo istotne zmiany. Dotyczy też instytucji finansowych oraz szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Umowa została sporządzona jako porozumienie ramowe, zawierające jak zwykle w takich przypadkach standardowe rozwiązania stosowane w aktach prawnych regulujących współpracę organów ochrony porządku publicznego na płaszczyźnie międzynarodowej. Rozwiązania te nie wykraczają w swej istocie poza reżim prawny obowiązujący w Rzeczypospolitej Polskiej, w związku z tym związanie Rzeczypospolitej Polskiej niniejszą umową nie spowoduje zmian w polskim prawie wewnętrznym.

Projekt ustawy nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej.

Jak już mówiłem na początku, obie komisje wnoszą do Wysokiej Izby o uchwalenie tej ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Informuję, że w tym punkcie porządku wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Renata Janik z klubu Platforma Obywatelska.

**Poseł Renata Janik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Chorwacji o współpracy w zwalczaniu przestępczości, podpisanej w Dubrowniku dnia 9 lipca 2010 r., druk nr 2246.

Umowa została opracowana przez stronę polską i reguluje kwestie współpracy operacyjnej właściwych polskich organów państwowych z ich chorwackimi odpowiednikami. Umowa ma na celu zwalczanie przestępczości przez zapobieganie jej, ujawnianie sprawców przestępstw, a także jest reakcją na rozpowszechnianie przestępczości, szczególnie zorganizowanej. Strona polska jest zainteresowana wejściem w życie przedmiotowej umowy, gdyż jej postanowienia umożliwią skuteczne zwalczanie krajowej i międzynarodowej przestępczości.

Umowa została sporządzona jako porozumienie ramowe. Zawiera standardowe rozwiązania stosowa-

**Posel Renata Janik**

ne w aktach prawnych regulujących współpracę organów ochrony porządku publicznego na płaszczyźnie międzynarodowej. Związanie Rzeczypospolitej Polskiej niniejszą umową nie spowoduje konieczności dokonania zmian w polskim prawie wewnętrznym. Przedmiotowa umowa dotyczy przede wszystkim organów ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego i ustanawia ramy współpracy tych organów. Dotyczy ona osób fizycznych i osób prawnych w takim zakresie, w jakim będą one zaangażowane w popełnianie przestępstw na terytoriach państw stron. Zasadniczym skutkiem wejścia w życie niniejszej umowy będzie wzmocnienie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości zorganizowanej i innych rodzajów przestępczości.

Współpraca będąca przedmiotem umowy prowadzona między właściwymi organami Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Chorwacji spowoduje korzystny oddźwięk społeczny i polityczny w obu państwach. Podejmowanie wspólnych działań w zakresie zwalczania przestępczości jest również ważne z uwagi na przebywanie dużej liczby obywateli polskich w Chorwacji w celach turystycznych. Trudno jest obecnie przewidzieć skutki gospodarcze wejścia w życie niniejszej umowy, jednak należy przypuszczać, iż ewentualne skutki gospodarcze będą mieć charakter pozytywny. W szczególności wejście w życie umowy przyczynić się może do wzrostu pewności dwustronnego obrotu gospodarczego, a także zwiększenia bezpieczeństwa stosunków gospodarczych, które są jednym z priorytetów dwustronnej współpracy między stronami.

Związanie Rzeczypospolitej Polskiej przedmiotową umową nastąpi przez jej ratyfikację, za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, co wydaje się celowe i uzasadnione. Dlatego też wnioskodawcy proponują, aby Wysoki Sejm przyjął projekt ustawy z druku nr 2246 bez poprawek. Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska pozytywnie opiniuje sprawozdanie przedłożone przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka i będzie głosować za jego przyjęciem. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Iwona Ewa Arent, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Iwona Ewa Arent:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić opinię dotyczącą sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji

Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Chorwacji o współpracy w zwalczaniu przestępczości, podpisanej w Dubrowniku dnia 9 lipca 2010 r., druki nr 2246 i 2317.

Projekt dotyczy regulacji w kwestii współpracy operacyjnej polskich organów państwowych z chorwackimi w sprawie zwalczania przestępczości przez zapobieganie jej i ujawnianie sprawców przestępstw. Porozumienie zawarte pomiędzy rządem polskim a rządem chorwackim zawiera wiele elementów, które umożliwią skuteczne zwalczanie krajowej i międzynarodowej przestępczości, szczególnie zorganizowanej. Współpraca będzie obejmowała różne formy, między innymi działanie funkcjonariuszy pod przykryciem, wspólne patrole, grupy robocze, organizację szkoleń, doskonalenie zawodowe, ochronę świadka, oficerów łącznikowych, ochronę informacji niejawnych, zasady odpowiedzialności funkcjonariuszy, przekazywanie informacji itd. Może nasze służby czegoś się nauczyć. Istotne znaczenie mają postanowienia dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej wzajemnie wobec funkcjonariuszy, a także wobec osób trzecich. W umowie przewidziano możliwość ograniczenia współpracy, a także zawierania porozumień wykonawczych do umowy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chorwacja jest popularnym kierunkiem wyjazdów wakacyjnych Polaków, co w sposób nieunikniony generować może problemy natury kryminalnej czy w ogóle prawnej. Dlatego też ścisła współpraca służb policyjnych naszych państw jest bardzo istotna w zwalczaniu przestępczości, zapobieganiu jej, ściganiu sprawców przestępstw. Ta umowa ma także znaczenie polityczne, bowiem Chorwacja, jak wszyscy wiemy, uzyskała członkostwo w Unii Europejskiej 1 lipca 2013 r. i stała się państwem otwartym na swobodny przepływ osób. W związku z tym klub Prawa i Sprawiedliwości pozytywnie opiniuje powyższe sprawozdanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos zabierze pani poseł Anna Grodzka, Twój Ruch.

**Posel Anna Grodzka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Chorwacji o współpracy w zwalczaniu przestępczości, podpisanej w Dubrowniku dnia 9 lipca 2010 r., został rozpatrzony przez mój klub, Klub Poselski Twój Ruch. Aby nie wdawać się w zbyt długie, bizantyjskie opowieści, powołam się na to, co zostało powiedziane tutaj przez posła sprawozdawcę i poprzedzających mnie mówców, i powiem,



**Posel Anna Grodzka**

że rzeczywiście ta umowa jest korzystna dla państwa polskiego.

Biorąc pod uwagę długą kolejkę ustaw równie ważnych jak ta, oczekujących w lasce marszałkowskiej na rozpatrzenie, pozwolę sobie nie zajmować więcej czasu Wysokiemu Sejmowi i oświadczyć, że Twój Ruch poprze tę ustawę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Jarosław Górczyński, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Jarosław Górczyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pragnę przedstawić nasze stanowisko, Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, wobec rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Chorwacji o współpracy w zwalczaniu przestępczości, podpisanej w Dubrowniku dnia 9 lipca 2010 r.

Przestępczość jest zagrożeniem dla europejskich obywateli, przedsiębiorstw, instytucji państwowych i gospodarki jako całości. Zjawisko to, w tym także przestępczości zorganizowanej, niestety nie jest obce naszej rzeczywistości i nadal budzi żywe zainteresowanie. Charakter tej przestępczości zmienia się na przestrzeni lat, od bardzo zbrutalizowanych form działania w początkowym okresie transformacji ustrojowej do form bardziej wysublimowanych, idących w kierunku przestępstw gospodarczych, ale przez to nie mniej niebezpiecznych, zagrażających interesom ekonomicznym państwa i bezpieczeństwu obywateli. Nieustanny i szybki postęp cywilizacyjny oraz przyrost nowych technologii wdrażanych w ostatnich latach niemalże na wszystkich polach aktywności człowieka nie mogły pozostać obojętne dla działalności zorganizowanych grup przestępczych i terrorystycznych, które – dysponując ogromnymi zasobami finansowymi – korzystają z najnowszej myśli technicznej w sposób sprzeczny z prawem. Przestępcy bez przeszkód działają ponad granicami państw, co powoduje konieczność podjęcia spójnych działań na poziomie europejskim.

Szanowni Państwo! Niniejsza umowa, poprzez umożliwienie harmonizacji działań policji z Polski i Chorwacji, zapewni skuteczność działań w ramach zapobiegania międzynarodowym zagrożeniom dla bezpieczeństwa publicznego oraz zwalczania międzynarodowej przestępczości. Dwustronna współpraca ma być realizowana między innymi przez wspólne projekty o charakterze międzynarodowym, wymianę informacji o szkoleniach policji, wizyty wykładowców

i studentów oraz wymianę wyników badań naukowych i zawodowych.

Niewątpliwie poważnym skutkiem wejścia w życie przedmiotowej umowy jest wzmocnienie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego w zakresie zapobiegania przestępczości zorganizowanej i innym rodzajom przestępczości i ich zwalczania. Co za tym idzie, dokument ustanawia zakres prawny współdziałania właściwych organów obu stron przez wymianę informacji dotyczących między innymi istotnych okoliczności związanych z popełnianiem przestępstw oraz technik i metod działania organizacji przestępczych. Podejmowane działania będą mieć na celu zredukowanie liczby przestępstw.

Wysoka Izbo! Promowanie metod niezbędnych do strategicznych działań związanych z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości oraz gwarantowaniem bezpieczeństwa i porządku publicznego jest jednym z priorytetów działania PSL, dlatego Klub Parlamentarny PSL popiera przedmiotowy projekt ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Zbigniew Matuszczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Zbigniew Matuszczak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotowa umowa o współpracy w zwalczaniu przestępczości pomiędzy Polską i Chorwacją reguluje kwestie współpracy operacyjnej właściwych polskich organów państwowych z ich chorwackimi odpowiednikami, pozwoli także na wzmocnienie wspólnych działań organów ścigania obu państw. Współpraca będzie miała też szersze spektrum niż porozumienie zawarte pomiędzy ministerstwami spraw wewnętrznych Polski i Chorwacji w Warszawie 8 listopada 1994 r. Umowa zostanie rozszerzona o wspólne patrole, wspólne grupy robocze, możliwość organizowania szkoleń, doskonalenia zawodowego, działanie funkcjonariuszy pod przykryciem. Umowa reguluje dodatkowo także takie kwestie jak ochrona świadka, funkcjonowanie oficerów łącznikowych, punktów kontaktowych, kwestie wydawania i korzystania z legitymacji służbowych, ochrony informacji niejawnych i zasady odpowiedzialności funkcjonariuszy. Umowa ma także szerszy zakres podmiotowy, gdyż dotyczy między innymi finansowania, szefa ABW, a tym samym umożliwi większą skuteczność w zwalczaniu przestępczości.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej popiera omawiany projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Wszyscy posłowie zapisani do głosu w tym punkcie wypowiedzieli się.

Pytań nie ma.

Czy członkowie rządu...

Nie widzą potrzeby.

Pan poseł sprawozdawca nie widzi potrzeby.

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku powoda Moniki Kujawy reprezentowanej przez adwokat Elżbietę Bogucką z dnia 19 lipca 2013 r. o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej posła Jerzego Polaczka** (druk nr 2460).

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Maks Kraczkowski.

**Poseł Sprawozdawca  
Maks Kraczkowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt prezentować przed Wysoką Izbą sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku powoda Moniki Kujawy reprezentowanej przez adwokat Elżbietę Bogucką z dnia 19 lipca 2013 r. o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej pana posła Jerzego Polaczka.

Szanowni Państwo! Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich po rozpatrzeniu tego wniosku na posiedzeniu w dniu 5 czerwca 2014 r. przedkłada propozycję odrzucenia wniosku powoda Moniki Kujawy. Jestem zobowiązany również poinformować Wysoką Izbę o tym, że nie stawili się przedstawiciele wnioskodawcy, a właściwie w tym wypadku powódki, natomiast komisja poświęciła tej sprawie dość sporo uwagi. Z jednej strony bowiem stoimy jako komisja na stanowisku, niezmiennie i niezależnie od tego, jaki poseł, przedstawiciel jakiego klubu parlamentarnego spotyka się z podobną sprawą, że w szczególności od nas, parlamentarzystów, należy wymagać powściągliwości w wyrażaniu opinii, poszanowania dobrego imienia osób, z którymi wdajemy się w polemiki, które poddajemy krytyce czy ocenie. Niemniej jednak w tym wypadku pan poseł Jerzy Polaczek wedle oceny komisji w sposób wiarygodny przedstawił swoją wersję wydarzeń związanych z prezentacją przez niego treści maila nadesłanego na skrzynkę poselską przez jednego z pracowników służb publicznych, instytucji publicznej. Pan poseł, prezentując dane pani Moniki Kujawy, powoda w ramach tej sprawy, kierował się chęcią właściwego wypełnienia mandatu poselskiego, ale jednocześnie interesem publicz-

nym, nie mając na uwadze tego, aby naruszać prawa czy dobre imię pani Moniki Kujawy, ale żeby wyjaśnić z punktu widzenia interesu publicznego kwestie kompetencyjne jego zdaniem istotne dla funkcjonowania służby czy inspekcji.

Komisja regulaminowa zadała panu posłowi szereg pytań, poszczególni posłowie pytali o motywy działania w tym wypadku. Bezspornie zostało potwierdzone, że pan poseł nie wypowiadał własnej opinii, a posługiwał się mailem nadesłanym przez jednego z pracowników inspekcji, zadawał pytania nie retoryczne, wbrew twierdzeniu reprezentantki powódki, ale pytania związane bezpośrednio z treścią merytoryczną wystąpienia, które jako poseł potraktował poważnie i starał się uzyskać odpowiedzi na stawiane w tym wystąpieniu pytania.

Z powyższych względów komisja regulaminowa przedkłada, powtórzę to, propozycję odrzucenia wniosku powoda Moniki Kujawy i niewyrażenia przez Sejm zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej pana posła Jerzego Polaczka. Była to decyzja podjęta jednogłośnie, co też, myślę, ma znaczenie dla sprawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Informuję, że zgodnie z regulaminem Sejmu rozpatrujemy sprawozdanie komisji, wysłuchując jedynie posła sprawozdawcy, a prawo do zabrania głosu przysługuje również posłowi, którego wniosek dotyczy.

Dlatego pytam pana posła Jerzego Polaczka...

Nie, dziękuję bardzo.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 24 czerwca br.

Zgłosili się panowie posłowie do wygłoszenia oświadczeń.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Szymon Giżyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

**Poseł Szymon Giżyński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Schyłkowi rządów Donalda Tuska pod wieloma względami patronują, stanowiąc niejako pomost nad fetowanym ostatnio i nadal przez mainstream minionym 25-leciem, ostatnie lata PRL-u. Brylował wtedy w PZPR-owskim establishmencie, jak to wówczas mówiono, wybitny działacz polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego Albin Siwak, którego głęboką, błyskotliwą i odkrywczą myśl w postaci jednocześnie aforyzmu, przestrogi i proroctwa dedykujemy premierowi Tuskowi: schody zamiata się z góry na dół. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Rzeczywiście to prawda.

Głos ma pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Waldemar Andzel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dnia 22 czerwca br. mieliśmy okazję obchodzić 117. rocznicę urodzin Henryka Dobrzańskiego pseudonim Hubal. Był on majorem Wojska Polskiego, dowódcą Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego i Okręgu Bojowego Kielce. Został odznaczony m.in. Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Virtuti Militari oraz Krzyżem Niepodległości.

Henryk Dobrzański urodził się 22 czerwca 1897 r. w Jaśle. Po zdaniu matury zapisał się na Studium Rolnicze Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego nie rozpoczął z powodu wybuchu I wojny światowej. „Hubal” starał się o przyjęcie do Legionów Polskich, jednakże uniemożliwiał to jego młody wiek, dlatego też postanowił przeprawić swoją datę urodzenia na spełniający wymagania rocznik.

Po kryzysie przysięgowym jego II Brygada Legionów wraz z 2. Pułkiem Ułanów została przemianowana na Polski Korpus Posiłkowy. Udział Dobrzańskiego w buncie przeciwko traktatowi brzeskiemu zakończył się umieszczeniem go w obozie w Talabor, z którego postanowił uciec.

Już po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w wieku 21 lat „Hubal” brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej oraz polsko-bolszewickiej. Podczas walk we Lwowie został awansowany do stopnia chorążego, a także przejął dowództwo jednego ze szwadronów. Za okazane męstwo i czyny bojowe został później odznaczony czterokrotnie Krzyżem Walecznych oraz Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari, a także awansowany do stopnia porucznika. Jako trzydziestolatek Henryk Dobrzański otrzymał rangę majora. Wpływ na ten awans miały prawdopodobnie stałe sukcesy na zawodach jeździeckich. To zaowocowało powołaniem go do grupy olimpijskiej w Centrum Wyszczolenia Kawalerii.

Kiedy 17 września 1939 r. do Polski wkroczyła Armia Czerwona, „Hubal” należał do rezerwowej brygady kawalerii. Po otrzymaniu informacji o kapitulacji Warszawy ogłosił swojemu oddziałowi, iż zamierza dotrzeć do Francji. Po dotarciu do Gór Świętokrzyskich zmienił jednak zdanie i postanowił zostać w kraju, czekając na manewry aliantów. W tym czasie Dobrzański zaczął organizować konspiracyjne placówki ruchu oporu. Dzięki temu jego oddział stale się powiększał. Niebawem zamiast 30 ludzi towarzyszyło mu 320 żołnierzy. Z rozkazu Związku Walki Zbrojnej „Hubal” musiał pomniejszyć swoją kompanię. Tym samym pozostało przy nim około 75 zbrojnych.

Kiedy na wiosnę 1940 r. Niemcy zaczęli aktywnie zwalczać polską partyzantkę, doszło do starć między oddziałami Dobrzańskiego a oddziałami wroga. Potyczkę udało się wygrać, jednakże Niemcy wymordowali ludność cywilną oraz spalili wiele wsi. 30 kwietnia 1940 r. po całonocnym marszu podczas jednego z postojów pod Anielinem koło Opoczna major Henryk Dobrzański został ostrzelany z broni maszynowej. Po zmasakrowaniu jego ciała, a także wystawieniu na widok publiczny zwłok zostały one wywiezione do Tomaszowa Mazowieckiego, a następnie pochowane w nieznanym miejscu. Jego symboliczny grób znajduje się na Cmentarzu Partyzanckim w Kielcach.

Za honorową postawę, niebywałą odwagę oraz całokształt działalności wojskowej Henryk Dobrzański otrzymał pośmiertnie Krzyż Złoty Orderu Wojennego Virtuti Militari, a także został awansowany do stopnia pułkownika. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

W tej chwili głos ma poseł Jerzy Szmit, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Jerzy Szmit:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wielokrotnie tu, w Sejmie, ale też i na tej sali dyskutowaliśmy o konieczności budowy obwodnicy Olsztyna. Ta niezmiernie ważna dla rozwoju stolicy województwa warmińsko-mazurskiego, ale też i środkowej części regionu inwestycja powinna stanowić ważny element sieci drogowej północno-wschodniej Polski. Po wielu latach starań, wystąpień, obietnic, zapowiedzi zapadła wreszcie decyzja: będzie budowana południowa obwodnica Olsztyna.

Szybko jednak radość mieszkańców została poważnie zmałowana. Po pierwsze, okazało się, że koszty wybudowania dróg łączących Olsztyn z przelotową arterią, a niestety będą one liczone w setkach milionów złotych, zostaną poniesione przez miasto. Biorąc pod uwagę, że budżet Olsztyna wynosi około 1 mld zł, będzie to stanowiło jego gigantyczne obciążenie.

W ostatnich dniach mieszkańcy otrzymali kolejną gorzką pigułkę związaną z budową obwodnicy. Otóż okazało się, że rada miasta, zdominowana przez radnych PO, na wniosek prezydenta związanego z PSL podjęła całkiem niezrozumiałą uchwałę, w której de facto zrzeka się odszkodowania za zajmowane pod obwodnice działki należące do samorządu Olsztyna. Kwota odszkodowania została w operatach szacunkowych obliczona na ok. 20 mln zł. Ta decyzja jest niczym nieuzasadniona, sprzeczna z interesem mieszkańców i powoduje niczym nieuzasadnione uszczerpkowanie majątku gminy, a zatem jest sprzeczna z podstawowym interesem i z podstawowym obowiązkiem



**Posel Jerzy Szmit**

władz samorządowych wszystkich szczebli dotyczącym dbania o interes wspólnoty samorządowej.

Jest to tym bardziej bulwersujące, ponieważ rząd przy podejmowaniu decyzji nie warunkował jej świadczeniami ze strony samorządu Olsztyna. 20 mln zł to bardzo poważna kwota i jeżeli porównamy ją do innych wydatków z budżetu miasta, to np. 4,5 mln zł to kwota uzyskana w ubiegłym roku ze sprzedaży niezabudowanych działek, a więc adekwatnych watorów, a więc jest to kwota pięciokrotnie większa. Na remont chodników i ulic w ubiegłym roku wydano w Olsztynie niecałe 5 mln zł. W stosunku do budżetu państwa i do wielkości tej inwestycji oczywiście są to kwoty, które nie mają wpływu, ale dla budżetu tego samorządu są niezmiernie istotne.

Warto też powiedzieć, że miała miejsce innego typu sytuacja. Otóż jedna z działek została zabrana Miejskiemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej, a więc spółce całkowicie będącej własnością samorządu Olsztyna, w której prezydent reprezentuje właściciela. MPEC wyegzekwował należne odszkodowanie, a więc z jednej strony pan prezydent wspiera jedną spółkę, natomiast nie dba o budżet całego miasta, tym bardziej że inne samorządy, przez których tereny przebiegają trasy obwodnic, w ogóle wywłaszczane przy tego typu inwestycjach, zawsze zabiegają o stosowne i należne im odszkodowania.

Trudno powiedzieć, dlaczego działacze PO zachowują się w ten sposób, skoro z jednej strony obiecują, dają, niby podejmują decyzje, a z drugiej strony zrzucają na zupełnie kogo innego koszty finansowania inwestycji, które mają być ich sukcesem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

W tej chwili głos ma pan poseł Jerzy Sądół, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jerzy Sądół:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! List otwarty do władz państwowych, prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, premiera, polityków, historyków i tych wszystkich, którzy cenią sobie prawdę. Ku przestrodze żywych i pamięci zamordowanych.

1 września 2014 r. minie 75 lat od daty wybuchu II wojny światowej. Najwyższy czas, by przemówiły fakty tak długo przemilczane, znane jednak historykom. Na pytanie dotyczące wybuchu II wojny światowej postaram się odpowiedzieć, korzystając z zachowanych materiałów historycznych. Pytań jest wiele: Dlaczego Krzepice, a nie Westerplatte czy Wieluń z 1200 ofiarami? Jak wynika z różnych dokumentów, Niemcy bardzo starannie przygotowywali się do

uderzenia na Polskę. Ich wywiad i sztab generalny doszły do wniosku, że główne uderzenie na Polskę nastąpi na styku Armii „Łódź” i Armii „Kraków”. W tej luce nieprzypadkowo znalazła się Jasna Góra z cudownym obrazem Matki Boskiej będącym świętością narodu polskiego, o czym doskonale wiedział Hitler.

W połowie sierpnia 1939 r. Niemcy przerzucili w rejon nadgranicznych Krzepic 1. i 4. Dywizję Pancerną, które ukryli w lasach Wichrowa i Bodzanowic. W rejon Skrońska przegrupowali 19. Dywizję Piechoty. Te trzy doborowe dywizje liczyły ok. 45 tys. dobrze wyposażonych i uzbrojonych żołnierzy. Dla przykładu 4. Dywizja Pancerna miała ok. 15 tys. żołnierzy uzbrojonych w broń strzelecką, 308 czołgów różnej wielkości, 38 samochodów pancernych, 44 haubice, 4 armaty o donośności ognia do 21 km, 120 działek lub NKM o kalibrze do 20 mm, 600 CKM, 200 RKM i dużo innej broni. Do wsparcia XVI Korpusu Pancerne gen. Höpnera na tym kierunku Niemcy użyli prawie całego lotnictwa szturmowego południowej grupy armii. Naprzeciw Goliata po polskiej stronie stanęła 3. Kompania Batalionu Obrony Narodowej licząca ok. 100 rezerwistów z Krzepic, pluton z 27. Pułku Piechoty z Częstochowy, pluton podporucznika Berzowskiego, pluton ułanów z Armii Kraków, strażnicy graniczni i policjanci. Dalej, w okolicy Mokrej pozycje obronne zajęła Wołyńska Brygada Kawalerii licząca ok. 8100 ułanów. W Parzymiechach był 83. pułk piechoty z Kobrynia. Tak w największym skrócie przedstawiał się potencjał militarny w dniu rozpoczęcia najstarszej z wojen. Jak wspominają naoczni świadkowie, już po północy niemieccy saperzy z oddziałami rozpoznawczymi uchwycili przyczółek po polskiej stronie na Podłężu Królewskim, gdzie zbudowali most pontonowy. Około godz. 3.30 rano 1 września 1939 r. niemieccy żołnierze ostrzelali patrol kolarzy zwiadowców nadjeżdżający od strony Starokrzepic, o czym pisze dowódca obrony Krzepic podporucznik Ludwik Pawelski. Te strzały i przekroczenie granicy można uznać za rozpoczęcie II wojny światowej. Po Krzepicach było Szymankowo – 4.15, Wieluń – 4.40, Westerplatte – 4.45. Oprócz godziny rozpoczęcia wojny za Krzepicami przemawia najsilniejsze uderzenie niemieckie na Polskę grupy pancernej 10. Armii, którego celem było zdobycie w jak najszybszym czasie Warszawy, a miało się to stać trzeciego dnia wojny. Jak pisze generał Józef Smoleński, gdyby niemiecki plan się powiódł, Anglia i Francja nie wypowiedziałyby wojny Niemcom. Walki graniczne, w tym bitwa pod Mokrą, walki w Parzymiechach, opóźniły główne uderzenie na Warszawę. Hitler, aby skupić opinię publiczną Europy i świata na problemie Gdańska, celowo wymienił godzinę 4.45 jako godzinę rozpoczęcia działań wojennych w Gdańsku i na Westerplatte. Argument gdański był znany i bardzo ważny dla Hitlera, nie mógł więc wymienić nikomu nieznanych Krzepic i godz. 3.30 rozpoczęcia walk na tym odcinku frontu, o czym piszą Andrzej Konieczny i Jerzy Pelc-Piastowski.

**Posel Jerzy Sadel**

Po wojnie nasze władze przemilczały rozpoczęcie wojny pod Krzepicami, skupiając się na Westerplatte. Chciano w ten sposób podkreślić polskość Gdańska i (*Dzwonek*) nie kojarzyć wybuchu II wojny światowej z Jasną Górą.

Panie marszałku, dosłownie minutkę.

Władze doskonale wiedziały, że Jasna Góra od czasu potopu szwedzkiego jest dla Polaków najwyższą wartością i sercem ojczyzny, dlatego starano się wymazać ten fakt z pamięci, podobnie jak mord katyński i wiele innych. Najwyższy czas ogłosić światu prawdę, tym bardziej że zrobiły to już: telewizja TVP Historia w 2011 r., pokazując film „Płonąca granica”, TVN w „Faktach”, gazety „Dziennik”, „Gazeta Wyborcza”, „Niedziela”, „Dziennik Zachodni”, „Gazeta Kłobucka”, artykuły w Internecie.

Patronat nad obchodami wybuchu II wojny światowej pod Krzepicami objęli św. pamięci prof. Lech Kaczyński i Bronisław Komorowski. Informacje pana Romualda Cieśli zawarte w książce „Blask dawnych Krzepic” potwierdził doc. dr hab. Tadeusz Kondraw-

ski z Instytutu Historii PAN, cytując: ...potwierdzają prawdziwość zasadniczych ustaleń pana Romualda Cieśli, Niemcy wkroczyli do Polski na długo przed godz. 4 w rejonie Krzepic. O tych wydarzeniach szerzej pisze Romuald Cieśla właśnie w książce „Blask dawnych Krzepic”, dla potomnych wykuł w miedzi na królewskich drzwiach krzepickich w kościele pod wezwaniem św. Jakuba w Krzepicach. Trzeba przywrócić światu prawdę, umieścić ją w podręcznikach szkolnych i przenieść uroczystości państwowe wybuchu II wojny światowej do Krzepic. Prawda i pamięć to pokój. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 25 czerwca 2014 r., do godz. 9.

---

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 20 min 54)

## Teksty wystąpień niewyłoszonych

**Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego**  
– punkt 3. porządku dziennego

**Poseł Henryk Siedlaczek**  
(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Projekt ustawy ma na celu wprowadzenie do Kodeksu postępowania cywilnego przepisów wyłączających spod egzekucji sądowej przedmioty, które są niezbędne dłużnikowi lub członkowi jego rodziny ze względu na niepełnosprawność.

Czy w sytuacji gdy niepełnosprawność ma charakter długotrwały, ale czasowy (np. w przypadku wielomiesięcznej rehabilitacji), przedmioty niezbędne dłużnikowi lub jego rodzinie także podlegać będą przepisom wyłączającym spod egzekucji?

**Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oraz niektórych innych ustaw**  
– punkt 5. porządku dziennego

**Poseł Jerzy Borkowski**  
(Klub Poselski Twój Ruch)

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś mam niewątpliwą przyjemność przedstawić państwu oświadczenie Klubu Poselskiego Twój Ruch dotyczące poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2265).

Moje ugrupowanie podziela pogląd, że dzisiejsze przepisy nowelizowanej ustawy, szczególnie te dotyczące postępowania upadłościowego wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, nie realizują założonych przy jej powstawaniu w 2009 r. celów.

Dziś około 2,5 mln Polaków nie spłaca w terminie swoich zobowiązań finansowych, zarówno tych podstawowych, dotyczących opłat za prąd czy gaz, jak i rat kredytów oraz kart kredytowych. Jest to niewątpliwie duża grupa, która niejednokrotnie popada w spiralę zadłużenia, biorąc jeden kredyt na spłatę

innego zobowiązania. Według ogólnie dostępnych danych średnio na kwartał w Polsce przybywa ok. 30 tys. tzw. niesolidnych dłużników, z których większość zalega ze spłatami zobowiązań powyżej 5 tys. zł. Ale sytuacja setek tysięcy osób jest beznadziejna: są przekredytowani, nie mają wartościowego majątku, którym mogliby spłacić wierzycieli lub chociaż regulować bieżące płatności. Nadzieją dla nich miały być wprowadzone w 2009 r. przepisy pozwalające konsumentom zbankrutować, czyli ogłosić upadłość, tak jak robią to firmy. Jednak dziś, po pięciu latach i ogłoszeniu w tym czasie nieznaczonej liczby postanowień upadłościowych (do końca 2009 r. było ich zaledwie 60), konieczna jest poprawa przepisów przedmiotowej ustawy.

Podstawowe problemy leżące u podstaw niskiej użyteczności przepisów są proste. Duża część wniosków została odrzucona przez sądy, bo były źle wypełnione albo brakowało jakiegoś załącznika, gdyż nawet profesjonaliści mogą mieć problem z wypełnianiem zawitych wniosków. Kolejny powód, dla którego odrzucane są wnioski, jest paradoksalny, ponieważ chodzi o to, że osoba fizyczna, która chce ogłosić upadłość, jest po prostu za biedna. Do upadłości konsumenckiej przylgnęła łatka, że to narzędzie do „odłużenia” dla bogatych. Żeby przeciętny człowiek mógł upaść, musi mieć majątek, który pozwoliłby choćby częściowo spłacić wierzycieli i pokryć koszty postępowania upadłościowego, a skoro ktoś chce ogłosić upadłość, to oczywiste jest, że nie stać go choćby na pokrycie kosztów np. syndyka. Dlatego sądy nie zgadzają się na upadłość, gdy okazuje się, że majątek dłużnika nie wystarczy na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Niezrozumiałe także jest w tej ustawie, dlaczego upadłości nie mogą ogłosić osoby fizyczne prowadzące gospodarstwa rolne, które to osoby nie są przecież przedsiębiorcami.

Na szczęście przyszedł czas na zmianę paradoksalnych przepisów, aby w Polsce tak jak w całej Unii Europejskiej zapanowało ogólne przekonanie, że nie można zadłużonych ludzi zostawić samych sobie z ich problemami. Wyrzucanie ich poza nawias życia gospodarczego jest niekorzystne dla gospodarki i stosunków społecznych.

Proponowane zmiany mają na celu likwidację bardzo szerokich barier w dostępie do upadłości konsumenckiej, poszerzenie katalogu osób ubiegających się o „odłużenie”, które nie będą musiały udowad-



niać swojej wyjątkowej sytuacji przy postępowaniu, czy umożliwienie osobom prowadzącym gospodarstwo rolne ogłoszenia upadłości. Liberalizacji na podstawie nowych przepisów ulec także może bariera kosztów postępowania, o których mówiłem wcześniej, na zasadzie, że koszty te tymczasowo pokrywałby Skarb Państwa, dłużnik zaś pokrywałby następnie te koszty, spłacając je w ramach wykonywania planu spłaty wierzycieli. Istotną zmianą in plus byłby także proponowany zapis o możliwości zawarcia układu, w którym dłużnik mógłby porozumieć się z większością wierzycieli i w ten sposób uniknąć całkowitej likwidacji majątku, szczególnie chodzi o ochronę lokalu mieszkalnego, na którego sprzedaż cierpi nie tylko dłużnik, lecz także cała jego rodzina.

Procedowany projekt budzi kontrowersje i pewnie dla części społeczeństwa jest zbyt liberalny, lecz uważam, że konieczny. Nie można spychać na jeszcze większy margines ludzi, którzy już na nim są. Należy im pomóc, a przedstawione w druku nr 2265 przepisy umożliwią niektórym powrót do normalnego życia społecznego i tym samym gospodarczego naszego kraju. Dlatego Twój Ruch popiera procedowaną zmianę ustawy o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oraz niektórych innych ustaw.

**Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2015”**

– punkt 9. porządku dziennego

**Posel Witold Czarnecki**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko mojego klubu w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2015” (druki sejmowe nr 2410 i 2461).

Zmiany w ustawie dotyczą kolejnego przesunięcia o dwa lata terminu realizacji programu wielkich, bo w sumie kilkusetmilionowych inwestycji, w wyniku których znacząco wzrosły możliwości prowadzenia badań naukowych i kształcenia studentów na unikatowych kierunkach na tej największej w Wielkopolsce i jednej z największych w naszym kraju uczelni. O tym jeszcze będę mówił w dalszej części mojego wystąpienia.

Zmiany ustawy obejmują też obniżenie wartości kosztorysowej zadań inwestycyjnych objętych programem z kwoty 601 mln zł do kwoty 547 mln zł, licząc w cenach z 2009 r.

Wysoka Izbo! Poprzednia nowelizacja pozwoliła w Kampusie Morasko m.in. na dokończenie budowy

Wydziału Chemii i wydziału humanistycznego. Pozwoliła też na rozbudowę Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu. W tej chwili uniwersytet działa pod presją czasu, czego firmy budowlane mają świadomość.

Przyjęcie znowelizowanej ustawy nie tylko pozwoli na realizację objętego nowelizowaną ustawą programu inwestycyjnego, ale również poprawi pozycję negocjacyjną uniwersytetu i umożliwi uzyskanie przez uczelnię korzystniejszych warunków realizacji inwestycji nieobjętych ustawą, które będą prowadzone po 2017 r.

Kończąc, chciałbym powiedzieć, że Uniwersytet im. Adama Mickiewicza poprzez plan wieloletni, ale także poprzez inne inicjatywy, takie jak np. europejski projekt Centrum NanoBioMedyczne, realizowane w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”, wpisuje się bardzo aktywnie w kształcenie najwyższej jakości kadr na rzecz nanotechnologii.

W Centrum NanoBioMedycznym kilkudziesięciu doktorantów i młodych naukowców, przy użyciu najnowocześniejszej aparatury naukowej wartej ok. 100 mln zł, w bardzo szerokiej współpracy międzynarodowej zajmują się zastosowaniem nanotechnologii do terapii i diagnostyki medycznej, badań materiałowych czy fotowoltaiki.

Prawo i Sprawiedliwość popiera budowę Polski nowoczesnej i innowacyjnej, czego przykładem jest Centrum NanoBioMedyczne UAM, dlatego też klub PiS jest za przyjęciem nowelizowanej ustawy, której wypełnienie przybliży nas do idei Polski innowacyjnej.

**Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o podatku akcyzowym**

– punkt 10. porządku dziennego

**Posel Jarosław Żaczek**

(Koło Poselskie Solidarna Polska)

Mam zaszczyt w imieniu koła Solidarna Polska przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o podatku akcyzowym (druk nr 2494).

Projekt ustawy został już szczegółowo omówiony przez moich szanownych przedmówców. Jak powiedziano, projekt został opracowany w celu zapewnienia dodatkowych wpływów dla Funduszu Kolejowego, zwiększenia możliwości realizacji infrastrukturalnych projektów inwestycyjnych, utrzymania infrastruktury kolejowej oraz maksymalnego wykorzystania środków pochodzących z Unii Europejskiej w ramach nowej perspektywy finansowej UE na lata 2014–2020.

Zgodnie z projektem ustawy dodatkowe środki finansowania FK będą pochodzić z wpływów z podwyższonej opłaty paliwowej.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami wprowadzanie na rynek krajowy paliw silnikowych oraz gazu, wykorzystywanych do napędu silników spalinowych, podlega opłacie paliwowej. 80% opłaty paliwowej stanowi przychód KFD, 20% tej opłaty – przychód FK. Udział opłaty paliwowej, w zależności od rodzaju paliwa, wynosi obecnie od ok. 7 do 26 gr. Wpływy z tytułu opłaty paliwowej w 2013 r. wyniosły ok. 4,65 mld zł.

Po zmianach wysokość środków utworzonego w Banku Gospodarstwa Krajowego FK w latach 2015–2019 wzrośnie o 400 mln zł rocznie (w 2015 r. łącznie 500 mln zł). Natomiast nie będzie to miało wpływu na KFD.

Tak więc wraz z obniżeniem stawek akcyzy na paliwa silnikowe w ustawie o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym podwyższono wysokość stawek opłaty paliwowej dla poszczególnych paliw o te same wartości. Odpowiednio o 25,00 zł za 1000 l albo o 25,00 zł za 1000 kg, w zależności od rodzaju paliwa.

Objęcie opłaty paliwowej zabezpieczeniem akcyzowym spowoduje konieczność podwyższenia jego poziomu w przypadku benzyn silnikowych o ok. 6,6%, olejów napędowych o ok. 21,7% oraz gazu o ok. 19%.

W trakcie konsultacji poddano krytyce propozycję objęcia zabezpieczeniem akcyzowym opłaty paliwowej, wskazując na wzrost kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców z tego tytułu. Wskazywano także, że ustawa osłabi możliwości finansowe KFD, że opłata paliwowa miała służyć rozwojowi infrastruktury drogowej, a nie kolejowej.

Wskazywano również wątpliwości co do wysokości podwyższonej stawki opłaty paliwowej (czy coroczne podwyżki nie będą się sumowały) oraz zakresu obowiązywania zmian dotyczących objęcia opłaty paliwowej zabezpieczeniem akcyzowym.

Zaproponowane zmiany mają przyczynić się do realizacji rządowego programu pn. „Wieloletni program inwestycji kolejowych do roku 2015” (WPIK), 140 projektów infrastrukturalnych o wartości 24,9 mld zł. Takie jest założenie, ale biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenia co do realizacji projektów infrastrukturalnych, wykorzystania środków z KFD i FK, marnotrawstwo, niekonsekwencję, opóźnienia realizacji projektów, wszystkiego tego, co się na kolei dzieje, tego, co zrobiono z Przedsiębiorstwem Napraw Infrastruktury, jego prywatyzacją, upadłością i tego, że setki pracowników tego przedsiębiorstwa, które jeszcze niedawno całkiem dobrze funkcjonowało, musi dochodzić swoich praw przed sądami pracy, to trudno uwierzyć w dobre intencje. Nie ma wątpliwości, że kolej potrzebuje inwestycji, ale nie tylko finanse są tu ważne. Podzielamy uwagi zgłoszone przez moich przedmówców. Nasze uwagi przedstawimy podczas dalszych prac.

**Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich zmieniającego Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonych Emiratów Arabskich w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzoną w Abu Zabi dnia 31 stycznia 1993 r., oraz Protokół, sporządzony w Abu Zabi dnia 31 stycznia 1993 r., podpisanego w Abu Zabi dnia 11 grudnia 2013 r.**

– punkt 14. porządku dziennego

**Posel Jerzy Materna**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy zawartego w drukach nr 2378 i 2430.

Zjednoczone Emiraty Arabskie są państwem arabskim na Bliskim Wschodzie, położonym nad Zatoką Perską i Zatoką Omańską, składającym się z siedmiu emiratów. Graniczą z Arabią Saudyjską i Omanem. Wszystkie razem zajmują powierzchnię 83,6 tys. km<sup>2</sup>, są zamieszkałe przez 8,2 mln osób.

W końcu 1971 r., w chwili powołania do życia Zjednoczonych Emiratów Arabskich, szacunkowo liczba ludności nie przekraczała 180 tys. osób, która była głównie ludnością arabską. Zjednoczone Emiraty Arabskie są federacją składającą się z siedmiu emiratów: Abu Zabi, Dubaj, Szardża, Adżman, Umm al-Kajwajn, Ras al-Chajma i Fudżajra. Głową państwa jest władca emiratu Abu Zabi, władzę wykonawczą oprócz prezydenta stanowi premier z Rady Ministrów. Władzę ustawodawczą sprawuje jednoosobowa Federalna Rada Narodowa. Całkowite PKB wynosi 396,2 mld USD.

Kraj ten należy do szybko rozwijających się i najbogatszych państw Azji Zachodniej. Od powstania kraju przez dłuższy czas najwięcej dochodu przynosiła ropa naftowa. Obecnie ropa naftowa daje tylko 18% PKB. Najważniejszym sektorem gospodarki jest dziś sektor finansowy. Bardzo dużo inwestuje się w turystykę. W tym roku zostały zniesione dla Polski wizy. Bardzo szybko rozwijają się budownictwo i infrastruktura. Dziś Zjednoczone Emiraty Arabskie posiadają dobrą sieć dróg i autostrad. Długość autostrad wynosi ponad 1 tys. km. Przypomnę, że jest to kraj cztery razy mniejszy niż Polska. Siły zbrojne ZEA liczą 65 tys. żołnierzy. Posiadają one nowoczesny sprzęt wojskowy (m.in. 430 francuskich czołgów, 79 samolotów F-16 czy 62 samoloty Mirage 2000).

Obroty towarowe Polski z ZEA kształtują się różnie. W 2012 r. sięgały 552 mln USD. Wartości bezpośrednich inwestycji polskich w ZEA szacowane są na 440 mln zł. Działają tam polskie przedsiębiorstwa z branży nafto-



wo-gazowej, budowlanej, instalacyjnej, usług geodezyjnych oraz mebli. Na kontraktach indywidualnych przebywa kilkuset polskich specjalistów, głównie inżynierów, architektów oraz personel medyczny.

Inwestycje ze strony ZEA w Polsce mają wartość 55 mln zł. Do tej pory obowiązywała umowa z 31 stycznia 1993 r. i wymaga uaktualnienia. Protokół został przygotowany w oparciu o aktualną wersję Modelowej konwencji OECD w sprawie podatku od dochodu i majątku. Podatek, którego dotyczy umowa, w przypadku Polski stanowią podatek dochodowy od osób prawnych oraz podatek od osób fizycznych, natomiast w przypadku ZEA chodzi o podatek dochodowy od osób fizycznych i podatek dochodowy od osób prawnych.

Protokół zawiera 14 artykułów. Minister finansów będzie sprawował nadzór nad realizacją protokołów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny PiS popiera projekt ustawy i będzie głosował za jej uchwaleniem. Bardzo dziękuję.

**Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Bermudów (zgodnie z upoważnieniem Rządu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej) o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Uzgodnień końcowych dotyczących interpretacji oraz stosowania Umowy, podpisanych w Londynie dnia 25 listopada 2013 r.**

– punkt 15. porządku dziennego

**Posel Jerzy Materna**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy zawartego w drukach nr 2379 i 2431.

Bermudy to terytorium zamorskie Wielkiej Brytanii w Ameryce Północnej, w archipelagu wysp Bermudy, na Morzu Sargassowym w zachodniej części Oceanu Atlantyckiego. Bermudy obejmują ponad 300 wysp pochodzenia koralowego, z których tylko 20 jest zamieszkałych. Powierzchnię 53,3 km<sup>2</sup> zamieszkuje 66 tys. osób. Posiadają one największą gęstość zaludnienia, sięgającą 1234 osób/km<sup>2</sup>.

Bermudy są autonomiczną kolonią Wielkiej Brytanii. Głową państwa jest królowa brytyjska. Władzę ustawodawczą sprawuje gubernator oraz dwuizbowy parlament. Rząd sprawuje władzę wykonawczą. Rządowi przysługują uprawnienia w sprawach wewnętrznych. Wyłącznie w jego kompetencji są sprawy obronności, sprawy zagraniczne i bezpieczeństwo wewnętrzne.

Bermudy posiadają własny system prawny niezależny od systemu prawnego Wielkiej Brytanii oraz własne sądownictwo.

Gospodarka oparta jest na turystyce (400 tys. turystów rocznie, z czego 80% z USA) oraz działalności licznych międzynarodowych towarzystw finansowych i ubezpieczeniowych. Istnieją liczne zakłady przemysłu farmaceutycznego, perfumeryjnego, spożywczego, włókienniczego, elektronicznego, stocznioowego (produkcja jachtów). Głównymi partnerami handlowymi są: Wielka Brytania, USA, Kanada i Szwecja.

Obrót Polski z Bermudami sięga 75 mln zł. Eksport stanowi ponad 50 mln zł, a import 25 mln zł.

Polska nie zawarła dotychczas z Bermudami umowy o wymianie informacji w sprawach podatkowych. Zawarcie umowy o wymianie informacji w sprawach podatkowych stało się możliwe z uwagi na całkowitą zmianę podejścia administracji Bermudów do kwestii wymiany informacji podatkowych. Stało się to w październiku 2009 r., zgodnie z raportem OECD w sprawie postępów w implementacji standardów dotyczących wymiany informacji podatkowej. Bermudy zostały usunięte z powyższej szarej listy i wpisane zostały na tzw. białą listę krajów, które wdrożyły międzynarodowo uzgodnione standardy w zakresie opodatkowania. Umowa między Polską a Bermudami została przygotowana na podstawie modelowej umowy OECD o wymianie informacji w sprawach podatkowych. W przypadku Polski będzie to podatek dochodowy od osób prawnych oraz podatek od osób fizycznych. W przypadku Bermudów będą to podatki bezpośrednie, bez względu na rodzaj i nazwę.

Umowa zawiera 13 artykułów. Minister finansów będzie sprawował nadzór nad jej realizacją.

Zawarcie umowy o wymianie informacji podatkowych z Bermudami może być bardzo ważnym krokiem w kierunku rozwoju dwustronnej współpracy podatkowej. Da to podstawę do podjęcia rozmów zmierzających do zawarcia umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania z Bermudami.

Panie marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny PiS popiera projekt ustawy i będzie głosował za jej uchwaleniem. Bardzo dziękuję.

**Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Brytyjskich Wysp Dziewiczych o wymianie informacji w sprawach podatkowych oraz Protokołu i Wspólnej Deklaracji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Brytyjskich Wysp Dziewiczych, podpisanych w Londynie dnia 28 listopada 2013 r.**

– punkt 16. porządku dziennego

**Posel Jerzy Materna**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko



wobec rządowego projektu ustawy zawartego w drukach nr 2380 i 2432.

Brytyjskie Wyspy Dziewicze położone są w basenie Morza Karaibskiego i obejmują 36 wysp i wysepek. Ich powierzchnia wynosi 153 km<sup>2</sup>, a zamieszkuje je 22,6 tys. osób. Głową państwa jest monarcha brytyjski, który wyznacza swojego przedstawiciela dla Brytyjskich Wysp Dziewiczych do wykonywania przysługujących mu uprawnień władczych (m.in. mianowania szefa rządu i obsadzania głównych politycznych stanowisk w państwie) oraz utrzymywania kontaktów z rządem Wielkiej Brytanii. Gubernator jest wyznaczany przez monarchę po zasięgnięciu rady rządu Wielkiej Brytanii.

Brytyjskie Wyspy Dziewicze posiadają ciało ustawodawcze – parlament oraz rząd kierowany przez premiera. Rządowi przysługują uprawnienia w sprawach wewnętrznych, a gubernatorowi – sprawy zagraniczne.

Mieszkańcy zajmują się głównie rolnictwem (sadownictwo, warzywnictwo, hodowla zwierząt) oraz rybołówstwem. Bardzo dobrze rozwinięta jest również turystyka. Rocznie wyspy odwiedza średnio ok. 100 tys. turystów. Brytyjskie Wyspy Dziewicze są jednym z najbardziej popularnych rajów podatkowych. W 2004 r. było tam zarejestrowanych ok. 550 tys. firm.

Obrót między Polską a Brytyjskimi Wyspami Dziewiczymi wyniósł w 2012 r. ponad 81,5 mln zł. Polska nie zawarła dotychczas z Brytyjskimi Wyspami Dziewiczymi umowy o wymianie informacji w sprawach podatkowych. Zawarcie umowy o wymianie informacji w sprawach podatkowych stało się możliwe z uwagi na całkowitą zmianę podejścia administracji Brytyjskich Wysp Dziewiczych do kwestii wymiany informacji podatkowych. Stało się to w październiku 2010 r. Zgodnie z raportem OECD Brytyjskie Wyspy Dziewicze zostały usunięte z szarej listy i wpisane na tzw. białą listę krajów, które wdrożyły międzynarodowo uzgodnione standardy w zakresie opodatkowania. Projekt umowy między Polską a Brytyjskimi Wyspami Dziewiczymi został przygotowany w oparciu o modelową umowę OECD o wymianie informacji w sprawach podatkowych. W przypadku Polski jest to podatek dochodowy od osób fizycznych oraz podatek od towarów i usług. W przypadku Brytyjskich Wysp Dziewiczych jest to podatek od wynagrodzeń oraz podatek od majątku.

Umowa zawiera 16 artykułów. Minister finansów będzie sprawował nadzór nad jej realizacją.

Zawarcie umowy o wymianie informacji podatkowych z Brytyjskimi Wyspami Dziewiczymi może być bardzo ważnym krokiem w kierunku rozwoju dwustronnej współpracy podatkowej. Da to podstawę do podjęcia rozmów zmierzających do zawarcia umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania z Brytyjskimi Wyspami Dziewiczymi.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny PiS popiera projekt ustawy i będzie głosował za jej uchwaleniem. Dziękuję bardzo.

**Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Kajmanami o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w Londynie dnia 29 listopada 2013 r.**

– punkt 17. porządku dziennego

**Poseł Jerzy Materna**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy zawartego w drukach nr 2416 i 2463.

Kajmany stanowią brytyjskie terytorium zamorskie w Ameryce Środkowej. Składają się na nie trzy wyspy położone na Morzu Karaibskim, na zachód od Jamajki, o łącznej powierzchni 264 km<sup>2</sup>, które zamieszkuje ok. 52 tys. mieszkańców.

Kajmany podlegają zwierzchnictwu królowej Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, nie należą do Unii Europejskiej ani nie stosuje się do nich prawa wspólnotowego. System prawny oparty jest na angielskim systemie prawa zwyczajowego uzupełnionym o lokalne przepisy. System ten jest stale aktualizowany celem zapewnienia wyspom jako przodującemu międzynarodowemu centrum finansowemu bezpieczeństwa regulacji. Kajmany stanowią piąte największe centrum bankowe na świecie – łącznie na kontach zarejestrowanych tu banków znajduje się ok. 1,5 bln dolarów. Oprócz 279 banków na Kajmanach działa 700 firm ubezpieczeniowych, które zarządzają 36,8 mld dolarów, a także ponad 10 tys. funduszy. Dodatkowo szacuje się, że w prywatnych trustach z siedziby na Kajmanach zarządzane jest ok. 500 mld dolarów.

Kajmany stanowią jedno z kilku na świecie centrów finansowych, gdzie w ogóle nie istnieje podatek dochodowy, stąd bywają krytykowane, szczególnie w Unii Europejskiej, jako tzw. raj podatkowy. Kajmany cieszą się nieposzlakowaną opinią z uwagi na bardzo wysoki poziom legislacji, wiarygodne sądy i doskonale rozwiniętą infrastrukturę bankową.

Zawarcie umowy o wymianie informacji w sprawach podatkowych stało się możliwe z uwagi na całkowitą zmianę podejścia administracji Kajmanów do kwestii wymiany informacji podatkowych.

Polska nie zawarła dotychczas z Kajmanami umowy o wymianie informacji w sprawach podatkowych. Stało się to możliwe po kwietniu 2009 r. zgodnie z raportem OECD w sprawie postępów w implementacji podatkowej. Kajmany zostały usunięte z powyższej szarej listy i wpisane na tzw. białą listę krajów, które wdrożyły międzynarodowo uzgodnione standardy w zakresie opodatkowania. Projekt umowy pomiędzy Polską a Kajmanami został przygotowany

w oparciu o modelową umowę OECD o wymianie informacji w sprawach podatkowych.

W przypadku Polski będzie to podatek dochodowy od osób prawnych oraz podatek dochodowy od osób fizycznych. W przypadku Kajmanów umowa dotyczy podatków wszelkiego rodzaju (opłat celnych, opłat skarbowych, opłat turystycznych, podatków od obiektów turystycznych i opłat za zarejestrowanie i prowadzenie działalności gospodarczej).

Minister finansów będzie sprawował nadzór nad realizacją umowy.

Zawarcie umowy o wymianie informacji podatkowych z Kajmanami może być bardzo ważnym krokiem w kierunku rozwoju dwustronnej współpracy podatkowej. Da to podstawę do podjęcia rozmów zmierzających do zawarcia umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania. Dotychczas Kajmany zawarły z 34 państwami takie umowy o wymianie informacji, natomiast z Norwegią i Wielką Brytanią umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania.

Panie marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny PiS popiera projekt ustawy i będzie głosował za jej uchwaleniem. Bardzo dziękuję.

## Oświadczenia poselskie

### Posel Józef Rojek

(Koło Poselskie Solidarna Polska)

Minister Bartłomiej Sienkiewicz i prezes NBP Marek Belka w znanej całej Polsce prywatnej rozmowie wyrażają bardzo duże obawy co do tzw. wewnętrznych kłopotów, które – jak wynika z kontekstu rozmowy – są bardzo groźne (oczywiście dla ekipy rządzącej) w razie zwycięstwa opozycji. Nie musimy się jakoś szczególnie wysilać, aby zdiagnozować wspomniane „kłopoty”, a mianowicie możemy z dużym prawdopodobieństwem uznać, że rozmówcom chodziło o skutki rzetelnego wyjaśnienia tragedii smoleńskiej, a poza tym przynajmniej kilku dużych afer, z hazardową na czele. Ponadto duże „kłopoty”, czyli po prostu kłopoty, mogą się zacząć, gdy ktoś podejmie próbę znalezienia odpowiedzi na pytania, kto wydał 2 mld zł na pociągi, które nie mogą jeździć po polskich torach, albo dlaczego mamy najdroższe autostrady w Europie. Myślę, że wtedy także przyjdzie czas na ujawnienie dokładnych danych dotyczących kwot, za które finansowane są z naszej kieszeni prorządowe media, a na światło dzienne wyjdą sprawy nielegalnego finansowania kampanii wyborczych czy korupcji na najwyższych szczeblach władzy.

Nic przeto dziwnego, że te kłopoty nie powinny się przytrafić, stąd ogromna determinacja tej władzy, żeby nie dopuścić opozycji do rządów w następnej kadencji. Niestety, oczywiście dla PO, w międzyczasie z niespodziewanym impetem wybuchła afera taśmowa. Tej także oczywiście próbuje ukreślić się łeb, stąd wizyty panów z ABW w redakcji magazynu

„Wprost” i kuriozalne żądanie wydania wszelkich nośników z podsłuchanymi rozmowami, co ciekawe, także z tymi, które jeszcze nie zostały opublikowane.

Jak widać, mocodawcy funkcjonariuszy z ABW stracili poczucie rzeczywistości, bo oto, jak powiedział w siedzibie gazety naczelny „Wprost” Sylwester Latkowski do towarzyszącego ABW prokuratora Gacka, nikt nigdy nie wchodził do redakcji. Nikt nie wysyłał ABW. To oznacza, że macie gdzieś standardy.

Stąd zapewne krok, żeby mieć gdzieś demokrację, ale takie postępowanie w przypadku tej władzy specjalnie nie dziwi. Oczywiście przyłączam się do głosu wielu Polaków żądających dymisji tego skompromitowanego rządu. Dodam tylko, że afera podsłuchowa sprawiła, że niektórzy decydenci z PO ostatnio jakby cierpią na coś w rodzaju wywołanego strachem paraliżu. Tym bardziej należy im się odpoczynek od kierowania państwem.

### Posel Bogdan Rzońca

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie z dnia 24 czerwca 2014 r. w sprawie Festiwalu Sportu w Jaśle

W dniach 20–22 czerwca br. w Jaśle Uczniowski Klub Sportowy MOSiR Jasło zorganizował Festiwal Sportu pod patronatem marszałka województwa podkarpackiego, w ramach którego zaplanowano XV Międzynarodowy Turniej Piłki Siatkowej Dziewcząt, X Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Chłopców, VI Międzynarodowy Turniej Piłki Siatkowej Chłopców oraz III Międzynarodowy Turniej w Judo.

W rozgrywanych corocznie od 2000 r. turniejach wzięło udział 106 zespołów reprezentujących 15 państw, takich jak: Węgry, Rosja, Czechy, Słowacja, Ukraina, Chorwacja, Bośnia i Hercegowina, Rumunia, Niemcy, Macedonia, Kazachstan, Francja, Włochy, Chiny i Polska. Turniej to jeden z największych w Polsce turniejów w tej formie. W 2011 r. w Wyszehradzkich Dniach Sportu uczestniczyło 623 osób z 11 państw, takich jak: Chiny, Ukraina, Kazachstan, Rumunia, Czechy, Węgry, Słowacja, Rosja i Polska, a w 2012 r. w turnieju rozgrywanym w ramach Wyszehradzkich Dni Sportu udział wzięło 772 zawodniczek, zawodników, trenerów i osób towarzyszących z 10 państw Europy i Azji. W Festiwalu Sportu Jasło 2013 uczestniczyło 585 osób z 7 państw. W 2014 r. w festiwalu uczestniczyło ponad 600 zawodników z 11 krajów.

Celem festiwalu oprócz rywalizacji sportowej jest wzmocnienie współpracy partnerów, wymiana doświadczeń i dobrych praktyk w zakresie pracy z młodzieżą, integracja społeczna i kulturalna młodzieży, kształtowanie i rozwój osobowości młodych ludzi poprzez sport oraz budowa wspólnej, młodej i wielokulturowej Europy. Festiwal jest jednocześnie ogromną promocją miasta, regionu i Polski.

Tematem przewodnim festiwalu sportowych jest integracja młodzieży poprzez kulturę i sport. Wyda-

zenia sportowe, który miały miejsce w ostatnich dniach w Jasle, były doskonałą okazją do integracji i wymiany młodzieży, do wielokulturowego spotkania młodzieży z różnych krajów o różnych kulturach, tradycji i historii, do budowania i rozwoju osobowości młodych ludzi poprzez sport i sportową rywalizację. Z tego miejsca chciałbym serdecznie podziękować organizatorom festiwalu: Janowi Betlejowi – prezesowi UKS MOSiR Jasło, Andrzejowi Bajorkowi – sekretarzowi UKS MOSiR Jasło oraz Ryszardowi Pabianowi – członkowi Zarządu UKS MOSiR Jasło za wzorowe przygotowanie imprezy.

### **Posel Henryk Siedlaczek**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Jeżeli dobrej jakości węgiel będzie spalany w nowoczesnych piecach, wtedy zanieczyszczenie środowiska naturalnego zmniejszy się nawet o 90%. Węgiel nie jest brudnym paliwem, brudzą ludzie, którzy korzystają ze starych pieców – to jeden z wniosków konferencji poświęconej niskiej emisji, zorganizowanej przez Katowicki Holding Węglowy.

Niska emisja to wszystkie zanieczyszczenia, które wydobywają się z domowych kominów. Ponoć spalanie węgla powoduje, że częściej chorujemy na raka układu oddechowego, mamy kłopoty z sercem i zbyt wcześnie umieramy. Bardzo ważne jest słowo „ponoć”. Otóż spalanie węgla nie musi być zagrożeniem. Wystarczy, że będziemy stosować odpowiednie piece i odpowiednie paliwo. Co w takim razie zrobić, żeby nasze miasta nie były zadymione? Przede wszystkim trzeba wymienić stare piece na nowe. Mogłyby to organizować samorządy, ale na pewno nie udźwigną ciężaru finansowego takiej operacji. Potrzeba zatem decyzji na szczeblu krajowym. Przytoczę jeden głos w tej dyskusji: „Samorządy własnymi siłami nie poradzą sobie z problemem niskiej emisji. Zabraknie nam pieniędzy, by dołożyć 15–20% nakładów na wymianę kotłów i kontrolę spalania w gminach. Jeśli od samej góry nie będzie zdrowego prawa i zdrowego finansowania, nic z tego nie wyjdzie, bo to ludzie na samym dole portfelami zadecydują, czym palić w domowych piecach”.

W domowych piecach spala się śmieci, stare buty, opakowania z tworzyw sztucznych, czasem nawet pocięte opony. Jeżeli państwo widzieliście kiedyś kłęby żółto-grafitowego dymu buchającego z komina, oznaczało to, że najprawdopodobniej ktoś spalał w piecu miał zmieszany z mułem węglowym. Muły węglowe powinno spalać się wyłącznie w piecach energetyki zawodowej, bo tylko tam są odpowiednie filtry, które wyłapują większość szkodliwych zanieczyszczeń. Okazuje się, że takie muły mogą kupować właściciele składów opałów, którzy sprzedają je indywidualnym odbiorcom. Ponoć nie można nie sprzedawać mułów indywidualnym odbiorcom. Pytam: Dlaczego? Skoro jest to coś, co szkodzi środowisku naturalnemu, to jest logiczne, że nie powinno się

tego paliwa używać poza instalacjami do tego przeznaczonymi. Nie sądzę także, aby należało ustanawiać jakieś specjalne prawo. Wystarczyłoby, żeby spółki węglowe nie sprzedawały mułów do składów opałów, ponieważ zaczęłyby prowadzić taką politykę sprzedażową. Jeśli już sprzedawać, to za identyczną cenę jak węgiel gruby. To spółka węglowa decyduje, co sprzedaje, i to ona ustala cenę. „Z powodu braku wymaganych przepisów w Polsce nie kontroluje się jakości sprzedawanego węgla, a w składach najtańsze są np. brudne mieszanki, węgle brunatne i muły węglowe, które wszędzie poza naszym krajem uznano już za szkodliwy odpad i pozwala się spalać jedynie w zaawansowanych technologicznie kotłach fluidalnych elektrociepłowni” – mówił Leon Kurczabiński, przedstawiciel Katowickiego Holdingu Węglowego. Okazuje się, że nie węgiel, ale nasza głupota powoduje, że zatruwamy atmosferę.

### **Posel Andrzej Szlachta**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie na temat koncertu „Jednego Serca – Jednego Ducha”, który odbył się w Rzeszowie w święto Bożego Ciała

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W dniu 19 czerwca w ramach Festiwalu Wiary odbył się w Rzeszowie wielki koncert „Jednego Serca – Jednego Ducha”. Koncerty te rozpoczęły się w Rzeszowie w 2003 r. w Parku Sybiraków z inicjatywy Jana Budziaszka, byłego perkusisty zespołu Skaldowie z Krakowa. Pomocy w organizacji tych pierwszych koncertów udzielili artyści dwaj rzeszowscy księża: Andrzej Cypriś i Mariusz Mika, którzy w ramach współpracy z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży dali pozytywny impuls do budowy tradycji tej edycji festiwalu w Rzeszowie.

W tym roku koncert „Jednego Serca – Jednego Ducha”, który zgromadził kilkadziesiąt tysięcy uczestników z Rzeszowa, Podkarpacia i z całej Polski, był kulminacją Festiwalu Wiary. Festiwal Wiary to nowy pomysł rzeszowskiego Kościoła obudzenia wiary wśród wiernych, zwłaszcza wśród ludzi młodych. Odbył się on po raz pierwszy w Rzeszowie w 2013 r. z okazji trwającego w Kościele Roku Wiary. Obejmował wtedy happeningi, nabożeństwa i konferencje. W tym roku pojawiły się nowe akcje, takie jak „Zagadaj księdza, zagadaj siostrę” czy „Christoteka” – chrześcijańska dyskoteka. W środę 18 czerwca w rzeszowskiej hali widowiskowo-sportowej na Podpromiu odbyło się nabożeństwo pokutne połączone z adoracją zabytkowego krzyża przywiezionego z bazyliki mniejszej oo. bernardynów w Rzeszowie. W nabożeństwie uczestniczyło ponad tysiąc osób, a ilościową homilię wygłosił ksiądz biskup Jan Wątroba, ordynariusz diecezji rzeszowskiej. Po kazaniu odbyła się modlitwa ekspiacyjna, a następnie biskup Jan Wątroba odczytał modlitwę przebłagalną.



W 12. edycji koncertu „Jednego Serca – Jednego Ducha” na estradzie w Parku Sybiraków zjednoczyli swoje talenty cenieni chrześcijańscy muzycy z Polski i świata, Filharmonii Podkarpackiej oraz chóry młodzieżowe. Opracowanie muzyczne przygotował Marcin Pospieszalski we współpracy z Hubertem Kowalskim. Dziękuję za uwagę.

### **Posel Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Sejmie! Niniejsze oświadczenie poselskie chciałbym poświęcić tzw. aferze taśmowej kompromitującej kilku członków rządu, sprawie, która w ostatnim czasie bulwersuje, powoduje utratę zaufania do rządu i niszczy wizerunek Polski w świecie. Premier i członkowie gabinetu w obawie o swoje stanowiska mówią społeczeństwu: Polacy, nic się nie stało. Po wysłuchaniu fragmentów nagrań można dojść do wniosku, że rządzą nami osoby używające wulgarного języka, nastawione na własny zysk i dbanie o partyjne i prywatne interesy.

Na jaw wychodzą coraz to nowe nagrania kompromitujące polskich ministrów, polityków i powiązanych z nimi biznesmenów – najpierw rozmowa prezesa Narodowego Banku Polskiego z ministrem spraw wewnętrznych o dodrukowywaniu pieniędzy i nieuczciwym łataniu dziury budżetowej, aby wygrać z PiS, za chwilę wypowiedzi ministra spraw zagranicznych negatywnie i ironicznie podsumowujące kierowaną przez niego polską dyplomację. Na to wszystko premier rządu, na którego własnym podwórku dzieją się tak absurdalne sytuacje, ma tylko jedną odpowiedź: nic się takiego nie stało, a poza tym podsłuchiwanie jest przecież nielegalne.

Wszyscy rozsądni ludzie stawiają pytanie: co jest bardziej nielegalne – dodrukowywanie pieniędzy, aby

poprawić wskaźniki ekonomiczne, czy dokumentowanie poczynąń rządu i pokazywanie ich obywatelom, którzy przecież mają prawo wiedzieć, co dzieje się z ich pieniędzmi?

Bagatelizowanie przez szefa rządu wpływających ciągle na światło dzienne nowych afer to nie tylko oznaka bezsilności i braku kontroli nad sytuacją, ale przede wszystkim tchórzostwo i chęć wyszarpania tak dużo, jak tylko się da, zanim razem ze swoimi ministrami zostanie odwołany ze stanowiska. Polacy patrzą na tę szarpaninę, brak godności, honoru i cywilnej odwagi nie tylko do przyznania się do błędów, ale także wzięcia za nie odpowiedzialności i poniesienia wszystkich konsekwencji. Patrzą i wątpią w sens istnienia instytucji państwa i rządu, który zamiast budować dla wszystkich, wykrada cichaczem dla siebie, a gdy zostaje złapany na gorącym uczynku – kłamie i wypiera się w żywe oczy.

W tej sytuacji trudno o jakikolwiek komentarz, bo nie wiadomo, w jakim kierunku zmierza nasz kraj, będąc pod rządami partii dopuszczającej się co rusz nadużyć i kłamstw. Stracone zaufanie Polaków będzie bardzo trudno odbudować, a rząd, bagatelizując i zamiatając kolejne afery pod dywan, wydaje się w ogóle o to nie dbać.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pozostaje nam mieć nadzieję, że jeszcze nie wszystko stracone, że społeczeństwo będzie się domagać poniesienia odpowiedzialności za to, co się stało.

Ważne jest wykrycie sprawców podsłuchów, ale nie najważniejsze. Najważniejsze dla Polski jest, aby skompromitowana ekipa Donalda Tuska, z której ministrowie w knajpach rozmawiają o wpływności na niezależne instytucje państwowe, aby wygrać wybory z PiS, odeszła od wpływu na państwo bezpowrotnie. Dziękuję

